

gość niedzielnny

● Tajemnica jasnogórskiej ikony



Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej

Wprowadzenie do liturgii

Władysław, książę opolski, wybudował na Jasnej Górze klasztor dla ojców paulinów i oddał pod ich opiekę obraz Matki Bożej. Wkrótce obraz zasłynął cudami. Cześć Jego wzrosła od czasów obrony Jasnej Góry przed Szwedami. Po koronacji obrazu w 1717 roku Jasna Góra stała się głównym ośrodkiem kultu Matki Bożej w Polsce. Teksty liturgiczne wychwalają Maryję za opiekę nad naszym narodem. Opis pierwszego cudu Jezusa w Kanie Galilejskiej przypomina wezwanie, które przez wieki rozbrzmiewa w jasnogórskim sanktuarium: „Uczyńcie wszystko, co Jezus wam powie”.

Antyfona na wejście

Gród Jego wznosi się na świętych górach, umiłowal Pan bramy Syjonu bardziej niż wszystkie namioty Jakuba. (Ps 87 [86], 2)

Kolekta

Wszchemogący i miłosierny Boże, ty dałeś narodowi polskiemu w Najświętszej Maryi Pannie przedziwną pomoc i obronę, a Jej święty obraz jasnogórski wślawiłeś niezwykłą cześć wiernych, spraw łaskawie, abyśmy na ziemi z zapałem walczyli w obrobie wiary, a w niebie wysławiali Twoje zwycięstwo. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

PIERWSZE CZYTANIE

Maryja stolicą mądrości

Czytanie z Księgi Przysłów

Pan mnie stworzył, swe arcydzieło, przed swymi czynami, od dawna, od wieków jestem stworzona, od początku, nim ziemia powstała.

Jestem zrodzona, gdy jeszcze bezmiar wód nie istniał ani źródła, co wodą tryskają, i zanim góry stanęły. Poczęta jestem przed pagórkami, nim ziemię i pola uczynił, początek pyłu na ziemi.

Gdy niebo umacniał, z Nim byłem, gdy kreślił sklepienie nad bezmiarem wód, gdy w górze utwierdzał obłoki, gdy źródła wielkiej otchłani umacniał, gdy morzu stawiał granice, by wody z brzegów nie wyszły, gdy kreślił fundamenty pod ziemię. Ja byłem przy Nim mistrzynią, rozkoszą jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim, igrając na okręgu ziemi, znajdując radość przy synach ludzkich.

Więc teraz, synowie, słuchajcie mnie, szczęśliwi, co dróg moich strzegą. Przyjmijcie naukę i stańcie się mądrzy, pouczę mych nie odrzucajcie. Błogosławiony ten, kto mnie słucha, kto co dzień u drzwi moich czeka, by czuwać u progu mej bramy, bo kto mnie znajdzie, ten znajdzie życie i uzyska łaskę u Pana.

(Prz 8,22–35)

PSALM RESPONSORYJNY

Refren: Tyś wielką chlubą naszego narodu. Wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały w mieście naszego Boga. Święta Jego góra, wspaniałe wzniesienie, radością jest całej ziemi.

Refren.

Cośmy słyszeli, to zobaczyliśmy w mieście Pana Zastępów, w mieście naszego Boga; Bóg je umacnia na wieki.

Refren.

Rozważmy, Boże, Twoją łaskawość we wnętrzu Twojej świątyni.

Jak imię Twe, Boże, tak i chwała Twoja sięga po krańce ziemi.

Prawica Twoja pełna jest sprawiedliwości.

Refren.

Obejdźcie dokoła Syjon,
policzcie jego wieże.

By powiedzieć przyszłym pokoleniom,
że Bóg jest naszym Bogiem na wieki.

Refren.

(Ps 48 [47], 2–3ab. 9.10–11.13 i 14c i 15a.
/R.: 15,9d/)

DRUGIE CZYTANIE

Bóg zesłał swojego Syna zrodzonego z niewiasty

Czytanie z Listu

świętego Pawła Apostoła do Galatów

Bracia:

Gdy nadeszła pełnia czasu, Bóg zesłał swojego Syna, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: „Abba, Ojciec”. A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej. (Ga 4,4–7)

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą,
błogosławionaś ty między niewiastami.

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

(Łk 1,28)

EWANGELIA

Wesele w Kanie Galilejskiej

Słowa Ewangelii według świętego Jana

W Kanie Galilejskiej odbywało się wesele i była tam Matka Jezusa.

Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: „Nie mają już wina”.

Jezus Jej odpowiedział: „Czyż to moja lub Twoja sprawa. Niewiasto? Jeszcze nie nadeszła godzina moja”.

Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”.

Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary.

Rzekł do nich Jezus: „Napełnijcie stągwie wodą”. I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: „Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselemu”. Ci zaś zanieśli.

A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem, i nie wiedział, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli, przywołał pana młodego i powiedział do niego: „Každy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory”.

Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.

(J 2,1–11)

Modlitwa nad darami

Wszchemogący Boże, wejrzyj z upodobaniem na modlitwy i dary, które Twój wierni przedstawiają Tobie oddając cześć Najświętszej Maryi, Matce Bożej, i w swoim miłosierdziu udziel nam pomocy.

Antyfona na Komunię

Wspaniałe rzeczy głoszą o tobie, miasto Boże. Umiłowal Pan bramy Syjonu bardziej niż wszystkie namioty Jakuba. (Ps 87 [86], 3.2)

Modlitwa po Komunii

Panie Jezu Chryste, wspomagaj lud, który pokrzepiasz Ciałem i Krwią swoją, za wstawiennictwem Najświętszej Rodzicielki Twojej uwolnij go od wszelkiego zła i niebezpieczeństwa, i osłaniaj opieką wszystkie jego dobre dzieła.

Modlitwa wiernych

Bracia i siostry, za wstawiennictwem Bogarodzicy, zwycięskiej Królowej Polski, która obecna w cudownym Wizerunku Jasnogórskim od sześciu już wieków wspiera nasz naród w trudnych chwilach niewoli i cierpienia, zanośmy dziś do Boga usilne błaganie za cały Kościół święty, naszą ojczyznę i wszystkich ludzi na ziemi.

1. Módlmy się za cały lud Boży, aby ufny w pomoc Matki Kościoła zdążył do niebieskiej ojczyzny.

2. Módlmy się za Papieża Jana Pawła II, aby jego posługa oparta na zawierzeniu Maryi odrodziła świat do nowej, ewangelicznej miłości.

3. Módlmy się za naród polski, by wspierany opieką Bogarodzicy wiernie trwał przy Chrystusie.

4. Módlmy się za Księdza Prymasa i Episkopat Polski, aby w naszej ojczyźnie prowadzili Kościół po drogach Bożych przeznaczeń.

5. Módlmy się za polskie rodziny chrześcijańskie, aby prawo Boże i wzajemna miłość były źródłem ich szczęścia, jedności i siły.

6. Módlmy się za naszą wspólnotę, aby radość płynąca z dzisiejszego święta umocniła w nas miłość ku Maryi, naszej Matce i Królowej.

Wszchemogący i miłosierny Boże, który Najświętszej Dziewicy dałeś odnieść zwycięstwo wiary i sprawiedliwości w naszym narodzie, przyjmij pokorne błaganie Twojego ludu i spraw łaskawie, aby całemu światu mógł głosić Jej dobroć i bezmiar Twojego miłosierdzia. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Gérard David, Gody w Kanie Galilejskiej, przeł. XV i XVI w.





HENRYK PRZONDZIONO

Może jeszcze zdążymy

KS. TOMASZ HORAK

Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej... Wesele – tego dnia coś się kończy. Mija czas młodości, czas dorastania. Mija czas euforii, czas zauroczenia i żywiołowej radości. I nie żal tego. To, z czym w dniu wesela trzeba się pożegnać, nigdy nie jest próżne i daremne. Przeciwnie – jest nieodzowne, by można się zmierzyć z tym, co się zaczyna. Bo w dniu wesela coś się zaczyna. Zaczyna się nowy rodzaj odpowiedzialności – za siebie wzajemnie i za powstającą rodzinę. Zaczyna się czas innej radości – trudniejszej, ale i głębszej. Zaczyna się czas duchowego dojrzewania. Zaczyna się czas służenia sobie wzajemnie, by móc służyć życiu. Ten dzień zawsze był i jest dniem radości całej rodziny. Dlatego wesele...

... i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. Ona po prostu tam była. Była i już. Jezusa zaproszono – podkreśla Ewangelista. Jego obecność była widocznie czymś szczególnym w zamyśle młodej pary. I zaowocowała niecodziennym wydarzeniem. Gdyby jednak nie było tam Matki Jezusa...? Ale Ona tam była.

Wspominam radość, euforię, entuzjazm, który towarzyszył Polakom przed 21 laty. To była nasza Kana Galilejska. Właśnie w sierpniu roku 1980 kończył się czas dojrzewania – wszyscy wiedzieli, że musi zacząć się coś nowego, innego. Ci sami ludzie – ale biorący odpowiedzialność za siebie i za Ojczyznę... Zupełnie jak młoda para biorąca w dniu wesela odpowiedzialność za swoją rodzinę. Takemu momentowi musi towarzyszyć radość. I towarzyszyła. Na weselu w polskiej Kanie też była Matka Jezusa. „My chcemy Boga, Panno święta!” – śpiewał naród. I w codziennym apelu: „Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam...”. Jej obraz zawieszano w czasie strajków, przypinano do ubrań robotników. A Prymas Tysiąclecia na łożu śmierci (maj 1981 r.) mówił do towarzyszących mu biskupów: „Wszystkie nadzieje to Matka Najświętsza i jeżeli jaki program, to ONA”. Chwi-

łę później: „Przyjdą nowe czasy, wymagają nowych światła, nowych mocy. Bóg je da w swoim czasie. Pamiętajcie, że jak kardynał Hlond, tak i ja wszystko zawierzyłem Matce Najświętszej i wiem, że Matka Boża w Polsce słabszą nie będzie, choćby się ludzie zmieniali”. Nie on jeden całą nadzieję w Matce Jezusa złożył. A Ona swoją obecnością w Polskiej Kanie od wieków uczyła nas ufać Jej Synowi.

Dziś, po latach, zastanawiam się, co w nas zostało po tym weselu w polskiej Kanie... Jaką rodzinę – Ojczyznę – zbudowaliśmy? Gdzieś tam dźwięczy mi w sercu pieśń z innego wesela: „Miałeś, chamlie, złoty róg, miałeś chamlie czapkę z piór. Czapkę wicher niesie, róg huk po lesie, ostał ci się jeno...”. Strach kończyć tę pieśń. Czyżby Wyspiański, pisząc przed stu laty swoje „Wesele”, proroctwo spisywał?

Była na naszym weselu w polskiej Kanie Matka Jezusa. Zaprosiliśmy i samego Jezusa z Jego uczniami. Wiwatowaliśmy przecież Namiestnikowi Chrystusa, i „Sto lat” śpiewaliśmy. I radzi byśmy pić dobre wino, w które Jezus wodę przemienił. Zapomnieliśmy tylko, że radość wesela – to radość początku Nowego. A Nowe polega na odpowiedzialności i służbie, na budowaniu i wysiłku, na prawdzie i wzajemnym szacunku. Zapomnieliśmy o Nowym, a Stare ma się całkiem dobrze.

Ale dziś na Jasną Górę znowu przybyły tysiące pielgrzymów. Przez cały sierpień tłumnie tam ściągają. Bo – na szczęście! – wesele w naszej polskiej Kanie jeszcze się nie skończyło. I wciąż jest z nami Matka Jezusa. On też nie odszedł z uczniami w świat. Dlatego wciąż aktualne są Jej słowa: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powiem!* Tak po prawdzie zrobiliśmy niewiele, a już na pewno nie zrobiliśmy wszystkiego. Dlatego dobrze, że wesele w polskiej Kanie trwa. Może jeszcze zdążymy zrobić choć trochę... Może jeszcze uratujemy Polskę. Byliśmy gotowi pójść za Jej radą i spełnić wszystko, co Jezus w Ewangelii powiedział.

26 VIII

Niedziela – uroczystość NMP Częstochowskiej

Czyt.: wydrukowane w całości na str. 2

17 czerwca 1999 r. Ojciec Święty modlił się na Jasnej Górze: „Proszę Cię, Pani Jasnogórska, Matko i Królowo Polski, abyś cały mój naród ogarnęła Twoim macierzyńskim sercem. Dodawaj mu odwagi i siły ducha, aby mógł sprostać wielkiej odpowiedzialności, jaka przed nim stoi. Niech z wiarą, nadzieją i miłością przekroczy próg trzeciego tysiąclecia i jeszcze mocniej przylgnie do Twojego Syna Jezusa Chrystusa i do Jego Kościoła zbudowanego na fundamencie apostołów. Matko Jasnogórska, módl się za nami i prowadź nas, abyśmy mogli dawać świadectwo Chrystusowi – Odkupicielowi człowieka”.

27 VIII

Poniedziałek – wspomnienie św. Moniki

(I tydz. psalterza, XXI tydz. zwykły)

Czyt.: 1 Tes 1,1–5.8b–10; Ps 149; Mt 23,1.13–22.

Łatwo można rzeczy drugorzędne uznać za pierwszoplanowe, a istotne – za mało ważne. Łatwo ulec pokusie przedcedzania komara, a polykania wielbłąda. Chrystus Pan oczekuje od swych uczniów zdrowej religijności, dlatego kieruje surowe *biada* pod adresem tych, którzy ją zniekształcają.

Zdrowa religijność cechowała matkę św. Augustyna z Hippony – św. Monikę († 387).

28 VIII

Wtorek – wspomnienie św. Augustyna, biskupa i doktora Kościoła

Czyt.: 1 Tes 2,1–8; Ps 139; Mt 23,23–26.

Chrystus Pan przed wiekami oczekiwał od swych słuchaczy, a dziś oczekuje od swych wyznawców przestrzegania ducha Bożego Prawa, a nie skrupulatnego wypełniania jego litery. Ważniejszy jest duch miłości niż skrupulatne, bezduszne trzymanie się przepisów.

Na ducha miłości, który ma kierować całym życiem, zwracał uwagę św. Augustyn, biskup Hippony († 430), który podkreślał: „Kochaj, i czyń co chcesz”.

29 VIII

Środa – wspomnienie męczeństwa św. Jan Chrzciciela

Czyt.: Jr 1,17–19; Ps 71; Mk 6,17–29.

Postać św. Jana Chrzciciela, który życiem zapłacił za odważne głoszenie prawa Bożego, jest dla wszystkich wiernych pięknym przykładem dawania świadectwa Chrystusowi. Katechizm Kościoła katolickiego tak mówi o Janie Chrzcicielu: „Poprzedzając Jezusa „w duchu i mocy Eliasza” (Łk 1,17), świadczy o Nim swoim przeprawianiem, swoim chrztem nawrócenia, a w końcu swoim męczeństwem” (n. 523).

30 VIII

Czwartek – dzień powszedni

Czyt.: 1 Tes 3,7–13; Ps 90; Mt 24,42–51.

Co jakiś czas słyszymy w liturgii wezwanie do przygotowania się na powtórne przyjście Pana i do dobrego wykorzystania czasu. Kończy się czas wakacji i urlopów, niebawem zacznie się czas normalnej pracy i nauki. Dany nam czas trzeba jak najlepiej wykorzystać. Pisarz Phil Bosmans zauważa: „Czas to nie droga szybkiego ruchu pomiędzy kołyską a grobem; czas – to miejsce na zaparkowanie pod słońcem”.

31 VIII

Piątek – dzień powszedni

Czyt.: 1 Tes 4,1–8; Ps 97; Mt 25,1–13.

Przypowieść o dziesięciu pannach przypomina o potrzebie przygotowania się na przyjście Pana. W Kazaniu na Górze Chrystus Pan nazywa rozrównym tego, który słucha Jego nauki i wprowadza ją w czyn. Przygotowaniem na przyjście Pana ma być życie zgodne z Ewangelią.

1 IX

Sobota – wspomnienie bł. Bronisławy, dziewicy

Czyt.: 1 Tes 4,9–11; Ps 98; Mt 25,14–30.

Przypowieść o talentach jest wezwaniem do pomnażania otrzymanych od Boga darów i przypomnieniem o odpowiedzialności przed Nim za to, co z Jego darami uczyniliśmy. By kiedyś usłyszeć od Boga Sędziego: „Sługo dobry i wierny...”, trzeba nie tylko wierzyć, ale żyć wyznawaną wiarą.

Przykład życia z wiary i pomnażania Bożych darów dała bł. Bronisława, dziewica († 1259).

2 IX

Niedziela – XXII Zwykła

Czyt.: Syr 3,17–18.20.28–29; Ps 68; Hbr 12,18–19.22–24a; Łk 14,1.7–14. BP S.C.

Kłopoty z arcybiskupem

KS. ARTUR STOPKA

Kłopoty z zambijskim arcybiskupem Emmanuelem Milingo nie zaczęły się w tym roku. Jego egzorcyzmy i modlitwy o uzdrowienie, łączące elementy wiary katolickiej z tradycyjnymi religiami afrykańskimi, już na początku lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku budziły niepokój Stolicy Apostolskiej. Pojawiło się oskarżenie o uprawianie czarów. Z tego powodu odwołano go z funkcji arcybiskupa Lusaki. W 1996 roku przed odprawianiem bez zgody miejscowych biskupów tzw. mszy uzdrowieńczych w różnych włoskich miastach oficjalnie ostrzegali go sekretarz stanu kard. Angelo Sodano. Kard. Carlo Maria Martini stanowczo zabronił mu wówczas praktyk egzorcystycznych na terenie archidiecezji mediolańskiej. Później podobne zakazy wydano w innych włoskich diecezjach.

Mimo zakazów arcybiskup nie zaprzestał działalności. Organizowane przez niego poza świątyniami seanse gromadziły tysiące uczestników. Dwa lata temu związał się z sektą Moona. W maju bieżącego roku poinformowano o związku małżeńskim, jaki ten liczący ponad 70 lat hierarcha zawarł w Nowym Jorku z 43-letnią koreańską lekarką. W tej sytuacji rzecznik Stolicy Apostolskiej wyjaśnił, że Emmanuel Milingo nie może być uważany za biskupa katolickiego. Został zawieszony w pełnieniu funkcji kapłańskich. W świetle Kodeksu Prawa

Kanonicznego, przystępując do sekty Moona ściągnął na siebie ekskomunikę. Przedstawiono mu listę warunków, które musi spełnić, aby mógł wrócić do Kościoła.

Emmanuel Milingo wielokrotnie twierdził, że chce się spotkać z Ojcem Świętym Janem Pawłem II, lecz bezskutecznie zabiegał o audiencję. 7 sierpnia doszło jednak do spotkania. W oficjalnym komunikacie Biura Prasowego Stolicy Apostolskiej nazwano je „początkiem dialogu, który – mamy nadzieję – przyniesie pozytywne następstwa”. Aby móc porozmawiać z Papieżem, Milingo musiał uciec pilnującym go nieustannie „opiekunom” z sekty Moona.

Spotkanie Milingo z Janem Pawłem II najwyraźniej przyniosło „pozytywne następstwa”. Były arcybiskup Lusaki otrzymał zgodę na spędzenie „czasu refleksji i modlitwy w perspektywie pełnego pojednania”. 14 sierpnia ogłosił oświadczenie, w którym wyrzekł się swego małżeństwa, związków z sektą Moona oraz wyraził posłuszeństwo wobec Papieża. Najprawdopodobniej przebywa w klasztorze na Monte Cassino.

Historia Emmanuela Milingo to dramat człowieka, który własne ambicje próbował stawiać wyżej niż wiarę i posłuszeństwo. Kościół okazał mu miłość, której nie należy mylić z pożałowaniem. Nie może przecież udawać, że nic się nie stało.

● Pod przewodnictwem arcybiskupa Kalkuty Henry'ego D'Souza w kościele pw. św. Marii z Kalkuty 15 sierpnia br. uroczystie zakończono diecezjalny etap procesu beatyfikacyjnego Matki Teresy. W obecności siostry Nirmali, przełożonej generalnej Zgromadzenia Misjonarek Miłości, zakonnic i zakonników oraz wiernych wręczono głównemu postulatorowi procesu beatyfikacyjnego o. Brianowi Kołodziejczukowi 35 tys. stron akt świadczących o „życiu, cnotach i powołaniu” Matki Teresy.

● W homilii wygłoszonej podczas uroczystości Wniebowzięcia NMP w słynnym słoweńskim miejscu pielgrzymkowym Brejze arcybiskup Lublany Franc Rode stwierdził, że sytuacja katolików w tym kraju jest gorsza niż w czasach komunistycznych.

● Przebywający w diecezji tarnowskiej arcybiskup Wiednia, kard. Christoph Schönborn odwiedził w Krościenu nad Dunajcem grób założyciela Ruchu Światło-Życie ks. Franciszka Blachnickiego. Wraz z bp. Wiktorem Skworem i przedstawicielami oazowego centrum modlił się przy sarkofagu w krościńskiej świątyni.

● Komitety Społeczny i Ekonomiczny Rady Ministrów odrzuciły założenia do przyszłorocznego budżetu, przygotowane przez ministra finansów Jarosława Bauca. Ma on przygotować nowy projekt. W telewizyjnym wystąpieniu premier Jerzy Buzek powiedział, że przyszłoroczny deficyt budżetu państwa nie może być większy niż 40 mld zł. Zapewnił, że żadnych cięć rent i emerytur nie będzie.

● Sześć Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie Bartosz Jałowiecki został odwołany ze stanowiska za podpisanie niekorzystnej umowy o odszkodowaniach dla polskich robotników przymusowych w III Rzeszy. Niejasne zapisy umowy spowodowały, że Niemcy wymienili marki na złotówki po niekorzystnym dla Polaków kursie.

● Po 15 latach więzienia wyszedł na wolność zabójca ks. Jerzego Popiełuszki, były kapitan SB Grzegorz Piotrowski. Wielokrotnie korzystał z przepustek i urlopów. Część wyroku spędził w zakładach karnych typu otwartego.

● Premier Izraela Ariel Szaron zapowiedział, że jego państwo szykuje się do „przewlekłych walk z Palestyńczykami, a także prowadzenia „operacji prewencyjnych” przeciwko grupom odpowiedzialnym za zamachy na mieszkańców Izraela. Do negocjacji między Izraelem a Autonomią Palestyńską zamierza się włączyć także Rosję.

● Ponad 9 milionów mieszkańców USA przyznało się do polskiego pochodzenia – wynika z ubiegłorocznego powszechnego spisu ludności. Polacy są siódmą pod względem liczebności grupą etniczną w Ameryce.

● Nie wszystkie grupy partyzan-tów albańskich zamierzają respektować porozumienie o zaprzestaniu walk w Macedonii, podpisane niedawno w Skopje, między rządem macedońskim i polityczną reprezentacją mniejszości albańskiej. Albańczycy zyskali większe prawa językowe oraz własną reprezentację w policji.

Bandyta w roli głównej

TOMASZ WIŚCICKI

Bohaterem programu telewizyjnego stał się poszukiwany listem gończym gangster. Nie chodzi oczywiście o to, że powstał program o bandycie, ale że to właśnie poszukiwany przestępca bez przeszkód mógł w telewizji zaprezentować swoją wersję wydarzeń. Właściwie nie ma się czemu dziwić. Telewizje – zwłaszcza komercyjne, ale ścigane w tym względzie przez telewizję publiczną – przyzwyczały nas do tego, że fetysz oglądalności tłumaczy wszystko. Na samoograniczenia nie można liczyć. Jeśli gangster przyciągnie widzów – będziemy mieli gangstera.

Nie znaczy to jednak, aby tego rodzaju wybryki należało przyjmować ze spokojem. To nie jest normalne, że poszukiwany przestępca czyni z telewizyjnego ekranu trybunę. To nie jest normalne, że człowiek występujący w roli dziennikarza pozwala mu manipulować opinią publiczną.

Oczywiście, nawet człowiek oskarżony o największe zbrodnie ma prawo przedstawić swoją wersję wydarzeń. Ma prawo usiłować obalić nawet najpoważniejsze dowody. Jednak właściwym miejscem takich zabiegów jest pokój przesłuchań w prokuraturze i sala sądowa. Telewizyjne studio nie jest miejscem właściwym do gry z prokuraturą.

Gra ta jest zresztą czytelna. Chodzi o zdyskredytowanie świadka koronnego, którego zeznania mogą zaprowadzić boha-

tera telewizyjnej audycji (i nie tylko jego) do więzienia na długie lata. Telewizyjny dziennikarz z pewnością wie to bardzo dobrze. Dla niego i dla jego szefów ważna jest jednak tylko oglądalność.

Nie pierwszy to przyczynek do dyskusji o moralnym stanie polskiego środowiska dziennikarzy i dysponentów mediów. Oprócz osób spełniających wszelkie standardy moralne nie brak tam i takich, na określenie których słowo „dziennikarz” wydaje się zdecydowanie na wyrost. Mówienie w ich przypadku o etyce dziennikarskiej wydaje się nieporozumieniem. Znow jednak można powiedzieć: nie ma się co dziwić, skoro uznany dziennikarz tej samej telewizji najpierw podejmuje się prowadzenia „Wielkiego Brata”, a potem... występuje w radiowej dyskusji w roli eksperta od etyki dziennikarskiej!

Mimo wszystko warto w takich sprawach protestować. To właśnie tym, którzy przekraczają kolejne granice, najbardziej zależy na tym, żeby przeciwnicy takich pomysłów ograniczali się do wzruszania ramionami. Naszą bierność chętnie przedstawią jako zgodę na ich praktyki. Mówmy więc: to nie jest normalne. Jedyne, co możemy zrobić, to sprawić, żeby osoby przekraczające kolejne granice nie mogły się powoływać na powszechne przyzwolenie. To wcale nie jest mało.

Zbrodniarze

SEBASTIAN MUSIOŁ

Afgańscy talibowie po raz kolejny złamali prawo i obyczaj międzynarodowe. Na początku sierpnia rządzący krajem fundamentaliści islamscy aresztowali grupę pracowników organizacji humanitarnej Shelter Now International (SNI). Czterech Niemców, dwoje Amerykanów i dwoje Australijczyków oraz ich 16 afgańskich współpracowników oskarżono o nawracanie muzułmanów na chrześcijaństwo. Mimo licznych starań uniemożliwiono także kontakt z pojmanymi zachodnim dyplomatami. Talibowie twierdzą, że spotkanie z zatrzymanymi nie doszło do skutku, „ponieważ śledztwo nie zostało jeszcze zakończone”. Co więcej, talibowie zasugerowali dyplomatom, aby nie zwlekając opuścili Afganistan.

SNI jest obecna w Afganistanie od agresji sowieckiej w 1979 roku. Na swoich stronach internetowych organizacja oświadczyła, że jej działalność ma charakter humanitarny i nie ma nic wspólnego z prozelityzmem.

Wprowadzane przez reżim talibów islamskie prawo szariatowe każe śmiercią odstępców muzułmańskich. Taka sama kara grozi tym, którzy nawracają. A SNI już nie raz posądzano o to, że działalność humanitarna jest przykrywką dla działalności misyjnej. Podczas rewizji w kabluskim biurze Shelter Now talibowie znaleźli Bi-

blię, przetłumaczoną na język dari chrześcijańską literaturę, materiały edukacyjne, CD-ROM, film o życiu Jezusa, a także zakazane w Afganistanie instrumenty muzyczne. Zdaniem ministerstwa wspierania cnoty i walki z występkiem, są to wystarczające dowody zbrodni. Przedstawiciel tego ministerstwa przekonuje ponadto, że dwie z aresztowanych cudzoziemek „przyznały się do winy i poprosiły o przebaczenie”. Na dodatek wszechwładni mułlowie nakazali aresztowanie dzieci przychodzących do biura SNI po jedzenie oraz ich opiekunów, „bo nie dopilnowali, by ich dzieci wyrastały na dobrych muzułmanów”.

Trzeba jasno powiedzieć, iż obecny rząd mułłów w Kabulu traktuje religię instrumentalnie, wykorzystując zastępy fanatyków do budowania państwa totalitarnego. Wiosną tego roku talibowie doszczętnie zniszczyli bezcenne buddyjskie posągi, w parę tygodni później rozpoczęło prześladowania buddystów i hinduistów, m.in. nakazując, aby niemuzułmanie nosili odróżniający ich znak. Akcje przypominające działania stosowane przez nazistów i komunistów nasilają się. Protestują przeciw temu ONZ, UNESCO, opinia światowa, a nawet niektóre kręgi islamskie, ale jak widać wciąż za słabo.

Czy hodowanie ludzkich tkanek to zbrodnia?

O. prof. dr hab. PIOTR LENARTOWICZ SJ, doktor medycyny, biolog, wykładowca filozofii przyrody ożywionej na Wydziale Filozoficznym Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie.

– Czego właściwie dotyczy kontrowersyjna decyzja prezydenta Busha?

– Na początku sierpnia prezydent Bush podał decyzję, która jest krytykowana „z prawa i z lewa”. Podtrzymał istniejący już zakaz finansowania przez rząd eksperymentów na ludzkich embrionach, ale pozwolił subwencjonować badania nad hodowlami komórek pochodzących od dawno zabitych embrionów. To jest tak, jakby zezwolił finansować badania nad hodowlami komórek po-branych od zamordowanego niegdyś człowieka. Nie oznacza to zgody na mordowanie ludzi, ani zgody na eksperymentowanie z życiem ludzkim.

– Czy hodowanie ludzkich komórek nie jest manipulowaniem ludzkim życiem?

– Organy pobrane od ofiar wypadków są hodowane w laboratoriach dla ewentualnych biorców. Trudno tego typu postępowanie zaliczyć do „manipulacji ludzkim życiem”. Trudno szczątki ofiar wypadku traktować tak, jak się traktuje żywego człowieka. Mogą pochodzić od ofiary zbrodni, ale ich przechowywanie lub przeszczepianie nie jest już nową zbrodnią, ani zgodą na zbrodnię.

– Czy istnieje istotna różnica pomiędzy hodowaniem komórek lub organów a klonowaniem człowieka?

– Wiele nieporozumień bierze się z wieloznaczności słów. Istnieje radykalna różnica między *rozwojem* osoby ludzkiej a *rozmnażaniem* osób ludzkich. Zygota ludzka jest komórką i zarazem osobą ludzką, ale tkanka nabłonkowa człowieka, choć składa się z komórek, nie składa się z osób ludzkich. Zniszczenie komórki nabłonkowej nie jest morderstwem, a hodowanie tej komórki nie jest hodowaniem człowieka. Natomiast terminu *klonowanie*, używanego *sensu stricto*, nie stosuje się do hodowli tkanek, ale do wypadków tak zwanego wegetatywnego rozmnażania ludzi. Każda jednojajowa ciąża mnoga jest ilustracją takiego rozmnażania ludzi – bez udziału mechanizmów seksualnych. Powstają wtedy bliźnięta nieodróżnialne od siebie w sensie biologicznym – co nie znaczy, że identyczne osobowościowo.

„Rozmnażanie się komórek” nie musi oznaczać „rozmnażania się organizmów”. Analogicznie, rozmnażanie się komórek w mięśniach sportowca nie oznacza powstawania nowych sportowców.

Rozwój biologiczny polega na stopniowym powstawaniu komórek o różnorodnych właściwościach (wydzielniczych, kurczących, przewodzących impulsy elektryczne itp.). Natomiast powstawanie nowego człowieka – w aspekcie czysto biologicznym – to proces wytworzenia komórki zupełnie niewyspecjalizowanej, ale zdolnej do samodzielnego, całościowego rozwoju.

– Czy komórki „macierzyste” (*stem cells*) pobrane z embrionów ludzkich i hodowane w laboratorium nie są właśnie komórkami rozrodczy-



ARC

mi, osobnymi organizmami ludzkimi?

– W życiu pozapłodowym człowieka występują jakby rezerwowe, niewyspecjalizowane komórki (tzw. macierzyste), które organizm traktuje jako materiał regeneracyjny. To rodzaj rozwojowej „plasteliny”, z której organizm potrafi wyczarować te struktury, których aktualnie potrzebuje. Dzięki nim dochodzi do regeneracji organów, nawet tak skomplikowanych jak tkanka nerwowa.

– Czym komórki macierzyste różnią się od wczesnych komórek embrionu, z których przecież mógłby powstać bliźniak?

– Termin *embrion* jest bardzo wieloznaczny. Może oznaczać or-

ganizm daleko posunięty w rozwoju i składający się z miliardów komórek. Może też oznaczać dwie lub cztery pierwsze komórki ludzkiego, rozwijającego się jaja. Te pierwsze komórki mogą w pewnych okolicznościach dać początek jednojajowym bliźniętom. Natomiast embriony bardziej zaawansowane w rozwoju zawierają komórki „macierzyste”, które mimo swojej plastyczności rozwojowej nie są zawiązkiem nowego człowieka.

Po uśmierconych już embrionach pozostało w prywatnych laboratoriach USA ponad 60 hodowli komórek macierzystych, a prezydent Bush pozwolił przyznać fundusze rządowe, by badać możliwości regeneracyjne tych pozostałości. Prezydent Bush tak powiedział o tym w przemówieniu w nocy z 9 na 10 sierpnia br.: „Pochodzą one od embrionów, które już dawno zostały zniszczone. Mają one zdolność nieograniczonej regeneracji, stwarzając okazję do badań naukowych. Doszedłem do przekonania, że powinniśmy pozwolić na wykorzystanie funduszy federalnych na badania nad tymi istniejącymi już hodowlami komórek macierzystych. W ich przypadku decyzja o życiu lub śmierci już została dokonana”.

– Czyli ta decyzja jest zgodna z katolickim po-

rozumieniem dobra moralnego?

– Prezydent Bush – z konieczności – poruszał się w obszarze moralnie bardzo delikatnym. To prawda, że aby zdobyć komórki macierzyste, nie jest konieczne sztuczne produkowanie ludzkich embrionów, ani ich zabijanie. To prawda, że te 60 hodowli to pozostałości wielkiej krzywdy i zbrodni dokonanej na istotach ludzkich. Odmowa finansowania przez rząd USA badań nad tymi hodowlami byłaby gestem symbolicznym, ale dzięki decyzji Busha ofiara tych dzieci ma szansę przyczynić się do lepszego poznania tajemniczych procesów życia. Z drugiej strony i tak nikt, oprócz samych specjalistów, nie jest w stanie sprawdzić, co rzeczywiście dzieje się w tym lub innym laboratorium. Zbyt rygorystyczny zakaz byłby krzywdą dla tych uczonych, którzy kierują się zasadami Dekalogu.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała ANNA OSUCHOWA

Od redakcji

Młódzież jeszcze wypoczywa. A my, na parę dni przed rozpoczęciem roku szkolnego śledzimy, którzy wiodły tegoroczne szlaki wakacyjne. Miejsce i sposób spędzania dwóch letnich miesięcy wiele mówią o młodych Polakach. Jedni szukali wyłącznie rozrywki, inni głębszych przeżyć, także religijnych. Podążając tym tropem odwiedzamy Jasną Górę, gdzie obchodzono

10. rocznicę Światowego Dnia Młódzieży w Częstochowie (str.10), Jamną ze wspaniałą inscenizowaną uroczystością Wniebowzięcia (str. 11) oraz „Przystanek Jezus” w Żarach (str. 7). To chyba najbardziej charakterystyczne miejsca na tegorocznej dżdżystej wakacyjnej mapie Polski. Za tydzień podsumowanie rekolekcyjnego sezonu oazowego.

W numerze

WIARA I ŻYCIE

- str. 6 – Tajemnica jasnogórskiej ikony
str. 7 – Nie przyszli lepsi do gorszych

KOŚCIÓŁ I MY

- str. 10 – Drogami wiary po Rzymie: Wszechmocny Stwórca
– Dziesięć lat później
str. 11 – Wniebowzięcie na Jamnej

TWARZE IRLANDII

- str. 12 – Śpij spokojnie, Claire

BUDOWANIE EUROPY

- str. 13 – Na fundamencie wartości

SANKTUARIA MNIEJ ZNANE

- str. 14 – Góra Chelmska: Leśna „katedra”

W NASZYM DOMU

- str. 19–22 – m.in. Sprawa na dziś: Etyka biznesu

KULTURA

- str. 27 – TV Niepokalanów II na antenie

gość
niedzielnny

Wydawnictwo
Kuri Metropolitanej
w Katowicach

Adres redakcji: ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice

Adres dla korespondencji:

skrytka pocztowa 659, 40-958 Katowice 2

Telefony: (0-32) 251-18-07, (0-32)

251-50-06, (0-32) 251-15-55

Fax: (0-32) 251-50-21,

e-mail: redakcja@goscniiedzielnny.pl

www.goscniiedzielnny.pl

Redaktor naczelny: ks. Stanisław Tkocz

Zastępca redaktora naczelnego: Andrzej Grajewski

Sekretarze redakcji: Witold Kociński, Sebastian Musiol,

ks. Artur Stopka (dyr. oddziału katowickiego)

Zespół: Ewa Babuchowska (kier. działu „W naszym domu”),

Andrzej Babuchowski (kier. działu kulturalnego), Wiesława Dąbrowska-Macura,

Michał Góra, Barbara Gruska-Zych,

Krystyna Jagiełło-Kamm (stała korespondentka w RFN), Stanisław Jankowski,

Edward Kabiesz (red. „Gościa Telewizyjnego”),

Małgorzata Kamracka-Lipowska, ks. Roman Kempny (kier. działu religijnego),

Marek Koprowski (dział: kraje Europy Wschodniej),

Jerzy Miciak (kier. działu graficznego),

Henryk Sakwerda, Dobromiła Salik, ks. Kazimierz Sowa,

Hanna Woźnica-Gierlańska,

„Azmut” – redaktor prowadzący Piotr Dardziński

Dział reklamy i marketingu: Beata Słodka (kier. działu), Bernadeta Gruszka

Punkt przyjmowania ogłoszeń w Katowicach:

Rynek 13, tel./fax 781-99-32

Agencja Reklamowa – Stanisław Kołodziej

Tel./fax: (32) 2437390, lub (32) 2514654 wew. 125; 0 501479216,

Korekta: Elżbieta Bielas, Barbara Cień, Ewa Kura, Edyta Nicińska,

Maria Pietryra, Joanna Woszczyzna

Dział łączności z Czytelnikami: Krystyna Strojcz-Zielińska

Przyjmowanie interesantów – w czwartki od 10.00 do 15.00

e-mail: list@goscniiedzielnny.pl

Fotoreporterzy: Marek Piekara, Henryk Przdondzono

Archiwum: Janina Dłużyska, Małgorzata Sójgaj

Informatyki: Jan Gawin, Adam Sobel

Studio GN: Jacek Bekman, Rafał Błaszczok, Joanna Bremer, Anna Grzywacz,

Renata Jureczko, Dorota Lubocka, Irena Nakoneczna, Kornelia Olszak,

Piotr Piesiur, Piotr Sudol

Administracja: Urszula Babczyńska, Barbara Grajcar, Małgorzata Gwiżdżała,

Lidia Hercog, Roman Krajewski, Maria Klusek, Beata Mozgól,

Krystyna Palenta, Antoni Poedniok, Krystyna Sławik,

Elżbieta Zabińska (główna księgowa)

Druk: Krakowska Drukarnia Prasowa Sp. z o.o.,

DRUKPRESS, Kraków, ul. Nowohucka 50.

Oddziały „Gościa Niedzielnego”

BIELSKO-BIAŁA ul. Stowackiego 27, 43-300 Bielsko-Biała, tel. (0-33) 812-139

GLIWICE ul. Łużycka 1, skr. poczt. 196, 44-101 Gliwice, tel./fax (0-32) 230-78-80

KATOWICE ul. Wita Stwosza 16, 40-042 Katowice, tel. (0-32) 251-21-60 wew. 305

KIELCE ul. Jana Pawła II 3, 25-025 Kielce, tel. (0-41) 344-78-06, fax (0-41) 344-94-02

KOSZALIN („Wierze”) ul. Piłsudskiego 6, skr. poczt. 93, 75-511 Koszalin,

tel. (0-94) 3411-277, fax 3410-314

KRAKÓW Rynek Główny 44, 30-960 Kraków, tel./fax (0-12) 421-49-83

LUBLIN ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2,

20-950 Lublin, tel. (0-81) 53-21-058 wew. 313, tel./fax (0-81) 53-21-058 wew. 336

OPOLE ul. Sikorskiego 7/1, 45-051 Opole, tel./fax (0-77) 454-64-72

SANDOMIERZ ul. Żeromskiego 6, 27-600 Sandomierz,

tel. (0-15) 832-76-60, fax (0-15) 832-76-61

TARNÓW ul. Katedralna 1, 33-100 Tarnów,

tel./fax (0-14) 626-15-50

WARSZAWSKIE Biuro „Gościa Niedzielnego” ul. Mokotowska 43, 00-551 Warszawa,

tel./fax (0-22) 621-57-99, (0-22) 629-02-67.

WROCŁAW ul. Trzebnicka 11/4, 50-245 Wrocław,

tel. (0-71) 322-30-72, tel./fax (0-71) 322-37-09



WIARA

www.wiara.hoga.pl

Tajemnica jasnogórskiej ikony

WIESŁAWA DĄBROWSKA-MACURA

Był rok 1382 lub 1384. Książę Władysław Opolczyk podróżował do Opola, wioząc na załadowanym po brzegi wozie znaleziony na zamku księcia ruskiego Lwa Daniłowicza w Bełzie obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem. W pobliżu Częstochowy konie nagle zatrzymały się i nie chciały ruszyć z miejsca. A książę we śnie otrzymał polecenie, by przewożony obraz umieścić w pobliskim klasztorze. Od tej pory Jasna Góra staje się miejscem wyjątkowego kultu Matki Bożej, a Jej wizerunek, nazywany jasnogórskim, otaczany jest szczególną czcią przez wiele pokoleń Polaków. W roku 1931, na skutek starań generała paulinów Piotra Markiewicza, watykańska Kongregacja Obrzędów ustanowiła święto Matki Boskiej Częstochowskiej, które jest obchodzone 26 sierpnia.

Nie ustalono, gdzie i kiedy powstał obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, mimo że całe pokolenia badaczy trują się nad wyjaśnieniem tych kwestii. Według jednej z legend, obraz miał wykonać św. Łukasz Ewangelista na desce pochodzącej ze stołu stojącego w nazaretańskim domu Świętej Rodziny. Św. Helena przywiozła go z Jerozolimy do Konstantynopola i podarowała swemu synowi Konstantynowi Wielkiemu. Potem należał on do cesarza Karola Wielkiego, a wreszcie trafił do rąk księcia ruskiego Lwa Daniłowicza, który ukrył obraz w zamku w Bełzie, skąd zabrał go Władysław Opolczyk.

Obraz jasnogórski podobny jest do ikon, na których Matka Boska przedstawiana jest z Dzieciątkiem na lewym ramieniu jako *Hodegetria*, czyli Przewodniczka, Wskazująca Drogę. W ikonografii terminem tym określa się konkretny sposób przedstawiania Maryi z Dzieciątkiem, który obrazuje dogmat o wcieleniu Syna Bożego dla zbawienia człowieka (w odróżnieniu od ikon przedstawiających macierzyńskie uczucia Maryi wobec Syna, bardziej eksponujących człowieczeństwo Chrystusa, określanych mianem *Eleusa*, *Galaktotrofusa* lub *Kykktotissa*).

Na częstochowskim obrazie Matka Boża przedstawiona jest więc jako *Hodegetria* – z Dzieciątkiem na lewej ręce, prawą ma uło-

żoną na piersiach w taki sposób, jakby wskazywała na Syna. Ona nie skupia uwagi na sobie ani nie tuli zaborczo Dziecka, ale wskazuje na Syna jako na Emmanuela, przez którego człowiek wraca do Boga, dostępuje zbawienia. Maryja przyniosła światu Zbawcę, nie zatrzymuje Jezusa dla siebie, ale oddaje Go człowiekowi. Ułożenie prawej dłoni Madonny wyraża prawdę o tym, że jest Ona przewodniczką w wierze, że prowadzi do Syna. Na twarzy widoczny jest smutek, a jednocześnie jakaś łagodność i spokój, co podkreśla godność Boskiego macierzyństwa Maryi.

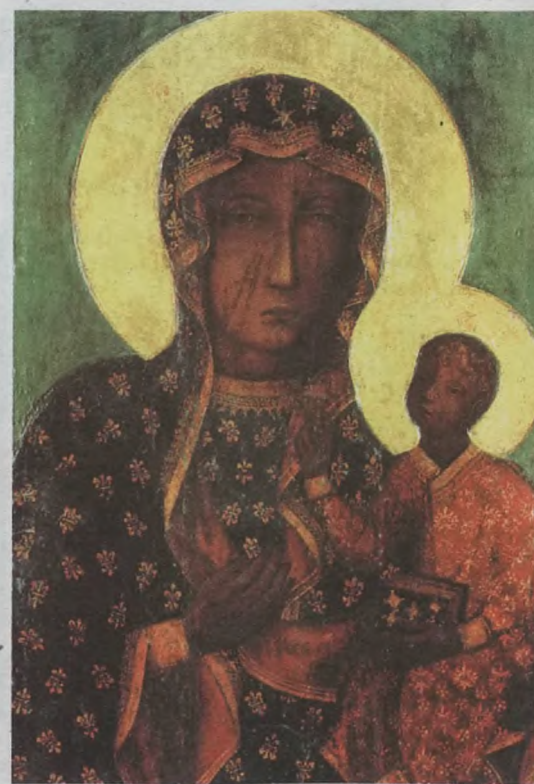
Sposób przedstawienia Dzieciątka charakterystyczny dla tego typu ikon – z główką lekko uniesioną w stronę Matki, ale nie przytuloną do Niej, wzrokiem skierowanym na wprost, w lewej ręce trzymającego zwój lub księgę Ewangelii, a prawą uniesioną w geście błogosławieństwa – wyraża prawdę, że Chrystus, chociaż wcielony, a więc wyobrażalny, jest zarazem Bogiem. Jego Boski majestat symbolizuje gest błogosławieństwa i pełen godności

wyraz twarzy, a także księga w lewej dłoni – symbol Słowa (*Logos*), które stało się Ciałem, jak czytamy w Ewangelii wg św. Jana (zob. J1,1). Wyniosła postawa przypomina o wyjątkowej misji, jaką ma do spełnienia na ziemi Syn Boży – zbawienia świata.

Sposób ukazywania postaci Madonny i Dzieciątka podkreśla prawdę, że macierzyństwo Maryi jest wyjątkowe, że jest Ona przede wszystkim Matką Boga.

W 1430 roku na jasnogórski klasztor napadła banda zbójców. Zrabowali naczynia liturgiczne i klasztorne skarby. Wdarli się do kaplicy z Cudownym Obrazem, który po odarciu z kosztowności sprofanowali. Twarz Madonny została pocięta mieczem, a w końcu ikona rozbita. Obraz został poddany renowacji, jednak, aby zachować pamięć o tym smutnym wydarzeniu, pozostawiono blizny na twarzy Matki Bożej.

Są obrazy o tematyce religijnej, które nawet podobają się oglądającym je, są uznawane za arcydzieła, dostrzega się w nich talent artysty, ale nie wpływają na ich wiarę czy



pobożność. A są obrazy cudowne, słynące łaskami, których twórcom udało się uchwycić i wyrazić Tajemnicę, które zbliżają do Boga, przemieniają serce człowieka. Takim obrazem jest wizerunek Czarnej Madonny z Jasnej Góry.

Dar niedzieli (4)

Spotkać Boga

Niedzielny odpoczynek, pełny, prawdziwie ludzki odpoczynek w naturalny sposób prowadzi do Boga. Człowiek (jego „duch, dusza i ciało” – 1 Tęs 5,23) najlepiej odpoczywa, zanurzając się w miłość. A to „Bóg jest miłością” (1 J 4,8). Dlatego niedzielny odpoczynek, z miłości czerpiąc i służąc miłości, odnawia człowieka i zarazem zbliża do Boga. Od ponad trzydziestu lat obserwuję rodziny w kolejnych parafiach mego duszpasterzowania. Dostrzegam pewną prawidłowość: tam, gdzie członkowie rodziny związani są wzajemną dobrocią, życzliwością, gdzie są wzajemnie zainteresowani sobą i swoimi sprawami, gdzie po prostu jest miłość – tam nie do pomyslenia jest niedziela bez Mszy świętej. Wiem, są wyjątki od tej reguły dyktowane ludzką słabością, przeżywanymi kryzysami i zachciankami bądź to wiary, bądź miłości. Ale w dalszej perspektywie wiara nakazująca pójść na Mszę św. pomaga odbudować miłość, a miłość pomaga odbudować wiarę.

Sedno chrześcijańskiej wiary stanowi przekonanie, że Syn Boży stał się człowiekiem. W Jego Osobie to, co Boskie zjednoczyło się z tym, co ludzkie. Dlatego sprawy ludzkie i sprawy Boże w istocie stanowią jedność. Rozdzielanie tych obszarów powoduje zubożenie ludzkiego świata. Ich przeciwstawianie prowadzi do załamania wewnętrznej równowagi w człowieku. Niedzielne

świętowanie w kręgu bliskich, wpisane w krąg obecności Boga, jest najskuteczniejszym sposobem i na zachowanie owej wewnętrznej równowagi, i na duchowy rozwój każdego z nas. Dlatego nie „muszę”, lecz mogę w niedzielę nie tylko odpocząć, ale wszystko moje – pracę i odpoczynek, trud i radość, a nade wszystko miłość przynieść przed ołtarz i złożyć u stóp Tego, który stał się człowiekiem. Także słabość i grzech – by On mnie oczyścił. Warto przypomnieć, że Kościół nakazuje „w niedzielę i święta we Mszy świętej nabożnie uczestniczyć”. Nakaz? Nie lubimy nakazów. Ale skoro nawet miłość jest przedmiotem przykazania, widocznie najbardziej oczywiste sprawy nakazywać trzeba.

A jednak frekwencja na niedzielnej Mszy św. jest niezbyt wysoka. W mojej parafii waha się między 40 a 50 proc. Znam parafie, w których sięga 70 proc. Ale znam i takie, w których 20 proc. to już jest dużo. Dlaczego tak się dzieje? Nie tu miejsce na rozległe analizy, a powodów jest wiele. Najistotniejszy upatruję w tym, że człowiek gubi dziś samego siebie, że coraz bardziej zagoniony traci poczucie tego, co najważniejsze. Równocześnie chrześcijanie bezwiednie ulegają pogańskiemu nastawieniu, które bogiem czyni człowieka i jego instynkty (widziałem napis na murze: „Stwórzmy boga parszywego i słabego na nasze

podobieństwo, to wszyscy w niego uwierzą”). To jest łatwiejsze i prostsze. Także w niedzielę, gdy wreszcie można się wypaść i nic nie robić. Można, to prawda. Jednak cena tego „można” jest wielka. W ostatecznym rozrachunku płaci się samym sobą. Wielu ludzi tę cenę płaci. Przestrzeń ich wewnętrznego życia kurczy się z tygodnia na tydzień. W poniedziałek wstają, by znów pobiec przed siebie. Wypani, ale zmęczeni, rozdrażnieni, zostawieni samym sobie. I czekają na kolejny weekend...

Weekend – „koniec tygodnia”. W chrześcijańskiej tradycji niedziela jest pierwszym, nie ostatnim dniem tygodnia – co zresztą jest podkreślone w modlitwach mszalnych. Zaczynam świętowaniem, zaczynam od bycia razem z bliskimi i z Bogiem, zaczynam od zjednoczenia ze Zmartwychwstałym, zaczynam od naładowania swego wnętrza Bożą energią. I dopiero tak umocniony, mogę pójść zmierzyć się z pracą, z nauką, z wysiłkiem, z trudami i pokusami całego tygodnia. Po siedmiu dniach krąg się zamknie, by można było znowu odpocząć i sił nabrać, świętując kolejną niedzielę. A czy może być niedziela bez Mszy św.? Czy możliwa jest Msza bez odpoczynku? A czy niedzielny odpoczynek bez Mszy nasyci? Czy może trwać miłość bez niedzieli? Tak dobrze spotkać Boga i dzięki Niemu nie rozmiąć się z człowiekiem.

KS. TOMASZ HORAK

Nie przyszli lepsi do gorszych

SŁAWOMIR WIŚNIEWSKI

Sobota, 11 sierpnia, „Przystanek Woodstock” w pełni. Tylko wszystko jakby przygaszone w porównaniu z tym, co można było zobaczyć podczas poprzedniej edycji imprezy. Życie w Żarach toczy się jakby ospale, bezduszenie, brakuje atmosfery „uniesienia”, która panowała przed dwoma laty.

Wystarczy jedno spojrzenie na pole namiotowe i od razu staje się jasne, że do Żar przyjechało o połowę mniej uczestników niż w 1999 r. Śmieszne wydają się doniesienia o dwustu, trzystu tysiącach, chociaż niektórzy dziennikarze bez namysłu podają tę liczbę. Propaganda sukcesu za wszelką cenę?

Zdecydowanie mniej niż przed dwoma laty jest kramików, na których można kupić różne gadżety. Widocznie na „Woodstocku” nie robi się dobrych interesów, bo alejka stoisk, która niegdyś ciągnęła się daleko w głąb pola, teraz ma zaledwie kilkadziesiąt metrów. Można za to kupić okolicznościowe kartki. Ale i to nie idzie najlepiej, a koszulki z napisami w stylu „Woodstock 2001” cieszą się „zerowym” zainteresowaniem.

Kultowa impreza, kultowy napój

Za to wprost „kultowym” towarem jest piwo, i ci, którzy na nie postawili, zrobili dobry interes. Domków, na kilka dni przeobrażonych w sklepy, których ofertę stanowi jeden gatunek piwa nie brakuje. Co rusz można zobaczyć strzałkę z napisem: „Tanie piwo – 50 m”. I nie jest ważne, że trzeba będzie przejść nawet 250 m – „jak już zaczynam szukać, to nie zrezygnuję” – mówi z uśmiechem młody chłopak, handlujący w przedsionku swojego domu. Obok stoi kilku młodych ludzi, z których jeden chwali się, jak sprzedawał trawkę obok policyjnego radiowozu i żaden z funkcjonariuszy nie zauważył, co się dzieje pod ich nosem. Policja nawet nie próbuje egzekwować zakazu spożywania alkoholu w miejscach publicznych.

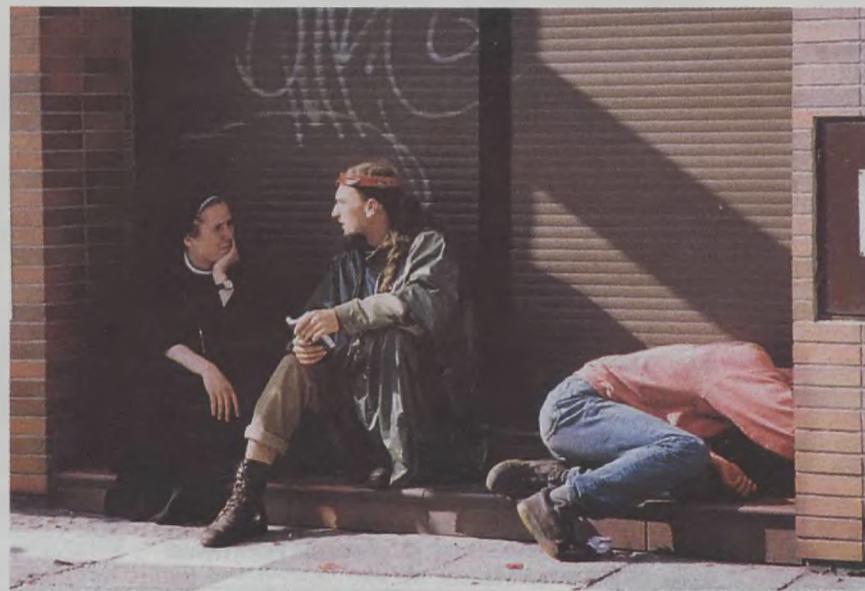
Mizernie jest też zainteresowanie mediów. Nie ma co się dziwić, trudno wywieszyć sensację, bo tegoroczny „Przystanek Jezus” – punkt zapalny ostatniego festiwalu – ma zdecydowanie inną formułę. Przed dwoma laty, mimo że to była kompletna bzdura, wszyscy z zacięciem pisali o konfrontacji z „Woodstockiem”. W tym roku nie ma tematu, bo kto chce pisać o grupie ludzi, którzy modlą się na polu namiotowym. Paradoksalnie przy okazji i „Przystanek Woodstock” staje się mniej atrakcyjnym tematem.

Są tu od tygodnia

Poniedziałek, 6 sierpnia, do rozpoczęcia „Przystanku Woodstock” w Żarach pozostało jeszcze kilka dni. Do ośrodka rekolekcyjnego w oddalonych o kilka kilometrów Kunicach przybywają pierwsi uczestnicy „Przystanku Jezus”. Wraz z biskupem Edwardem Dajczakiem przez kilka dni uczestniczą w rekolekcjach. Ksiądz Biskup bardzo wyraźnie podkreśla, że najistotniejsza w tym wszystkim nie jest ewangelizacja, ale proste dzielenie się doświadczeniem Bożej Miłości.

W środę „ci od Jezusa” – jak często mówią się o nich na polu namiotowym

– przenoszą się do Żar, na plac, gdzie odbywa się impreza. W kaplicy Matki Bożej Różańcowej, w centrum Żar, rozpoczyna się nieustająca adoracja Najświętszego Sakramentu, w której, jak się potem okaże, będą uczestniczyli nie tylko ludzie z „Przystanku Jezus”, ale także wielu mieszkańców miejscowości.



Aby uniknąć oskarżeń o nachalne demonstrowanie swojej obecności, małymi grupkami, „nieorganizowanie” przechodzą na pole namiotowe. Nie ma więc uroczystego wniesienia krzyża, chociaż został wzniesiony na polu namiotowym. Z tych samych powodów organizatorzy „Przystanku Jezus” rezygnują z Drogi Krzyżowej. Nigdzie nie widać sceny z napisem „Przystanek Jezus”. Poza spotykanymi co rusz ludźmi w białych koszulkach z napisem „Bóg jest”, trudno dopatrzeć się wyraźnych oznak ich obecności. Nie ma nawet bazy w szkole położonej obok placu, gdzie odbywa się „Woodstock”. Nie ma także koncertów organizowanych w pobliżu pola.

„Tak właśnie miało być – tłumaczy ks. Andrzej Draguła, rzecznik prasowy. – Rezygnowaliśmy z całej »wido-wisko-wej« formy ewangelizacji z dwóch powodów. Chcieliśmy uniknąć wszystkiego, co by miało chociaż posmak konfrontacji czy konkurencji z »Przystankiem Woodstockem«. Drugi powód ma głębsze, teologiczne uzasadnienie. »Doszliśmy do wniosku – mówi ks. Draguła – że powinniśmy skoncentrować się na ewangelizacji poprzez środki ubogie, czyli po prostu przez obecność. Taka postawa jest najprawdziwsza, najbardziej autentyczna, nie ma w tym żadnego huku, szumu, nie ma ani odrobiny »blichtru«. Nie skupiamy się na opakowaniu, ale staramy się przekazywać treść».

Dobre na tamten czas

Kiedy dwa lata temu na scenie „Przystanku Jezus” występowali 2TM 2,3, przyszły tłumy. Ale organizatorzy uważali jednocześnie, że wszystko „kończyło się przed sceną”. „Wraz z biskupem Edwardem doszliśmy do wniosku, że formuła »Przystanku Jezus« z 1999 r. była bardzo dobrym pomysłem właśnie na tamten czas. Wtedy było potrzebne, by, między innymi, zmanife-



z całej Polski oraz siedemdziesięciu kleryków. Choć często spotykają się z zaczepkami „ty klecho, ty Jezus...”, szybko okazuje się, że nie ma w tym odrobiny agresji. Może poza kilkoma wyjątkami. Raz jakiś szaleniec biegł po polu i gryzł napotykaną księżkę.

Wioska „Przystanku Jezus” jest na samym końcu pola namiotowego. Wszyscy o tym wiedzą i bardzo dużo ludzi przychodzi tam porozmawiać. Często włączają się do modlitw odmawianych przy krzyżu. Do miejsca, w którym rozbite są namioty uczestników „Przystanku Jezus” przyciąga także wydawane za darmo jedzenie, a takich, którym piwo „wyplukało” kieszeń nie brakuje.

„Jesteśmy na placu jak inni uczestnicy, może poza tym, że dzielimy się chlebem i staramy się pomóc tym, którzy tego potrzebują – mówi ks. A. Draguła. – Myślę, że Jurek Owsiak też zrozumiał, że nie walczymy z tym, co on tu robi i nie próbujemy konkurować”.

Poznali się w Żarach

Przemek pochodzi ze Świebodzina w woj. lubuskim. Adrianna z Dzierżoniowa na Dolnym Śląsku. Obydwójce pochodzą ze szkół Nowej Ewangelizacji. Poznali się w 1999 roku na „Przystanku Jezus”. Skoro okoliczności były wyjątkowe, to dlaczego ceremonia ich ślubu nie miałyby odbyć się w takiej samej, wyjątkowej atmosferze? O błogosławieństwo poprosili bpa E. Dajczaka.

W sobotę, w kościele garnizonowym zawierają związek małżeński. Kościół wypełniony po brzegi, rodzina, ale najbardziej widoczni są młodzi ludzie w białych koszulkach z napisem: „Bóg jest”. W homilii Biskup mówi między innymi o kontraście między „Woodstockiem” a świątynią. „Tam dokonuje się zmaganie o to, by ktoś mógł być człowiekiem, a tutaj dokonuje się wielka celebracja miłości. Na tym świecie toczy się swoista bitwa między miłością a ciemnością, która zasklepia się w sobie. To małżeństwo, zawierane podczas takiej walki, ma szczególny, bo ewangelizacyjny wymiar” – mówi.

Nie możemy tu nie być

„Nasza nieobecność byłaby manifestacją braku zainteresowania ludźmi, którzy tu przyjeżdżają – mówi ks. A. Draguła. – My tu musimy być, by zaświadczyc, że ci ludzie nas interesują. Młodzież przyjeżdżająca na „Przystanek Woodstock” w pewnym sensie miałaby nawet prawo mieć do nas żal, gdyby nas zabrakło”. Woodstock stał się platformą do demonstrowania swoich wartości, powstał swoisty wolny rynek i – jak mówi ks. A. Draguła – na tym rynku także my musimy być. „Nasza nieobecność tu byłaby poważnym błędem” – dodaje.

ZDJĘCIA: SŁAWOMIR WIŚNIEWSKI

Nauczanie Męczennik miłości

15 sierpnia w przemówieniu poprzedzającym południową modlitwę „Anioł Pański”, której przewodniczył w swej letniej rezydencji w Castel Gandolfo, Jan Paweł II nawiązał do 60. rocznicy śmierci św. Maksymiliana Marii Kolbego, a w słowie do Polaków przypomniał 100. rocznicę urodzin Prymasa Tysiąclecia.

„Po Twej prawicy, Panie, świeci blaskiem Królowa! Tak śpiewa dziś Kościół, podziwiając cudowne wydarzenie Wniebowzięcia Dziewicy z ciałem i duszą – mówił Papież. – Uroczystość ta, przypadająca w samym środku lata, stanowi doskonałą okazję do zadumy nad rzeczywistością, która wykracza poza ziemską egzystencję. Kontemplując Matkę Bożą w niebieskiej chwie, lepiej rozumiemy, że nie powinniśmy pochłaniać nas bez reszty wysiłki i trudy dnia codziennego, albowiem horyzont życia nie ogranicza się do ziemi. W Tej, która błyszczy dzisiaj światłem, widzimy pełną realizację tego wszystkiego, co Ojciec obiecuje każdemu, kto wielkodusznie służy Mu, posuwając swą wierność, jeśli trzeba, do najwyższego daru z życia.

Odważnym świadkiem tej wierności był Maksymilian Kolbe. Czerpał on zawsze natchnienie z Maryi, którą nazywał *słodką Mamą*. Godny syn duchowy świętego Franciszka zmarł 14 sierpnia 1941 roku, właśnie w wigilię Wniebowzięcia, w celi śmierci w Auschwitz. W tym roku przypada sześćdziesiąta rocznica jego dramatycznego i heroicznego męczeństwa. Po nieopisanych cierpieniach dobito go *zastrzyżkiem trucizny w lewe ramię*, jak napisano w akcie zgonu, a jego zwłoki spalono nazajutrz w piecu krematoryjnym. Zgłosił się on dobrowolnie na miejsce ojca rodziny, który krzychał: *Moja żona, moje dzieci! Już nigdy ich nie zobaczę!* Jego czyn, nadzwyczaj wspaniałomyślny, może być symbolicznie uznany za dar dla rodziny, której podstawowej misji w Kościele i w społeczeństwie był on świadom. Napisał na ten temat, że *wzajemna miłość osób, które łączą się, zakładając rodzinę, jest prawdziwym echem miłości Bożej* (SK 1326).

Niech pamięć o tym męczenniku miłości pomaga wierzącym bez wahania i kompromisów iść za Chrystusem i Jego Ewangelią. Niech oddany syn Dziewicy, św. Maksymilian, zachęca szczególnie rodziny i młodzież do znajdowania w Matce Bożej wsparcia w trudnych chwilach i pewnego przewodnika na drodze do świętości. Dał się on zawsze prowadzić Niepokalanej, przekonany, że – jak powtarzał – *Maryja pomyśli dla nas o wszystkim a oddalając wszelkie niedostatki i trudności, przyjdzie bezzwłocznie z pomocą naszym potrzebom cielesnym i duchowym* (SK 2556).

Wydarzenia Publiczne upomnienie

Cztery dni po wizycie arcybiskupa Emmanuela Milingo w Castel Gandolfo biuro prasowe Stolicy Apostolskiej zabrało głos na jego temat. Emerytowany ordynariusz Lusaki w końcu maja przystąpił do tzw. Kościoła Zjednoczeniowego, czyli sekty Moona, i wziął tam ślub, za co grozi mu ekskomunika. Poinformowała go o tym w „publicznym upomnieniu kanonicznym” Kongregacja Nauki Wiary.

Zastępca dyrektora biura prasowego o. Ciro Benedettini CP poinformował 11 sierpnia, że dykasteria ta zgodziła się, aby arcybiskup skorzystał z „okresu refleksji i modlitwy w perspektywie pełnego pojednania”. W komunikacie przypomniiano, że „w związku z ubolewaniami godnymi czynami, jakich się dopuścił abp Milingo, Jan Paweł II przypomniał mu po ojcowstwu o jego odpowiedzialności wobec Boga i Kościoła”.

Prasa włoska donosi, że abp Milingo przebywa w „nieznanym miejscu, być może w wybranym dla niego przez Watykan jednym z klasztorów. Nie opuści jego murów, dopóki nie podejmie decyzji w sprawie trzech warunków, jakie mu postawiono, by mógł uniknąć ekskomuniki: opuszczenia żony i sekty oraz udowodnienia posłuszeństwa Papieżowi”.

Do Rzymu przybyła Maria Sung, 43-letnia Koreanka, którą w obecności założyciela tzw. Kościoła Zjednoczeniowego wielebnego Moona, poślubił abp Milingo. Do-

maga się ona widzenia z mężem. Na zaimprovizowanej konferencji prasowej Maria Sung zagroziła strajkiem głodowym, jeżeli nie otrzyma zgody na rozmowę z zambijskim hierarchą. Przypuszcza się, że Maria Sung została przysłana do Rzymu przez wielebnego Moona i jest narzędziem w jego walce z Kościołem katolickim, podobnie jak miał nim być arcybiskup Milingo, którego wizyta w Castel Gandolfo i zapowiedź powrotu do Kościoła pokrzyżowała plany sekty.

Dokumenty List do Węgrov

15 sierpnia, w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, Jan Paweł II łączył się duchowo z uczestnikami obchodów millennium chrztu Węgier w katedrze w Ostrzychomiu. Wraz z nimi dziękował „za niezliczone dobrodziejstwa otrzymane w ciągu tego tysiąclecia za wstawiennictwem Królowej Węgier”.

Pisze o tym Jan Paweł II w specjalnym jubileuszowym liście apostolskim, adresowanym do kard. László Paskai, Prymasa Węgier i arcybiskupa Ostrzychomia. Papież podkreśla, że obchody millennium zbiegają się z rocznicą śmierci świętego króla Stefana i że wezmą w nich udział przedstawiciele najwyższych władz państwowych. Przypomina, że koronę węgierskiemu monarsze ofiarował jego poprzednik Sylwester II i od tamtego czasu jest ona dla Węgrów „symbolem narodowej jedności, dziejów i tysiącletniej kultury ich królestwa, nosi nazwę Świętej Korony i czczona jest przez naród jak relikwia”. „Niech ta głęboka wymowa duchowa pomoże dzisiejszym generacjom budować na fundamencie wcześniejszych chrześcijańskich instytucji przyszłość bogatą w znaczące wartości” – napisał Papież.

W liście Ojciec Święty zatrzymuje się na nadzwyczajnej postaci pierwszego węgierskiego monarchy, którego – jak podkreśla – na czele narodu postawiła Boża Opatrzność. „Stefan przyjął koronę nie jako zaszczyt, lecz jako służbę: dlatego we wszystkich okolicznościach zabiegał o dobro powierzzonej sobie wspólnoty, organizując Królestwo i broniąc go, promulgując nowe dekrety, jak również troszcząc się o rozwój dwóch kultur, ludzkiej i boskiej” – napisał Jan Paweł II. Przypominał, że przez tysiąc lat król był dla wszystkich świetlanym przykładem życia rodzinnego, a dynastia Arpadów dała Kościołowi niezliczonych świętych i błogosławionych. „Po dziesięciu wiekach są nadal monitem dla naszego pokolenia, ażeby cnoty życia rodzinnego cieszyły się wielkim szacunkiem i by nie zaniedbywano misji wychowania potomstwa” – czytamy w liście. W zakończeniu Ojciec Święty powierza opiece Maryi naród węgierski, jego przywódców religijnych i państwowych oraz ojczyznę i udziela wszystkim apostolskiego błogosławieństwa.

Krótko

● Jan Paweł II przekazał swoje błogosławieństwo Telewizji Niepokalanów II. „Szczególne błogosławieństwo przekazują franciszkańskiej telewizji Niepokalanów” – powiedział Ojciec Święty po niedzielnej modlitwie „Anioł Pański”, 12 sierpnia. Życzył, by rozpoczynająca tego dnia emisję stacja była „przedłużeniem dzieła św. Maksymiliana”.

● Jan Paweł II wezwał młodzież uczestniczącą w II Azjatyckich Dniach Młodzieży, by była „nieustraszoną świadkiem Ewangelii oraz budowniczym cywilizacji miłości i pokoju”. Papież zapewnił także wszystkich uczestników o swym modlitewnym wsparciu. W ceremonii otwarcia Dni, oprócz władz kościelnych uczestniczył również prezydent Tajwanu Chen Shui-bian.

● „Lwie, nie się nie martw, rolnik czeka na was” – tymi słowami legendarny burmistrz Florencji Giorgio La Pira informował sekretarza towarzystwa przyjaźni sowiecko-włoskiej Lwa Michajłowicza Kapaleta, że Jan XXIII gotów jest przyjąć naczelnego redaktora dziennika „Izwestia”, a zarazem zięcia Nikity Chruszczowa Aleksieja Adżubeja z małżonką. Było to w 1963 roku. Tak – przypomina dziennik „Corriere della sera” – rozpoczęła się watykańska *Ostpolitik*, polityka wschodnia. Kapalet, który zdecydował się po latach ujawnić kulisy tego spotkania, mówi, że Papież prosił o uwolnienie kardynała Slipija, co niebawem nastąpiło.

1 Początek batalii przeciwko decyzji Busha

Po decyzji prezydenta Busha o finansowaniu badań nad komórkami macierzystymi, grupy religijne i organizacje ochrony życia poczętego rozpoczęły działania skierowane przeciwko umożliwieniu prowadzenia tych badań. Rzecznik Konferencji Biskupów Katolickich USA oraz czołowy działacz ruchów antyaborcyjnych, Richard M. Doerflinger, powiedział w telewizji CNN, że był zaszokowany pozytywnym przyjęciem wystąpienia prezydenta Busha. „Wydaje mi się, że jestem jedynym człowiekiem w Ameryce, który jest przeciwny decyzji prezydenta” – podkreślił, dodając, że George Bush wprowadził w kraju moralne zamieszanie. Kenneth L. Connor, prezes Rady Planowania Rodziny, poparł Richarda Doerflingera, tłumacząc, że akceptacja stanowiska prezydenta wynikała raczej z połączenia lojalności do prezydenta oraz ulgi, że nie zezwolił on na finansowanie badań w szerszym zakresie, niż tylko moralnego podejścia do zagadnienia. Z każdym dniem słyszy się coraz więcej głosów przeciwników prowadzenia badań embrionalnych. Grupa liderów organizacji prorodzinnych zorganizowała 10 sierpnia konferencję w waszyngtońskim Centrum Prasowym, podczas której wystąpiono kategorycznie przeciwko decyzji rządu, porównując ją do polityki nazistowskich Niemiec, która umożliwiała prowadzenie eksperymentów na ludziach. – Stanowisko, jakie zajął Prezydent, jest niezgodne z Konwencją Norymberską” – oświadczyła Wendy Wright ze Zjednoczenia Kobiet w Ameryce. – Powinna nas przerażać perspektywa, że umożliwiamy badania, w których wyniku zabijane są embriony – dodała.

Wielkość organizacji religijnych, zarówno katolickich, jak i ewangelicznych, wystąpiła zgodnie przeciwko poparci, jakiego udzielił prezydent badaniom genetycznym. Organizacje te stwierdziły, że przygotowują wspólny front umożliwiający podjęcie działań prawnych przeciwko

Pomoc dla powodzian

Prawie 500 ton darów dla powodzian przekazały już parafie i Caritas Archidiecezji Katowickiej. Rozdzielono także pomoc finansową z ofiar zebranych wśród wiernych w śląskich parafiach. Na konta oddziałów Caritas z dotkniętych powodziami diecezji przekazano 240 tys. zł. Część środków rozdzielono wśród mieszkańców Kostuchny – dzielnicy, w której wichura zniszczyła wiele domów mieszkalnych. Jak mówi dyrektor Caritas Archidiecezji Katowickiej ks. Krzysztof Bąk, trzeba też zacząć myśleć o pomocy długofalowej, a więc np. o zakupie materiałów budowlanych i opału. Zalane przez powódź budynki należy starannie osuszyć i ogrzać.

Dary o wartości ponad 200 tys. zł wysłała dotychczas powodzianom Caritas Archidiecezji Krakowskiej – poinformował po spotkaniu diecezjalnych dyrektorów Caritas ks. Jan Kabziński, dyrektor krakowskiej Caritas. Dzięki stałej łączności z proboszczami oraz sztabami kryzysowymi, transporty z pomocą humanitarną trafiały do najbardziej potrzebujących miejscowości, m.in. Przeciszewa, Spytkowic, Makowa Podhalańskiego, Suchej Beskidzkiej i Zebrzydowic. W sumie wysłano do tej pory 25 transportów do 14 miejscowości. Kardynał Franciszek Macharski przekazał Caritas na pomoc powodzianom ponad 75 tys. zł, a także za pośrednictwem krakowskich parafii wawelskiej i mariackiej ok. 130 tys. zł. Pomoc materialną przekazała również parafia św. Jacka z Bytomia. Darowiznę w postaci sprzętu budowlanego (łopaty, kilofy, gumowce, kombinezony) przekazały Chemobudowa – Kraków SA oraz Elektrociepłownia Siersza. Pomoc Caritas objęła 14 miejscowości: Zator, Spytkowice, Przeciszów, Maków Podhalański, Sucha

prowadzeniu jakichkolwiek eksperymentów związanych z embrionami. Uważają one, że tego typu decyzja powinna trafić do Sądu Najwyższego, który w sprawach życia i śmierci jest bardziej kompetentny niż prezydent.

2 Kościół w Wenezueli ofiarą nietolerancji

Kościół w Wenezueli pada ofiarą nietolerancji wymierzonej w duchowieństwo – stwierdził przewodniczący Konferencji Episkopatu tego kraju abp Baltazar Porras Cardozo po tym, jak w katedrze

Krótko

● Na wysokości ponad 5 tys. metrów w Kaszmirze powstaje katolicka świątynia. Zakładając kamień węgielny pod kościół św. Piotra w Himalajach, indyjski biskup Peter Celestine z Jammu-Srinagar powiedział, że „będzie to pierwszy kościół na dachu świata, a słowo Boże będzie głoszone nie tylko na dachach, jak zapowiada św. Łukasz, ale także z dachu świata, jak nazywa się Himalaje”. Misjonarze katolicki przybyli w te strony pod koniec XIX wieku. Większość spośród 10 milionów mieszkańców regionu Ladakh stanowią hinduiści i muzułmanie. Katolików w Ladakh aktualnie jest 5 tys.

● Katolicka zakonnica s. Annes Mathews została najlepszą nauczycielką roku w Indiach. Z okazji Dnia Nauczyciela, 5 września, prezydent Indii Kocheril Raman Narayanan osobiście wręczył jej przyznaną nagrodę. S. Annes, franciszkanka, od 18 lat prowadzi Instytut św. Józefa w Muvattupuzha, w stanie Kerala. „Dziękuję za to Bogu” – powiedziała s. Mathews, i dodała: „Nigdy nie spodziewałam się takiego uznania”. „Świadczy to o tym, że Bóg interweniuje w nasze życie, nawet gdy się tego najmniej spodziewamy” – powiedziała. Z tej okazji s. Annes podziękowała swoim współpracownikom. „Sekret naszego sukcesu tkwi w zawsze zjednoczonym i gotowym do poświęceń zespole” – stwierdziła s. Mathews.

w andyjskiej miejscowości Mérida znaleziono paczkę wyglądającą na bombę. Oprócz tego policja znalazła rozrzucone kartki z obraźliwymi pogrózkami pod adresem abp. Porrasa. Przedtem podobne anonimowe pogróżki podrzucano do pałacu arcybiskupiego w Méridzie, gdzie rezyduje abp Porras. Przewodniczący Konferencji Episkopatu Wenezueli dodał, że klimat nietolerancji wobec Kościoła wyraża się nie tylko w anonimowych atakach na katolickie obiekty, ale i w oskarżeniach ze strony przedstawicieli rządzącej partii prezydenta Hugo Chavesa. Agresywne wobec Kościoła przemówienie jednego z deputowanych wywołało w ubiegłym tygodniu awanturę w wenezuelskim parlamencie.

Od początku sierpnia świątynie stolicy kraju dotknęła seria zamachów bombowych. Arcybiskup Caracas kard. Antonio Velasco Garcia zarządził zamknięcie na kilka dni głównych świątyń miasta. W jednej ze świątyń w wyniku wybuchu została ranna jedna osoba. Siły policyjne pilnują kościołów, a władze Caracas podjęły specjalne środki w celu przeciwdziałania fali terroryzmu.

3 „Msza za Europę”

Międzynarodowa „Msza za Europę” z udziałem młodzieży salezjańskiej z ośmiu krajów europejskich sprawowana 9 sierpnia w wiedeńskim kościele franciszkanów była centralnym duchowym punktem Europejskiego Spotkania Młodzieży Salezjańskiej. Spotkania w młodzieżowym ośrodku salezjanów im. św. Jana Bosko odbywają się już od ośmiu lat. W tym roku do Wiednia przybyli młodzi katolicy z Austrii, Belgii, Czech, Czarnogóry, Malty, Niemiec, Rosji i Słowenii. Podczas Mszy św. prowincjał wiedeńskiej prowincji franciszkanów o. Franz Lackner zwrócił uwagę, że wbrew panującej dziś tendencji podkreślania wartości materialnych trzeba stać się „małym”, aby inni, także Jezus, mogli ukazać się wielkimi w życiu młodych katolików. Stwierdził, że właśnie



dziś potrzeba odważnych chrześcijan, którzy „wstaną” i wyznają swoją wiarę. Hasłem tegorocznego spotkania młodzieży salezjańskiej z Europy, które trwało do 12 sierpnia, są słowa z Ewangelii św. Łukasza „Stand up and believe!” (Wstań i uwierz). Uczestnikami byli młodzi ludzie powyżej 17. roku życia, głównie animatorzy działalności salezjańskiej. Celem tego rodzaju spotkań jest wyrobienie w młodych ludziach sposobu myślenia przekraczającego granice ich krajów, języków i kultur, a także – co ważne – uprzedzeń, powiedział KAI jeden z organizatorów. Dodał, że służą temu wspólne spotkania dyskusyjne, rozrywka i modlitwa. Każdego roku młodzież europejska wybiera sobie na spotkanie w Wiedniu „kraj wiodący”. Tym razem była to Malta. Podczas „wieczoru maltańskiego” młodzież prezentowała historię swego kraju, pieśni i tańce oraz potrawy.

Założyciel salezjanów, św. Jan Bosco (1815–1888), znany był w XIX-wiecznym Turynie jako wielki apostoł młodzieży. Już jako młody kapłan, który sam spędził dzieciństwo w wielkim ubóstwie, zainicjował w 1841 r. „wędrownie” oratorium świąteczne pod patronatem św. Franciszka Salezego dla ubogiej i zaniedbanej młodzieży. Uczyl chłopców czytania i pisania, katechizmu, wyszukiwał im pracę, posyłał do szkół. Później sam zakładał szkoły, pracownie, internaty. Jego metody pracy z młodzieżą daleko wybiegały poza czasy, w których żył.

Beskidzka, Lachowice, Budzów, Jachówka, Zembrzyce, Zebrzydowice, Radziszów, Wola Radziszowska, Skawinki, Juszczyn. Wartość darowizn rzeczowych szacuje się na ok. 70 tys. zł. Pomoc Małopolsce zadeklarowały także Caritas niemiecka i czeska, a także Caritas diecezjalne, m.in. z Białegostoku, Wrocławia, Łomży, Gniezna, Poznania, Drohiczyzna i Caritas bielsko-żywiecka. Na terenie Archidiecezji Krakowskiej zalanych zostało ponad 800 domów. Wśród nich 56 jest całkowicie zniszczonych, 48 wymaga kapitalnego remontu, a w pozostałych istnieje potrzeba zaopatrzenia ich w sprzęt gospodarstwa domowego, meble oraz artykuły codziennego użytku.

Z pomocą ofiarom powodzi pospieszyli również psycholodzy. Pod internetowym adresem na stronie www.pcu.org.pl/Samouczek/kleska.html znajdują się informacje o tym, w jaki sposób udzielić wsparcia psychologiczno-społecznego ofiarom powodzi. Tekst opracował Piotr Zabicki na podstawie raportów Anny Lipowskiej-Teutsh – konsultanta ds. klęsk żywiołowych w projekcie „Prewencja i ograniczenie ryzyka powodzi” Banku Światowego. Informator zawiera wskazówki na temat udzielania pierwszej pomocy psychologicznej ofiarom powodzi, radzi, jak się zachować w przypadku śmierci bliskiej osoby, jak pracować ze służbą ratowniczą, jaki wpływ mają katastrofy na funkcjonowanie instytucji i organizacji oraz jaki jest cykl społecznych reakcji na katastrofę. Dla psychologów najważniejszym jest, aby byli przy ofiarach katalizmu bezpośredniego po tragedii. Jednak działania o charakterze pomocy psychologicznej nie powinny zastępować, ani tym bardziej wypierać działań społecznej samopomocy i samoorganizowania się, twierdzą autorzy internetowego poradnika dla ofiar powodzi.

„Przebijmy skorupę polskich grzechów”

Korupcję, bezrobocie, wyzysk i „kunsztowne wielomówstwo polityków” skrytykował Prymas Polski kard. Józef Glemp 15 sierpnia na Jasnej Górze, podczas uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. – Polska rzeczywistość wymaga naprawy – mówił Prymas w homilii podczas Mszy św. na jasnogórskim szczycie. Prymas Glemp wymienił przede wszystkim takie problemy i grzechy, jak: korupcja, brak bezpieczeństwa, bezrobocie, nędza, powódź, wyzysk, „kunsztowne wielomówstwo polityków”, zniechęcanie, kłamstwa. – Te przywary ciążyą na nas jak skorupa – podkreślił Prymas. Skorupę tworzą – stwierdził – „stare grzechy wzmocnione niczako zaprawą współczesności”. – Naszym zadaniem jest przebić tę skorupę. Trzeba zacząć życie od nowa – mówił z naciskiem Prymas. Najbardziej powszechny lęk dotyczy zagrożenia życia i trwania przy życiu. W Polsce rozrastają się lęki przed napadami, wypadkami drogowymi, chorobami, biedą i utratą podstawowych wartości odnoszących się do życia społecznego i godności ludzkiej.

– Czy te lęki są uzasadnione, czy raczej wypływają z psychozy niepewności, wywołanej zmianami na różnych obszarach życia? – zastanawiał się Prymas Glemp. – Pokolenie młodych ludzi, którzy pielgrzymują na Jasną Górę nie będzie zabijać nienarodzonych, „szukać jakiegoś partnerstwa zamiast małżeństwa” ani aprobować skracania ludzkiego życia zauważył Prymas. Ostro skrytykował dyskusję na temat Prymasa Wyszyńskiego, jaka ukazała się w jednym z katolickich tygodników. – Czuję się w obowiązku bronić dobrego imienia mego Wielkiego Poprzednika – mówił kard. Glemp.

Wizyta kard. Meisnera w Tarnowie

– Podziwiam cud powołań w diecezji tarnowskiej – stwierdził arcybiskup Kolonii kard. Joachim Meisner. Niemiecki hierarcha przybył z kilkudniową wizytą do diecezji tarnowskiej. W rozmowie z KAI kard. Meisner mówił o kryzysie powołań w Niemczech. – W niemieckim Kościele są dwa bardzo smutne obrazy. Pierwszy, gdy ksiądz stoi przed ołtarzem i jest bardzo mało ludzi, albo w ogóle ich nie ma. Drugi, gdy zbiera się dużo wiernych na Mszę świętą, ale jest tak mało księży, że nie ma kto odprawiać – żalił się hierarcha. Kard. Meisner zaznaczył, że Kościół tętni życiem wtedy, gdy są i księża, i wierni. – Moją największą misją jako arcybiskupa Kolonii jest połączyć ze sobą te dwie rzeczy: żeby byli wierni i księża przy ołtarzach – powiedział kardynał. – Mówi się, że archidiecezja kolonńska jest najbogatsza na świecie. A to jest nieprawda! Najbogatszym biskupem na świecie jest bp Wiktor Skworc z Tarnowa, ponieważ ma najwięcej księży – żartował kard. Meisner.

Zapytany przez KAI, czy z obecną wizytą w diecezji tarnowskiej związane są ewentualne prośby do bp. Skworca o przysłanie do Niemiec polskich kapłanów, hierarcha odparł, że nie przyjechał z konkretnymi żądaniem. Zaznaczył, że w Tarnowie był po raz drugi, ale biskupa Wiktora Skworca zna bardzo dobrze od wielu lat, jeszcze gdy był wikariuszem generalnym w archidiecezji katowickiej – stwierdził kard. Meisner. Dodał, że jest szczęśliwy i wdzięczny, że Kościół tarnowski dzieli się z innymi Kościołami bogactwem kapłanów.

Przygotowano na podstawie KAI i informacji własnych



Drogami wiary po Rzymie

Największy i niepowtarzalny zbiór dzieł sztuki i innych pamiątek przeszłości przechowują słynne Muzea Watykańskie. To niezwykle miejsce, szczególnie chętnie odwiedzane przez pielgrzymów, jest jednym z najważniejszych punktów w wędrówce po rzymskich drogach wiary.

Od wczesnego rana wzdłuż murów Państwa Kościelnego ustawia się długa kolejka oczekujących na wejście do Muzeów Watykańskich. Każdego dnia setki pielgrzymów z całego świata podziwiają zebrane w ciągu wieków kolekcje dzieł sztuki. Inicjatorem wszystkiego był papież Juliusz II, który w latach 1503–1513 kazał ustawić na dziedzińcu pałacowym słynne starożytne posągi. Wśród znajdujących się tu rzeźb są tak znane dzieła jak *Grupa Laokoona* czy *Apollo Belwederski*. Ideę Juliusza II kontynuowali inni następcy Świętego Piotra, wśród których nie brakowało prawdziwych znawców i miłośników sztuki. Dziś, po pięciu wiekach istnienia, Muzea Watykańskie proponują każdemu ze zwiedzających wspaniałą podróż w historię sztuki.

Pośród licznych budynków, sal i galerii największym zainteresowaniem cieszy się niezmiennie jedyne w swoim rodzaju miejsce: Kaplica Sykstyńska. Nie słychane piękno jej wnętrza, którego nie sposób porównać z niczym innym na świecie, zachwycą wchodzących. Nazwa tej kaplicy pochodzi od imienia papieża

Wszechmocny Stwórca

SZYMON KIERA

Sykstusa IV, za którego pontyfikatu (1471–1484) została wybudowana. To szczególne miejsce zostało od samego początku przeznaczone dla celebracji wielkich i wyjątkowo ważnych wydarzeń w życiu Kościoła. W ciągu wieków monumentalna kaplica stała się milczącym świadkiem kolejnych elekcji papieży podczas konklawe. To właśnie tutaj zbiera się kolegium kardynalskie wybierające ze swego grona nowego biskupa Rzymu. Zapewne jest to jeden z ważniejszych powodów szczególnej atrakcyjności tego miejsca, lecz niewątpliwie jego największym bogactwem są niepowtarzalne freski najlepszych artystów XV i XVI wieku. Szereg scen ze Starego i Nowego Testamentu na ścianach, ogromne malowidło przedstawiające Sąd Ostateczny oraz prehistoria odkupienia uwieczniona na sklepieniu Sykstyny wypełniają to miejsce niezwykłą atmosferą.

Zachwyt pielgrzymów budzi zwłaszcza kunsztownie wykonany strop kaplicy, przedstawiający sceny z Księgi Rodzaju od stworzenia świata, przez grzech pierworodny, aż po historię Noego. Trudno uwierzyć, że wszystkie freski na sklepieniu są dziełem jednego tylko człowieka. W 1508 roku papież Juliusz II zlecił ich namalowanie Michałowi Aniołowi, żądając namalowania postaci Dwunastu Apostołów. Artysta, znany do tej pory jedynie jako rzeźbiarz, wzbraniał się początkowo przed podjęciem tak ciężkiej pracy. Dopiero po bardzo długich namowach papieża i zmianie pierwotnego projektu Michał Anioł zabrał się do tworzenia jednego z największych dzieł swego życia. Podczas malowania zrezygnował on z czyjejkolwiek pomocy, osobiście zajmując się wszystkimi szczegółami przedsięwzięcia. Artysta zmuszony był do pracy w wyjątkowo trudnych warunkach: twarzą zwrócony do sufitu leżał całymi godzinami na wysokim rusztowaniu, a farba niejednokrotnie spływała mu na twarz. Ten ogromny wysiłek zakończony został po czterech latach – odsłonięcie gigantycznego dzieła o powierzchni 800 m² nastąpiło w listopadzie 1512 roku.



Wnętrze Kaplicy Sykstyńskiej

Najpiękniejsza i najbardziej wymowna z przedstawionych tu scen – stworzenie Adama – przypomina o wszechmocnej i bezinteresownej miłości Stwórcy. Gestem wyciągniętej dłoni Bóg powołuje do istnienia pierwszego człowieka, a Jego technienie przekazuje życie. Wpatrzeni w ten słynny fresk odnajdujemy zatem odpowiedź wiary chrześcijańskiej na podstawowe pytania, jakie stawiali sobie ludzie wszystkich czasów: „Skąd przychodzimy?” i „Dokąd zmierzamy?”. Pytania o początek i cel naszej egzystencji znajdują odpowiedź w miłosnym akcie stworczym Boga. Jak wyjaśnia Sobór Watykański II, człowiek został stworzony z miłości i jest „powołany do uczestniczenia w życiu Boga”. Pośród wszystkich stworzeń, jedynie on jest „zdolny do poznania i miłowania swego Stwórcy”.

Pielgrzymi odwiedzający Kaplicę Sykstyńską przez długi czas kontemplują niezwykle dzieło Michała Anioła. Akt stworczy uwieczniony na pięknym fresku przypomina o wyjątkowej godności, jaką cieszy się człowiek stworzony na obraz i podobieństwo samego Boga. Niezwykle realizm tego dzieła daje wrażenie, że Adam za chwilę poruszy się i powstanie. Wpatrzeni w moment stwarzania uświadamiamy sobie, że zostaliśmy powołani do przymierza z wszechmocnym Stwórcą. Swoim życiem powinniśmy dać Mu odpowiedź pełną miłości i wiary.

Dziesięć lat później

KS. ROMAN KEMPNY

Z czym kojarzy się Wam Światowy Dzień Młodzieży sprzed 10 lat? – Z „Abba Ocie” – Gianluca z Turynu z trudem wypowiada pierwsze słowa hymnu, który towarzyszył młodym w Częstochowie przed 10 laty. Antonella uzupełnia, że był to ich pierwszy wyjazd do Polski i w ogóle na wschód Europy. Wtedy byli studentami. Jak mówią, była to ich podróż z lękiem w nieznane. Od 3 lat są małżeństwem. Dziś przyjechali na zaproszenie przyjaciół poznanych przed 10 laty.

Od 8 sierpnia w Częstochowie trwały przygotowania do Forum Młodzieży, które poprzedzało spotkanie młodych w 10. rocznicę Światowego Dnia Młodzieży w Częstochowie. Z całej Polski, z Białorusi i Czech przyjechało ok. 90 młodych, by模lić się i uczestniczyć w spotkaniach formacyjnych. Młodzież zastanawiała się nad dziedzictwem VI Świato-

wego Dnia Młodych, mówiła o swoim miejscu w Kościele i dyskutowała o sposobach nowej ewangelizacji.

Wyśpiewana Ewangelia

W przededniu uroczystości Wniebowzięcia NMP pomagali patnikom w punktach informacyjnych przy alei Najświętszej Maryi Panny. Od rana na placu przed archikatedrą częstochowską trwał ewangelizacyjny festiwal muzyczny. Wystąpiły m.in. zespoły „Ruah”, „Siódmy Pokój” i „Sega Band”. A 15 sierpnia, po Eucharystii, na ewangelizacyjnej scenie śpiewali Mieczysław Szczepniak i zespół „Trzecia Godzina Dnia”.

Młodzi przybyli do Częstochowy wraz z grupami pieszych pielgrzymów. Większość z nich nie pamięta Dnia Młodzieży sprzed 10 lat, ale wielu było przed rokiem na Tor Vergata w Rzymie.

Teresa i Janusz uczestniczą w spotkaniach duszpasterstwa akademickiego w Lublinie. Przyszli w jednej intencji:

Fragmenty przesłania Papieża z okazji 10. rocznicy VI Światowego Dnia Młodzieży w Częstochowie

Droży młodzi Przyjaciele,

W tych dniach wraz z Wami pielgrzymuję w duchu do Częstochowy, na Jasną Górę. Ze czcią klękam u stóp Czarnej Madonny obok każdego i każdej z Was. Każdego i każdą z Was Jej Matczynemu sercu zawierzam.

Czynię to tak, jak przed dziesięciu laty, podczas pamiętnego VI Światowego Dnia Młodzieży, gdy Jasna Góra przeżywała nowe obłężenie. Obłęgały ją tysiące młodych z całego świata – z Zachodu i po raz pierwszy ze Wschodu. Przybywali tu, aby z głębi serca, jednym głosem wyznawać: *Maria, Regina mundi! Maria, Mater Ecclesiae! Tibi adsumus!* Maryjo, Królowo świata! Maryjo, Matko Kościoła! Jesteśmy przy Tobie, pamiętamy, czuwamy! To potrojne wyznanie, które niejako zawiera w sobie tajemnicę chrześcijaństwa i określa całą rzeczywistość życia wiary, towarzyszyło nam w tamtych dniach w sposób szczególny. Dziś trzeba do niego powrócić.

„Jestem”: imię Boga. To imię oznacza nie tylko odwieczne istnienie, ale również pełną miłości obecność – obecność przy człowieku, pośrodku jego codziennych

spraw. To „Jestem” objawiło się do końca w krzyżu Chrystusa. To dlatego dziesięć lat temu młodzi zgromadzeni u stóp Jasnej Góry postawili pośrodku zgromadzenia krzyż.

„Pamiętam”. Prawda o miłości Boga do człowieka zapisana na kartach Biblii nie może pójść w zapomnienie. Wiedzieli o tym młodzi przed dziesięciu laty i dlatego odchodzili spod jasnogórskich wałów z księgą Pisma Świętego.

„Czuwam” – to znaczy „staram się być człowiekiem sumienia. Że tego sumienia nie zagłuszam i nie zniekształcam. Nazywam po imieniu dobro i zło, a nie zamazuję. Czuwam – to znaczy również dostrzegam drugiego człowieka, wyczulam wzrok i serce na jego potrzeby ciała i ducha, z miłością staram się wychodzić im naprzeciw. „Czuwam” oznacza bowiem postawę matki. Dlatego obok krzyża i Biblii ustawili trzeci, wymowny symbol: ikonę Bogarodzicy.

Raz jeszcze zawierzam opiece Jasnogórskiej Pani Was, Waszych Rodziców, Duszpasterzy i całą młodzież polską. Z serca Wam błogosławię.

Castel Gandolfo, 13 sierpnia 2001 r.
Jan Paweł II

Wniebowzięcie na Jamnej

BARBARA GRUSZKA-ZYCH

Godz. 9.00. Jamna, parking na góskim zboczu przy kościele Matki Bożej Niezawodnej Nadziei i Domu św. Jacka Duszpasterstwa Akademickiego Dominikanów z Poznania. Jurek z technikum w Poznaniu z bratem Michałem, gimnazjalistą, i Pawłem z technikum w Zakopanem od Jutrzni kierują ruchem przyjeżdżających samochodów. – Trzy tygodnie temu gościła nas tutaj fala, dziś, w święto – słońce – mówi Jurek.

11.00. W naturalnym amfiteatrze z widokiem na leżące niżej beskidzkie szczyty, poniżej Domu św. Jacka, drewni, Domów – św. Czesława, Błogosławionej Bronisławy, Wieczernika, nazywanego tancbudą, trwają próby Józefa Kolesińskiego. Czerwoną koszulę Sławomira Pietrasa, dyrektora Teatru Wielkiego im. St. Moniuszki w Poznaniu, widać z daleka. Poprawia tempo tenora śpiewającego arie z „Halki”. – Pierwszym filarem tego duszpasterstwa jest młodzież, drugim uniwersytet, trzecim niech będzie polska muzyka narodowa – podkreśla Pietras. Dziś wieczorem sześć gwiazd opery polskiej wystąpi w repertuarze Moniuszki, Paderewskiego, Karłowicza, Nowowiejskiego, Galla. W przyszłym roku dyrektor planuje wystawienie tu „Halki”, a w następnym – „Straszny dwór”. Przed chwilą przywieziono fortepian. Prawie na trawie ćwiczy na nim Mariusz Rutkowski.

11.30. Małgosia, nauczycielka z Poznania, z chrześniakiem Wojtkiem, oprowadza gości po Domu św. Jacka i obejściu. W dół, do ojca Jana, biegnie Ania z Wrocławia – architekt, która zaprojektowała ośrodek w Jamnej. Na górę wchodzi Justyna, doktorantka z Uniwersytetu w Poznaniu, rządząca tu wszystkim. Ojciec Jan rozmawia z rektorem poznańskiego Uniwersytetu, Stefanem Jurgą. –

Modlimy się o wyzwolenie z narkotyków naszej koleżanki. – Lubimy takie koncerty – stwierdza Janusz. – To jest język, jakim można trafić do tych, którzy na co dzień nie uczestniczą w życiu Kościoła. Pamiętamy ubiegłoroczne spotkanie z Ojcem Świętym. Czy nasze duszpasterstwo jest laboratorium wiary, o którym mówił Jan Paweł II? Chyba nasze dojrzwienie w wierze świadomej jest zbyt powolne – stwierdza z zadumą.

Trzy znaki

Tak jak przed 10 laty młodym towarzyszyły trzy znaki spotkania: krzyż, lednicka Biblia i ikona Matki Bożej. Ich adoracja trwała przez cały dzień w częstochowskich kościołach: św. Zygmunta, św. Jakuba i Najświętszego Imienia Maryi. Tym znakom towarzyszyły słowa Apelu Jasnogórskiego: jestem – pamiętam – czuвам.

Ilona z Poznania przed 10 laty śpiewała w chórze na jasnogórskich watach z ojcem Janem Górą. – U boku Ojca Świętego – mówi z dumą. – Zanim wczoraj przyjechałam do Częstochowy, zadawałam sobie pytanie: co pozostało z tamtego spotkania? Dziś jestem matką i żoną. Przyjechałam tutaj z mę-



ZDJEŃCIA: HENRYK PRZONDZIOŃ

Rektor ma tu wielu doktorantów, asystentów i młodzież, można by założyć uniwersytet – śmieje się przewodniczka Małgosia. Po placu spaceruje

z nim naszym synkiem Kamilem. Najbardziej zapamiętałam słowa Papieża o czuwaniu: czuвам, to znaczy staram się być człowiekiem prawego sumienia. Wtedy nie przypuszczałam, że to tak wiele kosztuje. Ale też radość z pokoru sumienia jest największa.

Wieczorem młodzież przeniosła w procesji znaki spotkania na Jasną Górę. Mszy św. na Szczycie przewodniczył bp Stanisław Ryko, sekretarz Papieskiej Rady ds. Świeckich, zaś homilię wygłosił biskup łowicki Józef Zawitkowski. Po Eucharystii młodzież wzięła udział w Apelu Jasnogórskim, po którym rozpoczęło się nocne czuwanie. Przypominano słowa Jana Pawła II sprzed 10 lat. Jak refren przewijały się słowa Apelu Jasnogórskiego w języku łacińskim: *Maria, Regina mundi! Maria, Mater Ecclesiae! Tibi adsumus!*

Młodzież z krakowskiego ośrodka duszpasterstwa akademickiego księży jezuitów przypomina, że dokładnie tak samo było 10 lat temu. Plac pod Jasną Górą był jednym wielkim Wieczernikiem modlitwy przez całą noc. Jest tylko jedna różnica – dodaje Zbyszek – dziś jest mniej międzynarodowo. Spotkałem małe grupy Słowa-

ubrany po góralsku gazda Jan Zubeł – główny szef budowy jamneńskiego kościoła. Wznosił też świątynię w Skawie, pomagał w Licheniu. –

ków, Ukraińców i pojedyncze osoby z Włoch, Francji.

Pomóż nam ratować świat i siebie

Jubileuszową Mszę św. 15 sierpnia odprawił nuncjusz apostolski abp Józef Kowalczyk, a homilię wygłosił kard. Józef Glemp. W Eucharystii, koncelebrowanej m.in. przez 7 biskupów i 260 księży, uczestniczyło blisko 250 tysięcy pielgrzymów, którzy przybyli na Jasną Górę z całej Polski. Przeważała młodzież, która do późnej nocy świętowała 10. rocznicę VI Światowego Dnia Młodzieży. Na początku Mszy świętej bp Stanisław Ryko, sekretarz Papieskiej Rady ds. Świeckich, odczytał przesłanie Jana Pawła II do młodych. Na zakończenie Mszy św. młodzież złożyła akt zawierzenia Matce Bożej. „Najpewniejsza Przewodniczko na naszej drodze, pomóż nam pokonać wszelką beznadziejność, być silniejszymi niż wszystko, co zdaje się nas osaczać” – modlili się młodzi.



Przesłanie Papieża do młodzieży w całości na stronach: www.goscieniedzieln.pl



Z pomocą Bożą założyli krzyż na wieży, tak, by nie było tak lekko – opowiada żona Rozalia.

13.00. Przez plac obok pasącego się zrebaka Wiewiórki przebiega Ewa – szefowa Lednicy. Marzena z Poznania bawi się z dwuletnią córką Zuzią. Słychać, że obudził się najmłodszy „ledniczanie”, półroczny Adaś. Państwo Elżbieta i Witold oraz Maria i Edward z Bydgoszczy rozciągają pled nad głowami, bo praży słońce. Sprzedają książki i upominki. – To prawdziwy, wielopokoleniowy dom, przyjeżdżamy tu na sylwestra, wakacje, z dziećmi, znajomymi – mówi p. Maria. Rano z p. Ewą naobierały już dwa gary ziemniaków.

13.30. Rozpoczyna się *Misterium o Wniebowzięciu Matki Bożej*, poznańskiego barda Jacka Kowalskiego. Archanioł Gabriel – Rafał, lekarz z Poznania, zwiastuje Maryi z dachu drewni. 40 dziewcząt przebranych za białe anioły towarzyszy niesionej przez łąkę Maryi.

14.30. Wszędzie dominikanie z napisami na kartonie: spowiedź.

15.30. Wszyscy siadają przy wspólnych stołach do grochówki. Potem – kiszono ogórki z beczki i kisiel. Zajeżdża samochód kawiarni z Tarnowa z pączkami.

16.30. Miejscowi górale w kolorach – z wieńcami dożynkowymi i chlebem, poważne panie z domu opieki społecznej, orkiestra dęta z Tarnowa, harcerze ze Stalowej Woli, biali bracia dominikanie, stawiający opór osioł Janusz, dziewczyny w wiankach, kobiety z kwiatami, mężczyźni z aparatami, jamneński kundel – wszyscy czekają na przyjazd arcybiskupa Wiednia kard. Christopha Schönborna.

17.00. Kardynał Schönborn i gospodarz diecezji bp Wiktor Skworec wchodzi do kościoła. Przed obrazem Matki Bożej w zielonej sukni pachnie kwiatami i kadzidłem. – Jesteśmy we Wniebowzięcie Maryi blisko nieba, na tej górze – mówi Kardynał. – Tu tworzy się wspólnota, bo wielu jak Maryja, przekracza siebie, ofiaruje się. Wszyscy modlą się za tutejszych powodźian, Ojczyznę, katolików w Austrii.

19.30. Pod Wieczernikiem zasiada Kardynał, Biskup, Dominikanie, w dole, na wielkiej łące, śpiewają Bogdan Paprocki, Marek Szymański, Agnieszka Dondajewska, Rafał Karpik, Maria Mitrosz.

20.00. Przypominają mi się słowa p. Marii z Bydgoszczy – Proszę nie notować naszych nazwisk, są nieistotne, liczy się ta wspólnota, inny wymiar tego miejsca.

Śpij spokojnie, Claire

ANDRZEJ KERNER

Dublin

Stara, katolicka Irlandia odchodzi w przeszłość. Czy nowa Irlandia będzie krajem zsekularyzowanym?

Claire Kelly ma osiemdziesiąt lat, od dwunastu cierpi na chorobę Parkinsona, ale jej uśmiech, ładna, pogodna twarz i życzliwe oczy wcale nie mówią o chorobie. Siedzimy i gawędzimy w jej skromnej kuchni, w domu wartym obecnie siedemset tysięcy funtów, w Sandymount – dzielnicy Dublina. Claire nalewa herbatę ze starego czajniczka i częstuje ciastem drożdżowym. Na ścianach wisi wiele portretów o. Pio. – Musisz wiedzieć, że Claire jest wielką czcicielką Padre Pio – mówi ks. Declan Doyle, dawny sąsiad pani Kelly. Kąciki ust Claire Kelly unoszą się jeszcze wyżej, oczy nabierają dodatkowego blasku, delikatnie kiwa głową, pyta, czy jeszcze chce herbaty i nieco zmienia temat: – A wiesz, że wczoraj z grupą emerytów z naszej parafii byliśmy na wycieczce w destylarni Jamesona? – uśmiecha się figlarnie.

No tak, cześć dla Padre Pio i whiskey Jamesona, zaiste irlandzka para. Któż tak jak oni potrafił godzić sprzeczności? A może inaczej – któż tak jak oni potrafił godzić to, co nam wydaje się nie do pogodzenia. Tak czy owak – myślę, że niełatwo przychodzi nam, Polakom, zrozumieć pobożność i wiarę Irlandczyków. Whiskey to, rzecz jasna, tylko nieco prowokujące zestawienie, bo właściwa trudność tkwi gdzie indziej. – Oni stracili wyczuwanie sacrum, za bardzo sprostestantyzowali, zamerykanizowali liturgię – mówi jeden z polskich księży, który widział, jak w Irlandii w czasie Mszy św. ministrant bawił się piłką, a celebrans nie zwrócił mu uwagi. – Do Komunii św. i bierzmowania przystępują tu bez jakiegokolwiek przygotowania, nawet bez uroczystych strojów – mówi inny polski ksiądz przebywający od roku na Zielonej Wyspie. – Kościół stracił kontakt ze społeczeństwem, księża nie cieszą się szacunkiem i poważaniem, a młodzież jest zupełnie obojętna na sprawy wiary, liczy się tylko kasa – często spotykam się z takim zarzutem ze strony Polaków, którzy mieli okazję obserwować Kościół w Irlandii.

Nie jestem wprawdzie adwokatem irlandzkiego Kościoła, ale... Warto zobaczyć również drugą stronę medalu. A ponieważ teraz będą padały liczby, należy pamiętać, że Irlandia ma nieco ponad trzy i pół miliona mieszkańców, więc kto ma ochotę na porównania z Polską, niech mnoży odpowiednie liczby przez dziesięć. W tym roku trzy miliony Irlandczyków uczestniczyło w uroczystościach nawiedzenia kraju przez relikwie św. Teresy z Lisieux. Wielu z nich czuwało przez całą noc. Dwadzieścia pięć tysięcy uczestniczyło w roku 2000 w letnich, trzydniowych rekolekcjach na wyspie na jeziorze Derg. Nie są to zwykłe rekolekcje. Post ściśły – raz dziennie



herbata i chleb, a do tego przez trzy dni chodzi się na bosaka. Popularność tych dni pokuty i odnowy w tzw. czyszczeniu św. Patryka rośnie z roku na rok, głównie wśród młodzieży. Do największego sanktuarium w Knock przybywa rocznie ponad milion pielgrzymów. Pierwsze miejsce na liście bestsellerów (nie w księgarniach katolickich) w lipcu tego roku zajęła „Księga modlitw”, wydana przez benedyktynów z opactwa w Glenstal. O dziesiątkach tysięcy pielgrzymujących na Croagh Patrick już pisałem. Ks. Martin Clarke, rzecznik Episkopatu Irlandii, zwraca uwagę na jeszcze inny, charakterystyczny dla Irlandii wskaźnik: – Z najnowszych badań socjologicznych wynika, że 5 procent Irlandczyków uczestniczy codziennie we Mszy świętej.

Co ciekawe, w czasie Mszy św. przez większość czasu klęczą. Potrafią też długo modlić się w skupieniu. W kaplicy objawienia w Knock, malutkiej wiosce w zachodniej części kraju, cisza jest absolutna. Notabene, to dość nietypowe Maryjne objawienie z 1879 roku nie niosło ze sobą żadnego przesłania słownego. Wieczorem 21 sierpnia 15 mieszkańców Knock na południowej ścianie kościoła widziało postaci Matki Bożej, św. Józefa i św. Jana Ewangelisty. Za nimi ukazał się ołtarz, na nim krzyż i Baranek, a wokół adorujący aniołowie. Wizja trwała dwie godziny, i od tej chwili Knock stało się miejscem wielu pielgrzymek. To być może najmniejsza miejscowość świata, która ma lotnisko. Również to wydaje mi się dość irlandzkie – dążenie do tego, by jak najbardziej ułatwić życie. Bo ono samo w sobie nie jest łatwe, o czym akurat Irlandczycy wiedzą dobrze. Naród, którego jedna ósma w XIX wieku w ciągu pięciu lat zginęła w czasie tzw. Wielkiego Głodu, a drugie tyle emigrowało z wyspy, by od głodu uciec, gdzieś w podświadomości pewnie nosi pragnienie, by życie uczynić lżejszym.

Dlatego dobrze być gościem Irlandczyka. Zadba o to, żeby gościowi nie zabrakło żadnej wygody. W naszym rozumieniu chyba nawet aż do przesady. Stephanie Byrne do dzisiaj podobno śmieje się ze mnie, że nie chciałem jej dać swoich skarpet i bielizny do prania. Już w VI-wiecznych klasztorach irlandzkich podstawowymi wymogami gościnności był czysty dom, wygodne pościelenie i duży ogień. Dzisiejsza dbałość Irlandczyków o człowieka, o to, żeby niemal uprzątnąć pyłek spod jego stóp, wydaje mi się niezaprzeczonym dziedzictwem dawnych wieków. A przy tym nie są pedantyczni, co jest nie tylko urocze, ale stwarza również poczucie swobody

i bezpieczeństwa. Kiedy z autobusu wysiada niewidomy, jeden z pasażerów zwykle odprowadza go na chodnik, wskazuje drogę, następnie wraca do pojazdu, który czeka, migając światłami awaryjnymi. Policjanci na głównej ulicy Dublina nie zajmują się wyłapywaniem przechodzących na czerwonym świetle (wszyscy tu przechodzą na czerwonym jeśli samochody stoją), ale za to podchodzą do osób, które wyraźnie potrzebują pomocy.

Nieźle wygląda zaangażowanie Irlandczyków w życie swoich społeczności parafialnych. Dwudziestu świeckich szafarzy Komunii świętej w jednej parafii to nic nadzwyczajnego. Liczne wspólnoty i stowarzyszenia działające przy kościele – od grup charyzmatycznych, przez zespoły charytatywne, aż po parafialny klub bingo – nie narzekają na brak chętnych do pracy. – W różne parafialne przedsięwzięcia zaangażowanych jest średnio około dwustu, trzystu ludzi świeckich – podkreśla rzecznik Episkopatu Irlandii.

To już nie jest ta „stara Irlandia”, kiedy w roku 1961 księży i zakonników było więcej niż urzędników państwowych, a Kościół miał pozycję niemal monopolistyczną w wielu dziedzinach życia społecznego, zwłaszcza w oświacie i służbie zdrowia. Minęło czterdzieści lat od chwili gdy premier Sean Lemass uroczystie deklarował, że cokolwiek stanie się w przyszłości, irlandzka wierność Kościołowi pozostanie niewzruszona. Mylił się. Rozeszły się drogi Kościoła i państwa. Po tym, jak w latach 60. rząd zdecydował o gospodarczym otwarciu Irlandii na świat, rozpoczął się proces powolnych, ale zasadniczych zmian w społeczeństwie. Kościół utracił uprzywilejowaną pozycję społeczną i polityczną, ale

wielu księży w ogóle tego nie żałuje. – Kiedy Kościół przestał być dominującą siłą społeczną, odeszli od niego ci, którzy tak naprawdę nie wierzyli – tłumaczy proboszcz dublińskiej parafii pw. Matki Bożej Królowej Nieba. – I całe szczęście, że nie jest tak jak dawniej, bo autorytet Kościoła pozostającego w ścisłym związku z władzą państwową jest sztucznym autorytetem. Kościół powinien być pełen miłosierdzia, współczucia i braterstwa, a nie poczucia władzy – dodaje.

Nikt tu nie ukrywa, że Kościół w Irlandii przeżywa trudny okres. Najwyraźniejszym tego symptomem jest spadek liczby powołań kapłańskich i zakonnych. W ubiegłym roku w archidiecezji dublińskiej nie zgłosił się ani jeden kandydat do kapłaństwa. – W tym roku mamy pocieszające wiadomości. Studia rozpocznie pięciu kandydatów – informuje ks. Damian McNeice, dyrektor Biura Prasowego Archidiecezji Dublińskiej. Arcybiskup Dublina kard. Desmond Connell uważa nawet, że jest to znak przezwyciężenia kryzysu.

Czy to koniec kryzysu, czy jeszcze nie, w każdym razie Claire Kelly może spać spokojnie: Padre Pio jest ważny również dla młodych Irlandczyków. Mimo że najmłodsze pokolenie jest krytycznie nastawione do instytucji Kościoła, nie nie wskazuje na to, by przestało wierzyć w Boga, życie wieczne, obecność Jezusa w Eucharystii i Matkę Bożą. Przeciwnie – jeśli wierzyć socjologom – wiara w pokoleniu urodzonym w latach 80. jest silniejsza niż u ich rodziców. W tym wypadku nie mam problemów z uwierzeniem w badania socjologiczne. Irlandczycy są narodem, który nie raz zadziwił świat. Dlaczego nie mieliby zrobić tego jeszcze raz?

Ks. Declan Doyle przed domem Claire Kelly



Na fundamencie wartości

ABP DAMIAN ZIMON

Wypowiedzi o zjednoczonej Europie wywołują – jak wszystko, co nowe i nieznane – wiele lęków i wątpliwości. Podziela my troskę Ojca Świętego o to, że zjednoczenie kontynentu wydaje się ograniczać do spraw ekonomicznych i politycznych, a dokonuje się jakby „poza” czy „obok” wartości, czego wyrazem jest brak odniesienia do Boga w europejskiej Karcie Praw Podstawowych.

Źródła wątpliwości

Spodziewaliśmy się, że w Europie od ważniejsza będzie zwłaszcza obrona praw osoby i rodziny. W pełni uzasadniona jest bowiem troska o należytą ochronę tych praw, nie zawsze właściwie rozumianych i respektowanych. W wielu krajach europejskich są one zagrożone na przykład przez politykę sprzyjającą aborcji, prawie wszędzie legalnej, przez postawę coraz bardziej tolerancyjną wobec eutanazji, a ostatnio przez pewne projekty ustaw regulujących kwestię technologii genetycznych, ale nie respektujących w dostatecznej mierze ludzkiej godności embrionu. Uważamy, że nie wystarczy opiewać wielkimi słowami godności człowieka, jeśli potem samo prawodawstwo jawnie jej zaprzecza.

W obecnej fazie poszerzania Europy, Kościół zadaje pytanie o wkład polskiego chrześcijaństwa do nowej Europy. Unia Europejska nie chce przyznawać szczególnego statusu Kościołom. Stwierdziła ona jedynie, w aneksie do Traktatu Amsterdamskiego, że Kościoły, stawiane na równi z ruchami humanistycznymi, wniosły rzeczywisty wkład w budowę Europy. Jednak, przez ostrożność, instytucje europejskie zachowują wielki dystans wobec religii. Od Kościoła katolickiego, który był kolebką Europy, postawa taka wymaga refleksji nad jego rolą, nad nowymi sposobami ewangelizowania, nowym miejscem w społeczeństwie. Kościół w Polsce, chociaż szanuje i respektuje słuszną autonomię Państwa i Kościoła, uważa, że nie może być jedynie biernym obserwatorem integracji Polski z Unią Europejską.

Źródła nadziei

Unia Europejska powinna, jak każda rzeczywistość społeczna i wspólnotowa, pomagać osobie ludzkiej. W tym streszcza się jej sens i – określony przez „Ojców Założycieli” – cel. Celem Unii nie jest sama Unia jako taka, ale konkretni mężczyźni i kobiety – Europejczycy. Jeśli Europa – która stanowczo reaguje w „przypadku Heidera”, ale już nie w przypadku godzących w rodzinę i życie człowieka praw, które zaaprobował parlament holenderski – szybko nie powróci do swego chrześcijańskiego dziedzictwa kulturowego, to unicestwi własnego ducha.

Europa musi poszukiwać nadal właściwego modelu w stosunkach między regionami a państwami, ale także między Kościołami. Czyniąc to, nie może zrezygnować z pytania: jaką Europę pragnie realizować i dla kogo.

Nie można zaczynać od działania pozbawionego solidnego wsparcia ze strony idei, których gwarantem jest cała ludzkość. Po Nicei wielu uważa, że wypaliła się już inspiracja, jaką były konferencje wewnętrzne i potrzebne jest przejście do etapu oddolnej inicjatywy prawodawczej. Gdyby do tego doszło, taka faza oddolnej inicjatywy prawodawczej powinna opierać się na jasnej wizji „europejskiego dobra wspólnego”.

„Europejskie dobro wspólne” musi zostać zdefiniowane zgodnie z zasadą pomocniczości, gdyż nie może sprzeciwiać się dobru wspólnemu poszczególnych ciał pośrednich. Tak więc proces prawodawczy powinien zdobyć się na trud przemyślenia relacji między jednostkami a instytucjami politycznymi i wspólnotami obywateli, a także – jak podpowiada Jan Paweł II – nie obawiać się dyskusji nad przyczynami, które doprowadziły Europę i całą kulturę zachodnią do zbrodni popełnionych w niedawnej przeszłości, i ośmielić się na zdecydowaną zmianę kierunku. Kościół może i chce pomóc w tej refleksji.

Kościół w Unii – Unia w Kościele

Kościół jest świadom miejsca, które mu przypada w duchowej i ludzkiej odnowie „starego kontynentu”. Pragnie być świadkiem nadziei, ale i nieustępliwym rzecznikiem tych wartości i tradycji, które ukształtowały kiedyś Europę i które zdolne są dziś ją jednaczyć. *Moją zatem powinnością – mówił Jan Paweł II do europejskich parlamentarzystów – jest stanowcze głoszenie prawdy, że gdyby religijne i chrześcijańskie podłoże kultury tego kontynentu zostało pozbawione wpływu na etykę i kształt społeczeństw, oznaczałoby to nie tylko zaprzeczenie całego dziedzictwa europejskiej przeszłości, ale i poważne zagrożenie dla godnej przyszłości mieszkańców Europy. I to wszystkich – wierzących i niewierzących.*

Kościół nie może zrezygnować z głoszenia prawdy o integralnym charakterze podstawowych ludzkich wartości, których selektywne traktowanie podkopać może fundamenty porządku społecznego. Także państwa pluralistyczne nie mogą zrezygnować z norm etycznych w swoim prawodawstwie i w życiu publicznym, zwłaszcza tam, gdzie ochrony domaga się dobro podstawowe, jakim jest życie człowieka od momentu jego poczęcia aż po naturalną śmierć.

Nie można nie przypomnieć prawdy o etycznym przede wszystkim wymiarze trwałego pokoju. Zależy on, co tak trafnie

To, czy w zmieniającej się Europie zachowamy naszą katolicką tożsamość, zależy nie od decyzji politycznych, lecz od tego, czy potrafimy głęboko przeżywać naszą wiarę w Boga...

Katedra w Santiago de Compostela.

W tym sanktuarium budowano tożsamość Europy.

zostało podkreślone przez helsińską Konferencję Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, nie tylko od militarnego bezpieczeństwa, ale

w pierwszym rzędzie od zaufania pośród obywateli danego kraju oraz od wzajemnego zaufania narodów względem siebie.

Stąd tak ważne staje się dzisiaj to wszystko, co służy budowaniu i umacnianiu zaufania w jednoczącej się Europie i co mogłoby przeciwdziałać zastępowaniu starych podziałów nowymi formami izolacji. Obok takich podstawowych wartości porządku społecznego, jak neutralność ideologiczna, godność człowieka jako źródła praw, prymat osoby przed społeczeństwem, szacunek dla demokratycznie uznanych norm prawnych, pluralizm struktur społecznych, trzeba dziś także podkreślać ważność takich postaw i dążeń, które wydają się szczególnie potrzebne na samym wstępie powstawania nowego, sprawiedliwszego świata i nowej, niepodzielonej Europy.

Chodzi zwłaszcza o wypracowywanie wizji Europy jako duchowo-materialnej całości, wymagającej właśnie jako całość rozwoju i gwarancji bezpieczeństwa. Chodzi o umiejętność budowania porozumienia; o wysiłek w kierunku przełamania historycznych uprzedzeń i lęków, likwidowanie takich pozostałości po życiu w społeczeństwach zamkniętych, jak wybujały nacjonalizm i nietolerancja. Chodzi o myślenie o przyszłej Europie także jako o „kontynencie kultury”. Chodzi wreszcie o umiejętność dostrzegania z wdzięcznością wszystkich inicjatyw i dowodów międzynarodowej solidarności, które sprzyjają dziś dziełu duchowej i gospodarczej integracji Europy.

Chrześcijanin zajmuje taką samą pozycję jak każdy inny obywatel powołany do działania i uczestnictwa w budowaniu zjednoczonej Europy. Nie powinno to być dla niego zbyt trudne z uwagi na podobieństwo interesów i orientacji między przedsięwzięciem budowania Europy i chrześcijańskimi wartościami: uderzająca jest bliskość zasad tworzenia Unii Europejskiej i zasad doktryny społecznej Kościoła: obrona praw człowieka (Traktat Amsterdamski przewiduje sankcje, bądź wykluczenie krajów nie szanujących praw człowieka), zasady solidarności i pomocniczości, gospodarka wolnorynkowa, obrona mniejszości, dążenie do trwałego rozwoju. Te zasady kierują konkretnym działaniem Unii i bliskie są katolickiej nauce społecznej.

Kościół dobrze zdaje sobie sprawę, że współpraca w działaniu jest czynnikiem pokoju, stabilności rozwoju. Z tego względu cieszy się nią i wspomaga proces europejski, a nawet tworzy teologię pokoju i pojednania w Europie, respektując rozdział Kościoła od państwa. Będąc dziełem pokojowym, dziełem wzajemnego zaufania, budowa Europy jest dziełem godnym poparcia. Rzecz jasna, jej rozwój może ulec zaburzeniom, lecz ogólna orientacja jest pozytywna i powinna być kontynuowana. Mówiąc to, Kościół nie stara się przypisać sobie Europy lub ją chrystianizować na siłę. Pragnie jedynie wyrazić swoją zgodę na ten ogromny projekt polityczny i humanistyczny.

Może należałoby jedynie bardziej określić podział ról? Bruksela jest instancją polityczną i pod tym kątem nadzoruje wspólne życie, dobro wspólne, wartości publiczne. Proponuje wartości związane ze wspólnym życiem, etyką praktyczną, silnie zachęca do solidarności. Znajduje się w takiej sytuacji jak państwo narodowe, którego władzy nie podlegają wartości sfery prywatnej, o ile nie wkraczają na scenę publiczną. Ani Bruksela, ani żaden kraj nie może zmieniać czy ustanawiać się sędzią prywatnego życia. Jednak rozległość działalności publicznej władzy europejskiej jest wystarczająco szeroka, aby pozwolić jej na zajmowanie się konkretem etyki publicznej, co też czyni. W ten sposób solidaryzuje się z wielkimi troskami wypływającymi z nauki społecznej Kościoła w tym czasie, gdy muszą zapasać ważne decyzje wytyczające dalej już podjętą drogę.

Kiedy Chrystus porównuje chrześcijaństwo do zaczynu, nie mówi o oddzielaniu zaczynu od mąki, lecz oczekuje, że będzie on przemieniająco oddziaływał na swe środowisko (Mt 13,33). To, czy w zmieniającej się Europie zachowamy naszą katolicką tożsamość, zależy nie od decyzji politycznych, lecz od tego, czy potrafimy głęboko przeżywać naszą wiarę w Boga, zaś w nowe warunki życia będziemy wnosili świadectwo umiłowania Chrystusa. Chrześcijańska odpowiedzialność za kulturę przejawia się nie w tym, by wznosić nowe mury i pogłębiać przepaście, lecz w tym, by cenić wiarę jako drogocenną perłę, która nadaje naszemu życiu sens i piękno (Mt 13,45n).

Stojąc na progu Zjednoczonej Europy, chcemy prosić Boga, aby pozwolił nam go przekroczyć i – jak niegdyś – ubogacić europejski świat naszą wiarą, nadzieją i chrześcijańską miłością.

Leśna „katedra”

TADEUSZ ROGOWSKI

Położona zaledwie 7 kilometrów od morza, na nizinym terenie nadmorskim, Góra Chełmska wyrasta niespodziewanie z płaskiego krajobrazu na wysokość 140 m n.p.m. Na jej szczycie znajduje się sanktuarium – mała, lśniąca białą kapliczka.

„Polski Synaj”

Najstarsze i najmłodsze, największe i najmniejsze, niezwykle i zwyczajne – tak można opisać sanktuarium na Górze Chełmskiej koło Koszalina. Najstarsze – bo powstało na miejscu wcześniejszych kultów pogańskich, a już w XIII wieku norbertanie wybudowali tutaj świątynię słynącą z cudownego obrazu Matki Bożej i wymienianą na najstarszych mapach Europy. Najmłodsze – bo po kilkusetletniej przerwie, spowodowanej reformacją, zostało odbudowane i poświęcone przez Jana Pawła II w 1991 roku. Największe – bo cały zalesiony szczyt Chełmskiej Góry tworzy niepowtarzalną architekturę naturalnej leśnej katedry. Najmniejsze – bo właściwe sanktuarium to mała kaplica, mogąca pomieścić zaledwie kilkanaście osób. Zwyczajne – bo podobne do setek sanktuariów maryjnych rozsianych po polskiej ziemi. Niezwykle – bo tutaj – na „polskim Synaju” – padły słowa wypowiedziane przez Ojca Świętego: „Stąd, znad Bałtyku, proszę Was, wszyscy moi Rodacy, abyście nigdy nie zapomnieli Bożego prawa i prawdy: Jam jest Pan, Bóg twój...”. W tym wydarzeniu dostrzega się dzisiaj symboliczne odnowienie przymierza z Bogiem w historycznej chwili przełomu lat 80. i 90. przez naród, który po dziesięcioleciach ateizacji pozostał „zawsze wierny”. Uważa się, że po słynnych słowach „Niech zstąpi Duch Twój...”, wypowiedzianych na placu Zwycięstwa w Warszawie, tutaj padły drugie co do ważności słowa Papieża na polskiej ziemi.

Sanktuarium Przymierza,

– to nazwa nadana temu miejscu w nawiązaniu do myśli przewodniej pielgrzymki Ojca Świętego do Ojczyzny w 1991 r. Mała kaplica, wraz z otaczającym terenem, nazywana jest często „Leśną katedrą”. Miejsce ma niepowtarzalny urok, nie dziwi więc, że każdy, kto je opisuje, wpada w zdumienie. „Ta mała, biała kapliczka na pierwszy rzut oka wydaje się bardzo skromna. Ale jeśli ogarniemy spojrzeniem cały szczyt góry, dopiero wówczas ujrzymy właściwe proporcje prastarej świątyni – leśnej katedry. Kolumnami tej majestatycznej katedry są wysmagane morskim wiatrem sosny; murami – brązowiejące buki. Wielka



Trzykróć Przedziwna Matka i Zwycięska Królowa z Szensztatu

nawa polany otoczona jest przyporami z głazów, tworzącymi paciorki gigantycznego różańca. Potężne sklepienie nieba, żebrowane chmurami, w dzień rozświetla blask słoneczny, a w nocy gwiazdy. Między kolumnami drzew ostrołuki pulsujących, głębokich błękitów witraży. Posadzka tej leśnej katedry wyłożona jest miękkim kobiercem trawy i ziół. Powietrze nasycane zapach kadzidła pachnącego kwiatami polnymi i żywicą drzew. Przestrzeń wypełnia cisza, przerywana muzyką ptaków i łagodnym szumem morskiego wiatru. Uzupełnieniem tej Boskiej architektury jest mała kaplica, białe sanktuarium, niczym tubernakulum w prawdziwej katedrze” – czytamy w jednym z opisów. Pielgrzymi odnajdują tutaj nie tylko Boga w Eucharystii, ale także Jego obecność w przyrodzie i ciszy. Klimat miejsca sprzyja refleksji i zadumie.



Koszalin jest, obok Słupska, największym ośrodkiem miejskim Pomorza Środkowego (do 1998 – miasto wojewódzkie). Od 1972 r. – stolica diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Czysta, niemal dziewicza przyroda Pomorza Środkowego – plaże nadmorskie, jeziora przybrzeżne, lasy, wzgórza i jeziora morenowe, rybne rzeki i potoki, najczystsze w Polsce powietrze – składają się na unikatowy walor tych terenów. Na szczycie Góry Chełmskiej znajduje się wieża widokowa, z której dostrzec można 5 miast pomorskich, brzegi Bałtyku i jeziora nadbrzeżne oraz podziwiać wspaniałe krajobrazy. Dobre połączenia kolejowe z większymi ośrodkami w Polsce – Warszawą, Katowicami, Olsztynem, Lublinem, Łodzią, Poznaniem. Rozwinięta baza turystyczno-wypoczynkowa, zwłaszcza w pasie nadmorskim. Katolickie domy rekolekcyjne i ośrodki wypoczynkowe – Podczele, Grzybowo, Kołobrzeg, Pleśna, Ostrowiec.

Msze święte: niedziela – 12.00; w tygodniu – 17.00.

Nabożeństwa: różańcowe (maj, październik) – pół godziny przed Mszą św.

Odpust: Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny – 15 sierpnia.

Inne wydarzenia: Ogólnopolska Pielgrzymka Trzeźwości (w pierwszą sobotę sierpnia – miesiąca trzeźwości).



Trzykróć Przedziwna

Pani z Chełmskiej Góry czczona jest jako Matka Boża Trzykróć Przedziwna. Tytuł ten wskazuje na wyjątkowe działanie Boga w Trójcy Świętej w osobie Maryi – jest Ona Córką Boga Ojca, Matką Syna Bożego i Oblubienicą Ducha Świętego. Kiedy patrzymy na obraz Matki Bożej Trzykróć Przedziwnej, najpierw dostrzegamy pozorny brak proporcji między postaciami Matki i Dzieciątka. Dziecię nie jest nieumłwieciami tulącym się do matczynej

piersi, ale raczej chłopcem siedzącym na kolanach matki. To nie przypadek, bo aspekt wychowawczy ma tutaj podstawowe znaczenie. Matka Boża Trzykróć Przedziwna to Matka i Wychowawczyni. Wspiera wysiłki nad doskonaleniem charakterów, a Jej szczególne działanie polega na wyprasaniu trzech łask: łaski zadowolenia (w Kościele, narodzie, ojczyźnie), łaski wewnętrznej przemiany oraz łaski skutecznego apostołstwa. Dlatego też pielgrzymują do Niej młodzież i wychowawcy, ludzie zawodów wymagających szczególnej rzetelności (m.in. prawnicy, lekarze i pielęgniarki), członkowie ruchów i stowarzyszeń kościelnych, ludzie poszukujący w życiu trwałych wartości i zakorzenienia w tradycji, a także ci, którzy ulegli zgubnym namiętnościom.

Siostry szensztackie,

jedna ze wspólnot Międzynarodowego Ruchu Szensztackiego, są opiekunkami sanktuarium na Górze. Swoistym śladem obecności zgromadzenia w świecie jest 140 identycznych kapliczek, wybudowanych na wzór kaplicy w Schoenstatt nad Renem, w Niemczech. Każde z sanktuariów posiada odrębny ideał, odczytywany ze znaków czasu, wyrażający się w jego nazwie. Wszędzie, gdzie zostały wzniesione, ludzie opowiadają o cudownych wydarzeniach. Podobnie jest na Górze Chełmskiej; w dniu naszych odwiedzin małżeństwo składało wotum – bursztynową różę. „Przyjechaliśmy tutaj w ubiegłym roku, wracając z czasów nad morzem. W drodze na Śląsk, gdzie mieszkamy, mieliśmy straszny wypadek. Samochód był tak zniszczony, że nadawał się tylko na złom, ale z czterech osób w nim podróżujących nikt nie był nawet ranny” – opowiada kobieta. Nie mają wątpliwości, że to cud. „Będziemy przyjeżdżać tutaj każdego roku” – dodaje.

Sam na sam z Bogiem...

Notował na karteczkach, świstkach, pudełkach od papierosów. Często mawiał, że szkoda papieru i atramentu. „Ci, którzy robią atrament może by lepiej piekli chleb”. Zbyt wiele bowiem głodnych dzieci spotykał na Starówce. Mówił, że z notatek układa się bilans życia. One są dokumentem, czy go się nie roztrwoniło. Z powodu choroby ojca utrzymuje rodzinę. Udziela korepetycji i pisuje humoreski podpisując się: Janusz Korczak. Pod takim nazwiskiem przejdzie również do historii.

Marzy o zreformowaniu szkolnictwa. Zaczyna studiować medycynę. Pracuje w bezpłatnej wypożyczalni książek dla dzieci. Prowadzi z nimi rozmowy, organizuje zabawy. Z kolegą poetą Licińskim odbywa wędrowki po peryferiach Warszawy. Poznaje nędzę, głód, przestępczość wśród mieszkańców Powiśla i Ochoty. Jest częstym gościem suterena i poddaszy. Rozmawia, leczy, uczy. Zwierza się kiedyś: „chcieliśmy z Licińskim wstąpić do seminarium. Mielibyśmy wtedy kazania dla prostytutek...”

Zaczyna drukować w periodykach pedagogicznych. „Dziecko jest człowiekiem, z którym trzeba się liczyć” – powtarza. Jako student pracuje w szpitalu. Ubogim wiele razy zostawia pieniądze na wykupienie lekarstw. „Ja żądam – mówił – by lekarz był bardzo pokorny, kiedy widzi bezpłatnego pacjenta, bo ten chory jest w osiemdziesięciu procentach ofiarą fabrykanta czy kapitalisty”. Zajmuje się zdeprawowanymi i zaniedbanymi dziećmi. Drukuje wstrząsające relacje z rozmów z żebrzącymi i wykorzystywanymi maluchami. Opracowuje program nowej szkoły życia. Chce uczyć „nie martwych liter, ale tego jak się żyje”.

Działalność Domu Sierot na Krochmalnej 92 odbija się echem w kraju i za granicą. Podkreślane jest indywidualne traktowanie dzieci i tolerancja religijna. Korczak zapoczątkował szkolenia dla nauczycieli pracujących z dziećmi niedorozwiniętymi. Zajmuje się młodymi studentami, tworząc dla nich bursy (bezpłatne mieszkania i wyżywienie w zamian za parę godzin pracy w sierocińcu). Prowadzi kursy dla młodych rodziców, wykłady z zakresu psychologii, pogadanki pedagogiczne. W czasie bombardowania Warszawy zgłasza się do radia. Przemawia do dzieci, nawołuje do spokoju.

Często powtarza, że „łagodnie się trzeba zbliżać do ludzi, bo każdy ma tysiące bliźni na duszy...”. Z największą powagą i szacunkiem traktuje dzieci. Podpatruje ich wyobraźnię, zdziwienie, moc dziecięcej wiary. „Złe człowiekowi, który mocno czuje. A dzieci przeżywają wszystko. Dorosłych męczy to, że muszą się wspiąć do dziecięcych uczuć. Wyciągać na palcach, sięgać, żeby nie urazić”. Za-

chwycą się dziecięcą słabością i kruchością. Kiedy mówi o dziecku, mówi z miłością pełną troski i odpowiedzialności. „Jakie nagłówki dasz rozdziałom twojego życia? Ile przeorałeś pól? Ile napiekłeś chlebów? Komu i ile ciepła dałeś? „Pyta, zmusza do zastanowienia, porusza. Powie kiedyś: „To czego jestem świadkiem zdumiewa na każdym kroku. Każdy dzień, każda minuta to objawienie...”. Zachwycą się przyrodą: „Spadł śnieg – pisze – wielka radość. Idę ostrożnie, bo szkoda mi po niej deptać”. W tym wszystkim, co robi, jest obecny Bóg. Liczy się z nim i szuka Go. „Boga najłatwiej znaleźć nie pisząc o Bogu” – powie. W „Modlitwach tych, którzy się nie modlą” prosi za swoich wychowanków: „Daj dzieciom dobrą wolę. Nie najłatwiejszą prowadź je drogą, ale najpiękniejszą”. W jego tęsknotę i miłość wpisana jest samotność. Z niej czerpie siłę. Często spaceruje po warszawskich cmentarzach. Jego spojrzeniu nic nie umyka. „Kiedy się jest smutnym – mówi – żał wtedy i mamy, że jej mole suknie zniszczyły i taty, że pracuje i babci, że staruszka i pieska, że mu zimno i kwiatka, że listki zwiesił i pewnie chory. Chce się pomóc wtedy każdemu i samemu poprawić”.

„A ty życie kochasz? Powiedz mi, a co ty masz w sercu?” – pyta prowokująco. Jego ciekawość świata i ludzi owocuje. „Złazą się do mnie dzieciaki z całego domu. Opowiadam bajki, częstuję cukierkami, wycinam z papieru różne wspaniałości”. Daruje im to, co najcenniejsze – czas... Może dlatego świadomie rezygnuje z założenia rodziny. Nie myśli o sobie. Przyjaciół prosi o fusy z kawy, bo „pić prawdziwą w czasie wojny to luksus”. Obserwuje. Widzi „lisi wzrok dziecka”. Poznaje Zosię, która kocha mamę, bo „mama jak uderzy, to tylko ścierką i nie boli”. Przyjaźni się z kulawym Tomkiem, któremu gospodarz połamał nogi za dwa jabłka... Dowiaduje się, że „od zimna woda też je, a co dopiero człowiek”. Dostrzega wyczerpanie dzieciaków po 12 godzinach pracy w piekarniach czy pralniach. Uczy swoich wychowanków modlitwy. Sam prosi o jej dar. „Niechaj mi znika



Janusz Korczak wśród dzieci na podwórzu Domu Sierot

z oczu i myśli wszystko, co nie jest Tobą, niech żadne roztargnienie mnie od Ciebie nie odrywa”. Kiedy widzi samotnienie dzieci powtarza: „módl się dziecko, mów Bogu wszystko, co czujesz, będzie ci raźniej”.

W okresie świąt przebiera się za św. Mikołaja. „Idę od izby do izby. I widziałem taką, gdzie choinki nie było, a dzieci mnóstwo. Dałem im podarki i zapłałem”. W jednej z dedykacji zwraca się do rodziców: „Dziękuję, żeście mnie nauczili słyszeć szept zmarłych i żywych. Dziękuję, że poznam tajemnicę życia w pięknej godzinie śmierci”.

Ostatnim wystawionym przedstawieniem w Domu Sierot była historia

umierającego hinduskiego chłopca. Zapytany o motyw wyboru tej sztuki, Korczak odparł: „Ostatecznie trzeba nauczyć się pogodnie przyjmować anioła śmierci, aby spotkać się sam na sam z Bogiem”.

6 sierpnia cały personel i dwustu wychowanków na rozkaz okupanta wyprowadzono z getta. Wszystkie dzieci ustawiono w czwórki, na czele Korczak z oczami zwróconymi w górę. Trzymał dwoje za rączki. Prowadził pochód... Wywieziono ich do Treblińki, miejsca, z którego nie było powrotu. 6 sierpnia, 59 lat temu...

JUSTYNA ZAPOTOCZNY

Szanujmy chleb

Na wsi wszyscy teraz myślą o zbiorze plonów. Każdy pragnie, aby z tego, co zasiał i pielęgnował, nic się nie zmarnowało. Bo chłopskie sumienie nakazuje dbać o zbior. Jeszcze zdaje się tak niedawno, w okresie zniw było modne hasło: „każdy kłos na wagę złota”. Myśle, że było w tym bardzo dużo prawdy, bo przecież chleb jest cenniejszy od złota. Utrzymuje nas przy życiu, daje siły do pracy. Dla pełniejszego zobrazowania, jaką wartością dla człowieka jest chleb, posłużę się przykładem z czasów okupacji hitlerowskiej. Opowiadał mi znajomy, który w czasie wojny przebywał w obozie na Majdanku przez pół roku, że chleb, który jedli, bardzo często podobny był – z wyglądu i smaku – do gliny – niedopieczony, niesmaczny, a do

tęgo było go mało, ale stanowił skarb bezcenny. Mówił, że do końca życia będzie każdy kawałek chleba darzył szacunkiem. Przyznałem mu rację, że chleb jest wielką wartością, ale nie wszyscy umieją go szanować. Pamiętam, jak tata przed Niemcami zakopał żyto, potem zrobił z niego mąkę, a mama upiekła chleb, pokroiła na duże kawałki i uszyła w piecu. Wyjmowane z pieca kawałki chleba, tzw. suchary, wkładaliśmy do wiadra z wodą i jedliśmy. Pamiętam wysiedleńca z Poznańskiego, który mieszkał w Maszkach. Po zniwach chodził ten człowiek po rzykach i zbierał kłosa pszenicy i żyta do woreczka. Cieszył się, że po paru dniach wędrowki będzie miał trochę ziarna na mąkę, z której matka upiecze chleb dla dzieci. Ten pan,

zbierając kłosa na polu sąsiada, powiedział do mnie: – Synku, zapamiętaj, że brak chleba to głód, to coś strasznego. Ujrzałem w jego oczach łzy i bardzo mnie to wzruszyło. Pobiegłem do domu, powiedziałem mamie, a ona ukroiła sporą kromkę chleba, zawinęła w gazetę i powiedziała: daj temu panu. Kiedy podałem mu chleb, ów człowiek uścił mi rękę i pocałował w czoło, dziękując serdecznie ze wzruszeniem w głosie. Chociaż minęło już prawie 60 lat, ale zawsze ten obraz mam w pamięci. Chleb jest wielkim darem Boga, darem, który trzeba szanować i godnie spożywać. Na wsi jeszcze teraz ludzie robią znak krzyża na bochenku chleba, który zaczynają kroić.

Jan Czepiński
Maszki

Polskie orły na murach Burghausen

ZDZISŁAW SUROWANIEC

W 19-tysięcznym bawarskim mieście Burghausen, które od Austrii oddziela tylko rzeka Salzach, burmistrz powitał polską grupę wylewnie: – Kiedy anioły podróżują, cieszy się niebo!

Piękna Jadwiga, córka Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety Habsburżanki, wyszła za mąż za księcia Jerzego Bogatego z dynastii Wittelsbachów. Po ponad pięciu wiekach od tamtego wydarzenia do dziś na murach kościołów i zamków bawarskich przetrwały ślady tego mariażu. W kilku znanych i tłumnie odwiedzanych miejscach, w Burghausen i Altötting, polski orzeł styka się z bawarskim herbem. W zamku w Burghausen Jadwiga mieszkała przez ostatnie lata nieudanego małżeństwa. Na jednej z trzech głównych bram najdłuższego w Europie zamku, ciągnącego się na wzgórzu przez półtora kilometra, znajdują się dużych rozmiarów herby – Biały Orzeł i Pogonia oraz bawarskim herbem Wittelsbachów.

Na skraju górskiego grzbietu, skąd w dole widać rzekę Salzach

i kolorowe budynki starego miasta Burghausen, stoi maleńki gotycki kościółek zwany Hedwigskapelle – kaplicą Jadwigi. Bawarczycy twierdzą, że zawierane tu małżeństwa są szczęśliwe. Na balustradzie chóru widnieje kolorowa płaskorzeźba z klęczącymi postaciami księcia Jerzego i jego polskiej małżonki. Pośród nich Chrystus. Przy małżonkach są ich narodowe herby – bawarska szachownica przy księciu, orzeł przy jego polskiej żonie.

Nad kamienną Bramą Jerzego, oddzielającą dwa zamkowe dziedzińce, znajdują się odnowione niedawno herby – Biały Orzeł z Pogonią oraz herb Wittelsbachów.

Ślub polskiej królowej z 20-letnim bawarskim księciem odbył się w Landshut i stał się wydarzeniem politycznym. Ludwik IX wyłożył na jego zorganizowanie fortunę 60 766 złotych reńskich. Na uroczystość przybył sam cesarz Fryderyk III z synem Maksymilianem, późniejszym cesarzem. Elektor brandenburski Albrecht Achilles Hohenzoller zjechał z orszakiem liczącym 1300 koni. Łącznie przygotowano przyjęcie na 9 tysięcy gości! Do dzisiaj organizo-



Brama Jerzego z herbami – Biały Orzeł i Pogonią oraz bawarskim Wittelsbachów

wana jest w Landshut, co trzy lata, replika wesela jako okazały festiwal, na który ściągają rzesze turystów. Władze Burghausen mają zamiar także w przyszłym roku zorganizować obchody związane ze ślubem Jadwigi z Jerzym. Wybiorą się do Krakowa, gdzie zapraszać będą Polaków, aby podążyli śladami swojej rodaczki do Bawarii.

Przez całe życie w Bawarii Jadwiga zachowała pamięć tego, skąd pochodziła. Podpisywała się „geboren Königin von Polen” – urodzona królowa polska. Wydała na świat pięcioro dzieci, w tym trójkę synów. Jednak żaden z męskich potomków nie doczekał pełnoletności.

Z czasem stosunki między książęcą parą mocno się oziębły. Głównie za sprawą księcia, który prowadził hulawcze życie. Księżna zamieszkała w zamku w Burghausen. Przebywała tam do śmierci, przez siedemnaście lat. Odeszła z tego świata niespodziewanie, w lutym 1502 roku, kiedy miała 45 lat. Książę zmarł w następnym roku w wieku 48 lat.

Po śmierci Jadwigi pochowano ją w cysterskim kościele przy klasztorze w Raitenhaslach, obok jej synów. Ten kościół widać z zamku. Śladem pochówku jest marmurowa tablica wpuszczona w podłogę. Oczywiście widnieje na niej oprócz herbu Bawarii herb z orłem. Także napis „Ku pamięci Jadwigi, księżnej Bawarii, uro-



Kaplica Jadwigi

dzonej królowej Polski, narzeczonej wesela landshuckiego 1457–1502”.

Burghausen to także nowoczesność. Jest tu „Wacker” – największy w Europie zakład produkujący komponenty do chipsów, zatrudniający 16 tys. pracowników. Firma jest właścicielem sali widowiskowej, gdzie w maju odbywają się międzynarodowe spotkania jazzowe.

Wygrać z Chorwacją

Mój ośmioletni sąsiad wrócił z Chorwacji. Opowiada, jak świetnie wypoczął w hotelowym basenie, do morza nie wchodził, bo było niebezpiecznie głębokie. Bliźniaki pani Tereski zastrajkowały po pierwszym dniu pobytu nad włoskim Adriatykiem, przestały wychodzić z hotelu, bo parzył je piasek i o żadnej zabawie na plaży nie chcieli słyszeć. Wyjazdy do południowych krajów na wczasy stały się tak samo możliwe (i bardzo dobre!), jak i modne. Zdaniem bywalców południowych wybrzeży, nad Bałtyk jechać nie warto, bo pogoda niepewna, zimna woda i na dodatek drożej niż w Chorwacji.

Tymczasem nad Bałtykiem spokój, luz i sporo słońca, wystarczająco dużo, żeby opalić się na brąz, co – jak twierdzą dermatolodzy – zdrowiu nie służy. Przez moją ukochaną nadmorską wieś na rowerze śmiga Anna Dymna, pani Ryśter od „Wielkiej Gry” spaceruje brzegiem morza, dzieci szaleją na bezkresnej plaży i godzinami zażywają kąpiele morskiej, a znany profesor Uniwersytetu Warszawskiego nie może nacieszyć się tutejszym posyciem leśnym: żurawiny, borówki, czarne jagody, łochynie wprawiają go w zachwyt.

Właściciele jadłodajni i smażalni ryb prześcigają się w pomysłach zwabienia konsumentów. Dwudaniowy obiad (do wyboru schabowy, smażona ryba, udko kurze, dwie surówki i zupa) kosztu-

je dziesięć złotych. Cena flądry z rusztu podanej z surówką, pieczywem lub ziemniakami nie przekracza pięciu złotych. Naleśnikami najęść się można za 3,50. Okazuje się, że opinie bywalców południowych wybrzeży nie do końca są prawdziwe.

Niestety, wypoczywających nad Bałtykiem jest mało. Gospodarze turystycznych miejscowości twierdzą, że w stosunku do sytuacji sprzed pięciu lat liczba ta zmniejszyła się co najmniej o pięćdziesiąt procent. A w tym czasie wybudowano nowe pensjonaty, uruchomiono jadłodajnie, kawiarnie, sklepy. Kredyty czekają na spłaceniu, a nasi goście uciekli do Chorwacji, narzekając nadmorscy inwestorzy.

Jedni uciekli do Chorwacji i Hiszpanii, a drudzy nie mają pieniędzy i nigdzie nie wyjeżdżają. W nadmorskim pasie obfitującym w popegeerowskie wsie zastój w turystyce boleśnie dotyka nie tylko początkujących inwestorów. Nie bez winy są też sami właściciele pensjonatów, którzy przesadzili, żądając 35, a nawet 40 złotych za łóżko, argumentując, że: „sezon jest krótki, a trzeba zarobić na turystach”.

A może warto pazerność zastąpić pomysłem na lepszą promocję miejscowości, przedłużyć sezon nadmorskiego odpoczynku, proponując w czerwcu i wrześniu tanie noclegi, zapewnić wczasowiczom nie tylko łóżko, ale również osobną łazienkę, rower czy wspólne grzybobranie w nadmorskich, przebogatych lasach.

TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ

Prośba przez łzy

Ze łzami w oczach zwracam się z gorącą prośbą o pomoc finansową na zakup leków, maści i opatrunków na ropiejące rany nóg. Grozi mi amputacja, przy zaawansowanej cukrzycy, po udarze mózgu, i przy astmie oskrzelowej. Nie wstaję z łóżka. Żyję tylko z najniższej renty inwalidzkiej I grupy. Zwracałam się do wielu instytucji i Opieki Społecznej, ale z po-

wodu braku funduszy nie mogą mi pomóc. Nie jest dziś łatwo prosić o pomoc, ale życiowa i zdrowotna sytuacja mnie do tego zmusiła. Nie stać mnie na zakup tych leków ani na dietetyczną żywność. Jestem już załamana psychicznie i fizycznie. Z góry serdecznie dziękuję za pomoc.

Mieczysława Kołodziej
Opole, ul. Fabryczna 18/5

Pomoc dla Klaudii

Pragniemy serdecznie podziękować wszystkim ludziom dobrej woli za modlitwę i ofiary pieniężne dla chorej Klaudii, dzięki którym możemy pokryć koszt przeszczepu szpiku kostnego, albowiem znalazł się dawca. W tej chwili Klaudia jest leczona i przygotowywana do przeszczepu w Akademii Medycznej w Lublinie.

Bóg zapłać rodzice

Konto: Stowarzyszenie na rzecz dzieci z chorobami krwi.
Klinika Hematologii i Onkologii Dziecięcej.
BIG Bank SA O/Lublin 11501156-01847001, z dopiskiem: Klaudia Borowicz.

Słowacka Częstochowa

URSZULA JANICKA-KRZYWDA

Między położonym w dolinie miastem Lewocza na Spiszu a wznoszącą się nad nim górą, na której szczycie znajduje się maryjne sanktuarium, w środku rozległej łąki stoi krzyż. Upamiętnia on miejsce, gdzie 3 lipca 1995 r. Ojciec Święty Jan Paweł II odprawił Mszę św., w której uczestniczyło ponad 650 tys. wiernych.

Po raz pierwszy Słowacy mogli przyjąć Następcę św. Piotra jako wolny naród, suwerenne państwo, któremu pomimo wielu przeciwności udało się wytrwać w wierze. Słowackiego katolicyzmu nie zmoła w przeszłości reformacja, hitlerizm ani socjalizm, budowany tu wyjątkowo starannie. Po okresie, kiedy w kościołach można było spotkać jedynie garstkę staruszek i małych dzieci (za przyznanie się do katolicyzmu groziło zwolnienie z pracy i wyrzucenie ze szkoły), wielotysięczne tłumy stanęły wokół ołtarza ustawionego u stóp sanktuarium, zwanego często słowacką Częstochową.

Górująca nad Lewoczą Olivetska Góra od wieków znana była jako miejsce kultu Najświętszej Maryi Panny. Stąd też pochodzi jej druga nazwa – Mariańska Góra, czyli Góra Matki Bożej. Z zachowanych dokumentów wiadomo, że pielgrzymowano tu już w XIII w. W 1247 roku na Mariańskiej Górze zbudowano pierwszy, niewielki kościółek pw. Nawiedzenia Matki Bożej. Być może powstał on jako dziękczynne wotum mieszkańców Lewoczy i okolicznych osad, którzy ocalili podczas najazdu Tatarów w 1241 roku. Prawie wiek później, w 1311 roku, w Lewoczy osiedli franciszkanie, którzy jako czciciele Najświętszej Panny otoczyli kościółek troskliwą

opieką. W 1322 roku, z inicjatywy ówczesnego proboszcza Lewoczy, świątynia została wyremontowana i ozdobiona. Do Lewoczy przybywało coraz więcej pielgrzymów – nie tylko z terenu Spisza, ale także z innych rejonów dzisiejszej Słowacji, Węgier oraz z południowej Polski. Kościół więc powiększono i przebudowano w 1470 r. W tym też czasie umieszczono w nim gotycką rzeźbę Madonny Niepokalanej, czczoną od tej pory jako słynącą łaskami. Być może zastąpiła ona zniszczony, pierwotny wizerunek. Podczas reformacji wierni nadal przybywali na Mariańską Górę, mimo zakazu ówczesnych władz; nieposłusznych karano grzywną.

Po okresie reformacji nastąpiło wyraźne ożywienie kultu Matki Pana w Lewoczy. Matkę Bożą z Mariańskiej Góry zaczęto czcić jako patronkę trwających w wierze. W 1673 roku Stolica Apostolska przyznała sanktuarium liczne odpusty, co spowodowało kolejny wzrost liczby pielgrzymów. Kościół wielokrotnie przebudowywano i powiększano. W 1698 r. na jego miejscu została wzniesiona druga świątynia, a w 1819 r. trzecia. Budowa obecnego kościoła trwała w latach 1906–1914. Został on uroczystie poświęcony 2 lipca 1922 roku przez spiskiego biskupa Jana Wojtaszaka – późniejszego słowackiego męczennika z czasów komunizmu, obecnie Sługę Bożego i kandydata na ołtarze.

Szczególnie uroczystości obchodzony był na Mariańskiej Górze Jubileuszowy Rok 1900. Rozporządzeniem biskupa spiskiego Pawła Szmresanego, wierni, którzy nie mogli udać się na pielgrzymkę do Rzymu, otrzymywali odpust jubileuszowy, odwiedzając tutejsze sanktuarium w uroczystość Nawiedzenia Matki Bożej. Jak zanotował ks. Alojzy Friedrich w wydanym w 1911 roku dziele pt. „Historie cudownych obrazów Najświętszej Maryi



Mariańska Góra – widok na sanktuarium w Lewoczy

Panny w Polsce”, w dniu tym wyruszyła na Mariańską Górę „...wspañiała procesja z muzyką i śpiewem pobożnym. (...) Dwie godziny postępowała procesja na stromą górę, podczas której 80 młodych mężczyzn utrzymywało porządek, a 120 panien w białych ubraniach rzuciło kwiaty pod stopy księdza biskupa”.

Ostatnia pielgrzymka przed objęciem władzy przez komunistów, z udziałem tysięcy wiernych, odbyła się w 1948 roku, zaś pierwsza pielgrzymka po upadku komunizmu – w roku 1990. W latach 1948–1990, mimo licznych szykan i zakazów, wierni przybywali do tutejszego sanktuarium prosząc Madonnę o wsparcie i ratunek. Miejsce to stało się w tym okresie narodowym sanktuarium Słowaków, podobnie jak Częstochowa w Polsce. W 1984 roku świątynia została podniesiona przez władze kościelne do godności bazyliki mniejszej. Obecnie na Mariańską Górę, jak przed wiekami, pielgrzymują obok Słowaków, Węgrzy i Polacy, katolicy rzymscy, grekokatolicy i ewangelicy.

Do sanktuarium wiedzie z Lewoczy prosta, stroma, wysadzana drzewami droga, przeznaczona dla pieszych. Idących prowadzą niebieskie znaki turystyczne i kapliczki opatrzone datą 1869. Nie mniej stromą drogą można dojechać aż do parkingu urządzanego w lesie nieopodal kościoła. Stoją tutaj stylowe drewnia-

ne wiaty z ławkami i stolikami. Ścieżka prowadzi w dół, gdzie na stoku znajduje się kaplica wzniesiona nad źródłem. Wielowiekowa tradycja głosi, że woda z tego źródła ma moc uzdrawiającą.

Świątynia jest neogotycka. Z daleka widnieje górująca nad nią strzelista wieża. Obok, nieco niżej, stoi niewielki dom rekolekcyjny, a w tyle grekokatolicka drewniana kaplica wzniesiona w 1847 roku przez rzymskokatolickiego proboszcza Lewoczy – Józefa Dułowicza. Sanktuarium opiekują się siostry salwatorianki.

Słynąca łaskami figura znajduje się w ołtarzu głównym, podobnie jak boczne, neogotyckie. Powstał on w 1922 roku z fundacji bpa Jana Wojtaszaka. Madonna stoi odziana w strój królewski, dzierżąc w prawej dłoni berło. Jej postać otacza krąg z promieni. Wokół ołtarza zawieszono liczne wota i tabliczki wotywnie; pochodzące z czasów komunistycznych są anonimowe, czasem nie zawierają nawet imienia.

Na ścianie kościoła, przy wejściu, widnieje tablica upamiętniająca wizytę Jana Pawła II, na której wypisano fragment homilii wygłoszonej przez Papieża na Mariańskiej Górze: „Jest prawdą, że liczni synowie i córki ziemi słowackiej zawdzięczają tej świątyni to, że prawda o Bogu i wiara w Niego zachowały się żywe w ich sercach”.

Spotkania w górach

MARIAN SZCZEPANOWICZ

Na początku maja 2001 r. w Żylinie na Słowacji, po 10 latach od wydarzeń, które zapoczątkowały zmiany ku wolności w tej części świata, spotkali się kurierzy „Słowa Bożego”.

Ponad 80 osób, Słowaków i Polaków, miało okazję spokojnie usiąść i porozmawiać ze sobą i wspólnie dziękować Bogu za szczególny dar wolności religijnej.

W czasach komunizmu byli jednak ludzie, którzy nieśli pomoc prześladowanemu Kościołowi na Słowacji. Jedną z form pomocy było dostarczanie „nielegalnej” literatury religijnej, drogą przez „zieloną granicę”.

– W grudniu 1983 roku siedziałem w swoim pokoiku w domu studenta w Rzymie, dokąd wyemigrowałem, i słuchałem Radia Watykańskiego – opowiada Piotr Zaloudek, mieszkający obecnie w Wiedniu. – *Bardzo przeżywałem relacje ze Słowacji. Nagle poinformowano o aresztowaniu trzech młodych studentów, których pochwyciła na granicy, w polskich górach, straż graniczna. Byli to Bran Borowski, Tomasz Konc, Alojzy Gabaj. Nie wierzyłem własnym uszom.*

Grupy ludzi wędrowały po górach, z książkami religijnymi w plecakach. Spotykając się na granicy ze słowackimi przyjaciółmi, wymieniali plecaki lub ich zawartość i w ten sposób setki tysięcy egzemplarzy Pisma Świętego, katechizmów, książek teologicznych wędrowało z Polski na Słowację.

– *Moi trzech przyjaciele odsiedzieli rok w więzieniu. Najpierw trzy miesiące w Polsce, resztę w Słowacji. Maltretowani psychicznie, bici, a później wyrzuceni ze studiów. W czechostowackich środkach maso-*

wego przekazu przedstawiano ich jako zdrajców narodu. Dwóch z nich straciło wtedy zdrowie na zawsze – wspomina Piotr Zaloudek.

Od 1948 roku, przez blisko 40 lat nie wydrukowano w Słowacji ani jednego egzemplarza Pisma Świętego, ani katechizmu. – *Droga przez góry wydawała się jedyną możliwością dostarczenia religijnej literatury do kraju. Gdybyśmy wtedy tego nie robili, to robiliby to za nas ktoś inny.*

Dzięki takim ludziom naród słowacki uświadomił sobie, że niesie na swoich barkach niewolnicze jarzmo komunizmu, które duchowo go nie tylko kaleczyło, lecz zabierało podstawowe prawa, takie jak: wolność, prawo do nauki w wybranym kierunku, prawo do wolności religijnej, do wychowania dzieci według woli rodziców itd.

Dla upamiętnienia spotkań w Tatrach Zachodnich, na Grzesiu obok pamiątkowego krzyża rokrocznie odprawiana jest Msza święta w każdą ostatnią sobotę sierpnia o godzinie 12.00.



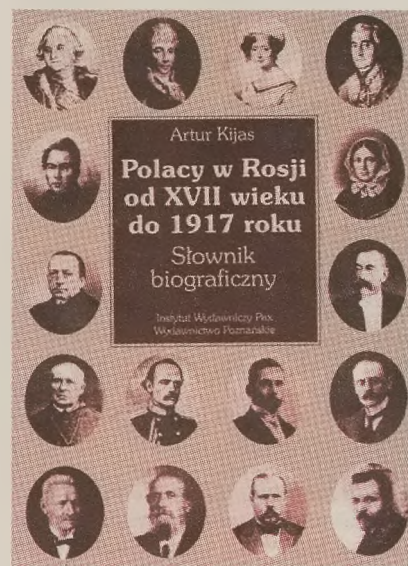
Polacy w Rosji

Słownik biograficzny „Polacy w Rosji od XVIII wieku do 1917 r.” autorstwa prof. Artura Kijasa, opublikowany przez IW „Pax” i Wydawnictwo Poznańskie, powinien się znaleźć w bibliotece każdego, kto interesuje się dziejami Polaków w imperium Romanowów. Wypełnia on lukę w wiedzy o Polakach w imperium rosyjskim. Dotychczasowe opracowania podejmujące ten temat są fragmentaryczne, często lakoniczne i koncentrują się wyłącznie na wybranych aspektach działalności Polaków w carskiej Rosji. Autor prac nad słownikiem podjął przed kilku laty, opierając się na dostępnej bibliografii, zarówno polskiej, jak i rosyjskiej. Słownik jest podsumowaniem badań nad dziejami Polaków w Rosji, prowadzonych w Zakładzie Historii Europy Wschodniej Instytutu Historii im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Słownik zawiera ponad pięćset obszernych biografii znakomitych uczonych, teoretyków wojskowości, organizatorów życia przemysłowego i społecz-

nego, podróżników, którzy na trwałe zapisałi się w historii i kulturze Rosji, sporządzonych według zasad przyjętych w tego typu wydawnictwach. Pozostawili oni po sobie często ogromny dorobek w postaci znaczących publikacji naukowych i relacji pamiętnikarskich. Niektórzy z nich stali się klasykami w swoich dziedzinach. Benedykt Dybowski został np. współtwórcą limnologii, nauki o kompleksowych badaniach wód śródlądowych. Edward Piekarski położył fundamenty pod nauką jakutologię. Spory dorobek w tej dziedzinie ma też Wacław Sieroszewski. Nikt, kto na serio chce się zajmować badaniami nad kulturą pierwotnych ludów zamieszkujących Sachalin, nie może pominąć osiągnięć Bronisława Piłsudskiego. Interesujący się kulturą Buriatów muszą sięgnąć po spuściznę Juliana Talko-Hryniewiczza. Aleksander Czekanowski i Wiktor Godlewski przyczynili się do rozwoju badań geologicznych Syberii.

Najliczniejszą grupę reprezentowaną w słowniku stanowią Polacy, którzy nigdy nie pogodzili się z rozbiorem i brali udział w powstaniach narodowych bądź uczestniczyli w spiskach. Autor starał się przedstawić wszystkie pokolenia polskich zesłańców, którzy trafiali do Rosji, począwszy od wojen polsko-rosyjskich w XVII w. Nie skoncentrował się jednak na martyrologicznych wątkach ich przeżyć, jakże często nadużywanych przez naszą historiografię. Zajął się przede wszystkim ich wkładem we współtworzenie rosyjskiej cywilizacji. Dzięki temu jego praca jest nie tylko



cennym źródłem biograficznym. Może służyć jako przewodnik dla historyka, który chciałby kompleksowo opracować rolę Polaków w tworzeniu rosyjskiej nauki, kultury i gospodarki. Całościowa publikacja tego typu dotąd nie powstała, a jest na pewno potrzebna. Od czasów Piotra I rzeczywistość rosyjską tworzyło wiele nacji, ale żadna z nich nie odegrała takiej roli jak Polacy. Przewyższali oni np. Niemców nie tylko liczebnością, ale także znajomością języka i rosyjskich realiów.

Praca o Polakach w Rosji jest potrzebna, nie tylko dla uświadamienia współczesnym rodakom ich dorobku. Jest także niezbędna jako odpowiedź nauki polskiej na poczynania rosyjskiej historiografii, która wielu najwybitniejszych Polaków, zwłaszcza naukowców, zaadaptowała do swego narodu. Tymczasem tylko nieliczni z nich się zrusyfikowali i wyparli naro-

dowych korzeni. Wielu z nich pisało swe dzieła po rosyjsku, by ułatwić ich odbiór Rosjanom. Szkoda, że w pracy prof. Artura Kijasa zabrakło streszczenia w języku rosyjskim założeń metodologicznych. Ułatwiłoby to jej odbiór przez naukę rosyjską i wyprostowanie błędów.

Słownik mógłby też być bardziej przejrzysty, gdyby na końcu zawierał indeks, segregujący biogramy według kategorii zawodowych. Powstałoby z tego ciekawe zestawienie, z którego wynikałoby, że oprócz zesłańców w Rosji przebywało także wielu Polaków z własnego wyboru. Wielu piastowało najwyższe stanowiska w państwie rosyjskim. Byli gubernatorami, a nawet dowódcami okręgów wojskowych o strategicznym dla Rosji znaczeniu. Większość z nich, co wynika z lektury ich biogramów, zyskała sobie opinię ludzi prawych, zdolnych administratorów i wybitnych dowódców. Służąc carowi, niezwykle rzadko ulegali asymilacji, wypierali się polskości i katolicyzmu. Starali się też pomagać rodakom przymusowo zesłanym do Rosji. Czynili to zwłaszcza ci z nich, którzy na eksploracji bogactw Syberii dorobili się znacznych majątków.

Autor, podejmując temat, zdawał sobie sprawę, że z powodu upływu lat oraz kataklizmów wojennych, nie uda się wyjaśnić wszystkich faktów do końca. Liczy, że jego praca zostanie uzupełniona przez czytelników, którzy zechcą poszperać w archiwach rodzinnych bądź trudno dostępnym publikacjach. Listy można kierować pod adresem: Instytut Historii UAM, ul. św. Marcina 78, 61-809 Poznań, z dopiskiem: „dla prof. A. Kijasa”. Pomoże to w pracy nad kolejnym tomem słownika.

MAREK A. KOPROWSKI

Willa Caro

W marcu 2000 roku w Muzeum w Gliwicach otwarto stałą wystawę „Wnętrza mieszkalne górnośląskich przemysłowców”. Udostępniono publiczności zrekonstruowane pomieszczenia rezydencji wybudowanej w latach 1882–1885, nazywanej Willą Caro. Od 1934 roku to siedziba Muzeum w Gliwicach. Trwającą kilka lat renowację willi zakończono w 1999 roku.

Wnętrze do oglądania czy zwiedzania. Wnętrze muzealne, a jednocześnie zwyczajne. Parter. Pokój pana domu. Właściciel mógł tutaj przyjmować gości, mógł także odpoczywać. Rozsu-

wane drzwi odgradzały od świata. Drewniany, neorenesansowy strop. Dekoracyjnie upięte ciężkie tkaniny. Myśliwskie trofea. Na półkach ponad boazerią – kolekcja kufli. Neore-

nesansowy stół, ale fotele już neobarokowe. Obok serwantki krzesło Petrarki. Z góry opada fantazyjny żyrandol.

W 1881 roku przemysłowiec Oscar Caro został odnotowany jako członek żydowskiej gminy wyznaniowej w Gliwicach. Rok później ożenił się z Florą, córką mistrza budowlanego Salomona Lubowskiego. Z myślą o stabilizacji i budowie domu kupił dużą działkę. W 1885 roku zakończył budowę willi (przy obecnej ul. Dolnych Wałów), ale już w cztery lata później jego nazwisko można odnaleźć w „Adressbuchach” Jeleniej Góry, gdzie w 1931 roku zmarł.

Być może Caro nigdy nie mieszkał w rezydencji. Na pewno jednak zdecydował o jej kształcie. Zrezygnował z pierwszego projektu, proponującego domostwo o malowniczej bryle, bogatej w wieżyczki, wykusze, loggie i tarasy. Ostatecznie powstał jednopiętrowy budynek (w latach dwudziestych ubiegłego wieku dobudowano drugie piętro), o zrównoważonej, harmonijnej sylwestce. Jedyne źródłem przydatnym do przywrócenia dawnego układu był projekt z 1911 roku, kiedy podłączono do budynku kanalizację. O samej aranżacji, przy braku źródeł ikonograficznych, decydowały zazwyczaj zachowane detale. Prace konserwatorskie pozwoliły odkryć kolorystykę i fakturę boazerii czy stropów. Jeżeli strop był np. neobarokowy, to wnętrza dopowiadano elementami również neobarokowymi. Całość, zgodnie

z duchem XIX wieku, pozostała eklektyczna. Historyzmy mieszały się w poszczególnych pomieszczeniach z równowagą i elegancją. Nie mamy wrażenia, że oglądamy wnętrza przeładowane, zagracone tandetą lub kiczem.

Nie zawsze udało się zachować pierwotne przeznaczenie. Pokój białodowy zastąpiło Muzeum Pana Domu, urządzone na modłę epoki. W XIX wieku lubiano eksponować umownie rozumiane „starożytności” i pamiątki. Widzimy zatem i autentyczną zbroję samuraja, ale także imitację chińskiej porcelany, kolekcję fajek do palenia opium, wymyślne czajniki, fragment ołtarza florenckiego, malarstwo od XV do XVIII wieku. Na parterze zwiedzający trafią ponadto do reprezentacyjnego Dużego Salonu, którego sztukatorski strop kasetonowy nawiązuje do renesansowego stropu w ratuszu wrocławskim, a także Małego Salonu (lub Saloniku dla Pań) o stylizacji w przewadze neobarokowej. Zrewaloryzowana jadalnia pełni dzisiaj funkcję sali konferencyjnej. Na pierwszym piętrze intymny Buduar Pani Domu sąsiaduje z neorokokową Sympialnią. Do urządzonego w stylu biedermaier Salonu Rodzinnego wstawiono fortepian – piramidę. Pudło ze strunami ma kształt piramidy. W całej Europie zachowały się jedynie trzy takie instrumenty. Nikt na nim nie zagra. Muzyki zobaczyć nie można. A czas innych ludzi?

(zet)

Willa Caro w Gliwicach



Wokół domowego ogniska Tajemnica małżeństwa – związek dusz

Myślę, że wszyscy chrześcijańscy małżonkowie powinni kiedyś stanąć w prawdzie przed pewnym bardzo istotnym dla nich zdaniem Ewangelii. Powinni to uczynić może tym bardziej, im mocniej związani są ze sobą po ludzku – więzami silnej miłości i bliskości. Im bardziej są nierozłączni i nie wyobrażają sobie życia jedno bez drugiego. Zdanie, które chcą im przekazać brzmi następująco: „Gdy... powstaną z martwych, nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić, ale będą jak aniołowie w niebie”.

Te słowa mogą szokować. Są pewnego rodzaju paradoksem – no bo jakże to, czyż mamy przyjąć, że nasza miłość małżeńska jest właściwie nieważna, może zatracić się w innej, dzisiaj mniej przecież dla nas konkretnej miłości? Czy to możliwe, że kiedyś nie będziemy mężem i żoną? A więc kim będziemy?

wielkie. Przygotowywali się do niego każdą chwilą życia – wiedząc, że kiedyś przed Bogiem staniemy sami, twarzą w twarz, i że spotkamy się z naszymi najbliższymi – mężem, dziećmi, przyjaciółmi – już w innym wymiarze: stając z nimi naprawdę „jedną duszę”. To też wielka tajemnica...

Dlatego tak ważny jest w małżeństwie związek dusz. Będzie on jednak możliwy tylko wtedy, gdy każde z nas małżonków z osobna zadba o bliską więź z Panem Bogiem. Gdy każde powie Mu: „To Ty jesteś pierwszy i najważniejszy. W Tobie kocham moją żonę, mojego męża, moje dzieci”.

„I wreszcie związek dusz, które same związane są z Bogiem! Każde z małżonków musi zachować dla siebie te chwile samotności z Bogiem, kiedy w rozmowie z Nim »z serca do serca« współmałżonek schodzi jakby na dalszy plan...”

To niezbędne współżycie z Bogiem bynajmniej nie wyklucza wspólnego rozważania tego wszystkiego, co składa się na życie małżeństwa i rodziny, przeciwnie, pobudza ono małżonków do wspólnego szukania Boga, do wspólnego odkrywania jego woli i do wypełniania jej w sposób konkretny, przy pomocy światła i siły płynących od samego Boga” (Jan Paweł II).

Schodzenie współmałżonka „na dalszy plan” – to nic innego jak dawanie Panu Bogu pierwszeństwa. Dopiero wtedy w różnych problemach małżeńskich i rodzinnych będzie można owocnie korzystać ze światła i mocy Boga. Nie będziemy wtedy realizowali własnej woli, ale wolę Tego, którego wspólnie szukamy i obydwoje kochamy.

Panie Boże, Ty wiesz, że chcemy Cię kochać z całego serca, z całej duszy i ze wszystkich sił. Ty widzisz także naszą ludzką miłość, która karmi się ofiarą i modlitwą. Niech każde z nas w każdej chwili życia zbliża się do Ciebie coraz bardziej. Prosimy Cię o to!

Przyciągaj nas do Siebie – byśmy coraz lepiej rozumieli nasze powołanie i coraz doskonalej wypełniali Twoją wolę, już za życia doświadczając darów, które kiedyś będą naszym udziałem przez całą wieczność.

DOBROMIŁA SALIK

Mówi św. Paweł: „Gdy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, czułem jak dziecko, myślałem jak dziecko. Kiedy zaś stałem się mężem, wyzbyłem się tego, co dziecięce”. Jesteśmy dziećmi... Małymi dziećmi, które wierzą w to, co widzą i czego doświadczają. Którym nie mieści się jeszcze w głowie, że jest coś więcej niż podwórko, szkoła, do której chodzą, miasto, w którym mieszkają. Ich własna rodzina i grono przyjaciół.

Bóg stworzył nas do wieczności. A wieczność – to On sam: Jeden, ale będący komunią Trzech. Nasze dwa małżeńskie płomyczki połączą się kiedyś w jeden płomyk, który wraz z miliardami innych – pojedynczych i połączonych płomyczek – włączy się w tę jedyną Rzeczywistość miłości. Wielu duszom zostało dane doświadczyć w jakimś stopniu tej powszechnej, wiecznej miłości już za życia. A jeśli nawet nie – to takie jest nasze przeznaczenie i chociaż może nam się wydawać, że zatracenie się w Bożej miłości w pewnym sensie nas zuboży – na przykład pozbawiając nas wyłączności małżeńskiej – to prawda jest inna. Bóg będzie wszystkim we wszystkich.

Nie mieści się to w naszych małych „rozumkach”. Ale to nie szkodzi. Wystarczy, byśmy w to uwierzyli i starali się dopasowywać nasze teraźniejsze życie do tego przeznaczenia, które jest

W naszym domu



MAŁGORZATA KAMIRACKA-LIPOWSKA

Sprawa na dziś Etyka biznesu

Gorącym tematem ostatnich miesięcy jest etyka życia społecznego i gospodarczego. Godne napiętnowania zachowania przedstawicieli biznesu i polityki, nagłaśniane przez media, wywołują zrozumiałe emocje w społeczeństwie. Moralność w biznesie staje się zatem ważnym polem obserwacji, a pytanie „czy etyka się opłaca?” zasadniczym problemem dotyczącym tej sfery życia. Etyka biznesu stała się przedmiotem refleksji dr Urszuli Janeczek z Akademii Ekonomicznej w Katowicach w czasie niedawnej konferencji poświęconej zachowaniom podmiotów rynkowych w Polsce wobec procesu integracji europejskiej.

Dziś można już mówić o pewnym kanonie zagadnień związanych z etyką w działalności przedsiębiorstw. Obejmuje on między innymi takie sprawy, jak zakres odpowiedzialności właściciela przedsiębiorstwa za skutki gospodarczej działalności jego firmy, prawa i obowiązki pracowników, dopuszczalne formy reklamy, powinności firmy w stosunku do najbliższego otoczenia czy etyczne aspekty międzynarodowych form biznesu i handlu. – Chcąc mówić o etyce wewnątrz firmy – twierdzi U. Janeczek – należy uświadomić sobie rolę, jaką odgrywa w niej kultura. Kulturą organizacji jest utrwalony tradycją, zwyczajami, system wartości, postaw, norm i wzorów zachowań.

Kreuje on choćby styl podejmowania decyzji i sposób wzajemnego traktowania się i współdziałania z innymi organizacjami. Mając świadomość, że częścią kultury jest moralność, trudno pominąć w codziennej działalności

przedsiębiorstwa ten ważny aspekt jego funkcjonowania. Zdaniem U. Janeczki, żadna firma nie będzie etyczna, jeśli nie zainteresuje się tym stojącym na jego czele menedżer. Musi się on kierować tzw. zasadą maksymalnej użyteczności, a zatem postępować tak, by uzyskać maksymalny efekt lub powodować najmniejsze szkody, a także uwzględniać opinie ekspertów o prawidłowości i sprawiedliwości owych działań. Jednocześnie działać tak, aby we własnym sumieniu znaleźć potwierdzenie, że jego stanowisko zostanie społecznie zaakceptowane. Warto uzmysłowić sobie jednak, że „bycie dobrym człowiekiem i posiadanie we własnym mniemaniu wysokich standardów moralnych, może okazać się nieraz niewystarczające w miejscu pracy. Ogólne oceny moralne wyniesione z domu, szkoły i kościoła trudno jest przenieść do świata biznesu”. To prawda, bo na ogół nikt nas nie uczy, czy dana reklama oszukuje, czy podarunek od klienta to już łapówka czy tylko specjalny dodatek promocyjny.

System pracy funkcjonujący w danym kraju ma duże znaczenie dla wypracowania odpowiednich procedur postępowania etycznego. Dr U. Janeczek zauważa, że szczególne zagrożenie stanowią luki prawne skłaniające do nieetycznych działań. Ujemny wpływ na zachowania ma zdecydowanie zbyt wysoka progresja podatkowa oraz wielość najrozmaitszych zwolnień i ulg podatkowych, różnie interpretowanych przez poszczególne urzędy skarbowe. Przyczynia się to m.in. do zwiększenia korupcji. Dąży się zatem do międzynarodowego ujednolicenia przepisów prawnych. Powstają kodeksy postępowania uznawane w międzynarodowym biznesie, takie jak Układ w Sprawie Cel i Handlu (GATT), międzynarodowy fundusz walutowy oraz bank światowy. Handel nadzorowany jest np. przez Wspólnotę Europejską, a normy prawno-organizacyjne regulowane przez Trybunał Światowy czy Międzynarodową Organizację Pracy. Przykładem wzoru moralnego zachowania jest Powszechna Deklaracja Praw Człowieka uchwalona przez ONZ. Celem takich aktów normatywnych jest „pozytywna konkurencja” oparta na zasadach etycznych w warunkach wolnego rynku. Nie stoi to w sprzeczności ze skutecznością i efektywnością działania, a harmonia między biznesem a społeczeństwem mieści się w ramach reguł umowy społecznej.

KRYSTYNA
STROZIK-ZIELIŃSKA

Przeczytaj

Oto pozycja, którą warto polecić wszystkim małżonkom, którzy sakramentalną więź z sobą i z Chrystusem chcą przeżywać głęboko i świadomie. W wygłoszonych w czasie rekolekcji dla małżeństw kazaniach znajdują oni treści duchowe, ale też bardzo konkretne, dotyczące życia codziennego.

„Jesteśmy wszyscy powołani, by codziennie celebrować Eucharystię w naszym cielem i w naszej krwi” – wzywa o. Lubowicki. Zestawiając małżeńskie życie z symbolami liturgicznymi i z częściami Mszy świętej, odważny

w swym myśleniu o małżeństwie kapłan otwiera nowe horyzonty tym, dla których wolą Bożą jest uświęcanie się we wspólnocie małżeńskiej.

D. S.

Kazimierz Lubowicki OMI, „**Życie małżeńskie uczynić Eucharystią. Rekolekcje dla Rodzin**”, Kraków 2001. Książkę można zamówić w Wydawnictwie Ojców Franciszkanów „Bratni zew”, ul. Grodzka 54, 31-044 Kraków, tel. (0-12) 428 32 40, e-mail: evangelization@ofmconv.pl (www.ofmconv.pl).



Medycyna Leczenie wad metabolicznych

Przed wprowadzeniem badań przesiewowych noworodków hipotyreoza należała do najczęstszych przyczyn upośledzenia umysłowego. Rodzi się z nią jedno dziecko na 3–4 tysiące. Nieco rzadziej występuje fenyloketonuria – u jednego na 7 tysięcy, natomiast częstość występowania mukowiscydozy ocenia się aż na 1 przypadek na 2,5 tys. dzieci.

Już dawno stwierdzono, że badania przesiewowe noworodków zapewniają nie tylko możliwość zapobieżenia lub przynajmniej ograniczenia kalectwa chorych i w rezultacie poprawę jakości ich życia, pozwalają również na znaczne zmniejszenie kosztów późniejszego leczenia. Pierwsze, w kierunku hipotyreozy, podjęto w części województw już w 1964 r. Do 1999 r. obejmowały wykrywanie hipotyreozy i fenyloketonurii w całym kraju, w 2000 r. Ministerstwo Zdrowia przyjęło do realizacji opracowany przez Instytut Matki i Dziecka „Program badań przesiewowych noworodków w Polsce”. Dzięki temu mamy obecnie w całym kraju jednolity system organizacyjny, obejmujący komputerowy rejestr noworodków, który prowadzi się w każdym z ośmiu laboratoriów przesiewowych, mających jednakowe wyposażenie aparaturowe i oprogramowanie, a także centralnie – w Instytucie Matki i Dziecka.

W programie uwzględniono również podjęcie badań w kierunku mukowiscydozy, poczynając od czterech województw obejmujących 25 proc. populacji. Nie wymagają one dodatkowej aparatury, ponieważ są wykonywane na czytnikach płytek do wykrywania fenyloketonurii, nie wymagają też dodatkowego systemu komputerowego. Tylko one mogą w przypadku tej częstej, lecz dającej niejednoznaczne objawy kliniczne choroby metabolicznej znacząco przedłużyć choremu życie, gdyż bez nich bywa rozpoznawana późno.

Laboratoria działają w Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Szczecinie, Warszawie oraz we Wrocławiu. Przekazywanie z nich danych do Instytutu pozwala prowadzić pełną, komputerową kontrolę procedury przesiewowej – od pobrania próbek krwi na bibułę w trzecim dniu życia dziecka na oddziale noworodkowym do ostatecznej oceny dokonanej przez lekarza prowadzącego diagnostykę potwierdzającą. Taka kontrola jest niezbędna, bowiem jak wynika z analiz retrospektywnych przeprowadzonych we Francji i USA, 3–6 proc. dzieci z hipotyreozą i fenyloketonurią było „gubionych” w wyniku błędów technicznych lub biologicznych w badaniach.

Przyjmując program opracowany przez Instytut Matki i Dziecka, Ministerstwo Zdrowia przejęło pełne finansowanie kosztów badań przesiewowych w roku ubiegłym. W bieżącym zatwierdziło ich kontynuację w latach 2001–2005. Na powstałym w tym celu centralnym systemie rejestracji każdego noworodka oparte będą zarazem przesiewowe badania uszkodzeń słuchu, a w nieco dalszej perspektywie – innych wad metabolicznych, takich jak MCAD. Są one na tyle rzadkie, że poza specjalistami mało kto jest przekonany o celowości wydawania państwowych pieniędzy na ich wykrywanie przesiewowe, ale w praktyce koszty nie muszą być znaczne. Tandemowa spektrometria mas umożliwia badanie w kierunku tej grupy wad na podstawie analizy jednej próbki krwi na bibule. Jako istotne wsparcie dla tych badań konieczne jest jednak również upowszechnianie wiedzy o metodach rozpoznawania wrodzonych wad metabolizmu wśród lekarzy oraz specjalistów różnych dziedzin medycyny.

H. SZ.

Czytelnicy pytają – lekarz odpowiada

Pytanie dotyczy utraty szans powodzenia na przyszłość – czy odszkodowanie należy się każdemu, kto ma chorobę zawodową i jaka jest procedura konieczna do otrzymania takiego odszkodowania? Czytelnik pisze, że w roku 1991 uzyskał rentę inwalidzką z ogólnego stanu zdrowia, a następnie stwierdzono chorobę zawodową. W chwili obecnej jest całkowicie niezdolny do pracy z powodu ogólnego stanu zdrowia i częściowo z tytułu choroby zawodowej.

Odpowiada dr n. med. Ryszard Szozda, specjalista medycyny pracy

Nie da się jednoznacznie odpowiedzieć na tak postawione pytanie. Odszkodowanie takie nie przysługuje każdej osobie, która stara się o to drogą prawną. Dotyczy ono osoby, która w wyniku wypadku przy pracy lub choroby zawodowej doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu, postępującego, w wyniku którego dochodzi do pogarszania się stanu zdrowia, związanych z tym zwiększonych potrzeb (dieta, leczenie, środki, np. ortopedyczne, których koszt nie jest pokrywany przez kasę lub zakład pracy) oraz zwiększonych cierpień – wszystko to właśnie może powodować zmniejszenie szans powodzenia na przyszłość pod każdym względem. Odszkodowanie jest (lub nie) przyznawane wyrokiem sądu. Samo wniesienie pozwu jest bezpłatne, jednak sugeruję skorzystanie z pomocy adwokata (najlepiej specjalizującego się w sprawach z zakresu prawa pracy).

Prawo na co dzień Urlopy macierzyńskie – po zmianach

Od 16 maja br. zmieniły się zasady korzystania przez kobiety z urlopu macierzyńskiego. Możliwość wykorzystania jego części uzyskał ojciec dziecka. Wydłużeniu uległ też urlop na zasadach urlopu macierzyńskiego. Wynika to z przyjętej 15 kwietnia br. nowelizacji kodeksu pracy opublikowanej w DzU nr 52,

wymiar urlopu. Skrócony urlop nie może trwać jednak krócej niż 16 tygodni. Pracodawca jest zobowiązany zgodzić się na wcześniejszy powrót kobiety do pracy.

Jeśli kobieta skróci wymiar urlopu macierzyńskiego, z wnioskiem do swego pracodawcy o wykorzystanie pozostałej części urlopu mo-



poz. 538. Prawo do urlopu przysługuje każdej kobiecie, która urodziła dziecko w czasie pozostawania w stosunku pracy, bez względu na staż pracy, rodzaj zatrudnienia i wymiar czasu pracy. Prawo do tego urlopu nabywa ona wówczas, gdy poród nastąpił co najmniej w piątym miesiącu ciąży. Rozwiązanie w okresie wcześniejszym uważa się za poronienie i traktuje jak chorobę.

Pracodawca jest zobowiązany do udzielenia urlopu, bez względu na to, czy dziecko urodziło się żywe czy martwe. Śmierć noworodka przy porodzie lub w ciągu pierwszych 6 tygodni życia powoduje tylko skrócenie wymiaru urlopu. Urlop macierzyński może być wykorzystany wyłącznie w naturze.

Wymiar urlopu macierzyńskiego zależy od liczby urodzonych dzieci. Zgodnie z art. 180 par. 1 k.p. pracownicy przysługuje urlop macierzyński w wymiarze: * 26 tygodni przy pierwszym i każdym następnym porodzie, * 39 tygodni w przypadku urodzenia więcej niż jednego dziecka przy jednym porodzie.

Co najmniej 4 tygodnie urlopu macierzyńskiego mogą przypadać przed przewidywanym terminem porodu. Rozpoczęcie urlopu przed porodem jest prawem, a nie obowiązkiem kobiety. Dlatego cały urlop może być wykorzystany po porodzie.

W razie urodzenia przez matkę dziecka wymagającego opieki szpitalnej – pracownica, która wykorzystała po porodzie 8 tygodni urlopu macierzyńskiego, pozostałą część tego urlopu może wykorzystać w terminie późniejszym, po wyjściu dziecka ze szpitala (art. 181 k. p.).

Od 26 maja br. kobieta przebywająca na urlopie macierzyńskim może skrócić go i wcześniej wrócić do pracy. Musi tylko wystąpić z odpowiednim wnioskiem do pracodawcy i określić odpowiadający jej

że wystąpić ojciec wychowujący dziecko. Także w tym wypadku pracodawca nie ma wyboru i musi zaakceptować złożony wniosek.

Kodeks pracy przewiduje sytuacje, w których wymiar urlopu macierzyńskiego może ulec skróceniu. Ma to miejsce w razie urodzenia dziecka martwego lub zgonu dziecka w okresie pierwszych 6 tygodni życia. Kobiecie przysługuje wtedy po porodzie urlop macierzyński w wymiarze 10 tygodni. Jeżeli jednak pracownica przy danym porodzie urodziła więcej niż jedno dziecko, przysługuje jej urlop macierzyński w wymiarze stosownym do liczby dzieci pozostałych przy życiu (art. 180 par. 4 k.p.).

Skrócenie urlopu następuje również w razie rezygnacji matki z wychowania dziecka i oddania go innej osobie w celu przysposobienia lub do domu małego dziecka. W takim przypadku nie przysługuje jej część urlopu macierzyńskiego przypadająca po oddaniu dziecka. Jednak urlop macierzyński tej pracownicy po porodzie nie może wynosić mniej niż 8 tygodni (art. 182 k.p.).

Obok urlopu macierzyńskiego przepisy kodeksu pracy przewidują urlop na warunkach macierzyńskiego (art. 183). Od 26 maja br. kobieta, która przyjęła dziecko na wychowanie i wystąpiła do sądu opiekuńczego z wnioskiem o wszczęcie postępowania w sprawie przysposobienia dziecka (dzieci), ma prawo do urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego w wymiarze: * 22 tygodni, nie dłużej jednak niż do ukończenia przez dziecko 12 miesięcy życia, * 35 tygodni w przypadku jednoczesnego przyjęcia na wychowanie więcej niż jednego dziecka, nie dłużej jednak niż do ukończenia przez każde z dzieci 12 miesięcy życia.

(has)



Na stole Napoje, soki, koktajle

Prawie wszyscy lubią napoje, a o tej porze roku można korzystać z różnaitości świeżych i stosunkowo niedrogich owoców i warzyw. Te witaminowe koktajle polecane są zwłaszcza dla niejadków. Istnieje szansa na zaostrezenie apetytu! Można podawać po oziębieniu.

Z dyni i brzoskwiń

Dynia średniej wielkości, 2 brzoskwinie, szklanka maślanki, miód i sok z cytryny do smaku.

Obraną i pokrojoną w kawałki dynię dusimy. Po ostudzeniu miksujemy z 2 brzoskwiniami i maślanką. Doprawiamy do smaku miodem i odrobiną soku cytrynowego.

Z żurawin i jabłek

15 dag żurawin, 1/2 l nektaru jabłkowego, 1 1/2 szklanki mleka lub śmietanki, 1/2 laski wanilii lub cukru waniliowego.

Żurawiny myjemy, przecieramy przez sito lub miksujemy od razu z nektarem i śmietanką, przyprawiamy do smaku sproszkowaną wanilią lub cukrem waniliowym.

Z marchewki i bananów

3 szklanki soku z marchewki, 2 banany, szklanka mleka, cukier puder, sok z cytryny.

Banany po obraniu miksujemy z 4 łyżkami mleka i łyżką cukru pudru. Mleko miksujemy z sokiem z marchewki. Mieszaną z masą bananową. Doprawiamy cukrem i sokiem z cytryny.

Zdrowie na talerzu



W jej ojczyźnie – tropikalnej części Ameryki – uprawiana była już kilka tysięcy lat przed Chrystusem, dostarczając tamtejszym plemionom wartościowego pożywienia.

W Polsce nie cieszy się wielką popularnością, choć jej uprawa nie jest zbyt trudna. Jako roślina cięplolubna wymaga gleby żyznej, dobrze uprawionej, nasłonecznionej i dostatecznie wilgotnej. Nasiona wysiewa się – podobnie jak ogórków – wprost do gruntu od 12–15 maja, gdy minie groźba przymrozków. Można też wysiewać w drugiej połowie maja. Siew gniazdowy, po 3–4 nasiona, na głębokość 2–3 cm w odległości 1–2 m w zależności od odmiany. Wszelkie rośliny przerywamy, zostawiając w gnieździe 1–2 lepiej wyrosnięte. Rozsadę można też przygotować znacznie wcześniej, wysiewając nasiona do doniczek torfowo-ziemnych i wysadzając wczesną roślinę na miejsca stałe w drugiej połowie maja. Zbiór od końca sierpnia do końca września, a nawet w październiku w zależności, od przebiegu pogody. Trzeba pamiętać, że przymrozki uszkadzają owoce dyni i powodują ich szybkie psucie. Przechowują się dobrze przez kilka miesięcy w temperaturze dodatniej, do 10 stopni.

Jest warzywem szczególnie polecanych vegetarianom, gdyż zawiera sporo beta-karotenu przetwarzanego w organizmie na witaminę A, której najlepszym źródłem – jak wiadomo – jest mięso. Beta-karoten jest też przeciwutleniaczem, zwalczającym wolne rodniki i ochraniającym w ten sposób organizm przed niektórymi postaciami raka. Takim przeciwutleniaczem jest również witamina E, znajdującą się w dyni.

Dynia – warzywo niedocenione

Historia dyni w Europie sięga przełomu wieków XV i XVI. Sprowadzili ją z Ameryki Hiszpanie, a pierwsze informacje o niej pochodzą z zapisków Krzysztofa Kolumba.

Dynia jest warzywem lekkostrawnym i bardzo rzadko wywołującym uczulenie. Dlatego zaleca się ją stosować w żywieniu niemowląt niekarmionych piersią.

Do spożycia nadaje się zarówno miąższ, jak i pestki. Miąższ można spożywać na surowo (jako dodatek do surówek, sok), gotowany (jako np. składnik pożywnych zup mlecznych z lanymi kluskami), pieczony (jako np. składnik nadzienia do ciast) lub smażony (jako konfitura czy dżem). Spożywanie miąższu jest wskazane przy dolegliwościach reumatycznych, zapaleniu nerek i pęcherza, zapaleniu jelita cienkiego i krwawych biegunkach. Działa bowiem łagodząco i uspokajająco. Dynia spożywana rano w postaci kompotu wykazuje działanie rozwalniające stolec. Można ją też stosować w postaci surowej do okładów przy oparzeniach pierwszego stopnia, gdyż wykazuje właściwości łagodzące.

Dużą wartość odżywczą i zdrowotną mają pestki dyni, zawierają bowiem sporo żelaza, fosforu, potasu, magnezu, cynku i wapnia, a także inne mikroelementy, wśród nich mangan.

W tradycyjnej ludowej – i nie tylko – medycynie stosuje się je jako środek przeciw pasożytom układu pokarmowego (robaczycy), najczęściej w połączeniu z olejem rybcynowym. Pomagają w leczeniu prostaty i schorzeń dróg moczowych. Zapobiegają zapaleniom prostaty, o czym najlepiej przekonuje fakt, że na terenach, gdzie spożycie pestek jest duże, zapalenie prostaty występuje znacznie rzadziej. Myślę więc, że dynia powinna częściej gościć na naszych stołach.

ST

Wnętrza – wygoda i uroda Uczniowski warsztat pracy

Co zrobić, by miejsce do odrabiania lekcji było ulubionym kącikiem naszego dziecka? Cóż, niektórzy z nas mają podstawowy kłopot: jak w ciasnym mieszkaniu wygospodarować takie miejsce?

Architekci wnętrz często w takim wypadku proponują klasyczny zabieg: biurko, regał na książki, a nawet szafę na dodatek można zmieścić... pod łóżkiem. Pod warunkiem, że łóżko podniesiemy i dostawimy drabinkę. Sypialna antresola jest możliwa przy odpowiedniej wysokości pomieszczenia; odległość skrzyni łóżka od sufitu powinna wynosić co najmniej 80–90 cm.

Tradycyjne biurko jest dość ciężkim sprzętem. Można zastąpić je lek-

kim stolikiem na kółkach. Łatwo go przesunąć czy to w stronę okna, czy w stronę niezbędnego w tym wypadku regału, półki albo szuflad. Zresztą i te sprzęty są często przez producentów zaopatrywane w kółka.

A może wolne miejsce znajdzie się pod oknem? Błat byłby w tym wypadku jakby przedłużeniem parapetu; regałami i półkami można by obudować ściany przyokienne. Tego rozwiązania nie radzę stosować dla dziecka, które łatwo się rozprasza.

Troska o proste plecy dziecka dyktuje taką wysokość stołu i krzesła, by siedząc, mogło mieć ręce oparte na blacie zgięte pod kątem prostym, podobnie jak ustawione na podłodze nogi. Idealne jest tu regulowane krzesło obrotowe na kółkach. Można oczywiście nabyć też ergonomiczne biurko z regulowaną wysokością. Regulację nachylenia powinna posiadać także lampa.

Uroda tego miejsca to pogodna kolorystyka, ład i harmonia. Miłą atmosferę ułatwią kolorowe pojemniki na dziecięce „skarby” i kolekcje, zaakceptowane przez dziecko obrazki i maskotki. Szczyptę dyscypliny – miejmy nadzieję – wprowadzi powieszony na ścianie zegar.

IWONA



Dobra rada

Podczas sprzątanía szaf warto po wytarciu kurzu i umyciu wierzchu szafy położyć na górze rozłożone gazety. Ułatwi nam to sprzątanie następnym razem, ponieważ kurz osiadnie głównie na gazetach i czyszczenie będzie o wiele mniej pracochłonne.

Sposób na...



Czarne jagody suszone to stary lek na biegunki. Jagody przebieramy, płuczemy na sicie i osączamy. Do suszenia rozkładamy na sitach cienką warstwą. Suszymy na słońcu lub w piekarniku w temp. 50–80 st. C. Ususzone owoce przechowujemy w szczelnie zamkniętych słoikach lub puszkach wyłożonych pergaminem. W podobny sposób możemy suszyć poziomki i maliny.

Praca jest dla mnie błogostawieństwem

Wracam myślą do młodych lat. Zawsze w moim życiu była praca. Miałam kilkanaście lat, gdy zmarł mój ojciec. Już wcześniej umiałam wydoić krowę i znałam inne prace gospodarskie. Nie naganiano nas – to było naturalne, jak oddychanie i sen, jak niedzielna Msza św., jak jedzenie. Niedziela natomiast była Boża i nasza. Wtedy nawet nie paśliśmy krów – miały zagrodzone miejsce, gdzie pały się w niedzielę.

Lubiłam żniwa. Sąsiedzi nam pomagali, a my im. Każdy się starał jak najlepiej pracować, prześcigaliśmy się w tej robocie. W nadleśnictwie dorabiałam w szkółce przy sadzeniu drzewek. Kiedy stałam się pełnoletnia, zaczęła się praca w państwowym zakładzie. Tu już trafiały mi się „dotki”, chwile zniechęcenia. Nie miałam lekkiej pracy, a ludzie nie byli aniołami. Potem – zamążpójście, dzieci i praca na innym etacie. Małe gospodarstwo, budowa własnego domu, przy której pomagałam ze wszystkich sił. Nawet ciąży mi w tym nie przeszkadzała, dzięki Bogu, dobrze się czułam. I mąż pracował, chorował też, niestety.

Ktoś kiedyś żartobliwie powiedział, że praca musi się „rodzić”. U mnie rodziła się wspaniałość! Starałam się jak najwięcej wyhodować w naszym małym gospodarstwie, żeby mieć własne mięso, jarzyny, żeby dzieci miały co jeść. Jeszcze chciałam kołowrotek kupować, żeby wełnę prząść... Na szczęście mąż był mądrzejszy i nie pozwolił. Bardzo lubię kwiaty i wokół domu zawsze miałam

ich mnóstwo. Dbałam o nie – były piękne!

Myślę, że przesadzałam trochę z tą pracą. Zdarzało się, że mąż mi kawę w szklance przynosił na pole, bo byłam taka uparta, że musiałam swoją pracę „już dzisiaj” skończyć. Bywały dni, że wieczorami pacierz odmawiałam na stojąco, bo inaczej od razu zasypiałam. Przez prawie 10 lat bez przerwy chodziłam z moimi dziećmi lub jeździłam rowerem na katechezę.

Oboje z mężem byliśmy dobrze zorganizowani: każda rzecz, każde narzędzie miało swoje stałe miejsce. Mąż dbał o to, żeby wszystko było w stanie używalności. Dzieci miały własne półki na rzeczy. Posyłam też takie zabawne duże kieszenie i powiesiłam w przedpokoju. Tam miały miejsce na czapeczki, szaliki, rękawiczki czy skarpetki. Dzieciom sama szyłam ubrania; robiłam na drutach i szydełkiem swetry i spódnice. Duma mnie rozpierała, kiedy sąsiadka czasem powiedziała: Dziewczyno, kiedy ty to wszystko robisz?

Czasem jednak czułam, że mam tego dość! Prosiłam wtedy moją mamę o przypilnowanie dzieci i gospodarstwa. Wsiadaliśmy z mężem do pociągu i jechaliśmy w góry. Sami, we dwoje. Dreptaliśmy po górach i lasach, odwiedzaliśmy jakiś zabytkowy kościółek, podziwialiśmy piękno przyrody i mieliśmy poczucie, że jesteśmy blisko Pana Boga... A ja, niepoprawna, choć trochę czarnych jagód musiałam nazbierać!

Dzieci podrosły, mąż musiał przejść na rentę inwalidzką. Z wielką



JOZEF WOJNY

determinacją posłam do pracy w rzeźni. Rozbierałam różne „mięsa”. A nigdy nie lubiłam tego robić! Przez tych parę lat byłam tak zmęczona, że nie miałam ochoty już na nic. Zakład padł, przeżyłam zwolnienie. Dobrze wiem teraz, jak czują się ludzie zwalniani z pracy, kiedy brakuje środków do życia.

Znalazłam inną pracę, przestawiłam się na zupełnie inne tory. Miałam już swoje lata, wszystkiego musiałam się uczyć. Bogu dziękuję, że dał mi odwagę na podjęcie tej pracy. Rotacja była duża – jedni uczyli się szybko, drudzy musieli odejść. Przez parę lat jednak wytrzymałam.

Po wypadku dostałam rentę; siedzimy sobie teraz z mężem w domu.

Robię, co chcę, a że praca mnie lubi, zawsze mam jakieś zajęcie. Robótkami ręcznymi obdarzam krewnych i znajomych. Najbardziej cieszę się, kiedy mogę pełnić rolę „pogotowia ratunkowego” – opiekuję się którymś z gromadki moich wnuków. Chcę być jeszcze im potrzebna.

Nigdy się w życiu nie nudziłam – i to właśnie dzięki (jednak!) błogostawionej pracy. Z jednej homilii śp. bp. Czesława Domina zapamiętałam taką radę: *Uczcie swoje dzieci pracowitości!* Czy udało mi się tak moje dzieci wychować, tego nie wiem. Bóg to wie, a ludzie doświadczą.

Stała czytelniczka
(nazwisko i adres
do wiadomości redakcji)

Listy do Zofii

Proszę o siłę do wytrwania

Bardzo cierpię z powodu choroby męża, a tej choroby – paranoi – mąż nie leczy. To, co przeżywam codziennie, to gehenna. Mąż nie mówi, ale się drze, wyzywa od najgorszych, to nie życie, a piekło na ziemi. Wychowałam w tym piekle dwoje dzieci, które zażyły rodziny i żyją swoim życiem, mam wnuki. Trwam w tym związku już prawie pięćdziesiąt lat, nie wiem jeszcze, jak długo to potrwa, ale co dzień jest gorzej. Mąż nie daje grosza, choć ma emeryturę. Ja z renty dokonuję wszystkich opłat, jak gaz, prąd, woda, śmieci, telefon, podatek, środki czystości, no i co mogę, to kupuję do jedzenia. Z moim mężem nie ma dyskusji. On jest najmądrzejszy, może nawet przed Panem Bogiem. Kto tego nie przeżył, to nie wie, jakie jest życie u boku takiego człowieka, nie może tego zrozumieć.

Nieraz patrzę na idące razem małżeństwa, mnie, niestety, nie jest dane iść razem. Tak było zawsze, tylko człowiek młodszy inaczej to przeżywa, byłam silna. Dzisiaj jestem schorowanym człowiekiem. Nawet wykupienie leków jest problemem. Kupuję to, co najpotrzebniejsze, taki mój los. Jest mi

ciężko, ale niosę ten krzyż, czy chcę, czy nie.

Chodzę codziennie rano do kościoła na Mszę św. Modlę się i proszę Boga o siłę do wytrwania. Pan Bóg wie, jak cierpię, zna mój żywot, ale skoro nie chce zabrać tych krzyży, uznaję, że tak ma być, jakiś plan ma Bóg wobec mnie. Nie będę chodziła po sądach, skarżyła męża o pieniądze, jakoś muszę przeżyć. Mówię do Pana Boga: „Mimo że dajesz mi tak dużo cierpień, to kocham Cię jak biblijny Hiob”. Dziękuję Bogu za zdrowe dzieci, za wspaniałe wnuki. Chociaż mąż mnie bardzo wyzywa, to dzieci darzą mnie szacunkiem. Kiedy były młodsze, nie rozumiały wszystkiego i też mówiły jak tata, ale wyrosły z tego i są najlepszymi sędziami. Nigdy nie nastawiałam moich dzieci przeciw ojcu. Napisałam list, bo wiem, że miliony kobiet jest niewolnicami – bite, poniżane, upokarzane itp. W nieszczęściu nie jestem sama, bo cierpią też inne kobiety. Oby tylko moje dzieci i wnuki były szczęśliwe, aby Pan Bóg otaczał je opieką, by nie zaznały takiego okrutnego losu, jaki mnie przypadł w udziale.

Stefania

Piekło to nieobecność miłości

Ma Pani rację – trzeba prosić o siłę przede wszystkim Boga, bo któryż człowiek może radykalnie pomóc w takiej sytuacji? Pisz Pani, że miliony kobiet cierpią podobnie. Sądzę, że wielu jest także cierpiących mężczyzn – chociaż ich cierpienia nie są może tak widoczne, bo bardziej wewnętrzne. I wiele jest cierpiących dzieci – a one są najbardziej bezbronne. Nie chcę, pisząc te słowa, umniejszać czy kwestionować Pani cierpienia, ale chcę powiedzieć rzecz właściwie oczywistą – że nie ma człowieka, który by nie cierpiał, a my, katolicy, musimy wierzyć, że nasze własne, jakoś przecież „oswojone” cierpienie, jest naszą drogą przez życie z Panem Bogiem i do Niego. I że ma sens, który dopiero kiedyś w pełni pojmujemy. Może tego Pani cierpienia mąż potrzebuje, może ono właśnie kiedyś okaże się „błogosławioną winą”? Dlatego dobrze jest, że nie nastawia Pani dzieci przeciw mężowi i że nie podaje go Pani do sądu. Myślę jednak, że – skoro, jak Pa-

ni pisze, mąż cierpi na chorobę psychiczną – trzeba by mu koniecznie pomóc od strony medycznej! Na pewno będzie to niełatwe, jeśli sam nie chce się leczyć, ale warto zrobić coś w tym kierunku. Może wspólnie z dziećmi uda się obmyślić jakiś sposób pomocy i Pani, i jemu, który też na pewno cierpi, żyjąc w takim chaosie i niepokoju.

Użyła Pani określenia „piekło na ziemi”. Tak, ciężkie życie może przywołać myśl o piekle, ale myślę, że w Pani sytuacji trafniejszym określeniem byłoby słowo „czyszczenie”. Przecież modli się Pani i każdego dnia powierza swe troski Jezusowi w Eucharystii. Żyje Pani w bliskości z Nim, jak Hiob właśnie, nie żywiąc do męża nienawiści, dlatego Pani nie żyje w piekle – bo piekło to nieobecność miłości. Powiem więcej – tylko swoim postępowaniem może Pani sprowadzić na męża, z którym łączy Panią przecież sakrament, łaskę Bożą. Tego z serca życzę obojgu Państwu.

ZOFIA

Wakacyjny konkurs dla wszystkich Z „Gościem” w drogę

Zaczynamy prowadzić pierwsze konkursowe statystyki. Do tej pory najdalej dotarł z „Gościem” pan Henryk Kasprzak z Wrocławia (Dubna pod Moskwą), a najwyżej – ks. Paweł Stefański z Przysuchy (szczyt Zugspitze w Niemczech, 2964 m n.p.m.). Czy uda się pobić te rekordy? Zapraszamy do współzawodnictwa! Jednocześnie zapewniamy, że jednakowe szanse na zwycięstwo ma zarówno ten, kto dotrze do bieguna, jak i ten, kto uda się do ogródka babci dwie ulice dalej.

Przypominamy, że najważniejszym warunkiem, jaki spełniać musi konkursowe zdjęcie, jest obecność na nim egzemplarza naszego tygodnika. Prosimy nie zapominać również o dołączeniu konkursowego kuponu! Na fotografii czekamy do 15 września. Nasz adres: „Gość Niedzielny”, skr. poczt. 659, 40-958 Katowice 2, z dopiskiem „Z »Gościem« w drogę”.

Tylko dla niecierpliwych (9)

Wśród niezliczonych na naszych ziemiach sanktuariów maryjnych to wyróżnia się szczególnie burzliwymi dziejami. Nie istniałoby, gdyby dokładnie 370 lat temu litewski magnat nie okradł samego... papieża! Literacką wizję tej niezwykłej historii przedstawiła Zofia Kossak w powieści „Błogosławiona wina”.

O jakim sanktuarium mowa?

Na odpowiedzi oczekujemy do 31 sierpnia (dzień losowania). Wszyscy autorzy poprawnych rozwiązań wezmą udział w losowaniu zestawu upominkowego. Nasz adres: „Gość Niedzielny”, skr. poczt. 659, 40-958 Katowice 2, z dopiskiem: „Dla niecierpliwych (9)”. Rozwiązania nadsyłać można również pocztą elektroniczną: archiwum@goscniedelny.pl.

Rozwiązanie zadania dla niecierpliwych (7):

„Odkrywcą” Zakopanego był Tytus Chałubiński.

Zestaw upominkowy za poprawne rozwiązanie wylosował Mariusz Siwiak z Opola. Gratulujemy! Nagrody prześlemy pocztą.



▲ – W czasie tych wakacji „Gość” mnie nie opuszczał – napisała Malgosia Wojs z Chorzowa. – Wędrował ze mną we wszystkie najciekawsze zakątki Polski. Na zdjęciu nasza młoda Czytelniczka-globtroterka nad jeziorem Tajty w Wilkasach.



▲ – Nie ma jak u mamy! Rodzina Piotrowskich z Brzeska dotarła właśnie na polanę Lipki w Zakopanem, gdzie Karolcia i Wojtuś w opiekuńczych ramionach mamy z zacięciem przeglądają nasz tygodnik. Chwilę rodzinnego relaksu uwiecznił tata, pan Andrzej Piotrowski.

Do wygrania:

- aparat fotograficzny Minolta Dynax 500 SL Super z obiektywem 35-70 mm,
- 10 albumów krajoznawczych „Polska”,
- 9 zestawów upominkowych (album + kasetka wideo + koszulka)

Uwaga! W związku z dużym zainteresowaniem, jakim wśród Czytelników cieszy się nasza zabawa, publikowanie konkursowych zdjęć kontynuować będziemy w numerach wrześniowych.

Z „GOŚCIEM” W DROGĘ
KUPON

Ogłoszenia

Po raz pierwszy w Krakowie Sakralia 2001

28 i 29 września przy ul. G. Zapolskiej 38 w Krakowie odbędą się po raz pierwszy Targi Projektowania, Budownictwa i Wyposażenia Obiektów Sakralnych oraz Dewocjonalistów.

Głównym celem organizowanego przez firmę „Targi w Krakowie SA” przedsięwzięcia będzie umożliwienie polskim producentom zaprezentowania swojej oferty wyrobów, technologii oraz wymiana doświadczeń i informacji związanej z tą dziedziną. SAKRALIA 2001 obejmują szeroki zakres tematyczny, poczynając od spraw związanych z budową i wyposażeniem świątyń, po ich wystrój oraz wszystko, co wiąże się ze sprawowanym w nich kultem, aż po sprawy związane z pielgrzymkami. Są to: projektowanie i budowa obiektów sakralnych, wykończenie i instalacje w obiektach sakralnych, remonty i konserwacje obiektów

ów religijnych, wyposażenie obiektów kultu religijnego, szaty liturgiczne, elementy i rozwiązania techniczne wykorzystywane podczas ceremonii i uroczystości kościelnych, dewocjonalia, turystyka religijna i sprzęt do obsługi pielgrzymek.

Kraków jest doskonałym miejscem do organizacji takiej imprezy: z jednej strony wiele wspaniałych obiektów sakralnych, spośród których większość zaliczana jest do najwspanialszych polskich zabytków, z drugiej zaś dużo firm, związanych z ich obsługą, renowacją itp. Pomimo tego pod Wawelem jeszcze nie było imprezy o podobnym charakterze. Stąd pomysł organizatorów, aby przedstawić firmom oraz wszystkim zainteresowaniom właśnie tu mieli okazję do wspólnego spotkania. Forma tego spotkania jest najlepszą z możliwych, bowiem targi stwarzają duże możliwości konfrontacji najnowszych problemów dotyczących sakralistów nie tylko przy ekspozycjach wystawców, ale również podczas cyklu seminariów, które zawsze towarzyszą każdemu targom organizowanym przez wspomnianą już firmę.

Do udziału i odwiedzenia targów organizatorzy zapraszają przede wszystkim duchownych, przedstawicieli kościołów i instytucji religijnych.

Warto przypomnieć, że od 25 do 28 października odbędzie się V Targi Książki w Krakowie.

A. O.

zapraszamy na targi

SAKRALIA

Targi Projektowania, Budownictwa i Wyposażenia Obiektów Sakralnych oraz Dewocjonalistów

28.09-29.09. 2001

- ♦ budowy, remonty i konserwacja obiektów sakralnych
- ♦ wykończenie wnętrz i instalacje w obiektach sakralnych
- ♦ dewocjonalia, szaty liturgiczne
- ♦ wyposażenie obiektów kultu religijnego.



Targi w Krakowie SA

30-126 Kraków
ul. G. Zapolskiej 38
tel. 012 6372365, 6385656
fax 012 6386151
e-mail: sulek@targi.krakow.pl
www.targi.krakow.pl

AGATHOS

BIURO
PIELGRZYMKOWO-TURYSTYCZNE CARITAS
ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ

pl. Katedralny 11/12, Wrocław ■ tel. (0-71) 372-18-53
e-mail: agathos@caritas.pl ■ <http://www.caritas.wroc.pl/agathos>

zaprasza na pielgrzymki w roku 2001
do Ziemi Świętej od 710 USD (samolot),
do Grecji „Śladami Św. Pawła” 790 USD + 300 zł (samolot),
Fatimy 2850 zł, Lourdes 450 USD + 300 zł,
Rzymu 1395 zł

ZAPEWNIAMY PEŁNE ŚWIADCZENIA I OPIEKĘ KAPŁANA

„Ojczyznę wolną pobłogosław Panie”

List pasterski Metropolity lubelskiego o budowie ładu moralnego w Polsce

Abp Józef Życiński wydał list pasterski na niedzielę, 19 sierpnia, o chrześcijańskiej odpowiedzialności za budowę ładu moralnego w Ojczyźnie. Autor stwierdza na wstępie, że „przemiany ostatnich lat wywołują w wielu duszach mieszane uczucia. Cieszymy się z tego, że Polska przestała być krajem, w którym bezkarnie łamano podstawowe prawa człowieka. W naszych duszach rodzi się jednak głęboki niepokój, gdy patrzymy zarówno na ból rodzin dotkniętych bezrobociem, jak i na te nadużycia wolności, których wyrazem pozostaje wielka liczba afer czy rosnąca przestępczość. Środowiska, które zniechęciły się do cenionych wcześniej autorytetów, podkreślają swój dystans do przemian i wycofują się w zacisze prywatności. Ich przedstawiciele podkreślają, że nie wezmą udziału w nadchodzących wyborach do parlamentu, gdyż nie chcą później przeżywać kolejnych rozczarowań. Reakcję taką trzeba próbować zrozumieć w przypadku borykających się z biedą emerytów czy w skrajnie trudnej sytuacji tych mieszkańców wiosek, którzy nie mogą otrzymać godziwej zapłaty za swą ciężką pracę na roli”.

„Trzeba nam jednak wtedy pamiętać – pisze abp Życiński – która to formacja obroniła w sejmie żenująco wysokie emerytury dla środowisk stanowiących wcześniej symbol bezprawia. Trzeba z tej wiedzy wyprowadzić wnioski, dając wyraz pamięci, nie zaś zniechęceniu”.

„Kościół – przypomina Metropolita lubelski – nie wiąże swej misji z jedną partią ani z żadnym przywódcą. Istnieją jednak programy partyjne, których nie można pogodzić z katolicką nauką społeczną. Niegdyś należały do nich faszyzm i komunizm, głoszące pogardę dla godności danej nam przez Boga. Współcześnie nie można pogodzić z Ewangelią Chrystusa tych programów partyjnych, w których głosi się pogardę dla jakiejś grupy społecznej albo też wy-

żej ceni się jakość życia niż jego nienaruszalność” (...).

„Niektóre środowiska zapowiadają bowiem, że kiedy tylko dojdą do władzy, natychmiast zmienią przepisy, aby ułatwić zabijanie poczętego życia. Nie wolno nam obojętnie patrzeć na plan zabijania bezsilnych istot ludzkich. Nasz udział w wyborach jest konieczny, by powiedzieć kategoryczne „nie” tym ugrupowaniom, które usiłują robić karierę polityczną, czyniąc po raz kolejny życie ludzkie przedmiotem przetargu. Podobny sprzeciw musimy także wyrazić wobec tych ugrupowań, które opowiadają się za eutanazją, odrzucając świętość życia danego przez Boga”.

W innym fragmencie Autor nawołuje do trzeźwej oceny tych środowisk, „które opowiadały się przeciw nauczaniu religii w szkole, strasząc ponurą wizją fanatyzmu religijnego. Pamiętamy również, która formacja przez długi okres utrudniała przyjęcie konkordatu, twierdząc, iż uczyni on z Polski państwo wyznaniowe. Dziś widzimy, jak niesprawiedliwe były tamte zarzuty. Ich autorzy nie zdobyli się jednak na słowa przeprosin wobec środowisk katolickich”. Teraz, zdaniem abpa Życińskiego, ci sami ludzie znów usiłują przemawiać językiem jedynych nauczycieli wolności i sprawiedliwości.

Metropolita lubelski krytycznie ocenia także tych działaczy, którzy powoływali się wprawdzie na swój chrześcijański rodowód, jednak „rozzaczowali nas bardzo szybko, wklajając się w głębokie konflikty i tworząc podziały, świadczące o braku umiejętności solidarnej współpracy. Inni, mimo dobrych intencji, ośmieszali chrześcijaństwo, broniąc poglądów, które były wyrazem przekonania niewielkich radykalnych grup, a nie miały nic wspólnego ze stanowiskiem Kościoła, wyrażanym w nauce Jana Pawła II”.

Oprac. na podst. KAI

„Quo vadis” – konkurs

Już 30 sierpnia w Watykanie, a następnie 9 września, podczas uroczystej gali w Teatrze Wielkim odbędzie się premiera najnowszej ekranizacji „Quo vadis” Henryka Sienkiewicza. Ścieżkę dźwiękową skomponował jeden z najsłynniejszych polskich kompozytorów muzyki filmowej, od blisko 20 lat zamieszkały w Los Angeles – Jan A. P. Kaczmarek. Nagrania dokonał nie mniej znakomity zespół – orkiestra Sinfonia Varsovia. Piosenkę do filmu zatytułowaną „Dove Vai”, z fragmentem wiersza Petroniusza w recytacji Michała Bajora, wykonują Małgorzata Walewska i Iolka. Podwójny album z muzyką ukaże się 27 sierpnia. Wśród Czytelników „Gościa Nie-



dzielnego”, którzy prawidłowo odpowiedzą na pytanie konkursowe, rozlosujemy 5 kaset audio ufundowanych przez wydawcę albumu Sony Music Polska.

Pytanie konkursowe: Kto reżyserował najnowszą wersję „Quo vadis”?

Odpowiedzi (wyłącznie na kartkach pocztowych) prosimy nadsyłać do 3 września 2001 roku na adres: „Gość Niedzielny”, skr. poczt. 659, 40-958 Katowice 2, z dopiskiem: „Quo vadis”.

*Kochanym Rodzicom z okazji 55. rocznicy ślubu
Stefanii i Czesławowi Żok*

*z Obry
moc gorących życzeń,
wiele łask Matki Bożej i Jej Syna
życzy córka Krystyna z rodziną*

Komunikaty

Korespondencyjny Kurs Biblijny

Wydział Pedagogiczny Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie organizuje Korespondencyjny Kurs Biblijny. Celem kursu jest lepsze poznanie ksiąg Pisma Świętego. W kursie może brać udział każdy zainteresowany Pismem Świętym. Dodatkowe informacje można otrzymać, a także składać zgłoszenia uczestnictwa w kursie pod adresem: ks. Zbigniew Marek SJ, ul. Zaskale 1, 30-250 Kraków, z dopiskiem: „Kurs Biblijny”. Organizatorzy kursu proszą o dołączenie do korespondencji koperty z podanym adresem zwrotnym i naklejonym znaczkiem pocztowym.

Sacrum 2001

Tegorocznym Wrocławskim Dniom Duszpasterskim towarzyszyć będzie wystawa **Sacrum 2001**. W ciągu trzech dni, od 27 do 29 sierpnia, w salach Wrocławskiego Instytutu Papieskiego pokazane zostaną szaty i naczynia liturgiczne, nagłośnienie i oświetlenie kościołów, zaprezentowane zostaną najnowsze technologie ogrzewania i osuszania świątyń, a także pomysły dekoracji wnętrz, szkło ozdobne i artystyczne. Swoją ofertę przedstawią ponadto biura pielgrzymkowe.

Wrocławskie Dni Duszpasterskie organizowane są cyklicznie od 31 lat. Mają charakter sympozjum naukowo-informacyjnego.

4 sierpnia 2001 r. zmarła

ŚP. MARIA BAGROWICZ

z d. WOJCIECHOWSKA.

Przeżyła 89 lat. Urodziła się w 1912 r. w Gogolinie Nowej, a przeżywając część życia spędziła w Kaliskach, parafii Złotków, ziemi konińskiej, towarzysząc w trudzie pracy ogrodniczej i rolniczej swemu mężowi śp. Henrykowi Bagrowiczowi. W 1972 roku Maria i Henryk Bagrowicze przenieśli się do Piaseczna k. Warszawy, gdzie przebywali do końca swego życia. Wychowali troje dzieci.

Śp. Marię Bóg obdarzył darem niezwyklej pracowitości, dobroci, łagodności i gorliwości w wierze. Z poddaniem się woli Bożej znosiła wiele doświadczeń i krzyży swego życia. Odeszła do Pana żegnana przez zebraną rodzinę: dzieci, wnuków i pięcioro prawnuków, liczne grono kapłanów i przyjaciół z wielu środowisk. Liturgii pogrzebu w dniu 7 sierpnia w Piasecznie k. Warszawy przewodniczył biskup koszaliński Marian Głębiewski, uczestniczył także biskup senior Czesław Lewandowski z Włocławka.

Za modlitwę w jej intencji i solidarność w bólu po stracie naszej drogiej Mamy Księżom, biskupom, kapłanom i wszystkim, którzy nam okazali tyle serca, najserdeczniej dziękują w imieniu rodziny

ks. Jerzy, Anna i Zbigniew z rodzinami

Ks. Jerzemu Bagrowiczowi
po śmierci Matki

śp. Marii Bagrowicz

składamy wyrazy współczucia
oraz zapewniamy o pamięci w modlitwie

zespół „Gościa Niedzielnego”

Demokrata wybiera

KS. REMIGIUSZ SOBAŃSKI

Wybory do parlamentu to szczyt demokracji, można powiedzieć, że to jej kwintesencja, jądro, zgoła „pępek” całego systemu demokratycznego. Wszyscy (pełnoletni) mogą skorzystać z podstawowego prawa obywatelskiego (jeśli sąd nie pozbawił kogoś praw publicznych) i głosować. Każdy ma prawo oddania głosu i to tylko jednego głosu. Nie ma różnic, przywilejów, pozycji wyjątkowych, nikt nie musi ani nie może legitymować się pochodzeniem, wykształceniem, majątkiem, „zasługami”: jeden głos, anonimowy, równy innym. Równość absolutna.

Wybiera się posłów i senatorów do dwu izb ustawodawczych (wystarczyłaby jedna, ale to już inna sprawa), z których jedna (sejm) praktycznie decyduje o powołaniu rządu. Aż tyle i tylko tyle. Warto pamiętać o tym, po co i do wykonywania jakich zadań się wybiera, bo przed wyborami kandydaci pragnąc pozyskać nasz głos, mają obywateli obietnicami i stylizują się na przyszłych przywódców, dobroczyńców, uszczęśliwicieli – jak na złote rybki, co to spełnią wszystkie życzenia.

Otóż demokraci nie wybierają przywódców. Bo przecież nie wyruszają na front, nie chcą prowadzić wojny, lecz pragną żyć w pokoju i bezpiecznie. Wła-

śnie dlatego delegują do parlamentu ludzi mających stanowić prawo chroniące ich życie i wolność oraz zabezpieczające sprawiedliwość tak, by zachowania jednego nie wyrządzały krzywdy drugiemu. Demokraci nie wybierają też dobroczyńców i nie spodziewają się, że rząd ich uszczęśliwi. Nie oddają swego losu w ręce władzy, pragną natomiast, by strzegła ona porządku, w którym każdy może troszczyć się o swój los, licząc na solidarność ludzką, organizowaną przez prawo zapewniające jej skuteczność, zwłaszcza w razie nieszczęścia.

Nie wybierają też ideologów wabiących ludzi wizją wspaniałego, wręcz rajskiego świata. Demokraci wiedzą bowiem, że na tym świecie dąży się wprowadzić do sprawiedliwości, ale nie da się jej osiągnąć w wymarzonej pełni. Demokrata-chrześcijanin patrzy na świat realistycznie, a na obietnice krytycznie. Demokrata doświadczony zdaje sobie sprawę, że tzw. proste recepty to myślenie oczu – i dlatego nie interesują go programy, w których nie mówi się o kosztach.

Demokrata-wyborca ma świadomość, że do zbiorowego organu ustawodawczego, jakim jest parlament, winno się wybierać ludzi kompetentnych, zdolnych

ogarnąć problemy, potrzeby i bóle całego społeczeństwa, zorientowanych w sprawach i uwarunkowaniach państwa, rozumiejących zadania i możliwości prawa, a przy tym zorientowanych na dobro wszystkich, a nie jakiegokolwiek tylko grupy społecznej czy zgoła własne.

Ale: na jakiej podstawie ma demokrata ocenić kwalifikacje kandydata? Nie da się uniknąć osądu subiektywnego, lecz właśnie dlatego demokrata usiłuje nie przywiązywać decydującej wagi do własnych sympatii, wie, że „swoją” to niekoniecznie „dobrą”, potrafi zachować dystans także wobec kandydatów występujących pod pięknym, może nawet bliskim sercu szyldem, nie zawaha się spojrzeć na przeszłość kandydata, poddać analizie spójność jego mowy oraz jej przyleganie do rzeczywistości. Dużej wagi jest kryterium pozytywne: Parlamentarzyści mają tworzyć prawo. Prawo zakłada respekt dla człowieka, prawo to wynik ułożenia się z przeciwnikiem. Tam, gdzie z ludźmi walczy, nie ma prawa i nie potrzeba go, wystarczy siła. Dlatego demokrata nie głosuje na takich, ci szkalują bliźnich, używają słowa „wrogi”, depczą innych, windując siebie. Rębały nadają się na front, nie do parlamentu.

Pewniki i ich konsekwencje

MACIEJ SABLIK

Jednym z pewników współczesnego świata – pewników, a więc prawd, których się nie dowodzi – jest przekonanie, że nauka prędzej czy później zbuduje nam raj na Ziemi. Przekonanie to u niektórych przerosło w wiarę, którą wyznają z gorliwością neofity. Nigdy jeszcze nie przypadało tylu uczonych na kilometr kwadratowy, co u progu nowego tysiąclecia. Nauka miała być alternatywą (jedyną słuszną) dla przesądów światła ciemności, w tym wszystkich religii. A jednak nigdy też w dziejach ludzkości tak bardzo nie krzewiły się zabobony, jak w światłych społeczeństwach. Wystarczy wziąć do ręki dowolną gazetę popularną, w której lamy wypełniają horoskopy, czary-mary i medycyna alternatywna (równie dobrze można kłamstwo nazwać alternatywną uczciwością, jak to ktoś ujął). Nauka – taka jaką uprawiano od starożytności – zniknęła gdzieś w tym tłumie uczonych, którzy mocą swojego autorytetu nadają rangę prawdy hipotezom roboczym. Ogłaszanie hipotez roboczych wszem i wobec, to zajęcie dobre dla felietonisty, ale

on nie ma pretensji do głoszenia w ten sposób prawd absolutnych.

Inny pewnik współczesnego świata stwierdza, że każdy powinien decydować sam o swoim losie. Do walki z analfabetyzmem zagrzewała wizja ludzkości uzbrojonej w umiejętność czytania i pisanja, dzięki temu zdobywającej wiedzę, a więc niezależność od garstki wykształconych, którzy według popularnego mitu cynicznie manipulowali ludem, kryjąc przed nim datę zaćmienia słońca. Okazało się jednak, że od umiejętności do wiedzy droga daleka, a od wiedzy do mądrości jeszcze dalej. W olbrzymiej większości umiejętność czytania wykorzystuje się do pogłębiania niewiedzy i głupoty, które lepiej się sprzedają od poważnych dysertacji. Do podejmowania rzeczywiście autonomicznych decyzji przeciętny człowiek nie jest przygotowany, bo w oceanie informacji bezużytecznych giną (a może w ogóle się tam nie pojawiają) dane mające istotny wpływ na takie decyzje. Zamiast faktów można znaleźć jakieś komentarze, zamiast rzetelnych donie-

sień – donosy (np. o uruchomieniu nowego odcinka autostady, znacznie skracającego podróż z Gliwic do Wrocławia, informowano niemal wyłącznie w kontekście afery finansowej, chociaż każdy, kto musiał się przebiegać przez Opole odmówi zdrowąskę za budownictwem). Żeby ułatwić samodzielne decyzje, armie ludzi za nas jedzą, za nas piją, za nas śpią w hotelach i jeżdżą autami, a potem donoszą o tym w prasie i TV. Wyspecjalizowane grupy za nas wydają nasze pieniądze, zbierając je pod postacią podatków. Ciekawe jednak, że wypowiedzi „w imieniu” są dozwolone tylko dla niektórych. Gdy do wiemych zwróci się abp Życiński, mówiąc na temat wyborów, to odzywa się pan Borowski z SLD, który z powodów nie do końca wyjaśnionych uchodzi za intelektualistę. Pan Borowski proponuje arcybiskupowi, żeby wystartował w wyborach i przekonał się, ile poparcia mają jego tezy. Od czasu głosowania przed pałacem Piłata ta forma oceny poglądów cieszy się nieustanną popularnością, zwłaszcza wśród intelektualistów nowego typu.

„Trzeba było”, czyli miliardy w rękach

PIOTR WOJCIECHOWSKI

Trzeba będzie zacisnąć pasa, bo Ojczyzna w niebezpieczeństwie. Okazało się, że Skarb jest o krok od bankructwa, wydatki urosły, a dochody katastroficznie zmalały. Zagrożenie jest realne – i zarazem niepojęte, nieprzeniknione.

Sprawy wzajemnych stosunków Ministerstwa Skarbu, Ministerstwa Finansów, Narodowego Banku Polskiego są już od dawna mroczne i poplątane – częściowo skutkiem rosnącej komplikacji systemów finansowych we wszystkich państwach świata, częściowo w wyniku niedoskonałości uchwalonego przez polski parlament prawa. Prawo dotyczy wielu dziedzin i różnymi formułami wyraża nakazy, zakazy, reguły – przez wszystkie jednak kadenecje jest prawem biurokratów – to znaczy konsekwentnie zwiększa liczbę stanowisk urzędniczych, ilość sytuacji licencyjnych, w których wola urzędnika staje się prawem i ilość zasłon prawnych zmniejszających przejrzystość systemu, utrudniających obywatelom (lub działającym w ich imieniu mediom) wgląd w zakamarki i szare strefy systemu. Takie prawo daje duże możliwości tym, którzy na pograniczu finansów państwa i przedsiębiorczości

prywatnej budują swoje imperia, nierzadko związane z jakąś zagraniczną „baraniną”. Tak to było w przypadku byłego ministra sportu, który w tych grach przegrał życie i dobre imię.

Miliardy deficytu, jego związku z inflacją, stopami procentowymi, wzrostem PKB, systemem podatkowym i polityką finansową Unii Europejskiej to wszystko okazuje się twarde od tej strony, która zwrócona jest do ludności, a gumowe tam, gdzie następuje polityczna zonglerka między rządem, opozycją, bankami, ekspertami, negocjatorami od eurojedności. Cyfry mienia się jak kolorowe wstążki wyciągane z cylindrów przez magików, ale obywatel dowiaduje się tak czy siak, że jest źle, że czeka nas co najmniej dwa lata nielekkich oszczędności, że ciążą się będzie najbardziej rewolucyjne rent i emerytury, dochody nauczycieli, zasiłki rodzinne, przychody kas chorych – a jakie to będą cięcia, jeszcze dokładnie nie wiadomo.

Leszek Balcerowicz, prezes NBP, kończy swój wywiad dla „Gazety Wyborczej” (15 VIII) słowami: *Wszystkie budżety krytykowane za to, że za mało rozdawały pieniędzy. Dziś widać efekty tego roz-*

dawnictwa. Myślę, że mówiąc o rozdawnictwie, prezes ma na myśli raczej moją pensję nauczycielską niż kilkunastokrotnie wyższe pensje członków Rady Polityki Pieniężnej czy dochody Wierzbickiego albo Jamrożego. Nie jestem jednak kompetentnym znawcą polityki finansowej, aby z nim podjąć dyskusję. Wiem, że mojej rodzinie będzie się materialnie powodzić gorzej, wiem, że wytrzymam i nie zaczął kombinować przy zeznaniu podatkowym. Coraz gorzej znośję jednak w rozmowach prywatnych i mediach powtarzany zwrot „trzeba było”. To słowo wytrych do zakwaszania międzyludzkiej atmosfery, do szukania winnych i pogrążania się w pesymizmie. Trzeba było inaczej głosować, inaczej gospodarować, ostrzej karać, to wszystko jest słuszne marną, cierpienną słusnością. Wolę słuchać tych, co powiadają „a teraz trzeba...”.

Rząd zapowiada, że dla zwiększenia dochodów zniesie ulgę wspólnego opodatkowania dla małżonków. Godzi to nie tylko w te rodziny, gdzie mąż haruje ciężko, aby żona mogła poświęcić się lepszemu wychowaniu dzieci. Te rodziny poniosą straty – ale jestem przekonany, że ze swojej drogi nie zejda.

JANUSZ A. KOBIERSKI

Komunikat o stanie narodu

Potrafi
zmieniać dzieje świata,
ale najtrudniej mu poprawić
własne ścieżki.

Potyka się na nich
jak dziecko.

Bo ma duszę dziecka
czystą i nierozważną,
piękną i lekkomyślną.

Marzenia umie snuć
jak mistrz od bajek.
Czasami nawet się udaje
spełnić którąś z nich.

A jeśli spełni,
to łatwo je traci.

Jeśli nie spełni,
jakże pragnąć umie,
jak sięgać prośbą
do samego nieba –

modlitewne słać larum
godne wielkich świętych.

Naród, mój naród,
nie wybrany,
zadany.

Dla innych łaskawy,
dla swoich – nie.

Sklócony raczej zawsze.

Heroiczny bywa.

Szkoda, że tak rzadko,
od święta –
jakby nigdy.
Właśnie za to
niezbyt go lubię,
choć kocham
prawie zawsze.

Miłość to bardzo trudna,
bo wiele kosztuje,

bo wyższe racje jedynie
zakrywać jego grzechy
(codziennej niepamięci)
każą mi zasłona,

I za to, żem pewien,
iż za niedawną golgotę
naród ten jest odtąd
pod Bożą
ochroną.

Przypowieść o pasterzu

Świetlanej pamięci
Stefana Kardynała Wyszyńskiego
Prymasa Tysiąclecia

Pan wywiódł go z ludu
dla ludu Swego,
polskiego;

aby,
gdy nastanie dziejowa noc,
czas zniewolenia ducha
po zagładzie
ostatniego wieku,

mógł stanąć
na czele wiernych.

W imieniu rodaków
błagał Boga o zmiłowanie,
ocalenie wiary
przed złością odstępców,

o wolność Kościoła –
jedyną ostoję Polaków.
Zwycięstwo wiary
okupił więzieniem
i prześladowaniem
oszczerczym.

Duch jego niezłomny
nie ulękł się,
serce nie zwątpiło.

Przypominał niezmiennie
o zawierzeniu Bogu
i Maryi Dziewicy.

Płonął jak lampa oliwna
przed Panem.

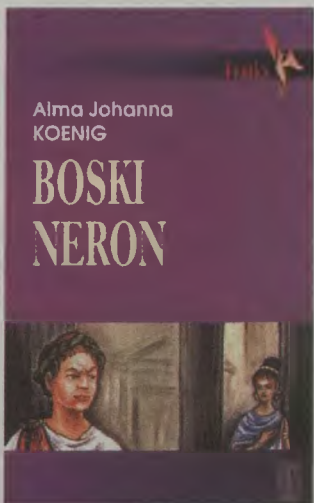
Gdy wyprowadził uciśnionych
z domu niewoli
i stanął na progu
nowego czasu,
jak na granicy
ziemi obiecanej,
Bóg wziął go do Siebie.

Teraz z wysokości Nieba
wspomaga nas dalej –

nasz
polski Mojżesz,
który przeprowadził naród
przez topiel
czerwonego morza

Księgarnia

Już wkrótce odbędzie się światowa prapremiera filmu Jerzego Kawalerowicza „Quo vadis”. W związku z tym wydarzeniem warto przypomnieć, że oprócz Henryka Sienkiewicza, którego powieść stała się kanwą wspomnianej ekranizacji, epoka cesarza Nerona intrygowała wielu artystów. Nakładem Instytutu Wydawniczego Pax – w popularnej serii *Z Feniksem* – ukazał się właśnie polski przekład powieści Almy Johanna Koenig pt. „Boski Neron”. Ta austriacka pisarka o żydowskich korzeniach urodziła się w 1887 r. w Pradze, a zmarła w 1942 r. w getcie na terenie białoruskiego Mińska. Nie doczekała wprawdzie wydania swojej książki o krwawym imperatorze, której pisanie rozpoczęła w 1938 roku, ale tuż przed wysiedleniem z Niemiec zdążyła ją jeszcze przekazać zaufanym osobom. Jest to powieść o genezie zbrodniczych czynów Nerona, którego poznajemy kolejno jako chłopca, młodzieńca i wreszcie władcę Rzymu.



Audio

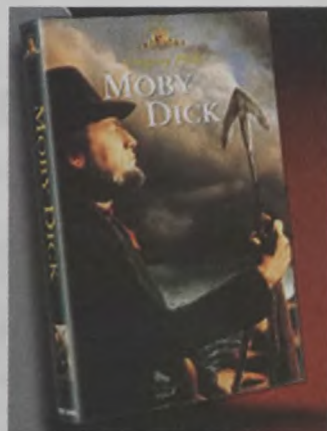
To ten wokalista bluesowego „Dżemu”? – dziwi się młodzi ludzie słysząc świadectwo wiary Jacek Dewódzkiego i biorąc do ręki jego pierwszą solową płytę zatytułowaną „Rewolucja”. To kolejny polski muzyk rockowy, który na swej płycie przypomina: *Zło dobrem zwyciężaj*. Od niedawna Dewódzki nie śpiewa już w rockowym „Dżemie”. Bierze czynny udział w różnych chrześcijańskich projektach muzycznych. Wystarczy wspomnieć chociażby SIÓDMĄ TRĄBĘ czy album „Pieśń nad Pieśniami – Artyści na III tysiąclecie”. Niedawno ukazała się jego pierwsza płyta. Współtworzyli ją przyjaciele Dewódzkiego: Jacek Foszczyński, Robert Pietrzyk, Robert Pieculewicz, Jurek Drobot i Piotr Sajdel. Na płycie rządzi blues. Są też drapieżne rockowe kawałki. Usłyszymy także subtelne ballady („Przebac mi”) oraz nowe wersje znanych pieśni wielbienia („Tyś jak skała”, „Mój Jezus”).



Wideo

„Moby Dick”. Nakręcona przez Johna Hustona, mistrza amerykańskiego kina, ekranizacja klasycznej, wydanej w 1951 roku powieści Hermana Melville'a z Gregory Peckiem i Orsonem Wellesem w rolach głównych. W ujęciu pisarza tytułowy Moby Dick jawi się jako tajemnicza, nieznana potęga, której człowiek, sprowadzony do roli narzędzia, musi ulec. Gregory Peck wystąpił w filmie w roli kapitana Ahaba, mającego tylko jeden cel w życiu – odegrać się na Moby Dicku, wielkim, białym wielorybie, który kiedyś go okaleczył i oszpecił. Wykorzystuje swe dowództwo jako pretekst do wypłynięcia daleko na morze, nie dba o bezpieczeństwo buntującej się załogi, zmusza ją do nadludzkich wysiłków, by zaspokoić żądzę zemsty. Gregory Peck jako ogarnięty szaleństwem kapitan nie był zbyt przekonujący w tej roli, bo jak dotychczas grywał raczej postacie wzbudzające sympatię widzów. Na uwagę zasługują jednak znakomite sfotografowane, pełne impresji obrazy walki człowieka z siłami przyrody.

Reż. John Huston; wyk.: Gregory Peck, Richard Basehart, Leo Genn; USA 1956.



TV Niepokalanów II na antenie

W niedzielę 12 sierpnia w Niepokalanowie uroczystość zainaugurowano działalność stacji telewizyjnej Niepokalanów II. Mszy świętej w niepokalanowskiej bazylice przewodniczył Prymas Polski kard. Józef Glemp, a nowa stacja przeprowadziła bezpośrednio transmisję z tego wydarzenia.

Kardynał Glemp zachęcał twórców TV Niepokalanów II, by pomimo skromnych środków materialnych, jakimi dysponują, z odwagą kontynuowali misję odziedziczoną po św. Maksymilianie. Powtarzając słowa Jezusa: „Nie bój się, mała trzódka, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo” życzył im, aby „nie lękali się wielkiej rzeczy”. Wyraził również pragnienie, by program w odróżnieniu od propozycji innych stacji odpowiadał na potrzeby społeczeństwa, głosił prawdę i niósł Dobrą Nowinę. Inaugurację uświetnił występ chóru „Trzecia Godzina Dnia” z udziałem solistów: Natalii Niemen, Beaty Bednarz i Mate.O.

Historia katolickiej telewizji w Polsce sięga roku 1994, kiedy warszawska prowincja franciszkanów uzyskała prawo do naziemnego nadawania programu o profilu uniwersalnym. Emisję programu o charakterze typowo religijnym rozpoczęto w 1996 r., z biegiem czasu zasięg stacji stopniowo się zwiększał. W marcu 2001 roku rozpoczęła nadawanie Telewizja Puls, dla której programy produkuje spółka Telewizja Familijna. TV Puls formalnie cały czas jest Telewizją Niepokalanów, nadającą ofertę programową nazwaną „TV Puls”. Już w chwili, kiedy na antenie pojawił się nowy program telewizyjny, franciszkanie zapowiedzieli, że program zbliżony do dotychczasowej Telewizji Niepokalanów będzie kontynuowany w Telewizji Niepokalanów II jako religijny kanał tematyczny.

Jak wynika ze strategii działalności medialnej ojców franciszkanów, przedstawionej przez o. Jacka Suhaka, asystenta provincialnego ds. mediów, nowa stacja stanowić będzie dopełnienie oferty TV Puls. TV Niepokalanów II jest kanałem o charakterze ściśle religijnym, wychodzącym naprzeciw potrzebie formowania i pogłębiania wiary, wspólnej modlitwy, żywego uczestniczenia w życiu Kościoła powszechnego i lokalnego, odnawiania przez wierzących swego miejsca i zadań we współczesnym świecie. Telewizja Niepokalanów II chce współpracować z różnymi środowiskami kościelnymi, by prezentować życie Kościoła polskiego w całym jego bogactwie i różnorodności, a także uwrażliwiać na znaczenie współczesnych środków społecznej komunikacji dla misji

apostolskiej i ewangelizacyjnej Kościoła.

Dalszy rozwój misji prowincji zależeć będzie w dużym stopniu od polityki prowadzonej przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, której konstytucyjnym zadaniem jest zapewnienie pluralistycznego charakteru polskiego rynku medialnego. Jak na razie KRRiTV preferowała raczej jedną opcję światopoglądową, zwiększając zasięg, siłę ekonomiczną i w efekcie oddziaływanie na społeczeństwo właścicieli trzech głównych stacji prywatnych, przyznając im nowe częstotliwości z pominięciem franciszkanów. Obecnie Polsat dociera do 84 procent Polaków, związana z nią TV4 – do 30 procent, a TVN do 40. Na tym tle możliwości Telewizji Plus wyglądają skromnie. Swoim zasięgiem może objąć zale-

dwie 13 procent mieszkańców Polski. Szansą na zmianę tego stanu rzeczy byłby konkurs na częstotliwości zwolnione przez stację Canal+. Jeżeli taki konkurs zostanie ogłoszony, oo. franciszkanie będą starać się o poszerzenie obecnej koncesji, by objąć swoim zasięgiem Katowice, Wrocław, Poznań, Bydgoszcz, Gdańsk i Gdynię. Już w ubiegłym miesiącu prowincja wystąpiła do Krajowej Rady o ogłoszenie nowego konkursu.

Nie wiadomo, ile osób będzie mogło oglądać program nowej stacji. Nie wszyscy zainteresowani widzowie mają anteny satelitarne, a spośród 600 operatorów kablowych w Polsce umowy o emisję programu TV Niepokalanów podpisało na razie tylko kilkadziesiąt.

EDWARD KABIESZ

Jak odbierać TV Niepokalanów II

Program Telewizji Niepokalanów II dociera do posiadaczy satelitarnych zestawów do odbioru telewizji cyfrowej nie tylko w Polsce, ale także w całej Europie oraz do operatorów sieci kablowych.

Parametry transmisji satelitarnej:

- * satelita Astra 1G (19,2 stopnia E)
- * transponder 116
- * częstotliwość 12 669,5 MHz
- * polaryzacja V (pionowa)
- * PID Video 77
- * PID Audio 78

Ogłoszenie

2 L E T N I E O B L I G A C J E

Od 1 sierpnia - sprzedaż nowej emisji dwuletnich oszczędnościowych obligacji skarbowych o terminie wykupu w sierpniu 2003 roku. Dwuletnie obligacje skarbowe to długie papiery wartościowe o stałym oprocentowaniu emitowane przez Skarb Państwa co miesiąc. W pierwszym roku oprocentowanie naliczane jest od wartości nominalnej, a w drugim roku - od wartości powiększonej o odsetki naliczone po zakończeniu pierwszego okresu odsetkowego.

**SPRZEDAŻ OBLIGACJI
W PUNKTACH OBSŁUGI KLIENTA
BIUR MAKLERSKICH
ORAZ PRZEZ INTERNET.**

www.obligacje.cdmpekao.pl

Nie traci czasu, zadzwoni!
 Bezpłatna infolinia:
 0 800 166 027
 0 800 163 067
 0 800 130 049


MINISTERSTWO FINANSÓW
**OBLIGACJE
SKARBOWE**

zysk bez ryzyka

zysk na medal



Kupujesz za **100 zł**

otrzymujesz

132.25 zł

15% w skali roku

Ślady naszej pobożności



Dopiero w kwietniu tego roku dotarła do moich rąk cenna publikacja o górnośląskich krzyżach i kapliczkach. Praca podzielona na cztery rozdziały uwzględnia: krzyże przydrożne, kapliczki przydrożne, figury Trójcy Świętej, Matki Bożej i Świętych Pańskich, nabożeństwa przy krzyżach i kapliczkach oraz związane z nimi zwyczaje. Rozdziały te dopełnia podsumowanie, dość bogata literatura przedmiotu oraz wywiady, nadto streszczenia w językach czeskim i niemieckim. Książka zawiera 153 barwne fotografie.

Autor, ks. Jan Górecki znany jest z wielu publikacji na temat ruchu pielgrzymkowego, historii parafii oraz kul-

tu świętych. Praca o krzyżach i kapliczkach, z podkreśleniem ich obecności w górnośląskim krajobrazie, pomyślana została jako opracowanie popularnonaukowe. W pewnej sprzeczności z tym popularyzatorskim założeniem pozostaje znaczna ilość przypisów umieszczona w dolnej części stron książki. Należy jednak brać pod uwagę cenne tendencje autora do udokumentowania podawanych przez siebie informacji. W ten sposób czytelnik zyskuje możliwość dotarcia do literatury przedmiotu, poszerzenia swojej wiedzy. Na miejscu autora osadziłbym jednak badany problem w polskich realiach, konkretnie w szerszych omówieniach dotyczących sztuki sakralnej, w tym także kapliczek. Obszerny materiał do tego zagadnienia dają nie tylko opracowania monograficzne i albumowe, które autor cytuje w wyborze, lecz wspomniane w odniesieniu do dawnego województwa katowickiego Katalogi Zabytków Sztuki w Polsce. Wyjątkowy materiał porównawczy pod względem ilości opublikowanych zabytków znaleźć można w odniesieniu do kapliczek górnośląskich m.in. z obszaru dawnych województw krakowskiego czy opolskiego. Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na terminologię. Krzyże i kapliczki należą do historii sztuki, posiadającej, jak wiadomo, własne słownictwo, które należy stosować. Na przykład w omawianej książce (s. 57) autor pisze o kapliczce „w kształcie apsydy” jako półkoliście zamkniętej niszy. Nisza i apsyda to dwa różne pojęcia. Apsydą nazywamy zazwyczaj wschodnie, mieszczące przeważnie główny ołtarz,

zamknięcie prezbiterium na rzucie półkola lub połowy wieloboku.

Cenną część książki stanowią jej liczne, barwne ilustracje. Z pewnością wymagały one niemałego trudu. Ale i tutaj nasuwają się pytania. Pod zdjęciami brakuje czytelnikowi datowań. Na marginesie dodam, że w tego rodzaju publikacji warto byłoby umieścić mapkę, a w odniesieniu do większych aglomeracji miejskich plany z zaznaczeniem krzyży i kapliczek przydrożnych.

Z wielu zdjęć emanuje romantyzm, oddają one nastrój zabytkowych kapliczek. Jednak chętnie wykadrowałbym (chodzi o usunięcie ze zdjęć) takie nowoczesne elementy, jak „blokowa” zabudowa, znaki drogowe czy budki telefoniczne. Komponując zdjęcia, należy także unikać drastycznych skrótów (il. 64 – góra, 69, 74). Należało też zwrócić uwagę redakcji technicznej, aby zdjęcia nie były „ucinane” (il. 31, 124). Nie powinny nachodzić jedno na drugie – w publikacjach pretendujących do nauko-

wych nie stosuje się tego rodzaju rozwiązań.

Wielka szkoda, że na części zdjęć kapliczki nie zostały ukazane w czasie odmawiania przy nich modlitw, np. majowych litanii.

Załowac także należy, że nie poświęcono dostatecznej uwagi problemom konserwatorskim. Wszyscy, którzy zajmują się kapliczkami wiedzą, jaką szkodę przynosi ich często niefachowe odnawianie i przemalowywanie kamiennych elementów i rzeźb. Sprawą bardzo istotną, o którą niemal należy walczyć, jest ochrona pamiątek dawnej polskiej sztuki sakralnej.

Mimo tych uwag uważam, że książka o górnośląskich krzyżach i kapliczkach przydrożnych z pewnością spełni swoje popularyzatorskie zadanie.

JAN SAMEK, UJ, PAT

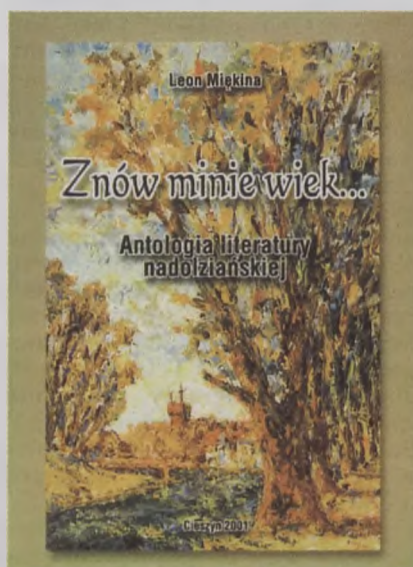
Jan Górecki „Krzyże i kapliczki w pejzażu górnośląskim”, Katowice 1999, wyd. Societas Scientiarum Faven-dis Silesiae Superioris – Instytut Górnośląski, s. 169, il. 153

Utwory powstałe z zachwyty

*Zaczyna się pieśń
piękna wcale Naszemu Śląskowi
ku pochwałę*
(Anonim: *Pieśń o naszym Śląsku*)

Śląsk to region, którego kulturowe oblicze zostało ukształtowane przez wzajemne ścieranie się, przenikanie tradycji, zwyczajów i obyczajów różnych narodów, przede wszystkim polskiego, niemieckiego, czeskiego i słowackiego. Do dzisiaj, zwłaszcza na terenach przygranicznych, np. na Śląsku Cieszyńskim, można zauważyć charakterystyczne zjawisko homogenizacji przejawów działalności ludzkiej w zakresie wytwarzania i gromadzenia dorobku materialnego i duchowego. Przykłady na to znajdziemy w architekturze, malarstwie, rzeźbie, ale także w literaturze. Chyba właśnie słowo stanowi tworzywo, za pomocą którego w sposób najdobitniejszy i zarazem najpiękniejszy człowiek wyraża swoje uczucie, emocje związane z krainą jemu najbliższą – jej historią, pejzażem – krainą wywierającą niezapomniane wrażenia.

W antologii pt. *Znów minie wiek...* w opracowaniu Leona Miękińskiego odnajdzie teksty powstałe z zachwyty nad nadolziańską ziemią. Książka w układzie chronologicznym prezentuje autorów żyjących od końca XVIII wieku po czasy nam współczesne. Wśród nich są obecni zarówno pisarze zaliczani do grupy twórców regionalnych, np. Emanuel Grim, Ludwik Kobiela, jak i uznani, o sławie ogólnopolskiej – Maria Konopnicka, Zofia Kossak, Emil Zegadłowicz. W odróżnieniu od wielu wcześniejszych publikacji zbliżonych do antologii lub wypisów, prezentowana książka nie ogranicza się tylko do jednego typu piśmiennictwa. Czytelnik ma bowiem okazję zapoznać się z tekstami poetyckimi, fragmentami wspomnień, pamiętników, opowiadań, powieści oraz urywkami



utworów scenicznych. Niezaprzeczalnym walorem tej pozycji jest opatrzenie każdego nazwiska krótką notą biograficzną i odsyłaczami do innych, także naukowych, opracowań powstałych na temat twórczości czy kolei życia danej osoby.

Ta bardzo bogata antologia (zawiera teksty aż 102 autorów) przyciąga uwagę również piękną szatą graficzną. Autor starał się bowiem, aby tekst został wzbogacony reprodukcjami plastyków związanych oczywiście z regionem cieszyńskim. Książka Leona Miękińskiego, chociaż on sam we wstępie zaznaczył, że jest kierowana przede wszystkim do osób bezpośrednio zaangażowanych we wdrażanie programu edukacji regionalnej, z pewnością ucieszy wszystkich sympatyków i miłośników ziemi cieszyńskiej.

KATARZYNA TAŁUĆ

Leon Miękiński, „Znów minie wiek... Antologia literatury nadolziańskiej”, Macierz Ziemi Cieszyńskiej, Cieszyn 2001, s. 488.

Lista nr 175

Książki lipca 2001

1. *W. Bonowicz*, Wyd. Znak, Kraków (1)
2. *Przeżyciście*
J. Twardowski, Wyd. Znak, Kraków (5)
3. *Matka naszych wypraw*
R. E. Rogowski, Wyd. św. Antoniego, Wrocław
4. *Widziane z Franciszkańskiej*
spotkanie z kard. F. Macharskim, Wyd. M, Kraków
5. *Apokryfy Nowego Testamentu*
pod red. M. Starowieyskiego, Wyd. WAM, Kraków
6. *Niezlomni. Wspólne dzieje kard. Wojtyły i Prymasa Tysiąclecia*
Wyd. Biały Kruk, Kraków
7. *Krótki film o świętych*
Wyd. „Mały Gość Niedzielny” i Księgarnia św. Jacka, Katowice (8)
8. *Ryba to znaczy Chrystus*
J. Góra OP, J. Grzegorzczak, Wyd. W drodze, Poznań (4)
9. *Prosta droga do świętości śladem św. Teresy z Lisieux*
W. Stinissen, Wyd. W drodze, Poznań
10. *Świat, zbawienie i... telewizja*
z bp. J. Chrapkiem rozmawiają B. Czajkowska i D. Maciejewska,
Wyd. Księgarnia św. Jacka, Katowice

Lista została sporządzona na podstawie danych z następujących księgarni:

- Księgarni Paulistki, Lublin, ul. Peowiaków 2
 - Księgarni św. Jacka, Katowice, ul. 3 Maja 18
 - Księgarni św. Jana Bosco, Warszawa, ul. Kawczyńska 53
 - Księgarni Świętego Krzyża, Opole, ul. Katedralna 1
 - Księgarni św. Stanisława BM, Kraków, ul. Wiślna 12 a
 - Księgarni św. Wojciecha, Poznań, pl. Wolności 1
 - Księgarni „W drodze”, Poznań, ul. Półwiejska 13
 - Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław, pl. Katedralny 19
- Numer w nawiasach oznaczają miejsce książki w poprzednim notowaniu listy bestsellerów.

KLINIKA 2000

PRYWATNA
KOMFORTOWA
KLINIKA CHIRURGII

KATOWICE
ul. Żelazna 1



2580-122
2598-075

Operacje okulistyczne
zaćmy (katarakty) unikatową metodą
fakoemulsyfikacji.

Pobyt w klinice tylko jeden dzień
- zabieg operacyjny -
refundowany przez kasę chorych

6/11/00



DZWONY

- DZWONY POJEDYNCZE
- WZBOGACANIE ISTNIEJĄCYCH ZESTAWÓW
- ZESTAWY WIELOGŁOSOWE
- KONSERWACJA

LUDWISARNIA FELCZYŃSKICH - TACISZÓW
44-171 TACISZÓW, UL. GLIWICKA 67
(0-32) 305 14 84

ZBIGNIEW LUDWIK FELCZYŃSKI
Rodzinna technologia w rękach VI pokolenia
Telefon osobisty: 0604 519 678

44-100 GLIWICE
ul. Kochanowskiego 31/18
Tel./fax (0-32) 238-29-86
HTTP://WWW.BMJ.COM.PL/~FELCZYN
e-mail: dzwon@bmj.com.pl
Warszawa, tel./fax (0-22) 857 57 03

12/97



Hamamelis
virginiana 10%

Hemodermin®

Maść homeopatyczna

- na **hemoroidy**
- **żylaki**
- **dolegliwości reumatyczne**

Naturalny i bezpieczny sposób leczenia
uciążliwych dolegliwości

- **łagodzi ból**
- **zmniejsza pieczenie, obrzęk i świąd**

www.asavita.pl

Producent: ASA sp. z o.o.
tel./fax 077/ 485 32 29
marketing.asavita.pl

Lek dostępny tylko w aptekach



CENTRUM ORGANÓW KOŚCIELNYCH
44-200 RYBNIK, PL. WOLNOŚCI 6, tel. (032) 42 37 815
Fax: (032) 42 28 488, tel. kom.: 0 601 342 579

UWAGA ! Do 15 września 2001 r.

Promocja na niektóre modele instrumentów:



- SL 227 - 20 GŁOSÓW - 2 manualy,
27 klawiszy w pedale, programator:.....13.990 PLN
- SL 300 - 39 GŁOSÓW - 3 manualy, pedał
CRESCENDO, cyfrowy wyświetlacz: 27.500 PLN
- HYMNUS IV - 27 GŁOSÓW - sterowanie
pilotem, zasięg 300 m, stacja dysków: 16.990 PLN
- Nagłośnienie prospektowe - 400 W:.....5.500 PLN
- Nagłośnienie prospektowe - 800 W:.....10.000 PLN

PRZEDSTAWICIEL AHLBORN POLSKA:

- BEZPOŚREDNI IMPORTER
- GWARANTOWANE NAJNIŻSZE CENY
- PROFESJONALNE INSTALACJE NAGŁOŚNIEŃ ORGANOWYCH
- PROJEKTOWANIE I PRODUKCJA PROSPEKTÓW PISZCZAŁKOWYCH
- W OFERCIE WSZYSTKIE MODELE ORGANÓW KOŚCIELNYCH

UDZIELAMY 10 LAT GWARANCJI NA INSTRUMENTY

SIEMENS

Lepiej słyszeć - to lepiej żyć

Aparaty słuchowe firmy Siemens
- największego producenta
na świecie to:

- optymalne zrozumienie mowy
w każdej sytuacji (np. oglądanie
telewizji, na ulicy, w kościele, w sklepie)
- łatwa obsługa i komfort użytkowania
- duża różnorodność typów aparatów,
również aparaty cyfrowe
- przystępna cena
- wysoka jakość i niezawodność
- dwa lata gwarancji

Pytajcie Państwo o aparaty słuchowe marki Siemens i Rexton u specjalisty laryngologa lub protetyka słuchu:

Białystok - SONO, ul. Marii Curie Skłodowskiej 14, 085 744 73 62; Bielsko Biala - Fonmed, ul. Cechowa 18, tel. 033 822 70 82; Bochnia - GRÄN, ul. Wygoda 3, 014 611 26 75; Częstochowa - AUDIFON, ul. Kościuszki 21/5, 034 324 31 60; Elk - AUDIFON, ul. Wojska Polskiego 76, 087 610 66 52; Gdańsk - Poradnia Zaburzeń Głosu, Słuchu i Mowy, ul. Kilńskiego 16/7, 058 341 18 51; Gniezno - Fono Medica, ul. Fama 1, 061 426 74 53; Gorlice - GRAN Gab. Laryngol., ul. Łokietka 11, 018 352 61 18; Jelenia Góra - SPRZĘT ELEKTROMEDYCZNY, ul. Ogórnika 1B, 075 643 06 46; Kalisz - MULTIFON, ul. Nowy Świat 19, 062 766 62 13; Katowice - SONO, ul. Mariacka 26, 032 253 06 03; Kielce - AUDIOPROTETYKA, ul. Rynek 16, 041 34 31 606; Konin - AWATAR, ul. Dworcowa 7/36, 063 249 14 61; Koszalin - ELTON, Al. Monte Cassino 9, 094 345 30 04; Kraków - FONMED S.c., ul. Św. Katarzyny 4, 012 430 61 53; Krynica - GRAN Gab. Laryngol., ul. Ebersa 1, 018 471 20 69; Łańcut - SŁUCHMED, ul. Rejtana 1, 017 225 59 88; Łódź - SONO, ul. Północna 42, 042 678 66 22 w. 314; Łódź - Acusticus, ul. Nawrot 96, tel. 042 674 43 92; Międzybóże - GRAN Gab. Laryngol., ul. Słowackiego 43, 012 272 26 33; Nowy Targ - GRAN Gab. Laryngol., ul. Długa 45, 018 266 45 37; Nowy Targ - Fonmed, ul. Konfederacji Tatarskiej 1A, tel. 018 264 94 95 w. 57; Olesno - Acustic, ul. Obrońców Westerplatte 1, 034 358 27 06; Olsztyn - HAS, ul. Żołnierska 16A, 089 534 57 48; Opole - AUDIFON, ul. 1 Maja 17, 077 45 43 987; Opole - FONICUS, ul. Kościuszki 35, 077 456 63 41; Poznań - SONO, ul. Roosevelta 10, 061 841 72 59; Przemyśl - OTEMED, ul. Szańcowa 80, 016 678 66 89; Przemyśl - Fonmed, ul. Sportowa 6 tel. 016 675 12 37; Rybnik - SONO, ul. Młyńska 10, 032 422 53 90; Słupsk - COREKTION, Pl. Dąbrowskiego, 059 840 24 35; Sosnowiec - SONO, ul. Zagadłowicza 3 (Szpital Miejski), 032 266 04 21; Szczecin - MARKE-MED, al. Jedn. Narodowej 42, 091 488 11 60; Tarnowskie Góry - ANTON, ul. Karola Miarki 20, 032 768 98 03; Toruń - Sonimex, ul. Uniwersytecka 17, 056 622 64 66; Warszawa - SONO, ul. Foksal 16, 022 826 53 31; Warszawa - ELEKTRONIKA I ELEKTROMECHANIKA SPRZĘTU MEDYCZNEGO, ul. Radna 10, 022 828 91 86; Wrocław - SONO, ul. Piwna 10, 071 322 34 70; Wrocław - FONO, ul. Komandorska 53 F/1 tel. 071 788 49 70.

Siemens Sp. z o.o., ul. Żupnicza 11, 03-821 Warszawa, Tel. 022 870 92 69, 870 92 96, 870 98 58, fax 022 870 92 65

Kupon upominkowy

Dla aparatów słuchowych marki Siemens
i Rexton zakupionych po 01.01.2001

Imię i Nazwisko

Adres

Typ aparatu słuchowego

nr seryjny

Aparat dla dziecka ☐ dorosłego ☐

Dystrybutor

Data zakupu

Po dokonaniu zakupu prosimy wyciąć
i przesać kupon do Siemens Sp. z o.o.
ul. Żupnicza 11, 03-821 Warszawa,
Medical Solutions

Kupon
34

Krzyżówka



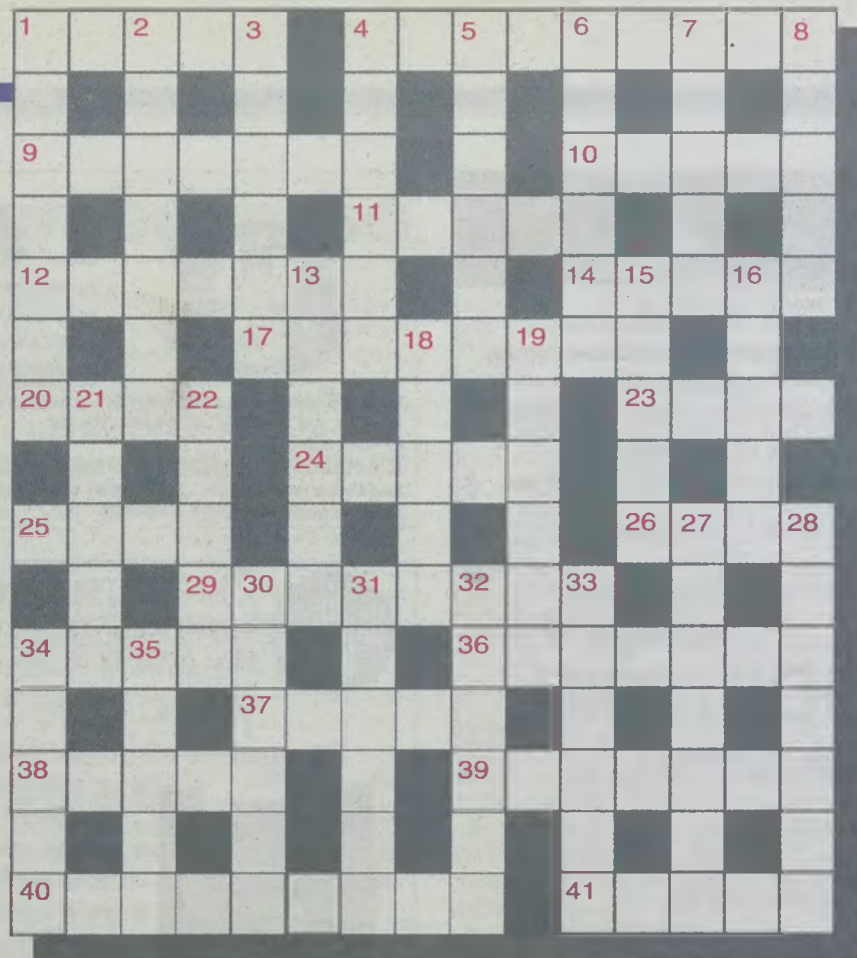
HENRYK PRZONDZIOŃ

POZIOMO:

1) wśród aktorów, 4) imię patrona młodzieży, 9) niewielka wada, 10) aromatyczna przyprawa korzenna, 11) najdłuższa rzeka Francji, 12) starożytna nazwa Grecji, 14) denuncjacja, 17) purpurat, 20) nagłe nasilenie objawów chorobowych, 23) wchodzi w skład opery, 24) Bocelli lub Cura, 25) drzewo iglaste często wymieniane w Biblii, 26) pierwszy człowiek, 29) wschodni klasztor, 34) werwa, 36) przedstawicielstwo jakiejś instytucji, 37) instytucja wystawiająca utwory sceniczne, 38) na twarzy starożytnego aktora, 39) bezżeństwo duchownych, 40) jajo w paski 41) pułkownik włoski, uczestnik powstania styczniowego.

PIONOWO:

1) kościelny przedsiomek, 2) rzadkie imię żeńskie, 3) chroniony drapieżnik z grupy lisów właściwych, 4) gatunek ryb akwario- wych, 5) imię Fiedlera, pisarza i podróżnika, 6) dzieło Homera, 7) roślina zielna na paszę i zielony nawóz, 8) organizm chorobotwórczy mniejszy od bakterii, 13) słynna kreacja Wojciecha Pszoniaka, 15) miasto nad Odrą, 16) dzielnica Gdańska z katedrą, 18) francuski malarz i grafik (1870–1943), 19)



mieszkańce kraju fiordów, 21) cechuje debiutanta, 22) pasza dla zwierząt, 27) jednostka poziomu ciśnienia akustycznego, 28) miasto nad Studnicą, 30) miejsce składania ofiary, 31) dowódca Kozaków, 32) część ryszunku woja, 33) specyficzny krój rękawa, 34) warowna budowla mieszkalna, 35) opis męki Chrystusa.

UWAGA:

Wśród osób, które do 4 września 2001 r. (dzień losowania) nadesłały pod adresem redakcji: 40-958 Katowice 2, skrytka pocztowa 659, prawidłowe rozwiązania (z załączonym kuponem kontrolnym), rozlosowanych zostanie 10 nagród książkowych.

Rozwiązania prosimy przysyłać wyłącznie na kartach pocztowych.

Rozwiązanie krzyżówki nr 31:

Poziomo: bursa, bernardyn, Lizbona, złotnik, apostrofa, tremo, hrabina, arlekin, minaret, katolik, purée, panikarka, embrión, epopeja, sakrament, Apacz.

Pionowo: baldachim, rozmowa, aport, bratowa, rozwaga, apostołat, Donieck, Nakło, Izraelita, nakładacz, narybek, tapanie, konwent, lorneta, plebs, krowa.

Wylosowano 10 nagród książkowych, które otrzymują PP.: Anna Śnigórska – Różańsko, Magdalena Brzoskowska – Chełm, Cecylia Sacha – Gdańsk Wrzeszcz, Barbara Oleś – Żmigród, Krzysztof Podsiadło – Warszawa, Wanda Burzyńska – Piła, Małgorzata Brol – Koszęcin, Teresa Borysiewicz – Wrocław, Czesław Szczepaniec – Przemyśl, Jan Szturc – Ustronie.

Gratulujemy. Nagrody prześlemy pocztą.

Na wesoło

– Wysoki sędzie! Żądam, aby rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych! – Dlaczego? – Bo na sali jest przeciąg.

W sklepie z pamiątkami: – Niedawno sprzedał mi pan tę figurkę jako XV-wieczny wyrób z kości słoniowej, tymczasem mój znajomy archeolog twierdzi, że jest to plastik! – Ależ proszę pana, skąd w XV wieku mógł się wziąć plastik?

Rozmawiają dwaj sąsiedzi rolnicy:

– Niezła zabawa była u was wczoraj, do rana tańczyliście na podwórzu... – Jaka tam zabawa, syn przewrócił ul.

Spotykają się dwaj ojcowie:

– Jak postępy małego w szkole? – pyta jeden.

– Nie najlepiej... Idę na wywiadówkę pod przybranym nazwiskiem.

ANECDOTA

Bywalczy oaz doskonale znają piosenkę, w której pojawiają się słowa: „Dym jałowca tży wyciska”.

Podczas wieczornego odpoczynku na trasie pielgrzymki do Częstochowy jedna z dziewcząt prosi:

– Proszę księdza, zaśpiewajmy tę piosenkę: „Dym jak owca tży wyciska”!

(„Opowiadał raz ksiądz księdzu...”, Warszawa 2000, Oficyna Wydawnicza „Liberton”)

Humor zeszytów szkolnych:

Faraona noszono w lektyce, a poddani padali mu na twarz.

Admirałowie są ubrani w marynarki wojenne.

Uśmiech miał tak szeroki, że ledwie mieścił mu się w głowie.

Kapłani egipscy balzakowali zwłoki.

Hobby z ząbkami

Japonia w zabytki bogata

Rośnie stale liczba filatelistów kolekcjonujących znaczki pokazujące zabytki architektury. A takich walorów ciągle przybywa, m.in. dzięki utworzonej w 1972 r. przez UNESCO Światowej Liście Dziedzictwa Kulturalnego i Przyrodniczego, zawierającej już grubo ponad 500 obiektów, których ochrona powinna być celem całej ludzkości i które wiele poczt popularyzuje okolicznościowymi emisjami. Szczególnie

konsekwentnie czyni to poczta ONZ. W ubiegłym roku przedstawiliśmy serię prezentującą wpisane na listę zabytki Hiszpanii, dziś natomiast omawiamy wprowadzoną do obiegu 1 sierpnia serię przedstawiającą zabytki Japonii.

Kraj Kwitnącej Wiśni ratyfikował konwencję o Światowym Dziedzictwie w 1992 r. W ciągu minionych 9 lat na prowadzonej przez UNESCO liście poja-

wiło się 10 japońskich zabytków, z których sześć zdobi przedstawioną obok emisję.

Z dwóch znaczków z nominałami w walucie austriackiej pierwszy pokazuje fragment zespołu XVI-wiecznych zabudowań warownych (ogółem jest ich tam ponad 80) w miejscowości Himeji na wyspie Honsiu, ściślej – najokazalszą z jego obronnych wież. Na drugim wi-

tyń sintoistycznych w mieście Nikko, dowodzącą, jak wielkim kunstem i wyobraźnią twórczą kierowali się jej budowniczy.

Pozostajemy nadal na wyspie Honsiu. Pierwszy znaczek z nominałem szwajcarskim przenosi nas do Nary, która przed kilkunastoma wiekami była stolicą państwa. Także w tym ośrodku religijnym przetrwało kilkadziesiąt zabytków sintoistycznych i buddyjskich, z których niektóre pochodzą z wczesnego ósmego stulecia. Drugi walor przedstawia jedną ze świątyń sintoistycznych z zespołu zabytków najwyższej klasy na wyspie Itsukushima u południowego brzegu Honsiu, z najstarszym z 593 r.

I wreszcie znaczki z nominałami amerykańskimi. Na pierwszym spotykamy się z zabytkami Kioto, miasta, które ponad tysiąc lat (od 794 r. aż do 1868 r., kiedy funkcję tę przejęło Tokio) było cesarską stolicą. Nic zatem dziwnego, że właśnie ono i jego okolice są szczególnie zasobne w historyczne budowle. Wszystkie obiekty sakralne budowano tu z drewna, które, zawsze pieczołowicie konserwowane, w ogóle nie poddaje się niszczącemu działaniu czasu. Z ostatnim walorem udajemy się do wioski Shirakawa-go, wpisanej wraz z inną, Gokajama, na Listę Światowego Dziedzictwa z powodu wyjątkowości stylu, z jakim wieśniacy od wieków budują tu swe domy, „dachowce”, jak byśmy je dziś nazwali. Wymienione wioski znajdują się w trudno dostępnych górskich rejonach północnych prefektur wyspy Honsiu.



ŁUSZCZYCA: tel. (0-32) 276-70-27
proponuję rewelacyjny lek -
VIPSOGAL
Stanisław Bujdo
41-800 Zabrze
ul. Reymonta 11/16

P.P.U.H. LEX-BUD 41-709 Ruda Śl. 9,
ul. Gen. Hallera 18a,
Osuszanie i odgrzybianie tel./fax (0-32) 342-06-93,
dom. 242-19-29,
zawilgoconych murów www.lexbud.ic.pl
57/R/00

Biuro Pielgrzymkowo-Turystyczne **LUDWIK**
43-100 Tychy, ul. Akacjowa 5
tel.: (0-32) 327-52-69, 227-02-14;
217-08-11 (po 18.00); 217-58-34; kom. 0601 415-485
Terminy wyjazdów do Medjugorie w 2001 roku
■ 07.09-15.09 ■ 19.09-27.09 ■ 29.09-7.10
■ 20.10-28.10 ■ 11.11-18.11

Zakład Sztuki Kościelnej
Schaefer. Rok założenia 1898
41-940 Piekary Śl., ul. Bytomska 129
tel. (0-32) 287-21-69. oferuje: figury z zakresu
sztuki sakralnej w dużym wyborze.
powietrzotrwałe i do wnętrza.

NOWA ERA **OGRZEWANIA**
SOLART i TANSUN - promienniki cenione w kościołach
od wielu lat za skuteczność, oszczędność i trwałość.
Najwyższa jakość, niska cena, 5 lat gwarancji.
DREWART Kanie k. Warszawy
ul. Kolejowa 12b, tel. (0-22) 758-59-82

KOLUMB Biuro Pielgrzymkowo-Turystyczne
43-100 Tychy, ul. Budowlanych 35
tel. (0-32) 227-70-76; 219-25-11 wew. 21
Wyjazdy do Medjugorie 9 dni, cena 360 PLN
+ 90 DM - noclegi w Medjugorie;
wczasy Bułgaria 400 PLN + 100 DM;
wczasy Grecja 400 PLN + 160 DM.

alpin tech **SPECJALISTYCZNE PRACE WYSOKOŚCIOWE**
TECHNIKI ALPINISTYCZNE
Prace remontowo-budowlane w trudno dostępnych miejscach.
Wieloletnie doświadczenie we współpracy z parafiami na Śląsku
oraz w Małopolsce. Zapewniamy wysoką jakość usług,
gwarancję oraz serwisowanie. Ceny usług do negocjacji.
Katowice, Warszawska 21/21, tel. (0-32) 253-64-06; 202-01-93,
kom. 0604/230-010; 0600/410-943 45/EK/01

RUSZTOWANIA
wynajem i specjalistyczny montaż.
Nietypowe roboty remontowe na dużych wysokościach
MCP KOPUŁY *Atrakcyjne ceny*
tel. (0-33) 813-97-53, 0601 45-27-71

CHRIST Czarnochowice 171
32-020 Wieliczka
producent: KOMUNIKANTY, HOSTIE,
OPŁATKI WIGILIJNE
Tel./fax: (0-12) 658-93-56; e-mail: christ@kr.onet.pl

Biuro podróży **Pielgrzymka**
PANORAMA La Salette, Lourdes, Fatima,
07-19.10.2001
ul. Trzebnicka 66
Wrocław
tel. (0-71) 32 91 375
(bez nocnych przejazdów)

Biuro Pielgrzymkowo-Turystyczne **HALINA**
41-706 Ruda Śląska 6, ul. 1 Maja 18
tel./fax (0-32) 242 23 90 (11.00-15.00), (0-32) 242 43 90
(17.00-22.00), tel./fax (0-32) 242 68 33, kom. 0 601 471 527
Pielgrzymki do Włoch w 2001 r.
01.10-09.10 ■ 13.10-21.10
Pielgrzymka do Lourdes 30.08-6.09 26/R/01

EKONOMICZNE OGRZEWANIE KOŚCIOŁÓW
Reflektorami ciepła TERM 2000
z IRK Philips
Nowa era ogrzewania promiennikowego
Warszawa, 0-22 822 37 82, 668 95 08

ODLEWNIA I NAPRAWA DZWONÓW
JANA FELCZYŃSKIEGO
Odznaczona wielokrotnie złotymi medalami na targach w kraju i za granicą
za najwyższą jakość i osiągnięcia w rzemiośle artystycznym
przewodzą **wykonujemy:**
przez spadkobierców Jana: **dzwony pojedyncze i wielogłosowe**
Witolda Sobola **oraz świadczymy usługi**
i Waldemara Olszewskiego **w zakresie napraw dzwonów**
37-700 PRZEMYSŁ, ul. Słowackiego 46, tel. (0-16) 678-55-65,
tel./fax (0-16) 678-56-21 www.dzwony.bells.com.pl 2/R/00

Ojcowie Barnabici **zapraszają**
Zgromadzenie Księża św. Pawła - Barnabitów powstało we Włoszech w roku 1533. W
Polsce działa od 1990 roku, prowadząc w Warszawie: Parafię pw. św. Antoniego Marii
Zaccarii, Instytut San Paolo (szkoła języków obcych), Centrum Kulturalne (kongresy, zjazdy,
kursy szkoleniowe dla kościelnych osób prawnych, administracji samorządowej
i publicznej), Lecznice Ars Medica.
Zgromadzenie realizuje w ten sposób charyzmat wyrażony w hasle: ewangelizować,
wychowywać, uświęcać. Barnabici w swoich placówkach w wielu krajach na wszystkich
kontynentach prowadzą szkoły, kierują szpitalami, pracują w instytucjach państwowych
i na papieskich uczelniach. Działają w duszpasterstwie młodzieży oraz w środowiskach
rodziny i pracy - zawsze w duchu służby Kościołowi i człowiekowi, zawsze na rzecz
ewangelicznego wyzwolenia człowieka.
Pole do działania jest wielkie dla wszystkich, którzy podejmą decyzję wstąpienia do
naszego Zgromadzenia.
Zainteresowanym wyślemy informatorzy i zaprosimy na spotkanie.
nasz adres:
Kuria Prowincjalna
Zgromadzenie Księża św. Pawła - Barnabitów
ul. Smoluchowskiego 1
02-679 Warszawa 92/BO/01

Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe
Ecol [®]
RYBNIK
Spółka z o.o.
Wszystko dla techniki
smarowniczej.
Rafineria Gdańska
44-207 Rybnik, ul. Podmiejska 71
tel. 032 7391830 fax. 032 7391829

- oleje, smary, płyny hamulcowe i chłodzące
- środki antykorozyjne i pielęgnacyjne, sorbenty
- oleje opałowe lekkie i mazut
- skup olejów przepracowanych
- czyszczenie wymienników i rurociągów
wodą o ciśnieniu 150 MPa (z antykorozją)
- serwis remontowy i smarowniczy dla przemysłu
(czyszczenie i płukanie układów olejowych, wymiana i filtracja olejów,
nadzór eksploatacyjny, dokumentacja smarownicza, diagnostyka)
- filtry i agregaty filtracyjne (dobór, produkcja i montaż)
- serwis stacji paliw (UDT i antykorozja zbiorników, odolejaczce)

Regionalny dystrybutor olejów
silnikowych i przemysłowych
Rafinerii Gdańskiej S.A.

Jesteśmy zainteresowani współpracą z użytkownikami
i firmami handlowymi na obszarze:
Województwo Śląskie - całe
Województwo Opolskie - powiaty:
głubczycki, kędziersko-kozielski
kluczborski, krapkowicki
oleski, prudnicki, strzelecki
www.ecol.com.pl
Poszukujemy przewoźników

asa **zawsze pod ręką**
Epikrem - skuteczny
- gdy swędzi - po ukąszeniu owadów
i w uczuleniach
- na pękającą skórę pięt, kolan i rąk
- po użyciu detergentów i środków drażniących
przynosi ulgę wrażliwej skórze
Dostępny w aptekach
i sklepach
zielańskich
Producent:
ASA sp. z o.o.
tel. (0-77) 485 32 28

Odznaczona najwyższymi
medalami na wystawach krajowych
i zagranicznych oferuje
Czciogodnym Klientom
wykonanie najlepszej jakości
dzwonów kościelnych,
okrętowych i okolicznościowych,
w kraju i za granicą,
w zespołach 2-, 3-,
4-, 5-głosowych
o pięknym
harmonicznym brzmieniu
od 10 do 10 000 kg.

ODLEWNIA
DZWONÓW
JANUSZ
FELCZYŃSKI i S-ka
37-700 Przemyśl,
ul. Krasińskiego 49, tel. 670-73-52
rok założenia 1808
spadkobierca w linii prostej firm:
Eugeniusz Felczyński w Przemyślu
Ludwik Felczyński i S-ka w Przemyślu
Bracia Felczyńscy oraz Franciszek Felczyński w Kaluszu
Prosimy o zwrócenie uwagi na nasz adres:
JANUSZ FELCZYŃSKI i S-ka

SPECJALNOŚĆ FIRMY:
doharmonizowywanie
zestawów dzwonów
do posiadanych
przez Parafie
FIRMA
GWARANTUJE:
jakość dzwonów
i głosów, idealne
zharmonizowanie,
minimum 5 tonów
pobocznych,
trwałość
minimum 25 lat.

WYDAWNICTWO WAM KSIĘŻY JEZUITÓW POLECA:



nr 1 wśród katechizmów

Wyrażając radość z ich powstania dziękuję autorom, a korzystającym z nich życzę miłych doświadczeń w reformującej się szkole, także w czasie katechezy.

Bp Kazimierz Nycz
Przewodniczący Komisji Episkopatu Polski
ds. Wychowania Katolickiego



... i jak dotąd 352051 najpopularniejsze !

WYDAWNICTWO



KRAKÓW
rok założenia 1872

WYDAWNICTWO WAM, Księgarnia Wysyłkowa, ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków
tel. (012) 429 18 88, fax (012) 430 32 10

Zapraszamy do naszej księgarni internetowej: ksiazki.WydawnictwoWam.pl
e-mail: wysylka@wydawnictwowam.pl

KOSZTY WYSYŁKI POKRYWA WYDAWNICTWO WAM!

PODRĘCZNIKI I POMOCE DYDAKTYCZNE - dla wszystkich klas

NOWOCZESNE

- tworzone przez zespół specjalistów-katechetów
- wykorzystują nowoczesną dydaktykę
- wprowadzają metody aktywizujące
- otwarte na inwencję twórczą katechety

SPRAWDZONE

- zyskały uznanie wśród katechetów w kraju i wśród Polonii
- otrzymały pozytywną opinię w środowisku katechetycznym
- najpopularniejsze wśród uczniów

DOBRE I TANIE

- bogato ilustrowane
- najwyższej jakości projekt i druk
- **ATRAKCYJNA CENA**
- **KORZYSTNE RABATY**

INFOLINIA

GIMNAZJUM Dla klas I-III Katechizmy - przewodniki metodyczne - teczki pomocy



PODRĘCZNIKI DO NAUKI RELIGII DLA DZIECI

Nowość

O SPECJALNYCH POTRZEBACH EDUKACYJNYCH

Nowość



Forma i treść katechizmu dostosowane są do potrzeb dzieci specjalnej troski: upośledzonych umysłowo w stopniu lekkim i umiarkowanym, niesłyszących, słabo słyszących, o obniżonych wymaganiach edukacyjnych.

Katechezy zawierają najistotniejsze prawdy ze Starego i Nowego Testamentu ujęte w kilku prostych zdaniach. Do każdej lekcji został przygotowany obrazek służący do kolorowania.



SZKOŁA PODSTAWOWA

Dla klas 0-VI
Katechizmy • zeszyty ćwiczeń
• przewodniki metodyczne i teczki pomocy • śpiewniki



SPECJALNA OFERTA DLA KATECHETÓW!

NOWA SERIA WYDAWNICZA

"Wspólnie tworzymy katechezę. Scenariusze lekcji z wykorzystaniem metod aktywizujących"
Zestaw konspektów dla szkoły podstawowej i gimnazjum, wykorzystujących metody aktywizujące zalecane w dydaktyce katechetycznej.

PROPONUJEMY

PRENUMERATĘ LUB ZAKUP POJEDYNCZYCH ZESZYTÓW!

ZAPRASZAMY

DO PUBLIKOWANIA TWOICH NAJLEPSZYCH SCENARIUSZY
NA ŁAMACH NASZEJ NOWEJ SERII WYDAWNICZEJ

ZAMÓWIENIA

Wydawnictwo **JEDNOŚĆ**
25-013 Kielce, ul. Jana Pawła II nr 4
telefonicznie: (0-41) 368 11 10; 344 98 63; 343 09 60
pocztą elektroniczną: sprzedaz@jednosc.com.pl
poprzez naszą księgarnię internetową: www.jednosc.com.pl

MOŻNA ZAMÓWIĆ TELEFONICZNIE

bezpłatna
INFOLINIA
0-800 137 072



HENRYK PRZONDZIO

Nowa kopuła wieży świątyni w Wodzisławiu Śląskim

Kościół w hełmie

umieszczono blisko 3-metrowy, ocynkowany krzyż. Pierwotny, pochodzący z 1910 roku, umieszczony został na kaplicy cmentarnej. Na posadowieniu wieży wykonano betonowy wieniec, do którego zużyto 3 tony materiału. Całość poddano tzw. hydrofobizacji, czyli impregnacji specjalnym materiałem zabezpieczającym przed wsiąkaniem wody. 16 czerwca 2001 roku w nowym hełmie wieży umieszczono tuleję z nierdzewnej stali, w której znalazły się m.in. parafialne pismo „Magnificat”, szkaplerz, medalik z Aniołem Stróżem i monety: 2- i 5-złotowe.

Wreszcie przyszedł czas, by wciągnąć ponad 16-metrową kopułę na szczyt świątyni. W środę, 8 sierpnia, już od rana przed kościołem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny gromadził się tłum wodzisławian. – Pani Wioletta, najlepiej widać z rynku! – zawołała do sąsiadki starsza pani.

Ustawiony obok kościoła 60-tonowy dźwig długo sadowił się na placu. – To musi trochę potrwać – uspokajał zniecierpliwionych pracownik katowickiego PEMUG-u. – Mamy już wprawę w takich pracach, wyciągaliśmy wieże na kościoły w Godowie i Skrzyszowie, choć tam budowle te były znacznie mniejsze. Tu musieliśmy zmienić miej-

sce postoju dźwigu, bo teren jest zbyt miękki i maszyna grzęźnie.

Po kilku godzinach dźwig z ogromnym żurawiem ruszył do akcji. Najpierw, podnosząc konstrukcję na kilkadziesiąt centymetrów, zważył wieżę. – Ale ciężka, 12 300 kg – wśród zebranych przeleciał szmer podziwu. Nareszcie maszyna zaczyna podnosić wieżę, i tu kolejna niespodzianka, silny wiatr przerywa akcję. – Wieże z prędkością około 8 metrów na sekundę, a wieżę możemy podnosić przy wietrze nie większym niż 2 m/s – słyszę. – Musimy więc zaczekać.

Oczekiwanie trwa jeszcze kilka godzin. Wreszcie, kiedy zegar na wieży wybija 17.00, hełm konstrukcji sadowi się na szczycie. Teraz wysokość całej wieży od podstawy wynosi 50,5 metra.

– To historyczna chwila – mówi proboszcz parafii ksiądz Bogusław Płonka. – Dziś wygląd architektoniczny wieży powrócił do stanu pierwotnego. Szczególne słowa podziękowania należą się parafianom. To na nich spoczął cały ciężar finansowy rekonstrukcji budowli. Za to ogromne wsparcie składam wszystkim serdeczne *Bóg zapłać!*

ANNA BURDA

– Wieża dosłownie ścięła nasz dom. Przewracając się, zniszczyła mieszkania aż do drugiego piętra – wspomina Rita Godziek. – Byliśmy wtedy w Jedłowniku, schroniliśmy się tam przed nalotami. Kiedy po dwóch tygodniach wróciliśmy do Wodzisławia, przeżyliśmy szok – zgruchotana wieża kościelna i nasz dom – zburzony. Długo musieliśmy czekać, aż na kościele stanie nowa wieża. Od dziś znowu możemy się nią cieszyć.

Druga wojna światowa niemalże doszczętnie zniszczyła zabytkowe miasto. W pamiętną Niedzielę Palmową, 25 marca 1945 roku, mieszkańcy Wodzisławia doliczyli się aż 46 nalotów.

– Pamiętam pikujące nad miastem samoloty rosyjskie. Przysłoniły całe niebo. Raz za razem bombardowały miasto – opowiada 72-letnia Natalia Gardyan. – W chwilę potem zobaczyłam, że na szczycie kościoła zamiast wieży jest ogromne... bocianie gniazdo. Dosłownie tak to wyglądało. Roztrzaskane deski i elementy wieży przypominały gałęzie na gnieździe.

W maju 1945 roku wieża kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny została przykryta tymczasowym hełmem. Ta prowizorka przetrwała aż 56 lat. W 1998 roku grupa uczniów wodzisławskiego Zespołu Szkół Technicznych w ramach pracy dyplomowej zrekonstruowała pierwotny hełm wieży. Była to iście pionierska praca, gdyż nie zachowała się żadna dokumentacja techniczna budowli. Projekt odtworzono więc komputerowo, ze zdjęć kościoła sprzed 1945 roku.

Praca uczniów zmobilizowała całą parafię. Powoli przygotowywano się do odbudowy wieży. Pierwsza do pracy przystąpiła ekipa rybnickich alpin-

istów. Przez trzy tygodnie, kawałek po kawałku, rozbierano starą konstrukcję, opuszczając poszczególne elementy na ziemię.

Potem przyszedł czas na budowę nowej wieży. Stalowy hełm wykonano z rur kwadratowych, zużywając 5700 kg stali. Całość odeskowano i pokryto blachą miedzianą. W górnej części wieży zamontowano 8 okien, w dolnej 8 drewnianych żaluzji, tak by zachować cyrkulację powietrza wewnątrz kopuły. Na szczycie konstrukcji

Nadchodzą wielkie zmiany w naszych hutach Stal polsko-indyjska

Jakie zmiany czekają wkrótce nasze hutnictwo? Może zdominuje je konsorcjum z Indii. A może największe huty skonsolidują się. Dowiemy się prawdopodobnie już we wrześniu.

Największa w Polsce Huta Katowice dyszy ostatkiem sił. Jej zadłużenie sięgnęło już 2 mld 300 tys. zł. Z tego około 300 tys. huta zalega Polskim Kolejom Państwowym, którym nie płać za transport. – Prowadzimy rozmowy z naszymi wierzycielami. Sytuacja jest trudna – przyznaje Jarosław Słonimski, rzecznik prasowy Huty Katowice.

Huta Katowice i tak jest jednak w dobrej sytuacji, jeśli porównać ją z niektórymi konkurencyjnymi hutami. W Katowicach trwa właśnie likwidacja Huty Baildon. Kiedy zamykaliśmy to wydanie „Gościa”, trzynastu zdesperowanych pracowników prowadziło głodówkę w obronie zakładu. Pięciu z nich nie jadło już od 22 dob. – W domu mógłbym tylko dziecko nakarmić i położyć się. To wolę już leżeć tu i w ten sposób walczyć – powiedział nam cichym głosem Tomasz Hoffman, suwnicowy ze stalowni. Ma jedną

córkę. Jego żona nie pracuje. Tomasz Hoffman jest jednym z pięciu, którzy głodują od początku.

Huta Baildon jest miastem w mieście. Z jednego krańca na drugi idzie się pół godziny. Są tu nawet dzielnice: Zarawie i Przedrawie – od przepływającej tędy rzeki Rawy. W 1998 roku powstała tu nowa, bardzo nowoczesna walcownia. A jednak w maju tysiącosobowa załoga tej huty została zaskoczona niespodziewanym ogłoszeniem upadłości firmy. Teraz w Baildonie rządzi syndyk. – Umiemy dogadać się z rządem, umiemy z Bankiem Śląskim, u którego jesteśmy zadłużeni. Ale syndyk chce nas zniszczyć – twierdzi elektromonter Henryk Pistelok, głodujący od 20 dni.

Czy załoga dostanie hutnicze odprawy? Nie wiadomo. – Rząd przygotował już 50 procent tej kwoty. Ale odprawę możemy dostać tylko wtedy, jeśli drugie 50 procent znajdzie syndyk. A on mówi, że nie ma! Nie ma pieniędzy nawet na zwykłe odprawy gwarantowane kodeksem pracy! – mówi głodujący Pistelok. – A przecież mógłby sprzedać np. halę sportową, biurowiec – wyliczają zdesperowani mężczyźni. Kilku z nich zostało już odwiezionych do szpitala.

Trwa natomiast prywatyzacja czterech wielkich polskich hut. Trzy z nich są z naszego regionu: Huta Katowice z Dąbrowy Górniczej, Huta Cedler z Sosnowca i Huta Florian z Chorzowa. Czwarta to krakowska Huta im. Sędzimir. Wszystkie cztery chce kupić konsorcjum Ispat z Indii. To jedyna oferta, którą otrzymał rząd. – Nie wiemy jeszcze, jakie nowy właściciel chciałby przeprowadzić inwestycje albo jaki miałby być pakiet socjalny – mówi rzecznik Huty Katowice.

Jeśli prywatyzacja nie powiedzie się, w życie wejdzie rządowy program naprawczy. – Ma on polegać na konsolidacji tych właśnie czterech hut – mówi rzecznik Słonimski.

Dzięki konsolidacji powstałyby Polskie Huty Stali. – Wspólne zarządzanie zapobiegnie np. dublowaniu się inwestycji hut, wspólne zakupy obniżą koszty. Powinno to według rządu zaowocować dziewięcioprocentową rentownością w skali roku – dodaje Słonimski.

Który z wariantów zostanie zrealizowany? To okaże się prawdopodobnie we wrześniu. Wtedy zapadnie ostateczna decyzja, czy rząd sprzedaje huty.

PRZEMYSŁAW KUCHARCZAK

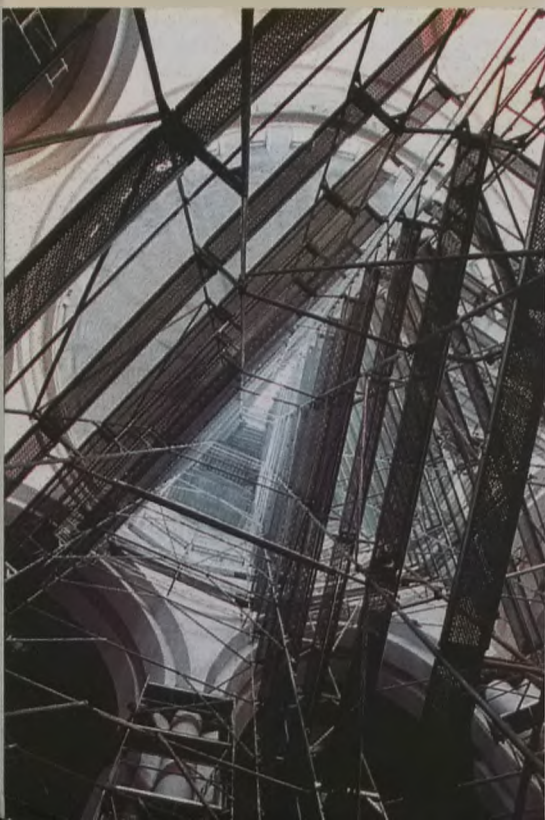


HENRYK PRZONDZIONO

Bezszelestnie poruszają się po wąskich, krętych ścieżkach, przemierzając codziennie kilkadziesiąt kilometrów. Białe koszulki polo, szyte na zamówienie czarne spodenki, rękawiczki, do tego broń krótka, kajdanki, pałka i oczywiście rowery – to ich znak rozpoznawczy. W sobotę, 4 sierpnia, w Rybniku służbę patrolową rozpoczęła grupa policjantów na rowerach.

Pomysł stworzenia takiej grupy kielkował w Rybniku od dawna. Zawsze jednak coś stawało na przeszkodzie. Wreszcie w tym roku, dzięki przychylności Urzędu Miasta, udało się sfinalizować przedsięwzięcie. Do pracy w patrolach rowerowych zgłosiło się ośmiu policjantów (w tym jedna kobieta) z Komisariatu w Nowinach. Wszyscy mają od 20 do 30 lat.

Trwa remont katowickiej katedry Chrystusa Króla. Ofiary na ten cel można wpłacać na konto parafii katedralnej: PKO I Oddział Katowice, ul. Damrota, nr 10202313-407838-270-1-PLN



HENRYK PRZONDZIONO

Broń, kajdanki, pałka i... rower

Kiedy byli już chętni do pracy, trzeba było skompletować odpowiednie wyposażenie. Najmniej problemów było z kupnem rowerów, najwięcej... z kupnem butów. W całym okręgu rybnickim trudno było znaleźć osiem identycznych, czarnych par butów o odpowiednich rozmiarach. W końcu i to się udało.

– Kiedyś ukradli mi rower – wspomina sierżant Dariusz Piasecki. – Powiedziałem sobie wtedy, że będę łapał każdego złodzieja, no i zostałem policjantem – śmieje się. – Dawniej byłem dzielnicowym, potem pracowałem w patrolu, a teraz zdecydowałem się na coś nowego – służbę rowerową. Lubię jeździć na rowerze, a te 30 kilometrów zrobione w ciągu jedenastogodzinnej służby nie będzie dla mnie zbyt dużym wysiłkiem.

Przed posterunkiem policji w Ośrodku Sportów Wodnych w Rybniku Chwałęcicach błyszczą nowiuteńkie czarno-żółte „górale”. Sierżant Dariusz Piasecki i starszy posterunkowy Michał Grzęda próbują swoich sił. – Stwierdziłbym, że jeździć umiemy – śmieją się. – Ale ten kufer na bagażniku się nie sprawdza. Za bardzo hałasuje na każdej nierówności.

– Część naszych policjantów dojeżdża do pracy właśnie na rowerach – mówi komendant Mirosław Swodczyk z komisariatu w Rybniku Nowinach. – Nie potrzebowali więc jakiegoś wyjątkowego treningu czy zaprawy. Doskonale znają teren, świetnie orientują się w topografii miasta.

Do dyspozycji rybnickich policjantów oddano 4 rowery – dwa górskie, które posłużą do patrolowania okolic Zalewu Rybnickiego, i dwa tzw. trackingowe – do patrolowania ścisłego centrum miasta.

– Tam, gdzie nie dojedzie samochód, rower sprawdzi się doskonale – mówi komendant Swodczyk. – Poza tym jest cichy, łatwiej wtedy zaskoczyć przestępcę na gorącym uczynku.

Grupa rowerowa ściśle współpracuje z policją wodną i drogówką. Dzięki temu tam, gdzie policjanci na rowerach niewiele już będą mogli zdziałać, z odsieczą przyjdą im koledzy z tych patroli.

Największe obawy policjantów budzi możliwość kradzieży rowerów. – Czasem trzeba będzie wejść do budynków, natychmiast interweniować, co wtedy z rowerami? – zastanawiają się. – Oczywiście rowery mają odpowiednie

zabezpieczenia, ale przecież żadne z nich nie dają stuprocentowej gwarancji. Żaden zakład nie chciał też ubezpieczyć pojazdów – zbyt duże ryzyko.

Podobne pytania stawiali sobie policjanci z Komendy Miejskiej w Katowicach, gdzie przed rokiem ruszyła pierwsza na Śląsku grupa rowerowa. – Na szczęście nie było problemu z kradzieżami – mówi podkomisarz Magdalena Szymańska-Mizera. – Choć czasem niektórzy złodzieje kradzież policyjnego roweru stawiali sobie za punkt honoru. Zabezpieczenia okazały się jednak wystarczająco skuteczne.

W sobotnie przedpołudnie nad Zalewem Rybnickim wypoczywa spora grupa turystów. – Tato, patrz! Policjanci na rowerach! – kilkunastoletki niecierpliwie szturcha ojca. – No, nareszcie zrobią porządek z klusownikami i wędkarzami wjeżdżającymi samochodami na ścieżki rowerowe – cieszy się starszy pan. – A ty wiesz, Józek – zagaduje swojego sąsiada – że niedawno tu, nad Zalewem, jakieś wyrostki pobili mojego kolegę? Pili piwo i z nudów poszli się „zabawić”. Teraz to się skończy. Ci policjanci dadzą im popalić!

ANNA BURDA

Dworcowy areszt NKWD?

Józef Borecki rażnym krokiem prowadzi na III piętro budynku przy ulicy Dworcowej 8 w Katowicach. Nie ukrywa jednak zdziwienia, kiedy zatrzymujemy się na korytarzu z odmalowanymi ścianami, a drzwi nie wyróżniają charakterystyczny dla miejsc odosobnienia judasz. Zorganizowana w lipcu br. przez Biuro Edukacji Publicznej IPN w Katowicach wizja lokalna z jego udziałem ma pomóc w ustaleniu miejsca funkcjonowania w 1945 roku aresztu NKWD w budynku starego dworca PKP.

– Lokalizacja przy ulicy Dworcowej nie pojawia się wśród dotychczas znanych aresztów i więzień NKWD na terenie Katowic – mówi dr Adam Dziurok, naczelnik BEP w Katowicach. – Ale świadectwo pana Józefa Boreckiego stanowiło bodziec do podjęcia działań. Potwierdzeniem tego miejsca jest również odnaleziona w archiwum katowickiego IPN dokumentacja dotycząca aresztowanej Jadwigi M.

Józef Borecki w dworcowym areszcie przebywał od końca czerwca do końca sierpnia 1945 roku, ale nie posiada żadnych dokumentów to potwierdzających. Potem był tutaj tylko raz, w latach 90., kiedy odwiedził siedzibę Światowego Związku Żołnierzy AK. Wróciły wspomnienia.

– Pamiętam dobrze dyżurkę, cele z oknami wychodzącymi na peron, korytarz, a szczególnie pomieszczenie, w którym byłem tylko raz prze-

sluchiwany przez komendanta mjr. Szewczenkę. Wisiały tam na ścianie zegar i broń, a za otwartymi na oścież oknami widoczna była kopuła dworca – wspomina. – Doskonała okazja do ucieczki, ale rozsądek podpowiadał, że pozostawienie mnie tutaj samego jest klasyczną prowokacją.

Przemierzamy korytarz na II i III piętrze, zaglądamy do pokoi w lewej części budynku. Odnalezienie dzisiaj konkretnych pomieszczeń utrudniają poczynione w ciągu półwiecza zmiany i remonty, a także upływający czas.

– Zostałem niewinnie oskarżony o „działanie na szkodę władzy radzieckiej” – wspomina Józef Borecki. – W czasie przesłuchań różnymi metodami usiłowano wymusić na aresztowanych przyznanie się do winy. Mnie nie mogli złamać. Kiedy wraz z innymi zostałem przekazany do Urzędu Bezpieczeństwa, na wieść o naszym pobycie w areszcie NKWD tamtejsi więźniowie przyjęli nas godnie i z szacunkiem.

Dworcowy areszt pojawia się również w archiwalnej korespondencji do Prokuratora Sądu Karnego w Katowicach dotyczącej zwolnienia z obozu pracy Agnieszki M. z Kochłowic. 4 maja 1945 r. została ona „przytrzymana na dworcu w Katowicach przez żołnierzy sowieckich”, a potem skierowana do obozu pracy przy Hucie Baildon w Katowicach. Na razie nie są znane jej dalsze losy.

– Nadal poszukujemy osób, które mogłyby nam pomóc w rozwiązaniu tej sprawy – apeluje naczelnik Adam Dziurok.

K. B.

Katowicki Oddział Biura Edukacji Publicznej IPN prosi o kontakt wszystkie osoby, które mają informacje lub są w posiadaniu dokumentów potwierdzających istnienie aresztu NKWD w budynku przy ulicy Dworcowej 8 w Katowicach, pod adresem: BEP IPN ul. Warszawska 19, 40-009 Katowice, telefon 253-50-54.



ARC

Kościółek św. Michała w parku Kościuszki

W numerze 29. „Gościa Niedzielnego” umieszczono artykuł informujący, że w Katowicach nie ma przewodników turystycznych. Wspomniany został przeniesiony z Syryni kościółek św. Michała, który miał zapoczątkować utworzenie pewnego rodzaju skansenu w parku. Myślę, że Czytelników zainteresuje historia, jak doszło do tego, że kościółek św. Michała znalazł się w parku.

Tak się złożyło, że miałem bardzo bliskie relacje z przedwojennym prezydentem miasta Katowic Adamem Kocur. Gdy w 1951 roku przyjechałem do Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie, by zacząć moje seminaryjne studia i przygotowania do kapłaństwa, Adam Kocur był już od trzech lat w Kolegium. Był jeszcze klerykiem, gdyż dopiero w grudniu 1951 roku otrzymał święcenia – z tym, że cały czwarty rok teologii kończył już jako kapłan. Takie były wówczas warunki, że wyświęcano na początku ostatniego roku teologii, a nie po skończeniu roku. Zresztą wszyscy wówczas byli po wojsku, byli już w pewnym wieku, i takie były zwyczaje.

Mimo pewnej różnicy wieku jednak byliśmy w bardzo bliskich rela-

cjach, zwłaszcza gdy spędzałem jako kleryk wakacje na jego pierwszej placówce – był duszpasterzem polskim w Bawarii. Ks. Kocur nie należał do ludzi wylewnych, ale wiele rozmawialiśmy o przedwojennych Katowicach. Rozmawialiśmy również o parku.

Na najwyższym punkcie parkowego wzgórza stała wieża Kościuszki. Była to pruska budowla postawiona jako „Bismarck Turm”, czyli wieża Bismarcka, mająca świadczyć o niemieckości Katowic. Po powstaniach wieżę przemianowano na wieżę Kościuszkę. Była na niej płaskorzeźba Kościuszki i pamiętam, że można było wejść na wieżę i oglądać panoramę Katowic, a zwłaszcza ciągnących się od Muchowca po Panewniki lasów.

Mówił ks. Kocur, że owa wieża bardzo go denerwowała, gdyż była to pruska budowla i zmiana nazwy wieży nie zmieniała architektury. Zresztą pod wieżę gromadziły się różne organizacje mniejszości niemieckiej.

Okazało się, że powstał problem starego drewnianego kościoła w Syryni, który groził zawaleniem z powodu braku konserwacji. Drewno kościoła było bardzo zniszczone i całość wymagała gruntownej kon-

serwacji. Mówił ks. Kocur, że nadarzyła się wspaniała okazja, by kościół przenieść do Katowic, do parku, i odtworzyć go na miejscu po wieży. Można było nareszcie wieżę zburzyć. Należało przekonać zarząd miasta i inne urzędy, by uchwaliły odpowiednie fundusze na przeniesienie i odrestaurowanie kościółka. Decyzja przeniesienia kościółka zapadła i wieżę zburzono. Była ona zbudowana ze stosunkowo dużych bloków kamiennych. Co zrobić z tymi kamieniami? Mówił ks. Kocur, że właśnie w tym czasie trwały prace przy regulacji przepływającej przez miasto rzeki Rawy. Dobra okazja, by kamienie z rozebranej wieży użyć do regulacji Rawy. Po wieży nie ma śladu. Na jej miejscu stoi kościółek, który zresztą okazał się opatrznościowy. Gdy powstało po wojnie nowe osiedle w Brynowie i nie było można zbudować kościoła, kościółek św. Michała stał się kościołem parafialnym. W tak zwanym minionym okresie ci, którzy bali się, by ich nie posądzono o uczestnictwo w liturgii, szli do parku, a tam za ogrodzeniem uczestniczyli w niedzielnej liturgii,

bo głosniki były dobrze rozmieszczone. Owa dwulicowość nie była chlubą wierzących, jak to dzisiaj jest widoczne, ale uspokajała sumienia i uwalniała od skrupułów. Ale to tylko na marginesie.

To opowiadał mi ówczesny prezydent miasta Katowic Adam Kocur, relacjonując, jak kościółek św. Michała znalazł się w parku. Historycy Katowic mogą to sprawdzić, czy sprostować.

Abp Szczepan Wesolý

HENRYK PRZONDZIOŃ



500 ton darów dla powodzian

Prawie 500 ton darów dla powodzian przekazały już parafie i Caritas Archidiecezji Katowickiej. Rozdzielono także pomoc finansową z ofiar zebranych wśród wiernych w śląskich parafiach. Na konta oddziałów Caritas z dotkniętych powodziemi diecezji przekazano 240 tys. zł. Część środków rozdzielono wśród mieszkańców Kostuchny – dzielnicy, w której wichura zniszczyła wiele domów mieszkalnych.

Tegoroczna akcja przekazywania darów przekroczyła już rozmiary tej, którą zorganizowano podczas wielkiej powodzi z roku 1997. Pomoc ta jest także lepsza pod względem jakościowym, bo przed czterema laty zdarzało się, że darczyńcy po prostu pozbywali się staroci, a w tym roku rzeczy są nowe albo w bardzo dobrym stanie. Do gromadzenia darów wykorzystano nie tylko hangary Caritas przy ul. Plebiscytowej, ale także potężną aulę Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego.

Często zdarza się, że powodzianom pomagają ludzie, którzy sami potrzebują pomocy. Np. w centrali katowickiej Caritas w ładowaniu transportów pomagają niezwykle wolontariusze – niepełnosprawni intelektualnie podopieczni caritasowskiego Domu Pomocy Społecznej w Rudzie Śląskiej Halembie.

Do katowickiej centrali zgłoszono kilkanaście ofert zorganizowania kolonii dla dzieci powodzian. Jednak w porozumieniu z Caritas diecezji poszkodowanych postanowiono, że ta forma pomocy wykorzystana zostanie później.

Jak mówi dyrektor Caritas Archidiecezji Katowickiej ks. Krzysztof Bąk, trzeba też zacząć myśleć o pomocy długofalowej, a więc np. o zakupie materiałów budowlanych i opał. Żalane przez powódź budynki należy starannie osuszyć i ogrzać.

Pierwsze transporty z darami dla powodzian wyruszyły z archidiecezji katowickiej 1 sierpnia, między innymi:

- * z dekanatu Wodzisław – 12 ton darów do Kielc,
- * z Rownia – 10 ton do Kielc,
- * z dekanatu Pszczyna – 13 ton do Bodziechowa w diecezji kieleckiej,
- * z dekanatu Pszów – 15 ton do Staszowa w diecezji kieleckiej,
- * z dekanatu Świerklany – 10 ton do Rożnowa w diecezji tarnowskiej,
- * z dekanatu Miedźna – 20 ton do Bobowej w diecezji tarnowskiej,
- * z dekanatu Piekary – 12 ton do Wielogłowa w diecezji tarnowskiej,
- * z Bełku – 10 ton do Wielogłowa,
- * z parafii katowickich – 2 tony do Ciężkowic w diecezji tarnowskiej,
- * z Halemby – 25 ton do Kielc,
- * z dekanatu Piekary – 25 ton do Trześni w diecezji tarnowskiej,
- * z dekanatu Jastrzębie – 10 ton do Trześni,
- * z parafii Piotrowice – 3 tony do Trześni,
- * z dekanatu Chorzów – 10 ton do Sandomierza,
- * z centrali Caritas Archidiecezji Katowickiej wysłano: 12 ton do Iwanisk w diecezji kieleckiej, 3 tony do Piątkowej w diecezji tarnowskiej, 14 ton do Trześni, 65 ton do Kielc, 5 ton do Bobowej, 4 tony do Krakowa.

KAI, b.

Włosi w Piekarach

Romans i Villesse leżą w diecezji Gorizia w północno-wschodnich Włoszech. W ubiegłym roku, podczas Świątowych Dni Młodzieży, u tamtejszych rodzin mieszkali pielgrzymi ze Śląska. Tego lata Włosi przyjechali do Polski. Odwiedzili Częstochowę, Kraków, Wadowice i Kalwarię Zebrzydowską. W Piekarach Śląskich spotkali się z młodzieżą, którą przed rokiem podejmowali u siebie.

Ksiądz Don Paolo zajął się organizacją wyjazdu. *To rodziny namówiły mnie do tego – powiedział. – Wiele słyszałem o Polsce. Tutaj ludzie mają wielkiego ducha wiary. Piekary, Częstochowa czy Kraków są na pewno wielkim świadectwem chrześcijańskim. Bardzo nam się tutaj podoba.*

W ogrodzie Domu Pielgrzyma w Piekarach porozumiewano się po

angielsku i niemiecku, ale najczęściej gestami i mimiką. Młodzi ludzie, którzy przed rokiem gościli u Włochów, opowiadali, co się u nich zmieniło, pokazywali zdjęcia, wspominali zeszłoroczne spotkanie z Papieżem. Tylko Beata mówiła po włosku. Wraz z ks. Andrzejem Nowarą z parafii WNMP w Katowicach opiekowała się gośćmi w czasie ich wędrówki po Polsce.

Był czas na modlitwę o jedność. Zaśpiewano *Hevenu Szalom Alehem* (Pokój niech będzie z wami). Wstuchiowano się w Słowo Boże. Modlono się również spontanicznie. Wszystko w dwóch językach. Nie zabrakło wspólnej zabawy i prezentów. Do Domu Pielgrzyma ofiarowano mozaikę, przedstawiającą dwie splecione obręcze – symbol regionu Friuli.

PAWEŁ MIKOŁAJCZYK

Na dziedzińcu Domu Pielgrzyma w Piekarach Śląskich



PAWEŁ MIKOŁAJCZYK

W archidiecezji

Pomoc trwa

Prawie 500 ton darów przekazały już powodzianom parafie i Caritas Archidiecezji Katowickiej. Rozdzielono także środki pieniężne zebrane wśród wiernych śląskich parafii. Część przekazano na konta oddziałów Caritas z terenów dotkniętych powodzią, część rozdzielono wśród mieszkańców Kostuchny, gdzie wicher zniszczył wiele domostw.

W regionie

Zadbać o sacrum

W Rybniku rozpoczęto remont jednego z najstarszych miejskich obiektów sakralnych – kościoła ewangelicko-augsburskiego. Dzięki renowacji świątynia otrzymała m.in. nową elewację, dach, okna, remont obejmie także wieżę kościoła.

W tym roku, 1 listopada, przypada 210. rocznica budowy świątyni. Dawniej w budynku mieścił się dom dla inwalidów. W 1791 roku nastąpiła przebudowa obiektu na świątynię ewangelicką.

Więcej miejsc dla bezdomnych

O 30 nowych miejsc dla bezdomnych powiększy się noclegownia w Żorach. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej otrzymał na ten cel dodatkowe pomieszczenie przy ul. Gwarzków. Obok noclegowni znajduje się także świetlica dla bezdomnych z łazienką i biblioteką. W Żorach zarejestrowano 94 bezdomnych. Trudno jednak mówić o całkowitej liczbie osób pozostających bez dachu nad głową, gdyż wielu z nich nie figuruje w żadnych wykazach.

Z Czerwionki do Bua

W szwedzkim Bua, miasteczku oddalonym o 80 km od Goeteborga, przebywała 12-osobowa grupa dzieci specjalnej troski z Czerwionki. Zostały one wybrane spośród uczniów Zespołu Szkół Specjalnych w Leszczynach. Maluchy przyjechały do Szwecji na zaproszenie Stowarzyszenia Odd Fellow. Z letniego wypoczynku skorzystały dzieci z rodzin ubogich, ze wskazaniem lekarskim zalecającym zmianę klimatu. Podczas pobytu w Bua dzieci uczestniczyły w różnego typu grach i zabawach, otrzymały także kieszonkowe na własne wydatki.

Chudów obłązony

Już po raz drugi zamek w Chudowie przeżywał prawdziwe obłądzenie. Na II Jarmark Średniowieczny ściągali tu rycerze i kramarze z całej Polski. Zaprezentowano m.in. dawne techniki walki, sprzęty codziennego użytku, średniowieczne narzędzia tortur. W zabytkowej karczmie serwowano średniowieczne, wykwintne potrawy. Uzupełnieniem rycerskich pokazów był koncert muzyki dawnej. Spotkanie zorganizowały Fundacja „Zamek Chudów” oraz Bractwo Rycerskie Puszczy Pszczyńskiej.

Rybnik w obiektywie

Ruszyła kolejna edycja konkursu „Rybnik w obiektywie”. Na konkurs można zgłosić do pięciu zdjęć w formacie nie mniejszym niż 15 na 21 cm. Prace można nadsyłać do końca października do rybnickiego PTTK, ul. Piłsudskiego 4.

Koncert maryjny

W niedzielę 26 sierpnia o godz. 18.00 w kościele pw. św. Anny w Katowicach odbędzie się koncert utworów poświęconych Matce Bożej.

Maria Zientek – solistka Opery Śląskiej oraz Elżbieta Włosek – organistka, wychowanka prof. Juliana Gembalskiego, zaprezentują m.in. opracowania tekstu „Ave Maria” Cherubinięgo, Donizettiego, dzieła organowe, w tym „Bogurodzicę” Rączkowskiego oraz „Modlitwę do Najświętszej Marii Panny” ze Suity Gotyckiej Boellmanna.

Organizatorem spotkania jest katowicka Instytucja Promocji i Upowszechniania Muzyki „Silesia”. Wstęp wolny.

Dla organistów

Studium Organistowskie Archidiecezji Katowickiej przyjmuje słuchaczy na pierwszy rok nauki w roku szkolnym 2001/2002.

Kandydaci powinni wykazać się pewnymi umiejętnościami w grze na fortepianie. Winni również przedstawić opinię wystawioną przez księdza proboszcza.

Zapisy będą przyjmowane we wtorek 4 września br. od godz. 14.30 w sali nr 1 w budynku probostwa katedry Chrystusa Króla w Katowicach.

Zaproszenie

Jastrzębska Galeria „Ciasna”, Stowarzyszenie Pastelistów Polskich i Galeria Sztuki „Atelier” zapraszają na wystawę „12 pastelów – 12 autorów”. Ekspozycja zostanie otwarta 30 sierpnia w chorzowskiej Galerii „Atelier” (ul. Wolności 7).

20 lat temu...

21 VIII. Na stanowisko rzecznika prasowego rządu powołano Jerzego Urbana, publicystę „Polityki”. Jego osoba postrzegana była jako swego rodzaju symbol cynicznej polityki PRL.

21–23 VIII. W Gdańsku odbył się I Festiwal Piosenki Prawdziwej – największa impreza kultury niezależnej w latach 1980–1981.

26 VIII. W Częstochowie podczas uroczystości związanych ze świętem Matki Boskiej Częstochowskiej kazanie wygłosił Prymas Polski abp Józef Glemp. Zwracając się do całego społeczeństwa, mówił o potrzebie odnowy moralnej. Stwierdził, że do usuwania kryzysu niezbędna jest jedność społeczeństwa w rozwiązywaniu codziennych spraw.

10 lat temu...

VIII. Polska tworzy wraz z Francją i Niemcami tzw. trójkąt weimarski. Polska strategia poszukiwania drogi do wspólnot europejskich znajduje szczególny wyraz w tworzeniu dyplomatycznych grup współdziałania. Za takie należy uznać zarówno trójkąt weimarski, będący próbą szukania wsparcia ze strony państw członkowskich, jak i powstały w tym samym roku trójkąt wyszehradzki. Ten ostatni (Polska, Czechosłowacja, Węgry) staje się próbą współdziałania najsilniejszych ekonomicznie kandydatów do UE i NATO.

U Krajaków

Bez przekonania

Franciszek Krajok czuł, że sytuacja wymyka się spod kontroli. Więcej – miał wrażenie, że to wszystko zaczyna go przerastać. Po raz pierwszy w życiu nie rozumiał swoich najbliższych, a oni nie rozumieli jego. Nie potrafił pojąć, dlaczego oni wszyscy tak bardzo chcą, żeby w ich domu pojawiło się to nowe, małe, zapewne miłutkie, ale przecież obce dziecko. Nie miał ochoty znowu przeżywać pieluch, nocnego wstawania do płaczącego niemowlaka, chodzenia z wózkiem na spacer... Gdyby to było ich własne dziecko – trudno, przyjałby i pokochał. Ale to było dziecko jakiegoś zupełnie nieznanego dziewczyny. Nie czuł się na siłach, aby potraktować to małeństwo jak swoje. W głębi duszy był przekonany, że Bernadeta nie kieruje się w tej sprawie miłością, lecz litością. A to uważał za najniebezpieczniejsze. „Litość ma w sobie coś upokarzającego drugiego człowieka” – powtarzał czasami wycytane gdzieś zdanie.

Najbardziej zdziwiła go postawa jego matki. Nie zamierzał z nią rozmawiać na ten temat. Sądził, że to sprawa między Bernadetą, dziećmi



FRANCISZEK KUCHARCZAK

a nim. Mama jednak sama poruszyła ten temat.

– Nie wiem, czy kieruje tobą tchórzostwo, czy egoizm – powiedziała któregoś dnia. – Nie rozumiem cię. To dziecko was potrzebuje.

– Ależ mamo, to dziecko potrzebuje miłości. Ja nie jestem w stanie mu jej dać. Mam kogo kochać: mam żonę, troje dzieci. Wystarczy.

– Jestem przekonana, że mój syn jest w stanie pokochać jeszcze jedno dziecko – powiedziała matka z ogromną powagą.

Krajok nic nie odpowiedział.

– Nie jestem przekonany, że to jest słuszne. Boję się, czy damy radę, ale skoro tak bardzo chcecie, to się zgadzam – powiedział dwie godziny później w domu podczas kolacji.

Chorzów Batory 100 lat kościoła Wniebowzięcia NMP

Sesja naukowa z okazji 100-lecia kościoła pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Chorzowie Batorym będzie częścią obchodów rocznicy poświęcenia świątyni, przewidzianych na 14 i 15 września br.

Organizatorami sesji, która odbędzie się w piątek, 14 września, są Miejski Dom Kultury „Batory”, parafia oraz koło „Wielkie Hajduki” Związku Górnośląskiego.

Referaty wygłoszą: dr Jan Kielbasa z Uniwersytetu Jagiellońskiego, ks. dr

Henryk Olszar z Uniwersytetu Śląskiego, bp Ignacy Jeż, dr Jacek Kurek (US) oraz ks. prof. dr hab. Jerzy Szymik z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

O godz. 18.00 uczestnicy sesji zgromadzą się w świątyni na Mszy św. Wieczorem zainaugurowane zostaną również Dni Stróżów Poranka.

W sobotę, 15 września, o godz. 16.00 w kościele będzie można wysłuchać koncertu maryjnego w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”.

Na łamach „Gościa”

23 VIII 1981 roku

Pozostaniemy w Ojczyźnie; Herbert Bednorz biskup katowicki. Czy korzystać z nowo otwierającej się wolności? Ważne to pytanie, które nasuwa się niejednemu Polakowi, zwłaszcza młodemu. Starszy zwykle z góry zadecyduje, że pozostanie wśród swoich, w kraju, bo nie zaryzykuje wyjazdu na Zachód, chyba że miałby jakieś wyjątkowo ważne racje nakłaniające go do wyjazdu. Ale młodszy Polak przyjmie bardzo łatwo zupełnie inną postawę. (...) Różne tu będą motywy działania, u każdego prawie inne, wyrastające np. ze środowiska społecznego i gospodarczego, w którym młody człowiek wyrastał i obecnie żyje. Niekoniecznie muszą tu wysuwać się powody natury czysto materialnej, choć i te często będą miały swój wielki wpływ. (...)

Istnieje pewna irracjonalna przyczyna, która skłania młodego Polaka do tego, że powie sobie z zapalem i bez zastanowienia się: wyjadę, bo żywiłowo pragnę korzystać z nowo otwierającej się wolności.

Tej wolności dotychczas nie było – obecnie nastąpiła, dlatego nie jeden chciałby z niej skorzystać i to bez dłuższego zastanowienia, tym bardziej że stosunkowo łatwo można uzyskać dziś paszport. Edmund Osmańczyk domagał się na ostatnim posiedzeniu sejmowym jeszcze większych udogodnień w zyskaniu prawa wyjazdu za granicę. Dzięki temu wyjedzie prawdopodobnie w br. na Zachód około 100 tys. Polaków, podczas gdy w ub. roku wyjechało tylko 70 tys. (...)

Pamiętasz? Tak było



KATOLICKI TELEFON ZAUFANIA
253-05-00
(CAŁODOBOWY)



Adres redakcji:
ul. Wita Stwosza 16, 40-050 Katowice
tel./fax 251-67-10
e-mail: katowice@goscniiedzielný.pl

Redagują: Anna Burda, Przemysław Kucharczak, Mirosław Rzepka



Jubileusz u świętego Bartłomieja w Gliwicach To nasz kościół

Kościół św. Bartłomieja w Gliwicach jest największy w diecezji. Gdy w 1911 roku ukończono jego budowę, był największą świątynią Górnego Śląska. Nawa główna ma 77 m długości, szerokości 26 m. Kiedyś, podczas jednego nabożeństwa, modliło się w nim 6000 wiernych. W ostatnią niedzielę sierpnia parafia pod przewodnictwem biskupa Gerarda Kusa świętuje 90. rocznicę jego konsekracji.

Monumentalna bryła góruje nad całą okolicą, a prawie 100-metrowa wieża widoczna jest z wielu części miasta. Kościół św. Bartłomieja imponuje również w nocy, gdy oświetlają go potężne reflektory. Szkoda tylko, że od południa wybudowano w minionych czasach budynek Telekomunikacji. Poprzednia władza chciała przynajmniej w części „zasłonić” ogromną budowlę.

Wierni św. Bartłomieja mogą się poszczycić również tym, że ich parafia należy do jednej z najstarszych na Górnym Śląsku. Pierwszy kościół w Szobiszowicach, według legendy, wzniesli templariusze w 1232 roku. Przebudowywany wiele razy, przetrwał do dnia dzisiejszego i aż do 1911 roku był kościołem parafialnym. Szobiszowicka parafia, która od samego początku należała do naj-

wiekszych w tej części Śląska, rozwijała się w szybkim tempie. Obejmowała m.in. Szalszę, Żerniki i Stary Dwór. Gdy w 1897 roku wieś stała się częścią Gliwic, parafia liczyła prawie 17 tys. wiernych. Budowa nowego kościoła stała się wręcz koniecznością.

Starania rozpoczęto jeszcze pod koniec XIX wieku i na ten cel od pewnego czasu gromadzono oszczędności. W 1907 roku, gdy zaczęto budować nowy kościół, w kasie parafialnej była niemała jak na owe czasy kwota 40 tys. marek. Miasto obiecało dołożyć 90 tys., resztę szukano – mówiąc współczesnym językiem – u sponsorów. Budowę wspomógł m.in. hr. Welczek oraz Fabryka Drutu.

Gdy po czterech latach budowę ukończono, efekt był imponujący.

Zbudowany w neogotyku kościół łączył w sobie piękno dawnego stylu z nowoczesnymi rozwiązaniami technicznymi. Budowla, choć monumentalna, zachwyca jednocześnie lekkością i doskonałą proporcją. Urzeczywistnia marzenia wielu pokoleń wiernych z Szobiszowic, którzy prawie 700 lat modlili się w starym i małym kościółku przy ul. Toszeckiej. W niedzielę, 14 maja 1911 roku nową świątynię konsekrował wrocławski kardynał Georg Kopp. To wydarzenie uznano za najważniejsze w całej dekadzie.

Choć z parafii św. Bartłomieja powstało pięć nowych, również obecnie kościół należy do największych w diecezji. Od sierpnia 1994 roku, po odejściu jezuitów, proboszczem jest ks. Andrzej Pluta. Od lat nie remontowany obiekt doczekał się solidnego gospodarza, a zbliżający się Jubileusz Chrześcijaństwa okazał się dla duszpasterzy i wiernych dodatkową mobilizacją. Ilość wykonanych prac jest imponująca: gruntownemu remontowi poddano ściany i sklepienia kościoła (wymieniono ponad 60 proc. starych tynków), obrazy, ambonę i ołtarze boczne poddano renowacji, rozpoczęto wymianę witraży, zmieniono ogrzewanie na podłogowe, wymieniono instalację oświetleniową i nagłośnienie, położono nową posadzkę. Największym przedsięwzięciem była wymiana przeciekającego w wielu miejscach ogromnego dachu świątyni. Kościół św. Bartłomieja nabrał nowego blasku, a wierni dbają o niego z takim zapałem, z jakim ich poprzednicy go wznosili. Obecnie trwa remont wieży – jeszcze w tym roku zawisną na niej cztery nowe dzwony – już odlane w pracowni Felczyńskich. Wkrótce rozpocznie się remont organów, jednych z największych i najpiękniejszych w Gliwicach.

Ks. Andrzej Pluta z uznaniem i szacunkiem wypowiada się o swoich parafianach. – Choć dzisiaj nie żyje się nikomu łatwo, to ich ofiarność i zaangażowanie pozwalały na przeprowadzenie tych remontów. Cieszy mnie, gdy o tym kościele mówią: „To nasz kościół”. Bo tak jest naprawdę – mówi ks. Pluta, który potrafi również szukać pomocy u sponsorów. Wyraźnie jednak podkreśla,

że kościół to nie gmach, ale ludzie. – Przy całym ogromie prac gospodarczych, zasadniczy akcent położyliśmy na duszpasterstwo, które dla mnie i moich współpracowników zawsze jest najważniejsze – mówi ks. proboszcz.

Dzięki ich pracy parafia św. Bartłomieja rozwija się także duchowo. Wierni spotykają się w oazie, która podzielona jest na trzy grupy wiekowe, w parafii działają grupy charytatywne.



ZDJĘCIA: HENRYK PRZONDZIOŃKO



XVII Światowy Dzień Młodzieży

Diecezja gliwicka 1 września rozpoczyna zapisy na przyszłoroczne spotkanie młodzieży w Toronto w Kanadzie. Przygotowania rozpoczęto rok wcześniej ze względu na odległość, liczne wymogi formalne i niemały koszt wyjazdu. 15 października lista chętnych zostanie definitywnie zamknięta.

Światowe Spotkanie Młodzieży z udziałem Ojca Świętego odbędzie się od 18 do 28 lipca 2002 roku w Toronto. Mogą wziąć w nim udział osoby od 16 do 35 lat, tylko i wyłącznie za pośrednictwem swoich parafii i diecezji. Orientacyjny koszt wyjazdu to 750 USD, w tym przelot w cenie 500 USD. Zgłoszenia przyjmowane będą do 15 października – to data ostateczna, ze względu na konieczność rezerwacji biletów lotniczych. Przy zapisie należy koniecznie przedstawić: dowód osobisty, „świadectwo moralności” wystawione przez księdza proboszcza, potwierdzone notarialnie pozwolenie rodziców (dla osób niepełnoletnich) i wpłacić zaliczkę 600 zł na bilet lotniczy, która w razie rezygnacji po 15 października, z jakiegokolwiek powodu, całkowicie przepada!

Zgłoszenia przyjmują:

Ks. Piotr Kalka, parafia katedralna w Gliwicach, ul. Jana Pawła II 5, tel. 230-89-47 wew. 29. Najlepiej w poniedziałki od godz. 15.00.

Ks. Piotr Skowronek, parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bytomiu, ul. Pułaskiego 9, tel. 281-88-61, wew. 48.
info: www.ddm.gliwice.opoka.org.pl

tywne i młodzieżowe, niedawno powstało Katolickie Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Młodzieży „Mała Jutrzenka”, prężnie działają „Dzieci Maryi” i liczne grono ministrantów. Do pieczołowicie kultywowanych tradycji należy czwartkowa nowenna ku czci Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Tematem wakacyjnych rozważań jest życie i nauczanie kard. Wyszyńskiego. W pierwszą sobotę miesiąca kapłani odwiedzają prawie 140 chorych i starszych parafian.

Do uroczystości przygotowano się trzydniowymi rekolekcjami i całodzienną adoracją. Pogłębia i umocnia wiarę oraz pięknie odnowiony kościół pozwalają na dobre przeżycie parafialnego jubileuszu. Pozwalają również ze spokojem patrzeć w przyszłość.

**KS. WALDEMAR
PACKNER**

W diecezji
i regionie

● W niedzielę 12 sierpnia bp Gerard Kusz przewodniczył uroczystościom odpustowym ku czci św. Benigny w parafii w Świbiu, połączonym z przeniesieniem relikwii, przechowywanych dotąd w kościele w Wiśniczu. Św. Benigna żyła w XIII wieku, pochodziła z rycerskiego rodu na Kujawach. Była zakonnicą, najprawdopodobniej w klasztorze w Trzebnicy. Według tradycji zginęła śmiercią męczeńską w XIII w. podczas najazdu Tatarów. Jej kult był niegdyś bardzo popularny na Śląsku.

● W dawnych salkach katechetycznych parafii Ducha Świętego w Gliwicach Ostropie powstanie świetlica dla dzieci i młodzieży. Placówka ma być czynna codziennie, dzięki pracy wolontariuszy. Jeden etat opłaci miasto z tzw. funduszu przeciwalkoholowego.

● Firma Ilbau-Kirchner budująca autostradę A4 wywoziła dziesiątki ton odpadów asfaltowych do lasu pod Oleszką, na terenie Parku Krajobrazowego „Góra Świętej Anny”. Asfaltem pokryto również kilkaset metrów leśnej drogi. Kiedy sprawa wyszła na jaw pracownicy Ilbau-Kirchner zaczęli likwidować szkody. Na firmę Ilbau-Kirchner wojewoda opolski nałożył już wcześniej wysoką karę za nielegalne wydobywanie piasku w gminie Gogolin i Prószków. Firma odwołała się od tej decyzji do ministra ochrony środowiska, ostateczne decyzje o wysokości kary jeszcze nie zapadły.

● 13 sierpnia wicemarszałek województwa śląskiego Lucjan Kępka spotkał się z polską i niemiecką młodzieżą uczestniczącą w obozie letnim „Pokażcie nam swoją ojczyznę”. Młodzież zwiedziła Gmach Sejmu Śląskiego i zapoznała się z jego historią. Wypoczynek organizowany jest przez rząd Północnej Nadrenii-Westfalii i Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej w ramach współpracy województwa śląskiego i Północnej Nadrenii-Westfalii. W czasie trwającego od 4 do 17 sierpnia obozu młodzież przebywała w miejscowości Kalkar w Niemczech, a obecnie w Tresnej Małej nad Jeziorem Żywieckim. W programie przewidziano m.in. zajęcia warsztatowe poświęcone stosunkom polsko-niemieckim i przyszłości młodzieży w jednoczącej się Europie, zwiedzanie atrakcji turystycznych obu regionów oraz zajęcia sportowe.

● Na tegoroczny konkurs na najpiękniejszy balkon i ogród w Gliwicach wpłynęło 21 wniosków. W kategorii „najpiękniejszy balkon” zwyciężyła Małgorzata Rudny z osiedla Warzyńskiego, w kategorii „najpiękniejszy ogród przydomowy” Margot Michalik z Żemik, a w kategorii „najpiękniejszy ogród (balkon) społeczny” Eugeniusz Staniecki ze Śródmieścia.

Odpowiedzieć
na wyzwania czasów

Rozmowa z prof. **BOLESŁAWEM POCHOPIENIEM**,
rektorem Politechniki Śląskiej

– Nie ma prawidłowego rozwoju nauki i właściwego przebiegu działalności dydaktycznej bez odpowiednich nakładów finansowych, których jest coraz mniej. Jak obecnie, w dość trudnej sytuacji, funkcjonuje jedna z największych uczelni w kraju?

– Sytuacja zmusza nas, by na działalność uczelni szukać również środków pozabudżetowych. To nam się w dość znacznej mierze udaje. Jednak istnieją pewne granice w możliwości pozyskiwania tych środków. Nie może być jednak tak, że im mniej dostaniemy, tym coraz więcej jesteśmy w stanie sami pozyskać. Ale oczywiście staramy się ich szukać.

– Niektóre uczelnie dziurę w swoim budżecie łatają naborem na płatne studia zaoczne, których, za sprawą Pana działalności jeszcze jako prorektora ds. dydaktyki, nie ma na Politechnice Śląskiej. Dlaczego?

– Ponieważ uznaliśmy tę formę kształcenia jako nieefektywną na kierunkach technicznych. Istotnymi elementami w programach studiów technicznych są m.in. zajęcia laboratoryjne i projekty wymagające częstego kontaktu z prowadzącymi. Tego nie można realizować samodzielnie w bibliotece czy w domu. Umiejętności, które zdobywa się w ramach zaocznych studiów technicznych są niewspółmiernie niższe niż te, które zdobywają studenci na studiach dziennych czy też wieczorowych.

– Czyli Politechnika nie jest nastawiona, by „zarabiać” studiami zaocznymi?

– Zdecydowanie nie. Dla nas najważniejszą sprawą jest wysoka jakość i poziom zdobywanych kwalifikacji. Staramy się robić wszystko, aby nasi absolwenci zdobywali wiedzę i umiejętności na możliwie najwyższym poziomie. Jestem przekonany, że to nam się udaje. Chciałbym również podkreślić, że w trosce o jakość kształcenia zachowujemy ściśle proporcje pomiędzy liczbą studentów na studiach dziennych i wieczorowych, których jest jedna trzecia w stosunku do tych pierwszych. Sukcesy, które odnoszą nasi absolwenci, są dowodem, że nie nastawiamy się na bezmyślną „produkcję” inżynierów. Postęp ekonomiczny uwarunkowany jest postępowaniem technologicznym, którego nie będzie bez dobrze wykształconej kadry inżynierskiej. A innowacyjność to też szeroki obszar działalności inżynierów.

– Powstają jednak prywatne uczelnie, w których absolwenci również uzyskują tytuł inżyniera. Jaka jest Pana ocena ich działalności? Co radziłby Pan młodzieży przed wyborem takiej czy innej uczelni?

– Trudno o jednoznaczną ocenę uczelni niepaństwowych. Są wśród nich uczelnie dobre i złe, podobnie

zresztą jak wśród uczelni państwowych. Z tą tylko różnicą, że wśród uczelni niepaństwowych, dobrze kształcących nie ma zbyt wielu. Z własnego doświadczenia mogę powiedzieć, że poziom wiedzy i umiejętności niektórych kandydatów z tytułem licencjata czy inżyniera, którzy trafiają na naszą uczelnię w celu uzupełnienia wykształcenia w ramach uzupełniających studiów magisterskich, jest niewiele wyższy od poziomu uzyskanego w szkole średniej. Kształcić na najwyższym poziomie to moralny obowiązek władz i pracowników uczelni wyższej. Rekrutacja na uczelnię nie powinna być nabieraniem kandydatów – dosłownie i w przenośni. Wybór przez kandydata uczelni, w której rozpocznie studia, powinien być bardzo przemyślany i uwzględniać przede wszystkim przyszłą możliwość zatrudnienia. Zdecydowana większość naszych absolwentów nie ma z tym większego problemu.

– Politechnika Śląska jest uczelnią wielokampusową, co również ułatwia młodzieży podjęcie studiów.

– Tak. Zdecydowaliśmy się na taki rozwój uczelni, by miejsce studiowania było blisko miejsca zamieszkania. Taka sytuacja obniża także koszt studiów, co dla wielu młodych ludzi nie jest bez znaczenia. Przeprowadzone badania wykazują, że blisko 90 proc. młodzieży szkół średnich naszego województwa wyraża chęć studiowania. Wielu z nich może nie podjąć studiów właśnie ze względów finansowych. A życie pokazuje, że o wiele łatwiej jest dziś znaleźć pracę, mając w ręku dyplom ukończenia studiów. Wielokampusowością Politechniki Śląskiej zainteresowanych jest wiele samorządów lokalnych. Wiele się nauczyłem, i nadal zdobywam doświadczenia, będąc w kolejnych trzech kadencjach radnym Rady Miejskiej w Zabrzu. Znajomość problemów związanych z działalnością samorządów lokalnych sprawia, że współpraca naszej uczelni z władzami samorządowymi wielu miast rozwija się wzorowo, przynosząc korzyści obu stronom. Tak więc oprócz działalności dydaktycznej prowadzonej od wielu lat w Gliwicach, Katowicach i Rybniku w ostatnich latach stworzyliśmy możliwości studiowania również w Zabrzu, Tarnowskich Górach – Reptach, Bytomiu, Żorach, Tychach i Dąbrowie Górniczej.

– W Reptach mogą studiować niepełnosprawni...

– Są to studia integracyjne, przeznaczone nie tylko dla młodzieży niepełnosprawnej ruchowo. W istniejącym tam Ośrodku Szkolno-Wychowawczym, prowadzonym przez salezjanów, niepełnosprawni mogą uzyskać wykształcenie średnie, a dzięki naszej uczelni kontynuować na miejscu studia na kierunku organizacji i zarządzania. Sądzę,



że wielu z tych młodych ludzi, m.in. z powodu oporów natury psychologicznej czy bariery finansowej, nie miałyby takiej możliwości, gdyby nie prowadzona tam działalność dydaktyczna naszej uczelni.

– W roku bieżącym na Wydziale Organizacji i Zarządzania w Zabrzu uruchamia się studia na kierunku socjologii. Podobno myśli się również o powstaniu nowych kierunków inżynierskich. Czy Politechnika stanie się uniwersytetem technicznym, na wzór istniejących w Europie Zachodniej?

– Ciągłe dostosowywanie kierunków i programów studiów do potrzeb gospodarki i rynku pracy jest naturalnym procesem rozwoju każdej uczelni. Młodzieży, oprócz kierunków ściśle technicznych, proponujemy również kierunki techniczno-humanistyczne czy techniczno-ekonomiczne. Jestem przekonany, że ten proces rozszerzania oferty edukacyjnej będzie postępował, i nie widzę przeszkód, by kiedyś objął także jakiś kierunek o charakterze prawno-administracyjnym.

– A czy widziałby Pan na Politechnice miejsce dla teologii?

– Osobiście nie widziałbym przeszkód, uwzględniając, że Wydziały Teologiczne powracają znowu na uniwersytety. Oczywiście obecnie takich szans przed Politechniką nie ma, gdyż są Wydziały Teologiczne w pobliżu, na Uniwersytecie Opolskim i Uniwersytecie Śląskim. Jednak od kilku lat w niewielkim stopniu teologia jest obecna w życiu naszej uczelni przez odbywające się wykłady otwarte Gliwickiego Punktu Konsultacyjnego Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego. Sądzę, że ta współpraca zostanie poszerzona o nowe formy. Chciałbym dodać, że w ramach oferty proponowanych naszym studentom przedmiotów humanistycznych znajdują się propozycje przedstawione przez księży. W różnorodności oferty edukacyjnej widzę wielką szansę Politechniki Śląskiej. Jestem przekonany, że blisko trzykrotny wzrost w ostatnich latach liczby studentów oraz nadal niesłabnące zainteresowanie naszą uczelnią wśród maturzystów, najlepiej świadczą o tym, że obrany przez nas kierunek rozwoju i zmian jest słuszny.

– Dziękuję Panu za rozmowę.

Rozmawiał
KS. WALDEMAR PACKNER

Gliwice



Adres redakcji:
44-101 Gliwice,
skr. poczt. 196,
ul. Łużycka 1,
tel./fax (0-32) 230 78 80
Redagują: Klaudia Cwolek, Mira Fiutak,
ks. Waldemar Packner

Bieda przykryta wodą

Można jechać wzdłuż doliny Wisły i nie zobaczyć śladu powodzi. Co więcej – można znaleźć się w centrum Caritas zalanego terenu – i dalej nie wiedzieć, czym jest wielka woda i jakie zostawia spustoszenie.



Kiedy wyjechaliśmy z kolejnym transportem Caritas Diecezji Gliwickiej do Sandomierza, od razu założyliśmy, że niezależnie od sytuacji musimy dotrzeć do miejscowości, która najbardziej ucierpiała tego lata. Na pewno kierowała nami ciekawość, ale także głębsza potrzeba zweryfikowania obrazów, jakie podają media. Jeden z księży, komentując Ewangelię z wakacyjnej niedzieli o tym, by nie gromadzić sobie zbyt wiele dóbr, mówił: nie wierzcie, kiedy ludzie do kamer płaczą, że ponieważ stracili wszystko, nie chcą już dłużej żyć. Jeśli tak mówią, to jest to reakcja emocjonalna, która szybko mija, a potem znajdują w sobie dość sił, żeby zacząć od nowa.

To było w centralnej Polsce, na wsi, w deszczowy dzień, gdy rolnicy z niepokojem patrzyli na swoje pola, a po zakończonej Mszy długo jeszcze śpiewali pieśń, coś w rodzaju suplikacji o dobrą pogodę. Potem ten sam ksiądz wyszedł przed kościół i w deszczu zbierał ofiary dla powodzian. Długo nie dawało mi spokoju, skąd u niego ta pewność, że ludzie mimo wszystko, znajdą w sobie moc, żeby dalej żyć, i to godnie?

Po przyjeździe do Sandomierza poprosiliśmy księdza z miejscowej Caritas, żeby zawiózł nas do najbardziej zalanej miejscowości. Mieliśmy zresztą małą misję do spełnienia. Ktoś przed wyjazdem zakupił do naszego konwoju nową lodówkę z prośbą, żeby przekazać ją rodzinie, która jeszcze nic nie otrzymała. Mieliśmy wątpliwości, czy ktoś taki się znajdzie. Czy to możliwe, żeby wobec napływających z kraju i zagranicy darów znaleźć jeszcze kogoś, kto nic nie otrzymał? A jednak...

W centrum Sokolnik, gdzie woda stała jeszcze trzy tygodnie po powodzi, do naszego busa wsiada młody mężczyzna – boso, w krótkich spodenkach, z komórką w ręku. Tylko on wie, jak dotrzeć do rodzin Pikusów i Kurasiów, które zostały odcięte od świata. Przez jakiś czas przejeżdżamy podniszczonymi drogami, mijając kolejne patroli policji i strażaków. Potem skręcamy, jeszcze trochę przesuwamy się po grząskim terenie i dalej nie dajemy rady. Po lewej i prawej stronie zupełnie zniszczone sady owocowe, przed nami błoto po kolana i zewsząd unoszący się odór zgnilizny i wilgoci. Ten zapach będzie nas prześladować jeszcze długo po powrocie.

Do dwóch leżących na uboczu domów prowadzi nas 20-letnia dziewczyna. Dobrze zna drogę, bo tam mieszka jej ciocia. Pożyczam o kilka numerów większe gumyaki, ale wygodniej byłoby boso, tak jak



Sokolniki, 7 sierpnia 2001 r.

mieszkańcy, nie bacząc, co pod spodem. Po drodze staram się coś dowiedzieć, zapytać o te najtrudniejsze chwile. – Moje najmłodsze rodzeństwo, mamę i siostrę z ośmiomiesięcznym dzieckiem tata szybko załadował do samochodu. To było nad ranem. Dobrze, że rodzina zadzwoniła do nas z Gorzyc, że w końcu przetrwało i trzeba szybko uciekać – wspomina jeszcze drżącym głosem. – Nikt nie mógł w to uwierzyć, ale wszyscy w pidżamach jednak uciekaliśmy. Czyśmy się bali? Na to nie ma czasu, najpierw jest wielkie niedowierzanie, że takie coś jest w ogóle możliwe, a potem to się już widzi... Moja babcia do tej pory nie wróciła do domu, tylko raz ją przywieźliśmy. Ona nawet nie chce na to patrzeć, bo mówi, że skoro nic nie ma, to nie ma sensu wracać. Ona zaraz się zalamuje.

Docieramy w końcu do odciętych domów. W drugim, dalej położonym, młodzi ludzie bezradnie usuwają szlam z wykładziny. Powinni całą podłogę zerwać, wyrzu-

cić tapczan, prawdopodobnie skuć tynki, ale nikt im tego nie powiedział, nikt nie przyszedł doradzić. Co z tego, że prasa codziennie o tym pisze, w Internecie ktoś non stop aktualizuje stronę dla powodzian. Oni nie mają ani gazet, ani telefonu, a komputera długo jeszcze mieć nie będą. Woda wypłukała wszystko i przyniosła całe mnóstwo brudu, szlamu, połamanych desek. Gospodarze wynieśli co się ostało, na dworze suszą ocalałe dokumenty, trochę ubrań, przemieszczają się po suchej części obejścia, ale nie wiedzą co dalej. Są bezradni. Nikt nie płacze, nie rozdziera szat, nie pomstuje. Gdy pytam, jak to się wszystko odbywało, odpowiadają grzecznie jednym zdaniem i wracają do problemu, który najbardziej ich nurtuje: nie mają pracy. Dzieci kończą szkołę i też będą bezrobotne. A gdyby była praca, człowiek inaczej myślałby o przyszłości, miał nadzieję na odbudowę. A teraz, gdy woda nawet uprawy zniszczyła...

W Sokolnikach nie znalazłam odpowiedzi, czy ludzie znajdują tam dość sił, żeby zacząć od nowa żyć, i to godnie żyć.

KLAUDIA CWOŁĘK

Dzieci powodzian w Tarnowskich Górach

24 dzieci z Samborca przyjęły Tarnowskie Góry po tym, jak tę niewielką gminę w Sandomierskiem zalała woda.

Inicjatywa zorganizowania kolonii dla powodzian wypłynęła od władz miasta, ale bardzo szybko włączyli się do niej mieszkańcy. Mieli już doświadczenie, bo cztery lata temu Tarnowskie Góry pomagały Raciborzowi. Wystarczyło więc ogłoszenie w kościołach na niedzielnych Mszach św., żeby ludzie się zorganizowali i zaoferowali pomoc. Dzięki lokalnej solidarności powodzianie w wieku od 6 do 18 lat nie tylko znaleźli suchy dom, wyżywienie i ubranie, ale uczestniczyli w imprezach, które choć trochę pozwoliły im zapomnieć

o ostatnich dramatycznych przeżyciach.

– Dzieci nie opowiadają wiele o tym, co przeszły, a my za dużo nie pytamy. Największy dylemat mieliśmy z tym, czy możemy im zaproponować park wodny, najnowszą atrakcję Tarnowskich Gór. Baliśmy się, że mogą mieć tylko złe skojarzenia – mówi Bożena Boruta-Gojny z Ośrodka Terapii Uzależnień i Profilaktyki. – Okazało się jednak, że woda nie jest równa wodzie i wszyscy dobrze się bawili.

Dzieci z Samborca powoli przystosowują się do niespodzianek, które ich tego lata spotkały. Najpierw wielka woda w sam środek wakacji spędzanych w domu. Potem rozłąka z najbliższymi i wyjazd na kolonię, też nieoczekiwany. Tarnogórska społeczność przygotowała im wiele atrakcji: wycieczki, wizytę

w miejscowej restauracji, zwiedzanie miasta, codzienny poczęstunek od cukiernika, a nawet dowóz w deszczowe dni, który zasponsorowali sami taksówkarze, uznając, że deszczu goście mieli już wystarczająco.

Dzieci zamieszkały w internacie Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Tarnowskich Górach. Organizatorzy robią wszystko, żeby uatrakcyjnić im dziesięciodniowy pobyt. Żeby nie myślały o domowej tragedii i mogły choć przez parę dni cieszyć się wakacjami. Przy najmniej tyle, bo wszyscy zdają sobie sprawę, że nawet najbardziej atrakcyjne kolonie nie zrekompensują poczucia niepewności i braku bezpieczeństwa, jakie jeszcze przez wiele miesięcy – jeśli nie lat – będą udziałem powodzian.

K. C.

Do tej pory z diecezji gliwickiej wyruszyły 4 konwoje z wodą, żywnością, odzieżą, środkami czystości. Pierwszy pojechał do Nowego Sącza, pozostałe do Sandomierza. W sumie wysłano około 22 ton darów. Caritas Diecezji Gliwickiej zebrała już 600 tys. zł, które będą przeznaczone na pomoc długofalową. Jest to w tej chwili najbardziej potrzebna forma wsparcia. Pieniądze można wpłacać na konto: Caritas Diecezji Gliwickiej PKO II O/Gliwice 58-10202401-105660030 z dopiskiem „Kataklizmy w Polsce”.

VI Zabrzeński Międzynarodowy Festiwal Organowy im. ks. A. Chlondowskiego

1 września rozpocznie się kolejna edycja zabrzeńskiego festiwalu organowego, na którego patrona został przed kilkoma laty wybrany ks. Antoni Chlondowski (brat Prymasa Augusta Hłonda). W kilku kościołach miasta rozbrzmiewać będą najlepsze utwory muzyki sakralnej w interpretacji profesjonalnych wykonawców z kraju i zagranicy.

Ks. Antoni Chlondowski (1884–1963) uznawany jest za przedstawiciela ruchu *cecyliańskiego* w muzyce. Tak zwany cecylianizm powstał w Niemczech w drugiej połowie XIX wieku i polegał na dążeniu do odnowy katolickiej muzyki kościelnej. Chodziło w nim o przeciwstawienie się tendencjom zeświecczenia i dostosowanie kompozycji do celów liturgicznych. Po zabrzeńskim festiwalu można oczekiwać najlepszej prezentacji tego, jaką rolę muzyka sa-

kralna powinna pełnić w kościele i czym jest w swej istocie.

Program koncertów:

1 września, kościół św. Anny, godz. 18.45

– Oskar Roithmeier, (Niemcy – Marburg)

8 września, kościół św. Andrzeja, godz. 18.45

– Wacław Golonka, (Czechy – Praga)

11 września, kościół św. Józefa, godz. 19.15

– Waldemar Krawiec, (Zabrze) – organy i Jacek Greszta (Bytom) – bas

15 września, kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa, godz. 19.00

– Witold Zaborny (Rybnik) – organy i Elżbieta Grodzka (Katowice) – sopran

18 września, kościół św. Jadwigi, godz. 18.45

– Marcin Szelest (Kraków) – organy i Piotr Łykowski (Wrocław) – kontratenor

22 września, kościół św. Andrzeja, godz. 18.45

– Johannes Tribus, (Niemcy – Monachium)

25 września, kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa, godz. 18.30

– Zygmunt Antonik (Zabrze Rokitnica) – organy i Stanisław Dziewior (Katowice) – trąbka

29 września, kościół św. Józefa, godz. 19.15

– Jerzy Dziubiński (Warszawa)

2 października, kościół św. Anny, godz. 18.45

– prof. Joachim Grubich (Kraków)

6 października, kościół św. Jadwigi, godz. 19.00

– Wojciech Różak z zespołem kameralnym (Gliwice).

Zaraz za Gliwicami

Informator krajoznawczy powiatu mikołowskiego powstał przy współpracy samorządu, z myślą o potencjalnych inwestorach. Ale jest równocześnie ciekawym i – jak dotąd – jedynym tego rodzaju przewodnikiem po miejscowościach, które przeszło dwa lata temu utworzyły nowy organizm administracyjny.

Powiat mikołowski tworzą miasta Mikołów, Orzesze, Łaziska Górne oraz gminy Wiry i Ormontowice z licznymi miejscowościami, których spisana historia sięga czasami nawet XIII wieku. Bezpośrednie sąsiedztwo z aglomeracją śląską jest postrzegane dziś jako wielka szansa dla dalszego rozwoju tego terenu. I choć na razie przesadna wydaje się nadzieja autorów, że w przyszłości powiat mikołowski stanie się konkurencyjny dla zatłoczonych Beskidów, to niewąt-

pliwie jest on ciekawym miejscem wypadowym dla mieszkańców Śląska. Do Bujakowa – zwanego niegdyś tutejszą Szwajcarią, od lat przyjeżdżają turyści, głównie po to, żeby zwiedzić jeden z najpiękniejszych w regionie ogrodów, założony przy miejscowej plebanii. Takich zakątków – oaz ciszy, zieleni i spokoju – w okolicy jest znacznie więcej.

Informator – przewodnik podzielony jest na kilka części. Najważniejsze są krótkie wzmianki historyczne o wszystkich miejscowościach oraz walorach turystycznych powiatu: parkach, pomnikach przyrody i ścieżkach dydaktycznych. Dopelnieniem jest prezentacja wybranych obiektów o charakterze zabytkowym, łatwych do zlokalizowania, dzięki dokładnym opisom i fotografiom. Szczególnie cenne są informacje o krzyżach i kapliczkach przydrożnych. Do przewodnika dołączona jest szczegółowa mapa dróg powiatu mikołowskiego. Na razie nie ma na niej zaznaczonych dróg rowerowych, ale miłośnicy dwóch kółek wiedzą, że jest tutaj gdzie pojeździć.

K. C.



Bernard Kopiec, Marek Kopiec „Informator Krajoznawczy Powiatu Mikołowskiego”. Ruda Śląska 1999.

Książkę można nabyć w księgarni turystycznej „U Piotra” w Gliwicach (ul. Arkońska 8, boczna Wrocławskiej).

Goście z Żytomierza

W Krakowie na Wawelu



Od 9 do 23 lipca na zaproszenie ks. proboszcza Józefa Dyllusa w parafii Chrystusa Króla w Gliwicach przebywała grupa 11 dzieci z Polskiej Misji Palotyńskiej w Żytomierzu na Ukrainie. Przez cały czas towarzyszyły jej dzieci z rodzin, które przyjęły gości w swoich domach na noclegi. Razem zwiedzali Kraków, sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach, Kopalnię Soli w Wieliczce, Wadowice, Ludźmierz, Zakopane, Jasną Górę, Górę Świętej Anny, Piekary Śląskie, a także zabytkową kopalnię i park wodny w Tarnowskich Górach, Ludwisarnię Felczyńskich w Taciśzowie i oczywiście całe Gliwice. W bardzo urozmaiconym programie był czas na modlitwę i zabawę. Pobyt dzieci współorganizował parafialny zespół Caritas.

S. S.

Zapraszamy

Nowy rok szkolny

Uroczyste rozpoczęcie nowego roku szkolno-katechetycznego w katedrze św. Apostołów Piotra i Pawła w Gliwicach odbędzie się **1 września** o godz. 10.00. Eucharystii przewodniczyć będzie bp Gerard Kusz.

Dożynki Diecezji Gliwickiej

Diecezjalne dożynki odbędą się w niedzielę, **9 września** w sanktuarium Matki Bożej Pokornej w Rudach. W programie: godz. 10.00 – ustawienie koron żniwnych z poszczególnych dekanatów;

godz. 10.15 – poświęcenie koron przez księdza biskupa i procesja do kościoła;

godz. 10.30 – uroczysta Msza św., a po niej procesja z kaplicy Matki Bożej Rudzkiej do ołtarza polowego.

Nabożeństwo do Matki Bożej.

Prezentacja i konkurs koron.

Występy zespołów: Sygnalistów Myśliwskich z Rud, chóru im. Juliusza Rogera z Rud i zespołu młodzieżowego.

III Dożynki Powiatu Gliwickiego

odbędą się **1 i 2 września** w Pyskowicach. Rozpoczną się w sobotę o godz. 13.00 i potrwać do niedzieli wieczór. Imprezy odbywać się będą na placu Dożynkowym przy nowym dworcu PKP. W niedzielę o godz. 10.00 zostanie odprawiona uroczysta Msza św., po której wyruszy korowód dożynkowy. Dożynki zakończy występ Rudiego Schuberta? zaplanowany na godz. 20.30.

III Diecezjalny Dzień Skupienia dla Młodzieży Diecezji Gliwickiej

odbędzie się w sobotę, **15 września** w Rudach Raciborskich. Rozpoczęcie o godz. 10.00. W programie: Msza św. pod przewodnictwem księdza biskupa, nabożeństwo w intencji Ojca Świętego i młodzieży, koncert pieśni religijnej. Zakończenie ok. godz. 14.00. Przejazd organizują dekanalni duszpasterze młodzieży lub parafie.

Muzyka w starym opactwie

Koncert organowy w wykonaniu Witolda Zabornego z Katowic odbędzie się w sanktuarium Matki Bożej w Rudach w niedzielę, **16 września** o godz. 17.00. Zaprasza Studium Muzyki Kościelnej przy Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego.

Rekolekcje KIK-u

odbędą się w tym roku w Ośrodku Formacji i Spotkań Archidiecezji Katowickiej w Brennej (z powodu remontu domu rekolekcyjnego w Koszycach). Termin: **28–30 września** (rozpoczęcie o godz. 18.00, koszt pobytu 70 zł.). Prowadzi ks. Herbert Hlubek. Zgłoszenia i bliższe informacje: Zofia Adamska tel. 70-76-573 (od 4 września w godzinach dyżurów: wtorek od 16.00 do 17.00 i piątek od 17.00 do 18.00).

magazyn z życia diecezji
tu i teraz
10.10 niedziela 96.1 plus radio



ARTUR KASPRZYKOWSKI

BIELSKO
-ŻYWIEC

26 sierpnia 2001

34/483

gość
niedzielnny

Do św. Melchiora Grodzieckiego

Owoce umęczonej miłości

„Prosimy tu, w tym oświęcimskim obozie, za wstawiennictwem Niepokalanej Matki i Jej wiernego syna Maksymiliana, aby Chrystus, Odkupiciel Człowieka, wprowadził nas na swoją głębię. Niech tak się stanie!” – mówił biskup Tadeusz Rakoczy do wielkiej rzeszy pielgrzymów, zebranej 14 sierpnia pod Blokiem Śmierci KL Auschwitz, w czasie obchodów 60. rocznicy męczeńskiej śmierci św. Maksymiliana Marii Kolbego, patrona naszej diecezji.

Kolbiańskie uroczystości rozpoczęły się 13 sierpnia, gdy w oświęcimskim kościele pw. św. Maksymiliana chór i orkiestra z Centro Culturale P. Kolbe z Wenecji zaprezentowały monumentalne oratorium, poświęcone Męczennikowi Oświęcimskiemu, skomponowane specjalnie na tę okazję.

We wtorek 14 sierpnia kilkudziesięczna rzesza wiernych, przybyłych ze wszystkich zakątków diecezji bielsko-żywieckiej i całej Polski, zgromadziła się wokół Bloku Śmierci na terenie byłego obozu Auschwitz. Większość przyszła w to miejsce w modlitewnej pielgrzymce spod kościoła św. Maksymiliana. Wśród zgromadzonych pątników byli oświęcimscy więźniowie, uczestnicy Narodowej Pielgrzymki Rycerstwa Niepokalanej, pielgrzymi z kół Honorowych Dawców Krwi, młodzież oazowa, reprezentanci parafii, którym patronuje św. Maksymilian, a także przedstawiciele parlamentu, władz wojewódzkich, powiatowych i miejskich. Mszę św., której przewodniczył kardynał Franciszek Macharski, sprawowali arcybiskup Damian Zimoń, biskupi Tadeusz Rakoczy i Janusz Zimniak oraz dwadzieścia innych biskupów i ponad dwustu księży diecezjalnych oraz zakonnych, w tym szczególnie liczni ojcowie franciszkanie.

„Pan zechciał, byśmy się obficie karmili owocami umęczonej miłości św. Maksymiliana, owocami jego męczeńskiej śmierci – powiedział w czasie kazania kardynał Macharski, przypominając, jakim darem dla Polski była kanonizacja Męczennika Oświęcimskiego, której dokonał Jan Paweł II w Rzymie 14 października 1982 r., w czasie trwania stanu wojennego. – Potężny był dar wstawiennictwa świętego Maksymiliana, który nie uległ przemocy totalitaryzmu, a nienawiść do Boga i człowieka przemógł miłością. Przyjęliśmy wówczas ten dar miłości, pokoju i dobra, które były mocniejsze niż zło. Polska ziemia nie doznała tragedii, nienawiść i zemsta nie zrujnowały ani serc, ani kraju”. Ksiądz Kardynał podkreślił, że owoce męczeńskiej śmierci św. Maksymiliana są wciąż potrzebne i nadal trwają: „Stąd, z tego obozu, z bunkra głodowego zostało dane potężne świadectwo, jak wielka jest miłość, jak święte są godność człowieka i jego prawa – prawo do życia od poczęcia do naturalnej śmierci, do wolności osób i narodów, do sprawiedliwości, do własnej kultury i wychowania, do poszukiwania prawdy i jej obrony. Obok Zbawiciela stoją potężni świadkowie i obrońcy człowieka, obrońcy przez miłość aż do ofiary własnego życia”.

„Zgromadziliśmy się tutaj, na Golgotie XX wieku, w miejscu, które stało się ostatnim Niepokalanowem św. Maksymiliana, by patrzeć z wiarą na zwycięski krzyż Chrystusa, by w naszym życiu związać tajemnice bolesne z chwalebne – powiedział na zakończenie Mszy św. biskup Rakoczy. – Odbyliśmy tę szczególną pielgrzymkę, by podziękować Bogu za św. Maksymiliana, by uczcić oraz jeszcze bardziej wpisać w życie Kościoła, a także nasze życie osobiste, rodzinne i społeczne tego męczennika miłości i patrona naszych trudnych czasów”.

Po zakończeniu Eucharystii jej główni celebransi udali się na krótką modlitwę do celi śmierci św. Maksymiliana, składając na betonie „ostatniego Niepokalanowa” wiązanki kwiatów.

ARTUR KASPRZYKOWSKI

Doroczne uroczystości odpustowe ku czci św. Melchiora Grodzieckiego odbędą się w Cieszynie w niedzielę 2 września o godz. 15.30. Zgodnie z tradycją ostatnich lat, mają one charakter międzynarodowy – organizowane są wspólnie przez parafię św. Marii Magdaleny z Cieszyzna i parafię Serca Pana Jezusa z Czeskiego Cieszyzna.

Św. Melchior Grodziecki urodził się w 1584 roku w Cieszynie. Jako jezuita został kapłanem wojskowym w Koszycach. Tam też – wraz z Chorwatem św. Markiem Kriżem i Węgrem św. Stefanem Pongraczem – we wrześniu 1619 roku został uwięziony, a następnie zamordowany, mimo okrutnych tortur odmawiając odstąpienia od wiary katolickiej. Wszystkich trzech Męczenników Koszyckich beatyfikował 1905 r. Pius X, a w lipcu 1995 r. w Koszycach Jan Paweł II dokonał ich kanonizacji.

Również w tym roku czciciele św. Melchiora przejdą ulicami miasta, przekraczając także granicę państwa. Nabożeństwo rozpocznie się o godz. 15.30 w kościele pw. św. Marii Mag-

daleny, skąd wyruszy procesja w kierunku przejścia granicznego na Moście Przyjaźni. Tam około godz. 16.00 odbędzie się powitanie przybywającej z kościoła pw. Serca Pana Jezusa procesji duszpasterzy i wiernych z Czeskiego Cieszyzna.

Z granicy wspólna procesja skieruje się do kościoła pw. św. Marii Magdaleny. Tam o godz. 16.30 sprawowana będzie uroczysta Msza św. koncelebrowana.

W cieszyńskiej modlitwie o wstawiennictwo św. Melchiora wezmą udział pasterze obu przygranicznych diecezji: biskup Tadeusz Rakoczy i biskup Janusz Zimniak z diecezji bielsko-żywieckiej oraz biskup František Lobkowicz z diecezji ostrawsko-opawskiej. Przybędzie także gość ze Słowacji: arcybiskup Alojzy Tkacz z Koszyc.

„Serdecznie zapraszamy do udziału w uroczystości pielgrzymów z całej diecezji bielsko-żywieckiej – powiedział proboszcz cieszyńskiej parafii św. Marii Magdaleny ks. kan. Henryk Satława. – Zachęcamy do przybywania w strojach regionalnych. Kierowców prosimy o umieszczenie za szybą białej kartki, by ich samochody były kierowane na specjalnie przygotowane parkingi”.

ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

Zostań studentem

• Edukacja religijna na Uniwersytecie Śląskim

Jak informuje cieszyńska filia Uniwersytetu Śląskiego, istnieje jeszcze możliwość ubiegania się o indeksy m.in. na kierunku pedagogika – studia magisterskie dzienne i zaoczne w zakresie edukacji religijnej o profilach: katolickim i ewangelickim.

W programie studiów przewidziano blok przedmiotów teologicznych, wykładanych w zależności od wyznania studentów w odrębnych grupach: katolickiej i ewangelickiej. Zdobyta wiedza umożliwia podjęcie pracy katechety szkolnego, po udzieleniu przez Księdza Biskupa misji kanonicznej.

Kandydaci na studia dzienne podczas egzaminu wstępnego rozwiązują test ze znajomości Biblii i historii Kościoła oraz biorą udział w rozmowie kwalifikacyjnej sprawdzającej ogólne wiadomości o Kościele i z zakresu historii biblijnej i katechizmu. **Egzamin wstępny rozpocznie się 5 września o godz. 9.00 w Cieszynie.**

Wszelkich dodatkowych informacji udziela sekretariat Instytutu Nauk Społecznych i Nauk o Kulturze, Cieszyn, ul. Bielska 62, p. 228, tel. 0-33/852 09 31 lub 852 01 57, wewn. 113, w godz. 10.00–13.00.

• Studium pedagogiczno-katechetyczne

Od października br. na Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, filia – Instytut Teologiczny w Bielsku-Białej, będzie można rozpocząć naukę na podyplomowym studium pedagogiczno-katechetycznym.

Wykłady na dwuletnim (cztery semestry – 290 godzin) studium będą się odbywać w siedzibie Instytutu (ul. Żeromskiego 5) od października, w piątki od godziny 15.30 do 19.30.

Wysokość opłaty jeszcze nie została ustalona. Dokumenty (podanie do dziekana Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie – ks. prof. dra hab. Kazimierza Panusia, życiorys, kopię dyplomu magisterskiego, trzy zdjęcia) należy złożyć **do 15 września 2001 roku** w sekretariacie Instytutu (w sierpniu i wrześniu będzie on czynny w poniedziałki, wtorki, środy i piątki od godziny 9.00 do 13.00; tel. 81 90 670, fax 81 91 207).

M. B., U. R.

Dla katechetów

Diecezjalni wizytatorzy katechizacji ks. prałat Stanisław Śmietana i ks. kan. Józef Oleszko informują, iż inauguracja nowego roku katechetycznego dla wszystkich: katechetek świeckich i zakonnych, katechetów i księży katechetów odbędzie się w sobotę 1 września br. o godz. 10.00, w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bielsku-Białej. Tematem spotkania będzie „Reforma edukacji – nadzieje i obawy widziane w perspektywie katechetycznej. Wykład na ten temat wygłosi ks. dr Piotr Tomasik z archidiecezji warszawsko-praskiej.

IM

Toronto już czeka!

Niemal równo rok temu młodzi z całego świata opuszczali Rzym i włoskie diecezje, które serdecznie gościły ich podczas XV Światowych Dni Młodzieży, a już trwają intensywne przygotowania do przyszłorocznego spotkania w kanadyjskim Toronto!

Kolejne już, XVII (XVI były obchodzone we wszystkich diecezjach świata w Niedzielę Palmową tego roku) ŚDM odbywać się będą w Toronto od 18 do 28 lipca 2002 r. Ich tematem są słowa: „Wy jesteście solą ziemi... wy jesteście światłem świata” (Mt 5, 13-14). Już wkrótce zostanie opublikowane papieskie orędzie, które katecheci będą mogli nabyć w Wydziale Katechetycznym Kurii.

Do dziś aż 50 z 72 diecezji kanadyjskich wyraziło pragnienie goszczenia młodzieży z całego świata. Pobyt w diecezjach jest sponsorowany przez Kanadyjczyków, grupy polskie będą obciążone kosztem dojazdu do wybranej diecezji (18 lipca) i przejazdu z niej do Toronto (22 lipca).

Koordinacją zgłoszeń grup polskich udających się do Kanady pod patronatem Konferencji Episkopatu Polski, zaj-

muje się Krajowe Biuro Organizacyjne ŚDM w Siedlcach, zaś w diecezji – diecezjalny duszpasterz młodzieży (w diecezji bielsko-żywieckiej ks. kan. Józef Oleszko).

Wszyscy, którzy chcą uczestniczyć w spotkaniu, muszą dokonać oficjalnego zgłoszenia. Dotyczy to także grup, mających własne zakwaterowanie. Tylko grupy zgłoszone w ten sposób otrzymają PASS, gwarantujący uczestnictwo w spotkaniu.

W XVII ŚDM mogą wziąć udział osoby, które ukończyły 16 lat. Niepełnoletni muszą mieć zgodę rodziców lub opiekunów oraz zagwarantowaną opiekę dorosłych.

Poszczególne diecezje zgłaszają swoich kandydatów do Krajowego Biura ŚDM (wypełniając formularz przygotowany przez Papieską Radę ds. Świecików) i opłacając tzw. Fundusz Solidar-

Logo XVII ŚDM składa się z czterech części symbolizujących miejsce, uczestników, ducha spotkania oraz osobę Jana Pawła II.

Krzyż jest symbolem obecności Jezusa Chrystusa. To On skupia uczestników XVII ŚDM i sprawia, że przyjazd młodych do Toronto jest bardziej duchową pielgrzymką niż wyprawą turystyczną. Krzyż wpisany w logo przypomina swoim kształtem stylizowany pastorał Ojca Świętego.

Żółte koło w centrum logo symbolizuje młodzież całego świata, która zgromadzona u stóp Ojca Świętego będzie uczestniczyła w święcie.

Dwa symbole obrazują miejsce spotkania – Kanadę. Niebieski kolor w trzech otwartych częściach symbolizuje oceany i morza otaczające Kanadę: Pacyfik, Morze Arktyczne oraz Atlantyk. Krzyże postawione na wybrzeżach Kanady przez pierwszych misjonarzy były znakiem przyniesionej ze sobą wiary.

Liść klonu jest narodowym symbolem Kanady. Obejmuje on młodych uczestników spotkania i wyraża życzliwość oraz gościnność jakiej doświadczą młodzi przybywający do Kanady.

nościowy – 10 dolarów od każdej osoby. Dopiero wtedy grupa zostanie zarejestrowana i otrzyma numer identyfikacyjny. Grupy można rejestrować do 15 maja 2002 r., jednakże w związku z procedurą wizową, w interesie grupy jest zrobienie tego do końca marca przyszłego roku.

Szczegółowe informacje na temat spotkania można znaleźć na interneto-

wej stronie kanadyjskiego komitetu organizacyjnego: www.wyd.wyd2002.org lub Krajowego Biura Organizacyjnego ŚDM w Siedlcach (ul. Szkolna 22, 08-110 Siedlce; tel./fax 25/644 33 05), www.sdm.org.pl, (poczta elektroniczna: biuro@sdm.org.pl).

Bliższych informacji udziela także Wydział Katechetyczny bielsko-żywieckiej Kurii.

I. M.

Wyprosić cud przemiany

„Pielgrzymka jest dla człowieka wierzącego, bo niewierzący będzie się tylko nudził – mówi 73-letnia Cecylia Burek ze Starego Bielska, w tym roku pielgrzymująca na Jasną Górę po raz 16. – Był upał, oberwanie chmury, woda po kolana. Ale jak klęknie przed obrazem w kaplicy, to ciężar w momencie odchodzi”. 11 sierpnia br. do Matki Bożej na Jasnej Górze dotarło ponad 4 tys. pierwszych pielgrzymów z diecezji bielsko-żywieckiej.

Na panią Cecylię przy Wałach Jasnogórskich czekał już mąż Franciszek, któremu stan zdrowia nie pozwolił na piesze pielgrzymowanie, ale wraz z wieloma diecezjanami i biskupem Januszem Zimniakiem przyjechał do Częstochowy, by powitać pielgrzymów.

Przez sześć dni wędrowali i myśleli o Tej, która tu na nich czekała. Zmagali się ze zmęczeniem i pogodą. Ale większość zgadza się z pielgrzymującą po raz jedenasty Marią Nikiel z Hałcnowa: „Każdy, kto wyrusza na pieszą pielgrzymkę, zdaje sobie sprawę z tego, że czekają go trudy – to jest natu-

ralne. Tak naprawdę myśli się o czymś zupełnie innym – o intencjach, o tym po co się idzie”.

Chyba sami się nie spodziewali, że 11 sierpnia na Jasnej Górze tak serdecznie powitają ich nie tylko najbliżsi, ale i ojcowie paulini, którzy przypomnieli, że właśnie na ziemi bielsko-żywieckiej urodził się beatyfikowany w czerwcu we Lwowie arcybiskup Józef Bilczewski. To on osobiście zabiegał o korony dla Jasnogórskiego wizerunku.

Pomimo trudu, u stóp Jasnej Góry, 2200 pielgrzymów X pielgrzymki bielsko-żywieckiej, 1600 XVIII oświęcimskiej i 470 XV andrychowskiej z nieślabącym śpiewem wchodziło na Wały Jasnogórskie. Jako pierwszą główny przewodnik pielgrzymki ks. kan. Józef Walusiak witał pielgrzymkę bielsko-żywiecką. Otwierała ją Maria Nikiel z pielgrzymim krzyżem, dalej poszczególne grupy, w tym „młodzieżowa niebieska”; na jej czele kroczyli nowożeńcy z Kóz, którzy dzień wcześniej zawarli sakrament małżeństwa – Dorota i Tomek. Ślub naprawdę mieli niezwykły. Bo ilu narzeczonych przeżyło rekolekcje na trasie 180 km? Ilu nowożeńców miało na ślubie 1500 gości? Dalej pielgrzymi z Kęt, młodzież salwatorińska, pątnicy ziemi żywieckiej i Trójwsi Beskidzkiej, młodzi Mołdawianie i członkowie służby maltańskiej z przyjaciółmi z Erfurtu.

Za nimi XV pielgrzymka andrychowska z ks. Rafałem Jakubcem i ks. Pawłem Nowakiem, licząca o około sto osób więcej niż rok temu. Łatwo było dostrzec tę grupę pielgrzymów w wieku od 3 do 73 lat – żółte koszulki wyróżniały ich z daleka.

Pielgrzymkę diecezji zamykało pięć grup z Oświęcimia. „Wzorem kardynała Wyszyńskiego szliśmy, ucząc się jak z Maryją przeżywać nowe tysiąclecie, rozważaliśmy drogę do świętości św. Maksymiliana w 60. rocznicę jego śmierci, by jak on wziąć wzór z Niepokalanej – mówił ks. Jan Kudłacik, przewodnik grup oświęcimskich.

Kolejne grupy pozdrawiały witających balonikami w kolorach poszczególnych grup. W białej aż kilkunastu pielgrzymów szło już po raz 18., dalej przekrzykiwały się w radosnym śpiewie grupy ze średnią wieku 19 lat – pomarańczowa, salezjańska żółta i zielona, w której szli także żołnierze z Oświęcimia i Libiąża. Dalej „niebieski” dekanat jawiszowicki. Jako ostatni wchodziłi pielgrzymi z dekanatu osieckiego oraz sąsiadujących z nim parafii archidiecezji krakowskiej. Liczyli mniej pątników niż zazwyczaj, ale pamiętali o nich wszyscy – to właśnie te rejony dotknęła klęska

ostatniej powodzi. Każdy pielgrzym ofiarował pieniądze, które zostaną przekazane poszkodowanym.

Z oświęcimską grupą już po raz dziewiąty pielgrzymował także dr Jarosław Ptaszkowski, wspomagając wszystkich potrzebujących pomocy medycznej.

Najmłodszy pielgrzym z diecezji liczył 4 miesiące, najstarszym był 80-letni Michał Chmura z Komorowic: „Nie jest łatwo: gorąco, na nogach same rany, wczoraj był nawet upadek, ale trzeba iść. Bo to niesie radosne przeżycia. Na przykład, kiedy spotykam ludzi, którzy na nas czekają. Nierzadko nie mogą sami iść, proszą o modlitwę. To największy dar, że komuś można tak pomóc. Dziękuję Bogu, że daje mi siły. Żyję cały rok, żeby 11 sierpnia upaść na tę świętą ziemię i ją ucałować”.

Pielgrzymowanie zakończyła Eucharystia, koncelebrowana pod przewodnictwem biskupa Zimniaka przez 60 kapłanów. Pątnicy złożyli u stóp Matki Bożej swoje intencje, by – jak mówił Ksiądz Biskup – „wyprosiła u Pana naszą przemianę, tak jak wyprosiła w Kanie cud przemiany wody w wino”. „Wyniesie stąd radość i dzielić się nią z najbliższymi” – przypominał utrudzonym pielgrzymom Ksiądz Biskup.

U. R.

Wyptłyn na głębię przed bierzmowaniem

W Wydziale Pomocy Katechetycznej Kurii diecezjalnej można zaopatrzyć się w materiały dla katechety i refleksje dla kandydatów do bierzmowania pt. „Wyptłyn na głębię”. To efekt nowych „Podstaw programowych katechezy Kościoła katolickiego w Polsce”, dokumentu uchwalonego przez polskich biskupów w czerwcu tego roku.

Katecheza w szkole, sakramenty w parafii – tę zasadę przyjęły wszystkie diecezje w Polsce, po powrocie religii do szkół w 1990 roku. Zgodnie z nią, młodzież – niezależnie od tego w jakiej szkole uczęszczała na lekcje religii – do sakramentu bierzmowania przygotowywała się w parafii swojego zamieszkania.

Spotkania przy parafii nie mogą być trzecią godziną szkolnej katechezy i powtarzaniem tego, co już zostało zrobione podczas jej trwania, ale czymś innym, dopełniającym ją, uwzględniającym mentalność młodych. Winny się one odbywać przynajmniej raz w miesiącu i mieć charakter katechetyczny (uzupełniający nauczanie w szkole).

W poprzednim numerze informowaliśmy o zmianie siedziby Wydziału Katechetycznego i Pomocy Katechetycznej Kurii bielsko-żywieckiej. Jak dowiedzieliśmy się jednak w ostatniej chwili, wciąż będą się one mieścić w dawnych miejscach.

I. M.



MAREK PIEKARA



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Po Mszy na kawę i ciastko

Taki zwyczaj upowszechnia się coraz bardziej wśród wiernych bielskiej parafii NMP Królowej Polski. Kawiarenki nie trzeba szukać daleko – po każdej niedzielnej Mszy św. jest ona czynna w pomieszczeniach parafialnych.

Niedawno w salwatorijskim kościele NMP Królowej Polski zakończyła się wymiana systemu grzewczego. Po ukończeniu związanego z tym przedsięwzięciem remontu pomieszczeń w przyziemiu świątyni, służących niegdyś jako salki katechetyczne, pojawił się problem zagospodarowania odnowionych wnętrz. Proboszcz parafii ks. Piotr Schora SDS postanowił w jednej z sal urządzić kawiarnię dla parafian. „Podobnie było w mojej poprzedniej parafii w Bystrej Śląskiej. Tam jednak kawiarenka funkcjonowała okazjonalnie, przy okazji różnego rodzaju spotkań. Tutaj pojawiła się możliwość urządzenia miejsca, działającego częściej. Chciałem, aby umożliwiała ono spotkania z bliskimi, znajomymi, a także nami – duszpasterzami” – opowiada Ksiądz Proboszcz.

Autorem projektu adaptacji surowego dotąd wnętrza sali jest Mirosław Kotkowski, mieszkający niegdyś na terenie tej parafii. Dzięki niemu kawiarnia zyskała antyczny wystrój. Pojawiły się kolumny, ornamenty i stylizowane stoliki. „Znakomitą większość prac wy-

konałiśmy we własnym zakresie, więc koszty były bardzo niskie” – dodaje ks. Piotr Schora.

Kawiarnia została uruchomiona w ostatnim dniu czerwca. Parafianie i goście, uczestniczący w niedzielnych Mszach św., szybko polubili przytulne wnętrza niezwyklego lokalu i jego ofertę: różnego rodzaju ciasta i napoje. Kawiarenkę prowadzą parafianki, które bezinteresownie zaoferowały swą pomoc. Miejsce to jest niezwykle jeszcze z jednego powodu – nie ma tam cennika, a jedynie skarbonka, do której wrzuca się wolne datki.

„Wcześniej po niedzielnej Mszy nawet przez pół godziny staliśmy ze znajomymi pod kościołem i rozmawialiśmy. Teraz możemy to samo robić tutaj, przy kawie i w miłej atmosferze. Poznajemy też nowych ludzi, znanych dotąd jedynie z widzenia” – powiedział nam starszy pan, stały bywalec kościelnej kawiarenki. Takich osób jest sporo – po każdej Mszy przychodzi tu po kilkanaście osób.

„Cieszę się, że coraz więcej parafian korzysta z tej oferty. Wierzę, że w jakimś stopniu pozwoli to bardziej zintegrować parafię” – mówi ks. Piotr Schora, już zapowiadając kolejne przedsięwzięcia w innych pomieszczeniach kościelnego przyziemia. W jednym z nich powstaje kaplica medytacyjna, a w innym sala dla młodzieży, wyposażona w sprzęt sportowy.

A. K.

List do redakcji

Wspomnienie o księdzu Adamaszku

W niedzielę 26 sierpnia parafia Matki Bożej Pocieszenia w Rybarzowicach przeżywać będzie uroczystość odpustową. Po raz pierwszy od 23 lat nie będzie w ten dzień wśród nas naszego proboszcza, ks. kan. Czesława Adamaszka. Miesiąc wcześniej odprowadziliśmy go na parafialny cmentarz.

Ks. Czesław Adamaszek został wyświęcony na kapłana w 1957 r., a w 1978 roku trafił do parafii w Rybarzowicach. Tej wspólnocie poświęcił więc większość lat swego kapłańskiego życia. Na początku duszpasterzowania w naszej wsi udał się z grupą parafian na Jasną Górę, aby u tronu Maryi wyprosić potrzebne łaski do służby i pracy w Rybarzowicach.

Był kapłanem gorliwym, pracowitym, otwartym na sprawy ludzkie. Niosąc otuchę, pociechę i wsparcie szybko zyskał u wiernych zrozumienie. Zawsze na pierwszym miejscu stawiał uczestnictwo we Mszy św., a poprzez Różaniec czy na-

bożeństwa Drogi Krzyżowej, przez które w Rybarzowicach codziennie wielbi się Boga, umacniał siebie i całą parafię. Jego posługa w konfesjonale od wczesnych godzin rannych, odwiedziny chorych, pamięć o potrzebujących sprawiły, że stał się prawdziwym ojcem parafii.

Służył naszej wspólnocie modlitwą i pracą. Pozostawił po sobie trwałe wartości duchowe i dzieła materialne. Kiedy uzyskał pozwolenie na budowę sal katechetycznych i plebanii, powołał komitet kościelny, z którym realizował zadania gospodarcze. Mimo trudnych czasów zawsze mógł liczyć na wsparcie parafian. Zadbął też o samą świątynię, w której wymieniono okna, założono witraże, wykonano nową instalację elektryczną i oświetlono kościół z zewnątrz, wprowadzono ogrzewanie gazowe, pokryto dach blachą, pomalowano elewację, a wewnątrz odrestaurowano ołtarze i wykonano nową, piękną polichromię. Położono nową posadzkę granitową, na wieży powieszono trzy nowe dzwony, przy kościele wybudowano groty Matki Bożej,

Tu był Piotr

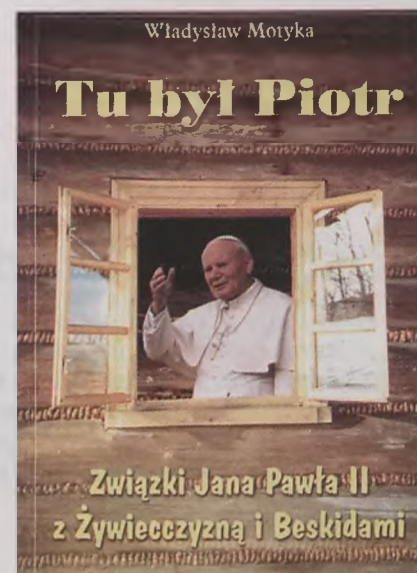
Taki tytuł nosi obszerna książka, autorstwa Władysława Motyki z Milówki. Jej zawartość przybliża podtytuł: „Związki Jana Pawła II z Żywiecczyną i Beskidami”.

„Do napisania tej książki skłoniła mnie ciekawość i chęć bliższego poznania związków Ojca Świętego z ziemią, na której się urodziłem i gdzie mieszkam. Liczne zapisy kontaktów, rozproszone w publikacjach, archiwach i po parafiach zebrałem w jedną całość, aby spojrzeć na fenomen Papieża Polaka z całkiem małej, lokalnej perspektywy, zamkniętej dorzeczem Soły i szczytami Beskidów. Pragnąłem też utrwalić żywe jeszcze ślady potocznej pamięci, które pokazują nam Jana Pawła II jako jednego z nas, choć tak wysoko ponad nas wyniesionego. Podróż, którą odbyłem, była odkrywaniem – przez postać Ojca Świętego – samego siebie, swojego środowiska, swojej wiary, tradycji i tożsamości” – napisał Władysław Motyka we wstępie do pracy.

Związki Papieża Jana Pawła II z Żywiecczyną i Beskidami są powszechnie znane, lecz bardzo rozproszone. Informacje o wizytacjach kanonicznych znajdują się w kronikach parafialnych, a pamięć o górskich wyprawach biskupa, arcybiskupa, a w końcu kardynała Wojtyły wciąż jest żywa wśród ich uczestników i świadków. Nie było jednak dotąd pracy, która zgromadziłaby wszystkie wspomnienia. Właśnie tego trudu podjął się Władysław Motyka.

Materiały gromadził ponad rok. Pracę rozpoczął od studiowania kościelnych kronik, zarówno w karkowskiej Kurii, jak i w parafiach od Zwardonia i Rycerki, poprzez

Żywiec i Stryszawę, aż po Bielsko-Białą, Bujaków i Szczyrk. W książce znalazły się więc informacje z ponad pięćdziesięciu dziesiętnych parafii. Do tego doszły relacje świadków oficjalnych i prywatnych wizyt obecnego Ojca Świętego. To niewątpliwie najcenniejsza część pracy, gdyż osoby te powoli odchodzą, a wraz z nimi tracimy możliwość poznania wielu faktów. „Często wiele czasu musiałem poświęcić, aby nakłonić je do wspomnień. Gdy już zaczęły opowiadać, to natychmiast pojawiały się nowe wątki i nieznane dotąd



tropy. Trzeba je było weryfikować u kolejnych świadków, gdyż ludzka pamięć bywa ułomna. Najczęściej jednak były to informacje rzetelne, a przez to moja praca rozrastała się do coraz większych rozmiarów” – opowiada Władysław Motyka.

Autor opisał beskidzkie wyprawy i wizytacje kanoniczne obecnego Papieża od początków lat 50., uzupełnione o opis reakcji na jego wybór na Stolicę Piotrową oraz różnych sposobów późniejszego upamiętniania Jego związków z beskidzką ziemią. Do tego doszły biogramy prawie trzydziestu osób, głównie duchownych, którzy szczególnie są związani z tematem książki. Całość blisko 300-stronicowej pracy uzupełnia ponad sto fotografii. W większości pochodzą ze zbiorów prywatnych i dotąd nie były publikowane.

A. K.

Władysław Motyka urodził się i mieszka w Milówce. Ukończył studia historyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Obecnie jest pracownikiem samorządowym w żywieckim starostwie. Pełni funkcję członka Prezydium Zarządu Głównego Związku Podhalań w Polsce oraz prezesa Oddziału Górali Żywieckich tego związku. Jest założycielem i prezesem Beskidzkiego Towarzystwa Oświatowego w Milówce. Książka „Tu był Piotr” jest drugą w jego dorobku – wcześniej napisał pracę o podhalańskim ruchu regionalnym na Żywiecczynie pt. „Tam trza kwitnoć, ka sie rośnie”.

W. T.
parafianin z Rybarzowic

Po raz kolejny bielskie koło Towarzystwa Pomocy im. Brata Alberta zadbało o najmłodszych, fundując ponad 300 kompletów szkolnych wyprawek.

Charytatywne wyprawki

Wyprawki szkolne trafiły do dzieci z rodzin, które na co dzień korzystają z bezpłatnych posiłków Kuchni Społecznej. Często są to rodzeństwa, nawet kilkubosobowe. Dla ich rodziców zakup przyborów szkolnych jest ogromnym wydatkiem, poważnie uszczuplającym skromny budżet domowy. „Najpierw zapisywaliśmy nazwiska dzieci z uwzględnieniem klasy, do której pójść we wrześniu. Później pytaliśmy nauczycieli, co powinna zawierać pełna wyprawka dla danego



ARTUR KASPRZYKOWSKI

ucznia, dzięki czemu mogliśmy przygotować już spakowane komplety” – mówi Tadeusz Cozac, prezes Towarzystwa Pomocy.

Najbardziej obfite były zestawy dla dzieci rozpoczynających naukę w zerówce. Obok zeszytów i bloków znalazły się tam plastelina, ołówki, kredki, flamastry, bibuła i papier kolorowy. Wyprawki dla starszych uczniów szkół podstawowych i gimnazjów składały się głównie z zeszytów, których łącznie trzeba było kupić prawie 3 tysiące.

„Szkolna” akcja bielskiego Towarzystwa kosztowała około 3 tys. złotych. Prezes Cozac nie ukrywał, że rachunki za zeszyty i inne przybory nie zostały jeszcze zapłacone. „Na razie nie mamy tych pieniędzy. Wszystkie środki przeznaczamy na działalność Kuchni. Prawdopodobnie będziemy musieli przeprowadzić specjalną kwestę pod kościołami, by spłacić ten dług. Najważniejsze, że dzieci dostały zeszyty, a ich rodzice nie muszą się już martwić o wyprawki dla pociech” – mówi Tadeusz Cozac. P. M.

Kościółki, Madonny, folklor...

Jaki efekt może przynieść pasja – w jednej osobie – filmowca, fotografa, miłośnika folkloru i drewnianych świątyń? Przekonali się o tym wszyscy, którzy w Wieprzu, Żywcu bądź Łodygowicach widzieli już widowisko filmowo-sceniczne w reżyserii Jerzego Kołodziejczyka pt.: „Smutny-radosny wiek Jonka spod Grojca”. Prawdopodobnie już wkrótce będzie można je zobaczyć także w Bielsku-Białej.

Jerzy Kołodziejczyk, reżyser, absolwent łódzkiej „filmówki”, mieszkaniec Mikuszowic Krakowskich, z pasją także fotografujący beskidzkie pejzaże i drewniane kościółki, znany jest przede wszystkim z cykli filmów – właśnie – o zabytkowych świątyniach, Madonnach i twórcach ludowych, wykonywanych dla TV ogólnopolskiej, regionalnej i TV Polonia. Widzowie mogli obejrzeć m. in. jego filmy o Madonnach z całej Polski, ale chyba najwięcej z nich zostało poświęconych Madonom beskidzkim –

z Rajczy, Szczurku, Halcnowa, Przylękowa i Inwałdu.

Jerzy Kołodziejczyk – jak sam mówi o sobie – jest „miłośnikiem Polski południowej” i tam przede wszystkim szuka inspiracji dla swojej twórczości. Nawet kiedy pracował nad filmem o Pani Jasno-górskiej, wykorzystał zdjęcia z peregrynacji Jej kopii w parafii św. Andrzeja w Gilowicach.

Powstały także filmy o Kamesznicy, gdzie działalności duszpasterza trzeźwości ks. kan. Władysława Zązła towarzy-

szy wizerunek Matki Bożej Zwycięskiej, o Halcnowie, w którym figura Matki Bożej Bolesnej stała się inspiracją do poszukiwań w Bielsku miejsc, którym mogłaby patronować. We wszystkich obrazach pojawiają się także motywy folkloru góralskiego.

Na swój sposób wszystkie te pasje reżysera łączy widowisko o stuletnim Jonku spod Grojca. Inspiracją dla tematu spektaklu stał się schyłek wieku XX. Stuletni Jonek wspina się do kapliczki Matki Bożej (Pani Rychwałdzka na potrzeby widowiska na szkle namalował Zbigniew Micherdziński). Tu opowiada o swoim dramatycznym życiu i spotykanych ludziach. Sto lat biegnie przez kalendarz liturgiczny – od Bożego Narodzenia począwszy.

Prace nad widowiskiem zaczęły się w sierpniu ubiegłego roku. Występują w nim m.in. „Grojcowianie” – zespół folklorystyczny, którego członków J. Kołodziejczyk poznał w czasie pracy nad filmem o Kamesznicy. Rolę Jonka gra Eugeniusz Jachym, aktor mieszkający w Łodygowicach.

W tym widowisku jest miejsce na grę aktorską, żywy folklor „Grojcowian” i... nowoczesną technikę: na ekran z wideoprojektora rzucane są obrazy, które w Brzuśniku i w Juszczyźnie nakręcił Aleksander Dyl (również z myślą o w stworzeniu widowiska telewizyjnego).

Scenariusz – także Jerzego Kołodziejczyka – powstał w języku literackim, a na gwara góralską przerobiła go Waleria Prochownik ze Sporysza. Jeśli tylko uda się pokonać wszelkie problemy związane z prezentacją widowiska – a szczególnie te finansowe – na pewno podamy jej miejsce i termin. Zobaczyc i przeżyć na pewno warto.

I. M.

Sprostowanie

Pan Jerzy Kołodziejczyk jest także autorem zdjęcia kościoła pw. św. Barbary w Mikuszowicach Krakowskich, które ukazało się w 32. numerze do tekstu „Chrońmy pamiątki wiary”. Autora bardzo przepraszamy za niepodpisanie zdjęcia jego nazwiskiem.

Pod patronatem „Gościa”

Tydzień z Bachem

Po raz drugi Bielskie Centrum Kultury i Wydział Kultury i Sztuki bielskiego Urzędu Miasta organizują II Międzynarodowy Festiwal Muzyki Jana Sebastiana Bacha pod patronatem Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej.

Od 10 do 16 września w bielskich kościołach oraz w sali Bielskiego Centrum Kultury będzie można wysłuchać utworów Jana Sebastiana Bacha i wzorujących się na nim wybitnych twórców, w wykonaniu artystów polskich i gości przybyłych m. in. ze Szkocji, Czech, Niemiec i Filipin.

Jak zapewniają organizatorzy imprezy, bielski festiwal nie ogranicza się jedynie do prezentacji dzieł mistrza, bowiem celem tego wydarzenia kulturalnego jest przede wszystkim przedstawienie ogromnego bogactwa literatury muzycznej wielu innych autorów, tworzących w duchu zasad i idei Jana Sebastiana.

Muzyka, która zostanie zaprezentowana w ramach festiwalu, to głównie muzyka organowa. Zabrzmią także dwie orkiestry: Bielska Orkiestra Kameralna,

inaugurująca tegoroczny festiwal oraz orkiestra i chór Berliner Capella, zamakająca imprezę jednym z największych dzieł Bacha – *Mszą h-mol*.

Sporej dawki doznań artystycznych na pewno nie zabraknie.

Kierownictwa artystycznego festiwalu – podobnie jak w ubiegłym roku – podjął się Wacław Golonka, a przygotowanie organów jest dziełem Krzysztofa Jakubowskiego. Inauguracyjny koncert festiwalu, zatytułowany: „Bach w służbie mecenasom sztuki”, odbędzie się 10 września br.

o godz. 18.00 w Bielskim Centrum Kultury. Już dziś zachęcamy do udziału w tym przedsięwzięciu, a szczegółowy program całego Tygodnia Bachowskiego w Bielsku-Białej zamieścimy w następnym numerze GN. I. M.



Logo J.S. Bacha

● Trwają przygotowania do diecezjalnych Dożynek Eklezjalnych w Istebnej. Odbędą się one w niedzielę 9 września. Centralnym punktem uroczystości będzie Msza święta, odprowadzona o godzinie 11.00 w miejscowym amfiteatrze.

● Na skoczowskiej Kaplicówce odbył się kolejny piknik bezalkoholowy, zorganizowany przez miejscowe Stowarzyszenie Abstynentów „Jonasz”. W programie znalazły się dziecięce konkursy, potyczki rodzinne, występy oraz wspólna zabawa.

● W bielskim Klubie Nauczyciela, znajdującym się przy staromiejskich Podcieniach, prezentowana jest wystawa twórczości ponad dwudziestu członków Stowarzyszenia Plastyków „Ondraszek”. Prace poświęcone są zabytkom i zaułkom Bielska-Białej. Wcześniej ta interesująca ekspozycja gościła w Książnicy Beskidzkiej.

● Gospodarstwo agroturystyczne „Wojtówka” w Żabnicy (gmina Węgierska Górka) zostało uznane za najlepsze w całym województwie śląskim. Prowadzą je Elżbieta i Andrzej Krzusowie.

● Do Łeby dotarła rowerowa sztafeta z Jaworza. Piętnastu rowerzystów w regionalnych strojach pokonało 675 kilometrów, by w ten oryginalny sposób promować uroki beskidzkiej gminy nad morzem i nawiązać turystyczną współpracę z Łebą.

● 7 sierpnia w Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej otwarto wystawę pt. „Wędrowka po XIX-wiecznych Morawach i Śląsku Austriackim”, na której zaprezentowano stare ryciny ze zbiorów muzeum w czeskim Olomuńcu.

● Prawie sto osób z 29 krajów uczestniczy w Letniej Szkole Języka, Literatury i Kultury Polskiej. Zorganizowano ją po raz jedenasty w cieszyńskiej filii Uniwersytetu Śląskiego.

● Co roku żywieckie starostwo przyznaje nagrody w dziedzinie kultury. W tym roku przypadły one twórcom ludowym z Łękawicy Annie i Józefowi Hulkom, żywieckiemu muzykowi, choreografowi i działaczowi kultury Janowi Gąsiorkowi oraz zespołowi „Ziemia Żywiecka”. Specjalne wyróżnienie otrzymał też zespół „Golec uOrkiestra” za promowanie Żywiecczyny w kraju i poza jego granicami.

● 12 sierpnia jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Zagórniku koło Andrychowa świętowała 90-lecie istnienia. Jubileusz rozpoczął się Mszą świętą, po której nastąpiło poświęcenie miejscowej remizy. W trakcie uroczystości wyróżniający się strażacy zostali uhonorowani dyplomami i odznaczeniami pożarniczymi.

● Dzięki środkom z Banku Światowego (prawie 2,4 miliona złotych) powstanie na Żywiecczynie nowoczesny system monitoringu przeciwpowodziowego, informujący drogą radiową o poziomie wód i wielkości opadów deszczu. Informacje te będą trafiać do centrum kryzysowego oraz łączami komputerowymi do wszystkich zagrożonych gmin.

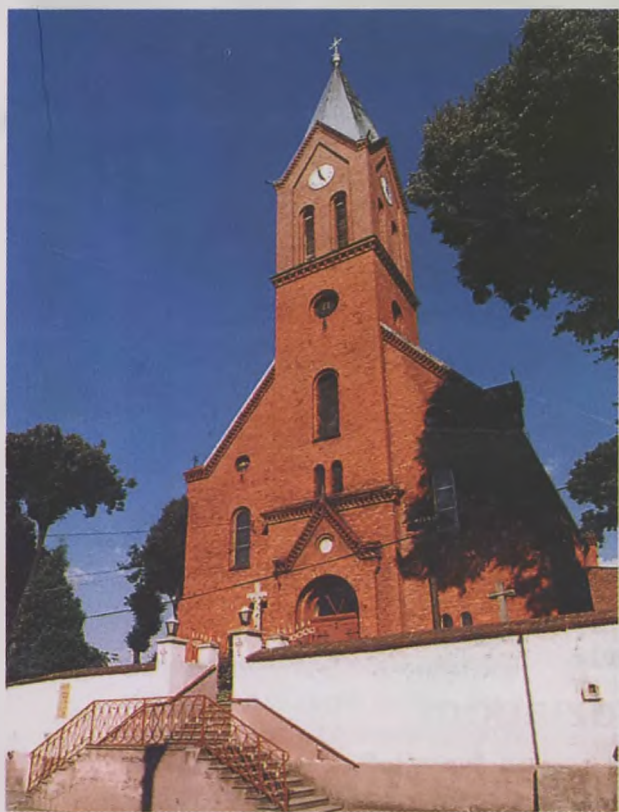
● Elżbieta Skalińska-Dindorf, która przez długie lata kierowała oświecimskim Archiwum Państwowym, opracowała drugą część „Kroniki Oświęcimia”. Wydano ją zaledwie w sześciu egzemplarzach. Jeden z nich, oprawiony w białą skórę, otrzymał Jan Paweł II, Honorowy Obywatel Oświęcimia. W przyszłości obydwie tomy „Kroniki” zostaną wydane w większym nakładzie.

● Od 10 do 12 sierpnia trwały Dni Węgierskiej Górki. Święto gminy wypełnione zostało imprezami sportowymi, rekreacyjnymi oraz koncertami zespołów regionalnych i młodzieżowych.

Bielsko-Żywiec

Adres redakcji: ul. Słowackiego 27, 43-300 Bielsko-Biała, tel. (0-33) 812 51 39 e-mail: bielsko@goscniiedzielny.pl www.bielsko.goscniiedzielny.pl





JERZY STEMPLEWSKI

Ostrożnica w dekanacie łąskim to bardzo stara parafia. Pierwsza o niej wzmianka pochodzi z 1281 r. Wtedy należała do archiprezbiteratu kozielskiego. Obecny kościół w stylu neobarokowym został wybudowany w latach 1890–1891.

Kościół w Ostrożnicy

Świątynia ta została w osiemdziesięciu procentach zniszczona podczas działań wojennych w 1945 r. Ówczesny proboszcz ks. Józef Komorek jak dobry pasterz trwał przy swoich parafianach. Gdy systematycznie niszczone kościół nie nadawał się do sprawowania liturgii, wierni licznie gromadzili się w piwnicy na plebanii, gdzie odprawiane były nabożeństwa. Komunie św. przyjmowało tak wiele osób, że ks. proboszcz nie mógł nadążyć ze spowiadaniem. Mimo ostrzału artyleryjskiego nikt nie chciał opuszczać swoich domów. Wśród ludności cywilnej pojawiły się pierwsze ofiary śmiertelne. W lutym 1945 r. zapadła decyzja o przymusowej ewakuacji wsi. Wtedy też parafię opuścił ks. Komorek. U niektórych parafian ukryto naczynia i szaty liturgiczne. Po zakończeniu działań wojennych mieszkańcy Ostrożnicy zaczęli powracać do swoich domów. W sobotę przed Zielonymi Świątami powrócił rów-

nież, ku wielkiej radości parafian, ks. proboszcz. Następnego dnia przecież przypadała uroczystość odpustowa ku czci Ducha Świętego. Wtedy też choć na chwilę zapomniano o przeżytych klęskach i trudach.

Zniszczony kościół wymagał odbudowy. Tymczasowo nabożeństwa odprawiano w sali tanecznej miejscowej restauracji, która mogła pomieścić powyżej sto osób. Mimo głodu i licznych obaw przed Sowietami, kościół dźwigał się z ruin bez pomocy władz państwowych, własnymi siłami parafian. Administrator apostolski ks. Bolesław Kominek podarował w 1948 r. parafii dzwon „Św. Józef” i dwa kielichy. Kolejny, ważący 200 kg dzwon ufundowali parafianie. Pierwsza Msza św. w odbudowującym się kościele została odprawiona 8 grudnia 1947 r. Odbudowane organy zagrały tam w 1949 r., a rok później znany śląski malarz i konserwator Lukas Mrzygłód wymalował obraz w ołtarzu głównym

i malowidła w prezbiterium. Ponownego poświęcenia kościoła dokonano w 1950 r.

Kolejnymi następcami ks. Komorka byli: ks. Fryderyk Pawletko (1953–1969), ks. Hubert Dobiosz (1969–1981), ks. Józef Grobosz (1981–1984), ks. Jerzy Rudek (1984–1988), ks. Reinhold Wilczek (1989–1999) i ks. Edward Cebula (2000–2001). Każdy z tych kapłanów kontynuował dzieło rozpoczęte przez ks. Komorka. Ks. Pawletko m.in. odnowił prezbiterium, a ks. Dobiosz przygotowując parafię do obchodów 700-lecia m.in. wyremontował organy, przystosował prezbiterium do odnowionej liturgii posoborowej, sprawił nowe ławki i nagłośnienie w kościele. W 1981 r. zastąpił go ks. Grobosz, który tylko trzy lata pracował w Ostrożnicy, za to pod jego kierunkiem parafianie rozbudowali wieżę kościelną, która otrzymała swój pierwotny kształt i wysokość, oraz w ciągu jednego roku wybudowali dom parafialny „Nazaret”, poświęcony w 1982 r. przez bpa Antoniego Adamiuka. Inwestycje remontowo-budowlane kontynuował ks. Wilczek. W latach dziewięćdziesiątych m.in. wymieniono nagłośnienie i pomalowano wnętrze kościoła oraz zainstalowano nowy napęd dzwonów. To tylko niektóre z wielu prac, które dzięki ofiarności i zaangażowaniu mieszkańców Ostrożnicy zostały dokonane w minionych latach.

W 2000 r. do parafii tej przybył kolejny proboszcz – ks. Edward Cebula, który w wcześniej przez 11 lat pracował w parafii Dąbrówka Dolna. Miał wiele ambitnych planów i zamierzeń, niestety, jego zdrowie uległo nagłemu załamaniu. Zapewne wpływ na ten stan rzeczy miała jego

niezwykle oddana praca w poprzedniej placówce, w której przeprowadził szereg prac remontowo-budowlanych i konserwatorskich. Równolegle z materialnymi inicjatywami był niezwykle aktywny w pracy duszpasterskiej, urządzając rozmaite spotkania dla parafian, zapraszając schole i zespoły ewangelizacyjne, organizując również liczne pielgrzymki. Obejmując parafię w Ostrożnicy chciał w niej dokonać równie wiele. Niestety, stan jego zdrowia z dnia na dzień zaczął się pogarszać. Tuż po tegorocznych świątach wielkanocnych ks. Edward Cebula zmarł nagle w 49. roku życia.

Od 15 maja opiekę duszpasterską w Ostrożnicy tymczasowo sprawował ks. radca Józef Rozwadowski, emerytowany proboszcz parafii Trójcy Świętej w Leśnicy Opolskiej. Z dniem 16 sierpnia dekretem Biskupa opolskiego kolejnym proboszczem w tejże parafii został mianowany ks. Bernard Mocia, dotychczasowy wikariusz parafii bł. Czesława w Opolu.

W 1929 r. przybyły do Ostrożnicy siostry jadwizanki. Dawniej prowadziły tam ochronkę dla dzieci. Niestety, w 1954 r. podzieliły los wielu sióstr i zostały wysiedlone ze swojej placówki. Powróciły po kolejnej PRL-owskiej odwilży w 1957 r. Dziś w ostrożnickim klasztorze mieszkają trzy siostry: s. Bolesława, s. Otylia i s. Pankracja, która uświetnia liturgie grą na organach i prowadzi zakrystię. Ponadto w życie parafii angażują się ministranci, Dzieci Maryi i róże różańcowe. Parafia ta wydała też po 1945 r. jedno powołanie kapłańskie. Pochodzący z Ostrożnicy ks. dr Jan Cichoń jest adiunktem na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego.

KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

XXV opolska piesza pielgrzymka na Jasną Górę

Iść drogą miłości

13 sierpnia 2001 roku bp Jan Bagiński pobłogosławił pielgrzymów wyruszających sprzed kościoła św. Jacka w Opolu Gosławicach na jubileuszową, dwudziestą piątą pieszą pielgrzymkę na Jasną Górę. – Iść drogą Chrystusa, to iść drogą miłości, właśnie wy, pielgrzymi jubileuszowej, srebrnej pielgrzymki na Jasną Górę wyruszacie drogą prowadzącą do pewnego celu. Niech Bóg was błogosławi, idźcie w zdrowiu – mówił bp Jan Bagiński żegnając pielgrzymów i ich duszpasterzy. Ks. Marcin Ogiolda, diecezjalny przewodnik pielgrzymki, zegnał razem z Księdzem Biskupem wychodzących pielgrzymów.

W „drogę miłości” siedemnasty raz wyszedł pan Benedykt Kwosek ze Starych Siótkowic, nauczył tej drogi podążania za Chrystusem swoje dzieci, teraz na jubileuszową pielgrzymkę zabrał dzieci kuzynki. Alicja Stiller z parafii Karola Boromeusza w Opolu najpierw chodziła na Jasną Górę z pielgrzymką warszawską, od wielu lat rokrocznie

idzie z grupą opolską i modli się o pomyślność dla swojej rodziny, dziękując równocześnie za doznane łaski u Pana. Tym razem do Matki Bożej Częstochowskiej podąży z panią Stiller jej koleżanka Inga ze Stuttgartu. Barbara i Zenon Charczukowie z Opola na jubileuszową pielgrzymkę udali się, jak każdego roku, z trójką swoich dzieci. Dwie siostry z chróścickiego domu sióstr służebniczek NMP zabrały ze sobą Lubę, dziewczynę z Ukrainy. Luba pierwszy raz w życiu uczestniczy w pielgrzymce, przyznaje, że jest to dla niej niezwykle wydarzenie i że bardzo pragnęła tego doświadczyć. Trzydzieści osób z parafii św. Jadwigi Śląskiej w Chróscinie pielgrzymuje do Jasnogórskiej Pani, wśród nich są byli wychowankowie sióstr służebniczek prowadzących w Chróscicach ochronkę dla dzieci. Ewa Bronowicka z Popielowa w wieku szesnastu lat rozpoczęła swoje pielgrzymowanie do Jasnogórskiej Pani. Tegoroczną, siódmą, pieszą piel-

grzymkę ofiarowuje w intencji popielowskiej parafii, w której urodziła się i nadal mieszka. W pierwszej pielgrzymce na Jasną Górę organizowanej przez ks. Edmunda Cisaka, proboszcza parafii w Grodźcu, uczestniczył ks. Gerard Fuhl, wówczas kleryk Wyższego Seminarium Duchownego w Nysie – dzisiaj proboszcz parafii św. Michała Archaniola w Siótkowicach Starych.

– W tej bardzo spontanicznie organizowanej pielgrzymce uczestniczyło około 500 pielgrzymów. Towarzyszyła nam jedna ciężarówka, musieliśmy przecierać pielgrzymi szlak, szukać noclegów. Ale atmosfera modlitewna była niezwykle podniosła – wspomina ks. Gerard Fuhl, były parafianin ks. Edmunda Cisaka.

TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ



JERZY STEMPLEWSKI

Pod opieką Trójcy Świętej

Już od czasów dzieciństwa czułem się wyjątkowo związany z Trójcą Świętą. Najważniejsze wspomnienie Jej dotyczące jest następujące. W lutym 1945 roku mój ojciec, mieszkaniec Wieszowej, zgłosił się na wezwanie wojsk sowieckich do Bytomia. Wydano bowiem zarządzenie, że wszyscy mężczyźni w wieku od 18 do 55 lat z tzw. niemieckiego Górnego Śląska mają się zgłosić na dwa tygodnie do frontowych prac porządkowych. Nikt wtedy nie wiedział, że pójdą na kilka lat w niewolę do Związku Radzieckiego.

Dwa dni po zameldowaniu się ojca w Bytomiu w Wieszowej rozeszła się wiadomość, że uzbrojeni sowieci prowadzą duży konwój mężczyzn drogą z Bytomia do Łabęd. Wraz z matką ruszyliśmy pospiesznie na ich spotkanie. W czasie krótkiego odpoczynku tej wielkiej kolumny mężczyzn w okolicach Wieszowej widziałem swego ojca po raz ostatni przed jego pięcioletnią niewolą w Związku Radzieckim. Kilka dni później moja matka wraz z kilkoma kobietami z Wieszowej postanowiła pójść do Łabęd, by zaopatrzyć swoich mężów w żywność i ciepłą odzież. Po dwóch godzinach usilnych prób i przepokupstwie jednego z wartowników pozwolono mojej mamie w imieniu wszystkich kobiet przekazać paczki więźniom. Zadowolone kobiety postanowiły pójść do łabędzkiego kościoła podziękować Bogu. Miejscowy proboszcz widząc w kościele tyle kobiet o nietypowej porze zapytał, skąd przyszły i co je sprowadza. Kiedy odpowiedziały, że przyszły z Wieszowej do swoich mężów więzionych w Łabędach

i opowiedziały, jak przebiegła „wizyta”, proboszcz tak do nich przemówił: „Kościół w Wieszowej jest pod wezwaniem Trójcy Świętej, jest więc pod opieką najważniejszych Osób. Jak widzicie, potężne Świętej Trójcy poddają się nawet niewierni Sowietci. Do dzisiaj nie słyszałem, żeby rosyjscy wartownicy kogośkolwiek dopuścili do płotu, nie mówiąc o przekazaniu czegośkolwiek niewinnie więzionym. Zapamiętajcie, co Wam powiem – Trójca Święta jest najwyższą świętością naszej wiary. Słowami w Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego rozpoczynamy nie tylko każdą modlitwę, lecz każdy nowy dzień. Wszystkie nasze poczynania powinny się rozpoczynać tymi słowami. Wróćcie szczęśliwie do domów. Na drogę weźcie moje błogosławieństwo w Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen”.

Przez lata ciągle myślałem wracając do tego wydarzenia i tak powstała idea, by w mojej obecnej parafii pw. Trójcy Świętej w Siegburgu-Wolsdorfie (Nadrenia) przedstawić piękno górnośląskich kościołów noszących to wezwanie. Okazja nadarzyła się w bieżącym roku, ponieważ tutejszy kościół obchodził swoje 100-lecie. Plan zorganizowania wystawy fotograficznej został zaakceptowany przez ks. proboszcza i radę parafialną. Od września 2000 roku do marca 2001 trzykrotnie odwiedziłem moje rodzinne strony i wykonałem serię zdjęć wszystkich kościołów pw. Trójcy Świętej w diecezji opolskiej i gliwickiej oraz zebrałem materiał opisowy. Było to możliwe dzięki przychylności Biskupów opolskiego i gliwickiego oraz poszczególnych księży proboszczów. Wystawa uzupełniona zdjęciami kościołów pw. Trójcy Świętej w archidiecezji Köln pod tytułem „Gloria Tibi Trinitas, Górny Śląsk, kraina nad górą Odrą oraz Nadrenia pod ochroną Trójcy Świętej” prezentowana była w maju i czerwcu br. w kościele w Siegburgu-Wolsdorfie.

JOHANNES GOLAWSKI



Maków Podhalański, 27 lipca 2001 r.

Pomóżmy powodzianom Ofiarni diecezjanie

Doświadczona przed czteroma laty klęską powodzi Opolszczyzna nie ustaje w niesieniu pomocy poszkodowanym przez tegoroczną powódź. Spontanicznie, niemal natychmiast zaczęto zbierać dary dla Gdańska Oruni i Słupska. Co kilka dni załadowane darami samochody wyruszają do poszkodowanych miejscowości. Kolejny, dziewiąty, transport zorganizowany przez Caritas Diecezji Opolskiej pojechał 9 sierpnia do Kielc, jego zawartość przekazana została Caritas Diecezji Kieleckiej, za której pośrednictwem dary dotarły do powodzian.

W osiemnastotonowym ładunku znalazło się m.in. siedem ton zboża podarowanego przez rolników z Kątów Opolskich, 500 par butów gumowych od Przedsiębiorstwa Przemysłu Odzieżowego ze Strzelec Opolskich, cztery tony wody mineralnej, dwie tony makaronu wyprodukowanego przez Wy-

twórnię Makaronu Caritas Diecezji Opolskiej w Kluczborku (wytwórnia dostarcza makaron do każdego kolejnego transportu darów). Ponadto wysłano nową odzież, meble sprzęt AGD i środki czystości.

W odpowiedzi na apel biskupa opolskiego Alfonsa Nossola w niedzielę, 6 sierpnia, przed kościołami diecezji opolskiej przeprowadzono zbiórkę pieniędzy. O rozmiarze ofiarności diecezjan może świadczyć suma pieniędzy, jaka wpłynęła na konto Caritas – do 10 sierpnia wpłacono 460 tysięcy. Jak informują pracownicy Caritas, pieniądze nadal są wpłacane przez parafie, również przez indywidualnych ofiarodawców. Ks. Arnold Drechsler, dyrektor Caritas Diecezji Opolskiej, poinformował o sposobach pomagania powodzianom. Na spotkaniu w Warszawie z dyrektorami diecezjalnych Caritas z Gdańska, Tarnowa, Kielc, Sandomierza, Krakowa i Lublina podjęto decyzję, że poza doraźną pomocą, realizowany będzie program długofalowego wsparcia wynikający z bilansu strat. Powodzianie otrzymają pomoc na zakup materiałów budowlanych, odnowienie upraw rolnych, przeprowadzenie remontów mieszkań, zabudowań gospodarczych. Dyrektor Caritas uważa, że gotówka przeznaczana poszkodowanym, może przyczynić się do rozwoju gospodarczego terenów dotkniętych powodzią, jeżeli na miejscu bądź w najbliższej okolicy będą kupowane materiały budowlane, organizowany transport, zatrudniani rzemieślnicy.

Niezwykle cenne w niesieniu pomocy okazują się doświadczenia Caritas, stąd też wiele organizacji pozarządowych, insytytucji i redakcji prowadzących zbiórkę na rzecz powodzian prosi Caritas o wsparcie organizacyjne. Zarząd krajowy Izby Rolniczych wyszedł z inicjatywą przeprowadzenia zbiórki darów wśród rolników we współpracy z Caritas Polską. Opolska Izba Rolnicza na spotkaniu z Caritas Diecezji Opolskiej (14 sierpnia br.) podjęła się przeprowadzenia akcji w całej diecezji, wyznaczono termin zbiórki darów od 29 do 30 sierpnia w 12 punktach, o których rolnicy zostaną powiadomieni.

Wszystkim pragnącym wspomóc powodzian przypominamy konto Caritas Diecezji Opolskiej: Grupa Pekao SA. O/Opole 12401633-50020667-2700-401112-001-0000.

(s.)

Jest ładnie, będzie dźwięcznie

Na początku sierpnia zakończono prace przy odnawianiu przedniej elewacji kościoła pw. św. Piusa X Papieża i św. Marii Goretti w Kędzierzynie-Koźlu Blachowni. Odnowiony został również krzyż, który ma teraz srebrny kolor (przedtem był zielony). Niedawno zakończono także budowę zewnętrznych schodów. Wykonane są z granitu. Ich postawienie kosztowało parafię 75 tysięcy złotych – informuje ks. proboszcz Józef Stryczek. Następną inwestycją w blachowskiej parafii jest zakup organów. Wpłacono już pierwszą ratę na zakup instrumentu (64 tysiące marek). Całość będzie kosztowała 194 tysiące marek. Uroczystość zainstalowania organów w kościele św. Piusa X i Marii Goretti planowana jest na 31 maja przyszłego roku. Obecnie w pracowni Vladimira Grygara w Prostějovie trwają prace nad dostosowaniem 45-głosowego instrumentu do akustyki kościoła.

a. k.



JERZY STEPLEWSKI

Festyn dla powodzian z Klimontowa

Tegoroczna uroczystość odpustowa ku czci św. Wawrzyńca w Dąbrowie stała się okazją, aby w szczególnie sposób włączyć się w akcję pomocy ofiarom powodzi, która przed kilkoma tygodniami odwiedziła niektóre regiony naszego kraju. Po uroczystościach kościelnych, w niedzielne popołudnie 12 sierpnia, na boisko miejscowego LZS przybywało wielu parafian i gości, aby uczestniczyć w wyborowej zabawie. Wśród gości znalazł się m.in. wicemarszałek województwa opolskiego Ryszard Galla.

Organizator – pochodzący z dąbrowskiej parafii ks. Roman Dyjur – wraz z gronem przyjaciół zapewnił tego dnia szereg atrakcji. W ciekawym



Rodzinny turniej przeciągania liny

programie festynu znalazły się bowiem turnieje siatkówki (o puchar ks. proboszcza Marcina Bonka) i piłki nożnej (o puchar wójta gminy Dąbrowa), rodzinny turniej przeciągania liny, gry i zabawy dla dzieci oraz licząca blisko cztery tysiące losów loteria fantowa z atrakcyjnymi nagrodami. Okrasą imprezy były niewątpliwie dwa widowiska piłkarskie. Pierwsze stworzyli sponsorzy festynu – drużyny B Ch Ford i Hörmann. Mecz poprowadził znany piłkarz opolskiej Odry Józef Zymańczyk. Drugie, pełne finezyjnych zagran, widowisko stworzyła drużyna dziennikarzy, dyrektorów i księży, która zmierzyła się z ekipą LZS Oldboy Dąbrowa. W regulaminowym czasie mecz zakończył się zwycięstwem gości, którzy pokonali oldbojów z Dąbrowy 5:4.

Po tym spotkaniu odbyło się losowanie głównych nagród, wśród których znalazły się m. in. brama garażowa z firmy Hörmann i rower górski ufundowany przez dealera firmy Ford. Wieczorem odbył się jeszcze koncert zespołu „Echo Prószkowa”, który tak rozgrzał publiczność, że organizatorzy urządzili jeszcze spontaniczną zabawę taneczną.

Organizacja tej atrakcyjnej imprezy stała się możliwa dzięki licznym sponsorom i ludziom dobrej woli, którzy poświęcili swój czas. Honorowy patronat nad imprezą objęli duszpasterz opolskich sportowców ks. dr Zygmunt Lubieniecki i wójt gminy Dąbrowa Ludwik Juszcak. Zebrano około 15 tysięcy złotych, które zostaną przekazane najbardziej poszkodowanym przez powódź rodzinom zamieszkającym w Klimontowie na ziemi sandomierskiej.

Z.

Zaproszenia

Dla rodziców kapłanów

Rekolekcje dla rodziców kapłanów odbędą się w Wyższym Seminarium Duchownym w Opolu, w dniach od 21 do 23 września br. (początek: piątek, godz. 18.00; zakończenie: niedziela, godz. 13.00). Poprowadzi je rektor seminarium ks. dr Joachim Waloszek. Udział w rekolekcjach można zgłaszać (również drogą telefoniczną albo pocztą elektroniczną) do 15 września br. pod adresem: Wyższe Seminarium Duchowne w Opolu, ul. Drzymały 1a, 45-342 Opole, tel. (0-77) 456 56 30; e-mail: seminariumopole@opole.opoka.org.pl. Koszt udziału w rekolekcjach wyniesie 50 zł.

Dni skupienia dla dziewcząt

Siostry franciszkanki szpitalne serdecznie zapraszają dziewczęta w wieku od 16 lat na dni skupienia, które odbędą się w Odrzychowicach Kłodzkich, w dniach od 14 do 16 września. Zgłoszenia i bliższe informacje: Dom Prowincjalny Sióstr Franciszkanek Szpitalnych, ul. Kłodzka 25, 57-360 Odrzychowice Kłodzkie; tel. (0-74) 868 90 90.

Na Górze Świętej Anny

W dniach od 31 sierpnia do 2 września (piątek–niedziela) na Górze Świętej Anny odbędzie się uroczystość Aniołów Stróżów z obchodami kalwaryjskimi. 8 września w sanktuarium annogórskim odbędzie się pielgrzymka katechetów. Rozpocznie się ona o godz. 10.00 Mszą św. (w bazylice św. Anny). O 15.00 nabożeństwo zakończeniowe.

Natomiast 8 i 9 września odbędzie się XXV Jubileuszowa Pielgrzymka Chórów Kościelnych, którą po raz dwudziesty piąty poprowadzi ks. radca Jerzy Kowolik.

Rodzina na rowerach

IV Rodzinny Rajd Rowerowy, którego trasy będą wiodły przez teren Parku Krajobrazowego „Góra Świętej Anny” rozpocznie się 8 września o godz. 10.00. W imprezie mogą uczestniczyć rodziny, osoby dorosłe i dzieci pod opieką wychowawcy. Udział jest bezpłatny. Zgłoszenia udziału w rajdzie należy składać osobiście w Urzędzie Miasta w Leśnicy (pokój 15 lub 104) lub telefonicznie: 461 50 74 i 461 52 81 (pod tymi numerami również bliższe informacje na temat rajdu, miejsc zbierek etc.). Liczba uczestników jest ograniczona, a o udziale w rajdzie decyduje kolejność zgłoszeń. Rajd zakończy się w Domu Pielgrzymy na Górze Świętej Anny.

Śp. ks. proboszcz Czesław Nagadowski

7 sierpnia 2001 r. zmarł w Opolu ks. Czesław Nagadowski, emerytowany proboszcz parafii Skąłagi (obecnie diecezja kaliska).

Urodził się 20 października 1922 r. w Banasówce, powiat Łuck na Wołyniu. W 1945 r. przybył wraz z rodziną na Górny Śląsk. Po ukończeniu w 1949 r. gimnazjum i uzyskaniu matury w Stalimogrodzie (Katowice) studia filozoficzno-teologiczne przez dwa lata odbywał w Krakowie, a następnie kontynuował je w Wyższym Seminarium Duchownym Śląska Opolskiego w Nysie. Świecenia kapłańskie otrzymał z rąk Prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego 21 czerwca 1953 r. na Górze Świętej Anny. Po święceniach pracował jako wikariusz w Gliwicach Sośnicy (1953–1955) i w Nasiedlu (1955–1958), a następnie jako administrator parafii Polanowice (1958–1965) i Skąłagi (1965–1986). Ponadto był kapłanem sióstr franciszkanek w Dobrzem Wielkim (1986) i sióstr benedyktynek w Gościńcu (1986–1987). W 1987 r. przeszedł na emeryturę i zamieszkał w Domu Księży Emerytów w Opolu.

Pogrzeb śp. ks. Czesława Nagadowskiego odbył się 10 sierpnia w Skąłagach. Obrzędem pogrzebowym przewodniczył bp Jan Bagiński.

Z.

Kronika diecezji

● Pięćdziesięcioosobowa grupa członków Franciszkańskiego Zakonu Świeckich z dekanatu kluczborskiego uczestniczyła w pielgrzymce do sanktuarium św. Józefa w Prudniku Lesie, gdzie 5 sierpnia br. odbyły się uroczystości odpustowe Porcjunkuli. Grupie przewodniczyła Rita Ciupke, radna rady regionu FZŚ.

● Od 5 do 7 sierpnia br. w Przylesiu zorganizowano ewangelizacyjne „Wakacje z Bogiem” prowadzone przez Wspólnotę Odnowy w Duchu Świętym „Jeruzalem” ze Strzelca Opolskich. Na program spotkań złożyły się – obok wspólnej modlitwy – przedstawienia, skecze, pantomima i śpiew dla dzieci, młodzieży oraz dorosłych. Nie zabrakło także wspólnej zabawy i biesiady przy ognisku.

● 10 sierpnia br. w kościele Świętej Trójcy w Korfantowie uroczystą Mszą św. koncelebrowaną, której przewodniczył ks. Piotr Furman, zainaugurowano trzydniowe obchody Dni Korfantowa.

● Centrum Sakralno-Młodzieżowe działające przy opolskiej parafii bł. Czesława zorganizowało 11 sierpnia br. festyn rekreacyjno-sportowy. W programie imprezy znalazły się m.in. występy zespołów muzycznych i orkiestr, konkursy śpiewu, wiedzy o Opolu, kulinarne oraz plastyczne. Ponadto przeprowadzono atrakcyjne zawody rekreacyjno-sportowe w tym m.in. hula-hoop, skakanki, biegi, przeciąganie liny, turniej piłki nożnej, gry w szachy, rozgrywki tenisowe i inne konkurencje. Podczas festynu czynne były stoiska z lodami, napojami, ciastkami, artykułami szkolnymi. Zorganizowano też loterię fantową. Festyn zakończył się ogniskiem z pieczeniem kiełbasek oraz zabawą taneczną. Organizatorzy festynu chcieli w ten sposób dać dzieciom i młodzieży trochę radości, pokazując, że przez zabawę i sport można przeciwdziałać narkomanii i alkoholizmowi.

● 12 sierpnia br. w parafii św. Wawrzyńca w Głucholazach odbyły się uroczystości odpustowe. Sumę celebrował i słowo Boże wygłosił ks. prof. Kazimierz Doła. W ramach odpustu w Parku Wzrostowym odbył się „Festyn Wawrzyńcowy” zorganizowany przez Stowarzyszenie Dobroczynne w Głucholazach i miejscowy parafialny zespół Caritas. W programie znalazły się wielka loteria fantowa, występy orkiestry dętej oraz konkursy dla dzieci i rodzin. Dochód z festynu organizatorzy przeznaczili na opłacenie tegorocznych kolonii letnich zorganizowanych dla dzieci z rodzin najuboższych zamieszkających na terenie gminy Głucholazy.

● Z racji odpustu ku czci św. Wawrzyńca w Strzelcach Opolskich odbył się 12 sierpnia br. w tamtejszym kościele parafialnym koncert chóru mieszanego „Con Vigore” z Łodzi. Sumę odpustową celebrował ks. Eugeniusz Ploch, natomiast słowo Boże wygłosił ks. Marcin Michalski.

W regionie

● Firma Ilbau-Kirchner budująca autostradę A4 wywiozła dziesiątki ton odpadów asfaltowych do lasu pod Oleszką, na terenie Parku Krajobrazowego „Góra Świętej Anny”. Asfalem pokryto również kilkaset metrów leśnej drogi. Kiedy sprawa wyszła na jaw, pracownicy Ilbau-Kirchner zaczęli likwidować szkody. Przypomnijmy, że na firmę Ilbau-Kirchner wojewoda opolski nałożył już wysoką karę za nielegalne wydobywanie piasku w gminach Gogolin i Prószków. Firma odwołała się od tej decyzji do ministra ochrony środowiska, ostateczne decyzje o wysokości kary jeszcze nie zapadły.

● 13 milionów złotych przekazał starostom opolskich powiatów Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Najwięcej otrzymały powiaty: brzeski, nyski i miasto Opole, każda z jednostek ponad 2 miliony złotych.

● W Zakładzie Przemysłu Obuwniczego „Primus” w Prudniku 400 pracowników 8 sierpnia przerwało pracę. Stały się wszystkie wydziały pierwszej zmiany, a protest wybuchł spontanicznie, bez udziału związków zawodowych. Pracownicy zaczęli strajkować, bo od kilku miesięcy otrzymują wynagrodzenie w ratach po 50 i 100 złotych. Wyплаты za czerwiec nie otrzymali do dnia strajku, który trwał jedną zmianę. Po tym, jak prezes obiecał w ciągu 10 dni wypłacić zaległe pensje, załoga wróciła do pracy.

● Po raz trzeci odbyły się Dni Jełowej. Zorganizowane zostały wspólnymi siłami parafii, rady sołectkiej i koła mniejszości niemieckiej. Najważniejszym punktem programu był zjazd byłych i obecnych mieszkańców Jełowej. W czasie festynu bawiło się kilka tysięcy osób. Zyski z imprezy corocznie przeznaczane są na cele społeczne. W tym roku dochód będzie przeznaczony na dofinansowanie asfaltowania jednej z ulic.

● Minister skarbu państwa wybrała firmę Ciech SA do negocjacji w sprawie prywatyzacji kędzierzyńskich „Azotów”. Ciech SA ma trzy tygodnie na negocjacje w sprawie sprzedaży akcji firmy oraz tzw. pakietu inwestycyjnego i pracowniczego. Dopiero potem zostanie podjęta decyzja, czy Ciech przejmie 85 procent akcji kędzierzyńskich zakładów.

● Do końca roku mieszkanki województwa opolskiego należące do Opolskiej Regionalnej Kasy Chorych i urodzone w latach 1947–51 mogą bezpłatnie korzystać z badań mammograficznych w pracowni ZOZ Centrum, przy ul. Budowlanych 4 w Opolu. Takie badania w tej pracowni, dzięki specjalnemu programowi ministerstwa zdrowia, mogą przeprowadzić również panie nienależące do opolskiej kasy chorych, mieszkające poza Opolem, a urodzone w latach 1942–46. Pracownia jest czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8–18. Rejestracja telefoniczna pod nr. 453 84 62.

Czwarta rano

A!, to strada

Nasza nowa autostrada prezentuje się imponująco. Nareszcie w dziedzinie budownictwa dróg mamy się czym pochwalić przed krewnymi i znajomymi z zagranicy. Co prawda potrzeba jeszcze trochę czasu, żeby wszyscy kierowcy poruszający się po naszej A4, złapali odpowiedni rytm i sposób jazdy, ale bądźmy dobrej myśli. Ten problem kiedyś się rozwiąże.

Na pewno nie zostanie rozwiązany inny problem, ale aż strach o nim pisać, żeby nie wypaść na oszołoma i wroga rozwoju ekonomicznego naszego regionu. Nie jestem wrogiem rozwoju ekonomicznego Śląska Opolskiego, ale nadal uważam, że przebieg autostrady tak blisko Góry Świętej Anny jest błędem. Teraz nie ma co już o tym dyskutować, najpiękniejszy odcinek A4 to malownicza

wstęga obok sanktuarium i nic się tu już nie zmieni.

Moje najgłębsze zdziwienie budzi jednak fakt, że właśnie akurat na terenie Parku Krajobrazowego „Góra Świętej Anny” przy autostradzie nie ma ekranów dźwiękochłonnych. Nie tylko o park zresztą chodzi. Cierpią na tym – naprawdę trudno zrozumieć dlaczego – mieszkańcy Wysokiej i Góry Świętej Anny, których domy stoją blisko trasy. Wiem, na planach zaznaczone są takie ekrany i tutaj. Tylko dlaczego nie postawiono ich na razie właśnie tu, skoro przy innych miejscowościach już są?

Pamiętam, jak dziesięć lat temu lobby autostradowe przekonywało, że autostrada wokół Góry Świętej Anny będzie wyciszona i nie zakłóci ani spokoju mieszkańców, ani środowiska przy-

rodniczego. Władze województwa „łykały” te zapewnienia bez najmniejszego problemu. Wtedy tylko jeden polityk, prof. Stefan Kozłowski, starał się nakłonić lokalne władze do zmiany trasy autostrady. Spotykała go obojętność.

Co chcę powiedzieć? Przede wszystkim to, że decyzje i postawy polityków, w tym wypadku dawnego wojewody, burmistrzów i wojtów stworzyły taki klimat, który dzisiaj ośmielił firmę budującą autostradę do wywalenia dziesiątek ton asfaltu do lasu na terenie Parku Krajobrazowego. Skoro nie umieliśmy mądrze walczyć o swoje środowisko naturalne (bo wartości ekologiczne wydają się nam jakąś ekstrawagancją), to nie dziwny się teraz budowniczym autostrady, że oni przyrodę też mają gdzieś.

PIOTR ZABRZAŃSKI

O dziedzictwie i posłannictwie śląskiego Kościoła

„Mamy zachować i rozwijać tożsamość duchową oraz dziedzictwo kulturalno-religijne ziemi ojczystej. Mamy szerzyć porozumienie i pojednanie, pomiędzy wypędzonymi a tymi, którzy wypędzali, wypływające z wiary i w duchu prawdy historycznej i sprawiedliwości” – napisał ks. Winfried Koenig, uzasadniając celowość wydania dzieła* prezentującego tysiącletnie dzieje diecezji wrocławskiej. Autorzy szkiców i rozdziałów, wśród nich redaktorzy książki: Michael Hirschfeld i Markus Trautmann przybliżając historię Śląska, stwierdzają, że większy wpływ na przynależność narodową na Śląsku miała religijność jego mieszkańców, kultura muzyczna, literatura, architektura niż kolonizacja niemiecka. Odkrywczym dla wielu czytelników może okazać się szkic historyczny autorstwa Wernera Marschalla, historyka pochodzącego z Opoli, pre-

zentujący dzieje biskupstwa wrocławskiego od jego początku do końca II wojny światowej, w którym autor pisze o mariażach rodów niemieckich i polskich, o pielgrzymce Ottona do grobu św. Wojciecha, o okolicznościach odłączenia się ksiąząt śląskich od Polski.

To wielkie historyczne dzieło napisane po polsku i niemiecku w intencji wydawców ma pomóc w odkryciu na nowo wspólnych korzeni dawnych i obecnych mieszkańców Śląska, dlatego też jest w nim odkrywana przeszłość, prezentowana teraźniejszość i wypowiedzi o przyszłości Kościoła.

Druga część książki pt. „Dziedzictwo i posłannictwo śląskiego Kościoła. 1000 lat diecezji wrocławskiej” poświęcona jest katolikom śląskim żyjącym po 1945 roku w Niemczech Zachodnich, NRD, na „Śląsku austriackim” oraz Niemcom na Śląsku. Zamieszczone artykuły, każ-

dy innego autora, uzupełniają lukę w wiedzy na ten temat i są tym bardziej interesujące, że powstały na podstawie bogatych materiałów źródłowych.

W trzeciej części, zatytułowanej „Dziedzictwo i posłannictwo: impulsy duchowe na trzecie tysiąclecie”, przeczytać możemy szkice autorstwa abpa Damiana Zimonia, abpa Alfonsa Nossola, biskupa gliwickiego Jana Wierczoka. Książkę zamyka tekst wizytatora apostołskiego dla duchownych i wiernych byłej archidiecezji wrocławskiej ks. prabłata Winfrieda Koeniga oraz bardzo rzetelnie sporządzone aneksy z indeksami osób, nazwami miejscowości i źródłami ilustracji.

(s.)

*/ „Dziedzictwo i posłannictwo śląskiego Kościoła. 1000 lat diecezji wrocławskiej”. Wydawnictwo Laumann – Polska, Piechowice 2001.

Brodzkie spotkania w Wiśle

Już po raz dziewiąty spotkali się w Wiśle dawni obywatele kresowych Brodów rozproszeni po całym świecie, ale ciągle pamiętający o mieście, z którego się wywodzą. Ich zjazdu w Wiśle możliwe są dzięki niestrudzonej dr Stanisławie Valis-Schyleny i jej wytrwałym współpracownikom – Danucie Bazieli-chowej, Wadawowi Fast-nachtowi i Piotrowi Sirce, którym dzielnie sekundują Anna Andrzejewska-Heinrich i Zbigniew Grata.

Głównymi punktami zjazdów są obrady wypełnione nie tylko wspomnieniami, ale też problemami aktualnymi, do których należą m.in. do-

kończenie budowy kościoła w Brodach, pomoc dla Polaków zamieszkających obecnie na ziemi brodzkiej i gromadzenie materiałów do obszerniejszej pracy o dziejach Brodów. Poruszono też sprawę rekonstrukcji pomnika Józefa Korzeniowskiego w Brzegu, która powoli rusza z niezbyt żywego punktu. Przy sposobności warto przypomnieć, że Korzeniowski nie stał się z mumifikowaną relikwią literacką. Pojawia się w powieści Tadeusza Chrościelewskiego, a jego twórczość doczekała się dwóch prac magisterskich napisanych w opolskim uniwersytecie.

Zjazd dziewiąty zgromadził 60 osób, w tym troje gości z Brodów, gdzie na nabożeństwa przychodzi przeciętnie 100 wiernych spośród blisko 300-osobowej tamtejszej Polonii. Ksiądz Igor Kurzydło, który uczestniczył w tegorocznym wiślańskim zjeździe, odprawił Mszę św. dla brodzian, podkreślając

w homilii więź między dawnymi i obecnymi obywatelami Brodów.

Kronika zjazdów zawiera dużo ciekawych informacji, które gromadzi przede wszystkim Anna Andrzejewska-Heinrich. Warto by było opracować te informacje i wydać je z okazji dziesiątego zjazdu, wzbogacając treść o zdjęcia nie tylko zabytkowych budowli brodzkich, ale też dawnych i obecnych mieszkańców (na przykład chóru parafialnego, amatorskich zespołów chóranych, działaczy społecznych i duchownych czy nauczycieli brodzkiego gimnazjum).

ZBIGNIEW KOŚCIÓW



Adres redakcji:
ul. Sikorskiego 7/1,
45-051 Opole,
tel./fax (0-77) 454 64 72
Zespół: Andrzej Kerner,
ks. Zbigniew Zalewski,
Teresa Sienkiewicz-Miś
e-mail: opole@goscnielny.pl



Berthold Sanwaldt, bohater serialu, jest najlepszym ojcem, o jakim słyszano i tak też myślą o nim trzy jego córki: Anna, Sylwia i Patty. Od śmierci żony jest opiekunem i wychowawcą swoich dzieci. Cała czwórka musi wspólnie rozwiązywać swoje problemy życiowe, ale nie zawsze jest to łatwe. Kobiety mojego życia; reż: Wolfgang Hubner, Wigbert Wickert, Claus Peter Witt; wyk.: Gunter Mack, Jutta Speidel, Ursula Buschhorn; Niemcy; TV Puls, niedziela, godz. 17.00 (zdj. AKPA)

Programy katolickie w telewizji

Niedziela 26.08

TV Polonia	7.05 Słowo na niedzielę
Polsat	7.30 Jesteśmy
TV Polonia	7.35 Madonny polskie – Matka Boża Kalwaryjska
TVP 2	7.55 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
WOT	8.00 Wierzę, wątpię, szukam
TV Puls	12.00 Anioł Pański – transmisja z modlitwy
TVP 1,	
TV Polonia	
TVP 1	12.10 Casy – katolicki magazyn informacyjny
TVP Polonia	12.25 Otwarte drzwi – magazyn katolicki
TV Polonia	13.00 Msza święta
WOT	
TV Katowice	13.20 Z życia Kościoła
WOT	18.10 i 21.00 Kościół i świat

Poniedziałek 27.08

TVP 1	10.20 Raj
-------	-----------

Wtorek 28.08

WOT	16.00 Wierzę, wątpię, szukam
TVP 2	17.05 Znaki czasu

Środa 29.08

TV Kraków	8.30 Wiara i życie
WOT	13.00 Msza Święta
TV Polonia	17.55 Znaki czasu; Katechezy dla rodaków

Piątek 31.08

TV Kraków	16.30 Msza święta dla chorych
-----------	-------------------------------

Sobota 01.09

Polsat	7.30 W drodze – magazyn
TV Kraków	8.15 Wiara i życie
TV Katowice	8.30 Z życia Kościoła
TVP	18.45 Ziarno – program dla dzieci i rodziców
TV Polonia	17.10 W kręgu wiary – magazyn katolicki
TV Wrocław	21.50 Słowo na niedzielę
TVP 2	

PULS

- 6.15 Powrót Dogtaniana [15,16,17] – serial anim., W. Bryt.
- 7.30 Ostatni dzień lata – dramat psychologiczny, Polska
- 9.15 Ciernista droga – western USA
- 11.00 Van Dyck nie ubrany – serial dok., W. Bryt.
- 12.00 Anioł Pański – transmisja z Watykanu
- 12.20 Życie Jezusa według św. Mateusza [9] – serial USA
- 12.50 Czarno-biały – rozmowa na tematy duchowe z Markiem Jaromskim
- 13.10 Dotyk anioła [40] – serial USA
- 14.15 Siła marzeń – dramat USA
- 16.00 Covington Cross [9] – serial kostiumowy, W. Bryt./USA
- 17.00 Kobiety mojego życia [28] – serial, Niemcy
- 18.00 Arsene Lupin [9] – serial sens.
- 19.00 Dotyk anioła [41] – serial USA
- 20.00 Tristan i Izolda [2] – film przygodowy
- 21.50 Gumitycy – prog. satyryczny
- 22.00 Wydarzenia, sport, pogoda
- 22.30 Widzialne i niewidzialne: Monika – mag. zjawisk niezwykłych
- 23.00 Tristan i Izolda [2] – film przygodowy

TVP 1

- 7.00 Samo życie
- 7.15 Za czy przeciw
- 8.05 Czarodziejski peryskop – przyrodniczy serial dok. prod. angielskiej
- 8.30 Gdyby niebo upadło – potłukłoby mnóstwo skowronków
- 8.55 Mój przyjaciel dinozaur – film anim. USA
- 9.50 Lista przebojów
- 10.20 Życie jak muzyka – telenowela prod. brazylijskiej
- 11.25 Przyjaciele
- 12.00 Anioł Pański
- 12.10 Czesy – katolicki magazyn informacyjny
- 12.25 Otwarte drzwi
- 13.00 Wiadomości
- 13.10 Tydzień
- 13.45 Słoneczny patrol [8] – serial
- 14.30 Zaśpiewajcie to jeszcze raz – Sopot 69
- 14.45 Lot – film dok. o Konradzie Swinarskim
- 15.25 Studio Sport – Mistrzostwa Świata w kajakach – Poznań
- 16.15 Lubię, kiedy kobieta...
- 16.45 Tęczy most
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Randka w ciemno – quiz
- 18.05 Palce lizać – Zaginiony – serial
- 18.35 Śmiechu warte
- 19.00 Wieczorynka: Przygody Myszyki Miki i Kaczora Donalda – serial anim. USA
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Miłość na Antypodach [2] – film fab. USA
- 21.40 Magazyn motoryzacyjny „MOC”

- 22.00 Losowanie audiotele
- 22.10 Sportowa niedziela
- 22.30 Nocne graffiti – film fab. prod. polskiej
- 0.10 Polacy i konie – Lisowczycy
- 0.35 Jazz Top 2000

TVP 2

- 7.00 Film dla niesłyszących: Kocham Lucy [39, 40/50] – serial
- 7.55 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
- 8.00 Program lokalny
- 9.00 Rząd Polski 1939–1945 – Osmotniem – film dok.
- 10.05 Klub podróżnika – Losowanie nagród
- 10.10 Klub podróżnika – Egipt
- 10.35 Wycieczki przyrodnicze [4] – Wilk – serial dok. prod. angielskiej
- 11.30 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza – Wesela smak
- 12.00 Afryka moich marzeń [9] – Śmierć pirata – serial prod. włosko-niemieckiej
- 13.30 Co każdy duży chłopiec wiedzieć powinien – reportaż
- 14.00 30 ton! Lista, lista – lista przebojów
- 14.30 Familiada – teleturniej
- 15.00 Złotopolscy [319] – Dobre samopoczucie – telenowela TVP
- 15.30 Szansa na sukces – Majka Jeżowska
- 16.30 Na dobre i na złe [64] – Rodzinna tęsknota – serial prod. polskiej
- 17.30 7 dni świat
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Panorama
- 18.50 Dwójkomania
- 19.00 Magazyn piłkarski „Gol”
- 20.00 Koncert urodzinowy Formacji Nieżywych Schabuff
- 21.05 Kruk [12/22] – serial USA
- 21.50 Dwójkomania
- 22.00 Panorama
- 22.20 Sport telegram
- 22.35 Zwierzenia kontrolowane – Krzysztof Cugowski
- 23.05 Festiwal Gwiazd Teatru TV – Skarb – autor: Olga Tokarczuk
- 0.05 Malcolm – Malcolm – kom. prod. australijskiej
- 1.25 Światło dnia – film fab. USA

POLSAT

- 6.00 Disco Polo Live
- 7.00 Macie, co chcecie
- 7.30 Jesteśmy
- 8.00 Kosmiczne wojny 3 [42]
- 8.30 Faceci w czerni [34]
- 9.00 Tajemniczy rycerze [28]
- 9.30 Power Rangers [235]
- 9.55 Disco Relax
- 11.00 Dharma i Greg [78]
- 11.30 Teraz Ty [2]
- 12.00 Potężne Kaczory – film USA
- 13.30 Piąty wymiar [8]
- 14.20 Zakręcony [22]
- 14.50 Benny Hill
- 15.20 Fundacja Polsat
- 15.30 Informacje
- 15.50 Gliniarz z dżungli 2 [34]

- 16.45 Rycerz nocy [42]
- 17.35 Spotkania europejskie
- 18.30 Informacje
- 18.50 Hoop Sport Magazyn
- 19.00 Podryw kontrolowany
- 19.30 Rodzina zastępcza [50]
- 20.00 Neandertalczyk: Walka o przetrwanie [2]
- 21.00 Letnie kino Liptona: Odmienne stany świadomości – film USA
- 21.30 Losowanie LOTTO
- 22.50 Buffy, postrach wampirów [7] – film USA
- 23.40 Roswell: w kręgu tajemnic [22]
- 0.55 Magazyn sportowy
- 2.20 Muzyka na BIS

TVN

- 7.00 Telesklep
- 8.00 Punky Brewster [48/88] – serial komediowy USA
- 8.25 Hutch Miodowe Serca [57/65] – serial animowany dla dzieci
- 8.45 Silver Surfer [1/13] – serial
- 9.10 Farma pełna strachów [10/26] – serial animowany dla dzieci
- 9.35 Świat Bobby'ego [35/52] – serial animowany dla dzieci
- 10.00 Młody Robin Hood [18] – serial animowany dla dzieci
- 10.25 Mandy i zwierzaki [6] – serial animowany dla dzieci
- 10.55 Żegnaj, ptaszku – film rodzinny USA
- 12.25 Przygody Supermana [23/66] – serial przygodowy USA
- 13.20 Ekspedycja
- 14.15 Trafiony, zatopiony
- 15.15 Maraton uśmiechu
- 15.45 Co za tydzień – magazyn
- 16.20 Uwolnić orkę III – Na ratunek – film rodzinny USA
- 18.00 Ananasy z mojej klasy
- 19.00 TVN Fakty
- 19.30 Extra Wizjer
- 20.00 Droga do gwiazd
- 21.00 Ekspedycja
- 22.00 Reality show
- 23.00 Pomiędzy Niebem a Ziemią – film obyczajowy USA
- 1.35 Zwariowałem dla ciebie – film obyczajowy USA
- 3.30 Reality show

RTL 7

- 7.00 Teledyski
- 8.00 Odjazdowe kreskówki: Calvin i pułkownik, Exosquad
- 10.20 Koncert Destiny's Child
- 11.10 Wilki u naszych drzwi – dok. przyrodniczy
- 12.05 Opowieści złotej mały – serial
- 12.55 Ukryta kamera
- 13.40 Pogoda dla bogaczy – serial
- 14.30 Pogoda dla bogaczy – serial
- 15.20 Akwanci – serial dok.
- 16.10 Śmieję się razem z nami – prog. rozrywkowy
- 16.35 Bez fikcji: Las Vegas – film dok.
- 17.25 Strażnicy Teksasu – western kryminalny USA

- 19.00 Misja specjalna: Adopcje – magazyn reporterski
- 20.00 Sugarland Express – film sens. USA
- 21.55 Niezbite dowody – thriller USA
 - 1.10 Pogoda dla bogaczy – serial
 - 2.00 Pogoda dla bogaczy – serial
 - 2.45 Akwanauci – serial dok.
 - 3.35 Sugarland Express – film sens. USA
 - 5.20 Teleshopping

TV 4

- 6.20 Droga do Avonlea [77] – serial familijny, Kanada
- 7.20 Ostatni pociąg z Gunhill – western USA
- 9.10 Droga do Avonlea [78] – serial familijny, Kanada
- 10.10 Pechowy dyrygent – fabularny USA
- 12.00 Dajcie nam święty spokój! [13] – serial USA
- 13.00 Hotel [8] – serial kom. USA
- 13.30 W tajnej służbie Jej Królewskiej Mości – kino rodzinne, Wielka Brytania
- 15.50 Droga do sławy [10] – serial USA
- 16.50 Różowa Pantera [46] – serial anim.
- 17.15 Jak Pan może, Panie doktorze? [36] – serial kom. USA
- 17.45 Dziennik
- 17.58 Informacje sportowe
- 18.05 Nowe przygody Robin Hooda [25] – serial USA
- 19.00 Pogotowie górskie [7] – serial USA
- 20.00 Reality show
- 20.55 Stan wyjątkowy [18] – serial USA
- 21.50 Drogówka – magazyn policyjny
- 22.20 Akcja nad Berlinem [3] – serial, Niemcy
- 23.15 Dama reportażu – film akcji, Hongkong
 - 1.00 Super VIP – prog. muzyczny
 - 1.30 Strefa P – mag. muzyczny

TV Polonia

- 7.05 Słowo na niedzielę
- 7.10 Tam gdzie jesteśmy – Mój Paryż – Ewa i Grzegorz Jakubowscy – reportaż Jana Frączaka i Piotra Żalskiego (powt.)
- 7.35 Madonny polskie – Matka Boża Kalwaryjska – reportaż
- 8.05 Fraglesy [36] – Duzersowe zawody – serial anim. prod. angielskiej
- 8.30 Niedzielne muzykowanie – Concerti grossi Jerzego Fryderyka Haendla
- 9.00 Wesele szczeniackie [1] – Obiegówka – reportaż
- 9.35 Złotopolscy [308, 309] – tele-nowela TVP (powt.)
- 10.30 Przeor Kordecki – obrońca Częstochowy – film historyczny prod. polskiej
- 12.00 Anioł Pański

- 12.10 Czesy – katolicki magazyn informacyjny
- 12.25 Otwarte drzwi – magazyn katolicki
- 13.00 Transmisja Mszy Świętej – z kościoła św. Marcina w Kłobucku
- 14.05 Teatr dla Dzieci: Porwanie Nutki – autor: Lidia Bajkowska
- 14.45 Spotkanie z Balladą – Jubileusz w Kopydłowie [2] – program rozrywkowy
- 15.35 Biografie – Antoni Malczewski – film dok.
- 16.35 Ich troje
- 17.00 Teleexpress
- 17.15 Czy ktoś mnie kocha w tym domu? – film obyczajowy prod. polskiej
- 18.15 Dwójka z Trójką, czyli Telewizyjno-radiowy wieczór kabaretowy
- 19.00 Rozmowa z Lilianą Barejko-Knops
- 19.15 Dobranocka – Rycerz Piotruś herbu Trzy Jabłka [51] – serial anim. prod. francuskiej
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Bohaterowie Filmowej Wyobraźni: Zawrócony – film fab. prod. polskiej
- 21.20 Nic prostszego niż rzucić palenie – film animowany (powt.)
- 21.30 Magazyn piłkarski „Gol”
- 22.30 Panorama
- 22.50 Sport telegram
- 22.55 Tercja Pikardyjska – występ zespołu w ramach Festiwalu Eurofolk Sanok 2001
- 23.55 Szare Szeregi – film dok. (powt.)
 - 0.10 Sportowa niedziela
 - 0.30 Przyjaciele – program poświęcony ludziom niepełnosprawnym
 - 1.05 Tęczowa bajeczka – „Bajeczka o słoneczku” – program dla dzieci
 - 1.15 Rycerz Piotruś herbu Trzy Jabłka [51] – serial anim. prod. francuskiej (powt.)
 - 1.30 Wiadomości (powt.)
 - 1.50 Sport telegram (powt.)
 - 2.00 Bohaterowie Filmowej Wyobraźni: Zawrócony – film fab. prod. polskiej (powt.)
 - 3.15 Bitwa o Polskę – program dok.
 - 3.40 Dwójka z Trójką czyli Telewizyjno-radiowy wieczór kabaretowy (powt.)
 - 4.30 7 dni świat – program publicystyczny
 - 5.00 Panorama (powt.)
 - 5.20 Sport telegram (powt.)
 - 5.30 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza – Smak Małej Litwy (powt.)
 - 6.00 Ich pierwsze miłości – Marta Meszaros (powt.)
 - 6.20 Polskimi śladami po Wiedniu – reportaż (powt.)
 - 6.45 Dworzec – film anim. (powt.)

PASMO WSPÓLNE

- 7.00 Odkrywczy niewiarygodnych tajemnic [15/26]
- 7.30 Bajki Hektora [16/26]
- 8.00 OTV 9.00 Klasztory polskie 9.30 Cztery pancerni i pies [18/21]
- 10.30 Złota ósemka [8/13]
- 11.20 Kalejdoskop regionalny 11.30 Czarodziejki [5/13]
- 12.30 OTV 14.30 Zwierzęta z bliska [31/46]
- 15.25 Tajemnica sagali [8/14]
- 15.55 Świnka 16.50 Reportaż z koncertu 17.15 Uśmiechnij się – kabaret 18.00 OTV 18.20 Kalejdoskop regionalny 18.30 Kino wieczorne – z biegiem lat, z biegiem dni [8/8]
- 20.00 Wiek sportu 20.35 Siatkówka plażowa mężczyzn 21.00 OTV 22.00 Kino mocne – pozostał tylko pył 23.35 Blixa Bargeld w Krakowie 23.55 Labirynty kultury [10]

KATOWICE

- 8.00 Wybory miss wakacji 8.30 Koncert życzeń 12.30 Sport 13.25 Zagadki na niedzielę 13.20 Z życia kościoła 13.50 Zagadki na niedzielę 13.55 Klub globtrotera 14.25 Zagadki na niedzielę 18.00 Aktualności 18.15 Wiadomości sportowe 21.00 Opowieści Erwina Respondka 21.30 Aktualności

KRAKÓW

- 8.00 Kronika Świętokrzyska 8.10 Kalejdoskop sportowy 8.30 Rekomendacje kulturalne 8.55 Warto wiedzieć 12.30 Rola 12.45 Z plecakiem i walizką 13.10 Reportaż z Afryki 13.30 Folkowe lato z TV Regionalną Kraków 14.05 Warto wiedzieć 14.10 Dolinami rzek – pogram krajoznawczy 14.25 Warto wiedzieć 18.00 Kronika 18.20 Kronika świętokrzyska 21.00 Świnnik raczej letni 21.30 Kronika 21.45 Sprawozdawczy magazyn sportowy 21.55 Studio XXXIII Międzynarodowego Festiwalu Ziem Górskich

WOT

- 8.00 Wierzę, wątpię, szukam – mag. religijny 8.25 Są takie miejsca... Pruszków 8.45 Telenowyny (powt.) 12.30 Mój pies i inne zwierzęta 12.40 Telemotorsport (powt.) 13.00 Msza święta z kościoła św. Marcina w Kłobucku 14.00 Z archiwum kuriera (powt.) 14.10 Podróże z WOT (powt.) 18.00 Telewizyjny Kurier 18.10 Kościół i świat – katolicki prog. informacyjny 18.20 Kalejdoskop regionalny – magazyn filmowy 21.00 Kościół i świat (powt.) 21.10 Podróże z WOT (powt.) 21.30 Wiadomości kuriera 21.35 Sport w WOT

WROCŁAW

- 8.00 Kasztaniaki – bajka dla dzieci 8.10 Kompas – mag. wojskowy 8.20 Zielona wyspa. Ogród, działka, balkon – poradnik 8.30 Agro-fakty – mag. dla rolników 8.50 Twoja Telewizja Wrocław 18.00 Fakty 18.15 Pogoda 18.20 Twoja Telewizja Wrocław 21.00 Telesport 21.30 Fakty wieczorne 21.45 Koszykarskie ABC

PULS

- 6.20 Ojciec Święty w Sandomierzu – film dok.
- 7.00 Telesklep
- 8.00 Casper i przyjaciele – serial
- 8.30 Covington Cross [9] – serial kostiumowy, W. Bryt./USA
- 9.30 Dotyk anioła [41] – serial USA
- 10.30 Humory Waldemara Ogińskiego: Dzieci... – talk-show
- 11.15 Arsene Lupin [9] – serial sens.
- 12.05 Remington Steele [41] – serial
- 13.00 Telesklep
- 14.00 Kobiety mojego życia [28] – serial
- 15.00 Casper i przyjaciele – serial
- 16.00 Remington Steele [42] – serial sens. USA
- 17.00 Kobiety mojego życia [29]
- 18.00 Cudowne lata [41] – serial USA
- 18.30 Allo, Allo [75] – serial kom.
- 19.00 Ulica zakochanych [104]
- 20.00 Awantura o dziecko – komedia USA
- 21.50 Gumitycy – prog. satyryczny
- 22.00 Wydarzenia, sport, pogoda
- 22.30 Straż przybrzeżna [20/37] – serial sens.
- 23.15 Allo, Allo [75] – serial kom.
- 23.45 Awantura o dziecko – komedia USA
- 1.25 Humory Waldemara Ogińskiego: Dzieci... – talk-show
- 2.05 Ojciec Święty w Sandomierzu – film dok.

TVP 1

- 7.00 Plebania [70] – serial TVP
- 7.25 Noddy – serial animowany USA
- 7.55 Król zwierząt
- 8.30 Wiadomości
- 8.45 Szkoła na fali [43] – serial USA
- 9.10 Przewodnik Włóczykija
- 9.30 Bajarz – O Dedalu i Ikarze – serial anim. USA
- 9.55 Frasier [17] – serial USA
- 10.20 Raj
- 10.50 Wszyscy kochają Raymonda – serial USA
- 11.15 Wszystko o działce i ogrodzie
- 11.40 Telezakupy
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes
- 12.35 Wokół toru – magazyn żużlowy
- 12.55 Kino letnie – Miłość ci wszystko wybaczy – film fab.
- 15.00 Wiadomości
- 15.10 Klan [474, 475] – telenowela
- 16.00 Rynek
- 16.20 Euroexpress
- 16.30 Moda na sukces [1438] – serial USA
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Gość Jedyński
- 17.35 Zdarzyło się jutro [26] – serial USA
- 18.25 Lokatorzy – serial TVP
- 19.00 Wieczorynka
- 19.15 Wybory Polaków
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Stawka większa niż życie [17] – serial prod. TVP
- 21.10 Teatr TV – Festiwal Gwiazd Teatru TV – Ciemno – autor: Marek Rębac

- 22.15 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie
- 22.54 Monitor Wiadomości
- 23.20 Sportowy flesz
- 23.30 Kłamstwo – film fab. USA

TVP 2

- 7.20 Studio urody
- 7.30 Złotopolscy [320] – telenowela
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 Ulica Sezamkowa
- 9.00 Rzeka kłamstwa [3/7] – serial
- 10.25 Ziemia – ostatnie starcie [31]
- 11.10 30 ton! Lista, lista – lista przebojów
- 11.35 Ich pięciorko [59] – serial USA
- 12.20 Świat bez fikcji – Gagarin – film dok. prod. angielskiej
- 13.15 Najlepsi z najlepszych – Konin 2001 – Koncert Galowy XXII Dziecięcego Festiwalu Piosenki
- 14.05 Miami Sands [106] – serial USA
- 14.50 Doktor Murek [277] – serial
- 16.00 Panorama
- 16.10 Złotopolscy [321, 322]
- 17.05 Europejczycy
- 17.30 Program lokalny
- 18.30 Panorama
- 18.50 Dwójkomania
- 18.55 Va banque – teleturniej
- 19.25 Złotopolscy [323] – Walc – telenowela TVP
- 19.55 Śpiewające fortepiany – teleturniej muzyczny
- 20.55 Zmiennicy [10/15] – Krzyk ciszy – serial TVP
- 22.00 Panorama
- 22.20 Sport telegram
- 22.35 Giganci XX wieku – Lech Wałęsa – serial dok. prod. angielskiej
- 23.30 Wieczór z Jagielskim – Jan Nowicki, Shazza
- 0.10 Heavy Metal – film animowany
- 1.40 Odwieczna pieśń – film fab. prod. austriacko-niemieckiej

POLSAT

- 6.00 Piosenka na życzenie
- 7.00 Power Rangers [34]
- 7.25 Polityczne graffiti
- 7.40 MacGyver [51]
- 8.30 Jezioro marzeń [24]
- 9.25 13 posterunek [24]
- 9.55 Dharma i Greg [78]
- 10.20 Czułość i kłamstwa [40]
- 10.50 Dziki księżyc [55]
- 11.40 Cud miłości [85]
- 12.35 Po prostu miłość [19]
- 13.35 Zerwane więzi
- 14.30 Twój lekarz
- 14.45 Wystarczy chcieć
- 15.00 Pokemon [34]
- 15.30 Informacje
- 15.55 MacGyver [52]
- 16.45 Jezioro marzeń [25]
- 17.35 Cud miłości [86]
- 18.30 Informacje i publicystyka
- 18.50 Hoop Sprot Magazyn
- 19.00 Dziki księżyc [56]
- 19.55 Reality show
- 20.00 Czułość i kłamstwa [41]
- 20.30 Graczykowie [52]
- 21.00 Klejnot Nilu – film USA
- 21.30 Losowanie LOTTO
- 23.05 Informacje i biznes informacje

- 23.25 Prognoza pogody
- 23.30 Polityczne graffiti
- 23.50 Przyjaciele [81]
- 0.20 Magazyn Teatru Otwartego
- 1.00 Muzyka na BIS

TVN

- 5.45 Kropka nad i
- 6.00 Prawo do szczęścia [26/80]
- 6.45 Telesklep
- 7.00 Potęga miłości [51/90]
- 7.50 Hutch Miodowe Serca [58/65] – serial animowany dla dzieci
- 8.15 Silver Surfer [2/13] – serial animowany dla dzieci
- 8.40 Farma pełna strachów [11/26] – serial animowany dla dzieci
- 9.05 Świat Bobby'ego [36/81] – serial
- 9.30 Dziką przyrodą – serial dok.
- 10.25 Telesklep
- 11.25 Rozmowy w toku
- 12.05 Miasteczko [39/57] – serial
- 12.45 Agent
- 13.35 Co za tydzień – magazyn
- 14.00 Uwolnić orkę III – Na ratunek – film rodzinny USA
- 15.30 Milionerzy
- 16.15 Virginia [37/150]
- 17.15 Reality show
- 18.15 Rozmowy w toku
- 19.00 TVN Fakty
- 19.25 Kropka nad i
- 20.00 Reality show
- 20.30 Łatwy szmal – komedia sensacyjna USA
- 22.15 Asy wywiadu [11/13] – serial sensacyjny USA
- 23.05 TVN Fakty
- 23.15 Fakty, ludzie, pieniądze
- 23.45 Detektyw Hunter [19/22] – serial
- 0.30 Kariera od zera [19/22] – serial
- 1.00 Znowu razem [5/6] – serial USA
- 1.30 Katie Joplin [5/7] – serial USA
- 2.00 Reality show

RTL 7

- 6.00 Teledyski
- 7.15 Odjazdowe kreskówki. Calvin i pułkownik, Exosquad
- 9.40 Teleshopping
- 10.15 Trzy razy Zofia – telenowela
- 11.00 Moje drugie ja – serial
- 11.25 Perła – telenowela
- 12.30 Teleshopping
- 13.30 Szczury nabrzeża – serial
- 14.20 Gra w przeboje – teleturniej
- 14.50 Trzy razy Zofia – telenowela
- 15.40 Odjazdowe kreskówki: Calvin i pułkownik, Exosquad
- 17.00 Rodzina Potwórników – serial komediowy
- 17.50 Ukryta kamera
- 18.15 Moje drugie ja – serial
- 18.40 W akcji – magazyn sensacji
- 19.05 Komando Małolat – serial policyjny
- 20.00 Godziny grozy – thriller USA
- 21.40 Terror w Beverly Hills – film akcji
- 23.20 McCall – serial sensacyjny
- 0.10 Godziny grozy – thriller USA
- 1.40 Terror w Beverly Hills – film akcji
- 3.10 Teleshopping

TV 4

- 6.25 Strefa P – mag. muzyczny
- 7.00 V Max – mag. motoryzacyjny

7.30 Muzyczne listy – mag. muzyczny
 8.20 Gęsia skórka [39] – serial fab.
 8.45 Eek! straganza [18] – serial anim. USA
 9.15 Bobby kontra wapniaki [72] – serial anim. USA
 9.45 Szkoła przetrwania [11] – serial USA
 10.45 Nowe przygody Robin Hooda [25] – serial USA
 11.45 Na Południe [47] – serial sens., Kanada
 12.40 Przybysze [17] – serial USA
 13.40 V Max – mag. motoryzacyjny
 14.10 Strefa P – mag. muzyczny
 14.45 Muzyczne listy – mag. muzyczny
 15.45 Eek! straganza [19] – serial USA
 16.15 Gęsia skórka [40] – serial anim.
 16.45 Jak Pan może, Panie doktorze? [15] – serial kom. USA
 17.15 Oh, Baby [17] – serial komedii USA
 17.45 Dziennik
 18.00 Europejski Ring – prog. publicystyczny
 18.15 Różowa Pantera – serial anim.
 18.30 Sabrina nastoletnia czarownica [17] – serial kom. USA
 19.00 Na Południe [48] – serial sens., Kanada
 20.00 Kiedy tajemnica zabija – film krym. USA
 21.50 Dziennik
 22.02 Informacje sportowe
 22.05 Program publicystyczny
 22.15 Komisarz Rex [60] – serial
 23.15 Szkoła przetrwania [12] – serial USA
 0.15 Nie ma jak mama – dramat USA
 1.00 Spotkajmy się – prog. rozrywkowy
 1.30 Muzyczne Listy – mag. muzyczny
 2.30 Strefa P – magazyn muzyczny

TV POLONIA

7.00 Muzyka łączy pokolenia – „Perfect” – „Myslovitz” (powt.)
 7.40 Szare Szeregi – film dok. (powt.)
 8.00 Klan [471] – telenowela TVP
 8.30 Wiadomości
 8.40 Przygody Bolka i Lolka – Wakacje na wsi – serial anim.
 8.50 Dzieci dzieciom – program dla dzieci
 9.00 Maściągka [56] – Stary Kermit farmę miał – serial anim.
 9.30 Czy ktoś mnie kocha w tym domu? – film obyczajowy (powt.)
 10.30 Mistrzostwa Świata w kajakach – Poznań
 11.15 Kozioł i Duda – reportaż
 11.50 Na równej drodze – film anim.
 12.00 Wiadomości
 12.10 Magistra vitae – reportaż
 12.40 Dom Polski – Dom mieszczański
 13.10 Klan [471] – telenowela TVP (powt.)
 13.30 Tercja Pikardyjska – występ zespołu w ramach Festiwalu Eurofolk Sanok 2001 (powt.)
 14.30 Bitwa o Polskę – program dok. (powt.)
 15.00 Wiadomości

15.05 Z archiwum i pamięci – Włodzimierz Korcz [4] – program muzyczny
 16.00 Panorama
 16.10 Dzieci dzieciom – program dla dzieci (powt.)
 16.30 Kundle i reszta [9/26] – Sprawa Lyonskiej kiefbasy – serial anim.
 17.00 Teleexpress
 17.15 Nagroda Literacka – Nike 2001 – nominacje – Michał Głowiński
 17.20 Gość Jedyński
 17.30 Polskie Podium – ze sportowego archiwum [10] – program Janusza Pichlaka
 18.20 Telezakupy
 18.35 Klan [471] – telenowela TVP (powt.)
 19.00 Śladami faraonów – reportaż
 19.15 Dobranocka – Przygód kilka wróbla Ćwirka [1] – Sekret Czajki – serial animowany dla dzieci
 19.30 Wiadomości
 20.00 Niech gra muzyka – film fab. prod. polskiej
 21.10 Dzień z życia poety – Koncert Galowy XXVII Spotkania Zamkowe – Śpiewajmy poezję
 21.55 Wszędzie można znaleźć swoje miejsce – reportaż
 22.30 Panorama
 22.50 Sport telegram
 22.55 Wybory Polaków
 23.10 Ze sztuką na ty – Barok Krakowski – film dok.

0.00 Przeboje klasyków – Franz Schubert – Sonata a-moll „Arpeggione”
 0.30 Monitor Wiadomości
 1.00 Śladami faraonów – reportaż (powt.)
 1.15 Przygód kilka wróbla Ćwirka [1] – Sekret Czajki – serial anim. (powt.)
 1.30 Wiadomości (powt.)
 1.55 Sport telegram (powt.)
 2.00 Klan [471] – telenowela TVP (powt.)
 2.20 Niech gra muzyka – film fab. prod. polskiej (powt.)
 3.35 Dzień z życia poety – Koncert Galowy XXVII Spotkania Zamkowe – Śpiewajmy poezję (powt.)
 4.15 Śladami faraonów – reportaż (powt.)
 4.30 Wszędzie można znaleźć swoje miejsce – reportaż (powt.)
 5.00 Panorama (powt.)
 5.20 Sport telegram (powt.)
 5.25 Polskie Podium – ze sportowego archiwum [10] (powt.)
 6.15 Kozioł i Duda – reportaż (powt.)
 6.50 Cocktail – film animowany

PASMO WSPÓLNE

7.00 Mały miś [12/26] 7.30 Zdumiewający świat zwierząt. [10/26] 8.00 OTV 8.35 Za wszelką cenę [71/252] 9.00 Za wszelką cenę [72/252] 9.30 Fragles [18/96] 10.00 Spółka rodzinna [9/13] 10.30 Spotkania z taaaką rybą [9] 10.45 Dom muratora 11.15 Kino w południe: Saga Jacksonów [3/3] 12.00 Zaproszenie [49] 12.20 Życiorys z refrenem 12.45 ZUS radzi [18] 13.00 Lands of legends [1/13] 13.30 Psychiatria bez lęku i wstydu [21] 14.00 Tajemnicza kobieta [89/125] 14.45 Tajemnicza kobieta [90/125] 15.30 OTV 16.30 Lasie [5/40] 17.00 Kocie przygody [15/26] 17.15 OTV 19.00 Kino wieczorne – dalekie mosty 20.40 Telekurier [161] 21.10 Daj, daj, daj [5/7] 21.30 OTV 22.00 To jest temat [229] 22.15 Rozmowa dnia 22.30 Odkryj nowy świat [81] 23.00 Jazz nocą

KATOWICE

8.00 Wariacje na wakacje 15.30 Wariacje na wakacje 16.00 Co nieco o tańcu – romantyczność 17.15 Telezakupy 17.30 Z krukiem w herbie 17.50 Wizytówki 18.00 Aktualności 18.20 Lato w telewizyjnej 1 21.30 Aktualności 21.40 Porozmawiajmy

KRAKÓW

8.00 Kronika 8.10 Rola – magazyn 15.30 Z plecakiem i walizką 15.55 Reportaż z Afryki 16.15 Z kart krakowskiego archiwum 17.15 Dolinami rzek – prog. krajoznawczy 17.30 Świnnik raczej letni 18.00 Kronika 18.20 Portrety – Jerzy Goliński 18.55 Warto wiedzieć 21.30 Kronika 21.40 Sport 21.50 Ludzie i tematy

WOT

8.00 Telewizyjny numer 8.05 20 lat później (powt.) 8.25 5 minut o... Alba Roversi i inni 15.30 Wiadomości kuriera 15.35 Rozmowa dnia (powt.) 15.50 Dzieje Warszawy w latach – film dok. 16.00 Powiat węgrowski (powt.) 16.20 Mój pies i inne zwierzątka (powt.) 17.15 Gość WOT 17.25 Komunikaty i ogłoszenia 17.30 Telewizyjny Kurier Mazowiecki i pogoda 18.00 Telewizyjny Kurier Warszawski i pogoda 18.20 Z archiwum WOT 21.30 Telewizyjny Kurier Warszawski i pogoda 21.45 Rozmowa dnia

WROCŁAW

8.00 Pogoda 8.05 Fakty poranne 8.15 Protestuję – reportaż 15.30 Gadu, gadu – prog. dla dzieci 16.00 Poza miastem 17.15 Fakty Wrocław 17.30 Pół żartem... – prog. kabaretowy 18.00 Fakty 18.15 Pogoda 18.20 Tysiąc lat – mag. historyczny 18.35 Reflektor – cykl rep. 18.50 Czas na bajkę – prog. dla dzieci 21.30 Fakty flesz 21.35 Protestuję – reportaż 21.50 Super Trójka 23.00 Stan zagrożenia – mag. kryminalny 23.25 Festiwal Chopinowski w Dusznikach Źródło

PULS

- 6.15 Ojciec Święty w Wadowicach – film dok.
- 7.00 Telesklep
- 8.00 Casper i przyjaciele – serial
- 9.00 Cudowne lata [41] – serial USA
- 9.30 Jak się robi...? – reportaż
- 10.30 Humory Waldemara Ogińskiego: Strażacy w habitach – talk-show
- 11.15 Ulica zakochanych [104]
- 12.05 Remington Steele [42] – serial
- 13.00 Telesklep
- 14.00 Kobiety mojego życia [29]
- 15.00 Casper i przyjaciele – serial
- 16.00 Remington Steele [43] – serial
- 17.00 Kobiety mojego życia [30]
- 18.00 Cudowne lata [42] – serial USA
- 18.30 M Kwadrat: ks. Jan Twarowski – talk-show
- 19.00 Ulica zakochanych [105]
- 20.00 Dotyk anioła [42] – serial USA
- 20.55 Nietykalni [22] – serial sens. USA
- 21.50 Gummyty – prog. satyryczny
- 22.00 Wydarzenia, sport, pogoda
- 22.30 Straż przybrzeżna [21/37]
- 23.15 M Kwadrat: ks. Jan Twardowski – talk-show Manna i Materny
- 23.45 Archiwum XX wieku: Hitler kontra Stalin – mag. historyczny
- 0.15 Nietykalni [22] – serial sens. USA
- 1.00 Humory Waldemara Ogińskiego: Strażacy w habitach – talk-show
- 1.40 Ojciec Święty w Wadowicach – film dok.

TVP 1

- 7.00 Plebania [71 – serial TVP
- 7.25 Stinky i Jake – serial anim. prod. angielskiej
- 7.50 Wkoło natury
- 8.30 Wiadomości
- 8.45 Lassie [24] – serial prod. kanadyjskiej
- 9.10 Łowcy przygód
- 9.30 Bazarz – O Orfeuszu i Eurydyce – serial anim. USA
- 9.55 Frasier [18] – serial USA
- 10.20 Muppet show, czyli rewia gwiazd
- 10.50 Wszyscy kochają Raymonda
- 11.15 Lato internauty
- 11.40 Telezakupy
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes
- 12.20 Zwierzęta świata – Opowieści o przyprawach i odpływach [2/2]
- 12.55 Kino letnie: Śpij, kochanie – dramat psychologiczny USA
- 14.30 Klan [476 – telenowela TVP
- 15.00 Wiadomości
- 15.10 Klan [477, 478] – telenowela TVP
- 16.05 Współcześni wojownicy
- 16.30 Moda na sukces [1439] – serial
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Gość Jedyńki
- 17.35 Zdarzyło się jutro [27] – serial
- 18.25 Lokatorzy – serial TVP
- 19.00 Wieczorynka – Marcelino chleb i wino – serial anim. prod. hiszpańskiej
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Viper [16] – serial USA

- 21.00 Dziennik telewizyjny
- 21.15 Studio Wyborcze Jedyńki
- 22.10 Czas na dokument – Buleczkarz z Przemysła – film dok.
- 22.40 Monitor Wiadomości
- 23.10 Sportowy flesz
- 23.20 Prawdziwe kobiety – film fab. prod. angielskiej

TVP 2

- 7.20 Studio urody
- 7.30 Złotopolscy [324] – Amerykańska wróżka – telenowela TVP
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 Ulica Sezamkowa
- 9.00 Rzeka kłamstwa [4/7] – serial prod. TVP
- 10.30 Ziemia – ostatnie starcie [32] – serial USA
- 11.15 Tajna misja [14] – serial prod. polsko-australijskiej
- 12.00 Ich pięciorko [60] – serial USA
- 12.45 Ocean Tajemnic [12/26] – serial dok. prod. angielskiej
- 13.15 Tadeusza nikt nie rusza, czyli 30 lat w służbie telewizji [1]
- 14.10 Miami Sands [107] – serial USA
- 15.00 Doktor Murek [3/7] – serial
- 16.00 Panorama
- 16.10 Złotopolscy [325, 326] – telenowela TVP
- 17.05 Znaki czasu
- 17.30 Program lokalny
- 18.30 Panorama
- 18.50 Dwójkomania
- 18.55 Jeden z dziesięciu – teleturniej
- 19.25 Złotopolscy [327] – Miłość to dzieki zwierzę – telenowela TVP
- 20.00 Mężczyzna, kobieta i dziecko – melodramat USA
- 21.40 Dozwolone od lat 40 – Przeboje gwiazd
- 21.55 Dwójkomania
- 22.00 Panorama
- 22.20 Sport telegram
- 22.35 Wieczór filmowy. Kocham Kino: Jezioro łabędzie – film fab. prod. ukraińskiej
- 0.15 Art noc – Kronos na scenie
- 1.10 Ulica Hester – film fab. USA

POLSAT

- 6.00 Piosenka na życzenie
- 7.00 Power Rangers [35]
- 7.25 Polityczne graffiti
- 7.40 MacGyver [52]
- 8.35 Jezioro marzeń [25]
- 9.25 Graczykowie [51]
- 9.55 Przyjaciele [81]
- 10.20 Czułość i kłamstwa [41]
- 10.50 Dzikie księżyc [56]
- 11.40 Cud miłości [86]
- 12.35 Po prostu miłość [20]
- 13.35 Zerwane więzi
- 14.00 Macie, co chcecie
- 15.00 Pokemon [35]
- 15.30 Informacje
- 15.55 MacGyver [53]
- 16.45 Jezioro marzeń [26]
- 17.35 Cud miłości [87]
- 18.30 Informacje i publicystyka
- 18.55 Hoop Sprot Magazyn
- 19.00 Dzikie księżyc [57]
- 19.55 Reality show
- 20.00 Czułość i kłamstwa [42]

- 20.30 13 posterunek [25]
- 21.40 Alibi na telefon – film USA
- 21.30 Losowanie LOTTO
- 23.30 Informacje i biznes informacje
- 23.55 Polityczne graffiti
- 0.15 Przyjaciele [79]
- 0.15 Kojak [65]
- 2.10 Muzyka na BIS

TVN

- 5.45 Kropka nad i
- 6.00 Prawo do szczęścia [27/80] – telenowela, Meksyk
- 6.45 Telesklep
- 7.00 Potęga miłości [52/90] – telenowela, Meksyk
- 7.50 Hutch Miodowe Serca [59/65]
- 8.15 Silver Surfer [3/13] – serial animowany dla dzieci
- 8.40 Farma pełna strachów [12/26] – serial animowany dla dzieci
- 9.05 Świat Bobby'ego [37/81] – serial animowany dla dzieci
- 9.30 Dzika przyroda – serial dokumentalny
- 10.25 Telesklep
- 11.25 Rozmowy w toku
- 12.05 Miasteczko [40/57] – serial obyczajowy, Polska
- 12.45 Trafiony, zatopiony
- 13.45 Hutch Miodowe Serca [59/65] – serial animowany dla dzieci
- 14.10 Silver Surfer [3/13] – serial animowany dla dzieci
- 14.35 Miss Polonia 2001 – eliminacje
- 15.05 Reality show
- 15.30 Milionerzy
- 16.15 Virginia [38/150] – telenowela, Meksyk
- 17.10 Ekspedycja – finał
- 18.15 Rozmowy w toku
- 19.00 TVN Fakty
- 19.25 Kropka nad i
- 20.00 Reality show
- 20.30 Misery – film sensacyjny USA
- 22.40 Detektyw – serial fabularno-dokumentalny
- 23.10 TVN Fakty
- 23.20 Asy wywiadu [12/13] – serial sensacyjny USA
- 0.10 Tenbit. pl – magazyn nowości internetowych
- 1.10 Kariera od zera [20/22] – serial USA
- 1.40 Znowu razem [6/6] – serial USA
- 2.10 Katie Joplin [6/7] – serial USA
- 2.40 Reality show

RTL 7

- 6.00 Teledyski
- 7.15 Odjazdowe kreskówki: Calvin i pułkownik, Exosquad
- 8.30 Rodzina Potwornickich – serial komediowy
- 9.20 Ukryta kamera – prog. rozrywkowy
- 9.40 Teleshopping
- 10.15 Trzy razy Zofia – telenowela
- 11.00 Moje drugie ja – serial
- 11.25 Perla – telenowela
- 12.30 Teleshopping
- 13.30 Komando Małolat – serial polityczny
- 14.20 Gra w przeboje – teleturniej muzyczny

- 14.50 Trzy razy Zofia – telenowela
- 15.40 Odjazdowe kreskówki: Calvin i pułkownik, Exosquad
- 17.00 Rodzina Potworkniczych – serial
- 17.50 Ukryta kamera – prog. rozrywkowy
- 18.15 Moje drugie ja – serial
- 18.40 W akcji – mag. sensacji
- 19.05 Komando Małolat – serial
- 20.00 Rzeźnia nr 5 – film fantastyczno-naukowy USA
- 21.50 Bracia, dziewczyna i spluwa – film USA
- 23.35 McCall – serial sensacyjny
- 0.25 Rzeźnia nr 5 – film USA
- 2.05 Bracia, dziewczyna i spluwa – film USA
- 3.40 Teleshopping

TV 4

- 6.25 Strefa P – mag. muzyczny
- 7.00 Super VIP – mag. ciekawostek
- 7.30 Muzyczne listy – prog. muzyczny
- 8.20 Gęsia skórka [40] – serial anim.
- 8.45 Eek! straganza [19] – serial USA
- 9.15 Bobby kontra wapniaki [73] – serial anim. USA
- 9.45 Szkoła przetrwania [12] – serial USA
- 10.45 Gorączka w mieście [14] – serial USA
- 11.45 Na Południe [48] – serial sens.
- 12.40 Przybysze [18] – serial USA
- 13.40 Drogówka – mag. policyjny
- 14.10 Strefa P – mag. muzyczny
- 14.45 Muzyczne listy
- 15.45 Super Mario Brothers 2 [15] – serial dla dzieci
- 16.15 Gęsia skórka [41] – serial
- 16.45 Przygody rodziny Addamsów [22] – serial kom. USA
- 17.15 Ja się zastrzele [24] – serial kom. USA
- 17.45 Dziennik
- 18.00 ViP – prog. publicystyczny
- 18.15 Różowa Pantera – serial anim.
- 18.30 Sabrina nastoletnia czarownica [18] – serial kom. USA
- 19.00 Na Południe [49] – serial sens., Kanada
- 20.00 Moonraker – sens. USA–Wielka Brytania
- 22.30 Dziennik
- 22.42 Informacje sportowe
- 22.45 Program publicystyczny
- 22.55 Gorączka w mieście – serial sens. USA
- 23.55 Szkoła przetrwania [13] – serial USA
- 0.55 Kierowca – film USA
- 2.40 Spotkajmy się – prog. rozrywkowy
- 3.10 Muzyczne listy – mag. muzyczny
- 4.10 Muzyczny VIP – mag. muzyczny

TV POLONIA

- 7.00 Z archiwum i pamięci – Włodzimierz Korcz [4] – program muzyczny (powt.)
- 8.00 Klan [472] – telenowela TVP
- 8.30 Wiadomości
- 8.40 Teleranek na wakacjach – program dla dzieci

- 9.05 Mapeciątka [57] – Jak dobrze być nianią – serial anim.
- 9.35 Niech gra muzyka – film fab. prod. polskiej (powt.)
- 10.50 Benefis Niny Andrycz [2] (powt.)
- 11.35 Ich troje
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Titkin czyli Tykocin – reportaż
- 12.35 Odbicia wyobraźni – reportaż
- 13.10 Klan [472] – telenowela TVP (powt.)
- 13.40 Polskie Podium – ze sportowego archiwum [10] (powt.)
- 14.30 Gawędy historyczne – Plotka
- 15.00 Wiadomości
- 15.10 Dozwolone od lat 40
- 16.00 Panorama
- 16.10 Z Tintilo dookoła świata – program dla dzieci
- 16.30 Urwisy z Doliny Młynów [13] – Jaskinia Omasty – serial prod. polsko-niemieckiej
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Gość Jedyńki
- 17.30 Zaproszenie – Skarby świętokrzyskie (powt.)
- 17.50 Dialogi z przeszłością – Sojusz swastyki z gwiazdą czerwoną
- 18.20 Telezakupy
- 18.35 Klan [472] – telenowela TVP
- 19.00 Wieści polonijne
- 19.15 Dobranocka: Reksio [26] – serial animowany dla dzieci
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Sukces [21/36] – serial TVP
- 20.30 Świadkowie XX wieku – Kim pan był panie ministrze? – film dok.
- 21.30 Raz na ludowo – koncert laureatów Szansy na sukces [1]
- 22.30 Panorama
- 22.50 Sport telegram
- 23.00 Studio Wyborcze Jedyńki
- 23.50 Tango bezrobotnych – film dok.
- 0.30 Monitor Wiadomości
- 1.00 Wieści polonijne
- 1.15 Reksio [26] – Reksio kompan – serial animowany dla dzieci (powt.)
- 1.30 Wiadomości (powt.)
- 1.55 Sport telegram (powt.)
- 2.00 Klan [472] – telenowela TVP (powt.)
- 2.30 Sukces [21/36] – serial TVP (powt.)
- 3.00 Świadkowie XX wieku – Kim pan był panie ministrze? – film dok. (powt.)
- 4.00 Raz na ludowo – koncert laureatów Szansy na sukces [1] (powt.)
- 5.00 Panorama (powt.)
- 5.20 Sport telegram (powt.)
- 5.25 Zaproszenie – Skarby świętokrzyskie (powt.)
- 5.45 Dialogi z przeszłością – Sojusz swastyki z gwiazdą czerwoną (powt.)
- 6.15 Titkin czyli Tykocin – reportaż (powt.)
- 6.45 Wieści polonijne (powt.)

PASMO WSPÓLNE

- 7.00 Anatol [5/26]
- 7.30 Strażnicy dobrej nowiny [7/13]
- 8.00 OTV 8.35 Za wszelką cenę [73/252]
- 9.00 Za wszelką cenę [74/252]
- 9.30 Fragles [19/96]
- 10.00 Spółka rodzinna [10/13]
- 10.30 ZUS radzi [19]
- 10.45 Telekurier [161]
- Biuro programów regionalnych
- 11.15 Cel inwazji. ziemia [5/6]
- 12.15 Koncert 3 w 3
- 13.00 Historia kina amerykańskiego oczami Martina Scorsese [4/4]
- 14.00 Tajemnicza kobieta [91/125]
- 14.45 Tajemnicza kobieta [92/125]
- 15.30 OTV 16.30 Traperskie lato [9/10]
- 16.50 Kino rodzinne – przyjaciele zwierząt [34/39]
- 17.15 OTV 19.00 Kino wieczorne – Santa Fe
- 20.35 Telekurier [162]
- 21.05 Daj, daj, daj – dla dorosłych [6/7]
- 21.30 OTV 22.00 To jest temat [230]
- 22.15 Rozmowa dnia
- 22.30 Południe
- 23.40 Cyberix [9]
- 23.55 Śmiertelny egzamin

KATOWICE

- 8.00 Agrofakty
- 15.30 Agrofakty
- 16.00 Perły przyrody i kultury
- 17.15 A w sercu ciągle maj
- 17.30 Z wokandy
- 17.50 Wizytówki
- 18.00 Aktualności
- 18.15 Wiadomości sportowe
- 18.20 Lato w telewizyjnej
- 21.30 Aktualności
- 21.40 Wiadomości sportowe
- 21.45 Porozmawiajmy

KRAKÓW

- 8.00 Kronika
- 8.10 Szlakami podkarpacia – program krajoznawczy
- 15.30 Big Day – Kalendarz
- 17.15 Szlakami podkarpacia – program krajoznawczy
- 17.30 Wieści spod łyścy
- 17.50 Marzenia i kariery
- 18.00 Kronika
- 18.20 Portrety – Mikołaj Grabowski
- 18.55 Warto wiedzieć
- 21.30 Kronika
- 21.40 Sport
- 21.50 Ludzie i tematy

WOT

- 8.00 Telewizyjny Numer Warszawski
- 8.05 Telewizyjny Kurier Mazowiecki (powt.)
- 8.20 Mój pies i inne zwierzęta (powt.)
- 15.30 Wiadomości Kuriera
- 15.35 Rozmowa dnia (powt.)
- 15.50 Dzieje Warszawy w latach – film dok.
- 16.00 Wierzę, wątpię, szukam (powt.) – magazyn religijny
- 17.15 Gość WOT
- 17.25 Komunikaty i ogłoszenia
- 17.30 Telewizyjny Kurier Mazowiecki i pogoda
- 18.00 Telewizyjny Kurier Warszawski i pogoda
- 18.20 Z archiwum WOT
- 21.30 Telewizyjny Kurier Warszawski
- 21.45 Rozmowa dnia

WROCŁAW

- 8.00 Pogoda
- 8.05 Fakty poranne
- 8.15 Przysłań – serial dok.
- 15.30 Folk fiesta – prog. muzyczny
- 16.00 Poza miastem – Idzie Hyr
- 17.15 Fakty Wrocław
- 17.30 Gonic regionalny – mag. samorządowy
- 18.00 Fakty
- 18.15 Pogoda
- 18.20 Ojczyzna – polszczyzna – program J. Miodka
- 18.50 Czas na bajkę – prog. dla dzieci
- 21.30 Fakty flesz
- 21.35 Przysłań – serial dok.
- 21.50 Super Trójka

PULS

- 6.45 Panie przenikasz mnie – film dokumentalny
- 7.00 Telesklep
- 8.00 Casper i przyjaciele – serial anim. USA
- 9.00 Cudowne lata [42] – serial USA
- 9.30 Dotyk anioła [42] – serial USA
- 10.30 Humory Waldemara Ogińskiego: Żebracy – talk-show
- 11.15 Ulica zakochanych [105] – telenowela, Meksyk
- 12.05 Remington Steele [43] – serial
- 13.00 Telesklep
- 14.00 Kobiety mojego życia [30]
- 15.00 Casper i przyjaciele – serial
- 16.00 Remington Steele [44] – serial
- 17.00 Kobiety mojego życia [31]
- 18.00 Cudowne lata [43] – serial
- 19.00 Ulica zakochanych [106]
- 20.00 Dotyk anioła [43] – serial USA
- 20.55 Resurrection Boulevard [1] – serial USA
- 21.50 Gumitycy – prog. satyryczny
- 22.00 Wydarzenia, sport, pogoda
- 22.30 Straż przybrzeżna [22/37]
- 23.15 Allo, Allo [76] – serial kom.
- 23.45 Widzialne i niewidzialne – magazyn zjawisk niezwykłych
- 1.00 Humory Waldemara Ogińskiego: Żebracy – talk-show
- 1.40 Panie przenikasz mnie – film dok.

TVP 1

- 7.00 Plebania [72 – serial TVP
- 7.25 Szkoła na fali [44 /ost.] – serial
- 7.50 Król zwierząt – teleturniej dla najmłodszych
- 8.30 Wiadomości
- 8.45 Bazar – serial anim. USA
- 9.10 Niezwykłe postaci – Rycerz
- 9.40 Frasier [19] – serial USA
- 10.05 Muppet show, czyli rewia gwiazd – serial USA
- 10.30 Wszyscy kochają Raymonda [21] – serial USA
- 10.55 Pokochać Araba – reportaż
- 11.15 Opowieści o smakach
- 11.25 Królowe gór
- 11.40 Telezakupy
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes
- 12.30 Alfabet polskich rzek – H, jak Hoczewka
- 12.55 Kino letnie: Chcę do więzienia – film fab. prod. rosyjskiej
- 14.30 Klan [479]
- 15.00 Wiadomości
- 15.10 Klan [480, 481] – telenowela TVP
- 16.00 Bezpieczna Jedyńka
- 16.30 Moda na sukces [1440]. – serial USA
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Gość Jedyńki
- 17.35 Zdarzyło się jutro [28] – serial
- 18.25 Lokatorzy – serial TVP
- 19.00 Wieczorynka: Madeline
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Okruchy życia: Ostatnia misja – film fab. USA
- 21.50 Kronika kryminalna
- 22.25 Monitor Wiadomości
- 22.55 Sportowy flesz

- 23.00 Gorąco polecam: Chwasty – film fab. USA
- 1.15 Eros ex – film dok.

TVP 2

- 7.20 Studio urody
- 7.30 Złotopolscy [328] – Fermentacje
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 Ulica Sezamkowa
- 9.00 Misja szeryfa McCabe'a – film fab. USA
- 10.45 Ziemia – ostatnie starcie [33]
- 11.30 Tajna misja [15] – serial
- 12.00 Ich pięciorko [61] – serial USA
- 12.40 Ocean Tajemnic [13/26] – serial dok. prod. angielskiej
- 13.15 Dozwolone od lat 40 – Budka Suflera
- 14.10 Miami Sands [108] – serial USA
- 15.00 Doktor Murek [4/7] – serial TVP
- 16.00 Panorama
- 16.10 Złotopolscy [329, 330]
- 17.05 Wakacyjne spotkanie
- 17.30 Program lokalny
- 18.30 Panorama
- 18.50 Dwójkomania
- 18.55 Jeden z dziesięciu – teleturniej
- 19.25 Złotopolscy [331] – Kobiety – telenowela TVP
- 20.00 Czy tak musi być – podatki. Konferencja na temat bezrobocia zorganizowana przez – Polską Konfederację
- 21.00 Siedlisko [9-ost.] – serial TVP
- 21.55 Dwójkomania
- 22.00 Panorama
- 22.20 Sport telegram
- 22.35 Trzeci Bliźniak [2-ost.] – film fab.
- 0.05 Stan posiadania – film dok.
- 0.35 Europejski przegląd piłkarski
- 1.00 Między wierszami – film fab.

POLSAT

- 6.00 Piosenka na życie
- 7.00 Power Rangers [36]
- 7.25 Polityczne graffiti
- 7.40 MacGyver [53]
- 8.30 Jezioro marzeń – film USA
- 9.20 13 posterunek [25]
- 9.55 Przyjaciele [82]
- 10.20 Czułość i kłamstwa [42]
- 10.50 Dzikie księżyc [57]
- 11.40 Cud miłości [87]
- 12.30 Po prostu miłość [21]
- 13.35 Idź na całość
- 14.30 Rodzina zastępcza [49]
- 15.00 Pokemon [36]
- 15.30 Informacje
- 15.55 MacGyver [54]
- 16.45 Jezioro marzeń [27]
- 17.35 Cud miłości [88]
- 18.30 Informacje i publicystyka
- 18.55 Hoop Sport Magazyn
- 19.00 Dzikie księżyc [58]
- 19.55 Reality show
- 20.00 Czułość i kłamstwa [43]
- 20.30 Graczykowie [53]
- 21.00 Eskorta – film USA
- 21.30 Losowanie LOTTO
- 23.00 Informacje i biznes informacje
- 23.25 Polityczne graffiti
- 23.45 Ally McBeal [59]
- 0.40 Świat Dzikiego Zachodu – film USA (1973)
- 2.15 Muzyka na BIS

TVN

- 5.45 Kropka nad i
- 6.00 Prawo do szczęścia [28/80]
- 6.45 Telesklep
- 7.00 Potęga miłości [53/90]
- 7.50 Hutch Miodowe Serca [60/65]
- 8.15 Silver Surfer [4/13] – serial
- 8.40 Farma pełna strachów [13/26] – serial animowany dla dzieci
- 9.05 Świat Bobby'ego [38/81] – serial animowany dla dzieci
- 9.30 Dzika przyroda – serial dok.
- 10.25 Telesklep
- 11.25 Rozmowy w toku
- 12.05 Miasteczko [41/57] – serial obyczajowy, Polska
- 12.45 Droga do gwiazd
- 13.45 Hutch Miodowe Serca [60/65] – serial animowany dla dzieci
- 14.10 Silver Surfer [4/13] – serial anim.
- 14.35 Farma pełna strachów [13/26] – serial animowany dla dzieci
- 15.05 Reality show
- 15.30 Milionerzy
- 16.15 Virginia [39/150] – telenowela, Meksyk
- 17.10 Wybacz mi
- 18.15 Rozmowy w toku
- 19.00 TVN Fakty
- 19.25 Kropka nad i
- 20.00 Reality show
- 20.30 Nadzieja – film obyczajowy USA
- 22.15 Beverly Hills [84/85] – serial obyczajowy USA
- 23.10 TVN Fakty
- 23.20 Asy wywiadu [13/13] – serial sensacyjny USA
- 0.10 Kariera od zera [21/22] – serial
- 0.40 Detektyw Hunter [20/22] – serial
- 1.25 Katie Joplin [7/7] – serial USA
- 1.55 Nie płacz, to tylko burza – film obyczajowy USA
- 3.50 Reality show

RTL 7

- 6.00 Teledyski
- 7.15 Odjazdowe kreskówki: Calvin i pułkownik, Exosquad
- 8.30 Rodzina Potwornickich – serial komediowy
- 9.20 Ukryta kamera – prog. rozrywkowy
- 9.40 Teleshopping
- 10.15 Trzy razy Zofia – telenowela
- 11.00 Moje drugie ja – serial
- 11.25 Perła – telenowela
- 12.30 Teleshopping
- 13.30 Komando Małolat – serial policyjny
- 14.20 Gra w przeboje – teleturniej
- 14.50 Trzy razy Zofia – telenowela
- 15.40 Odjazdowe kreskówki: Calvin i pułkownik, Exosquad
- 17.00 Rodzina Potwornickich – serial komediowy
- 17.50 Ukryta kamera – prog. rozrywkowy
- 18.15 Moje drugie ja – serial dla młodzieży
- 18.40 W akcji – magazyn sensacji
- 19.05 Komando Małolat – serial
- 20.00 Deja Vu – komedia USA
- 21.55 Na głębokiej wodzie – film obyczajowy USA

- 23.25 McCall – serial sensacyjny
- 0.15 Deja Vu – komedia USA
- 1.55 Na głębokiej wodzie – film obyczajowy USA
- 3.15 Teleshopping

TV 4

- 6.25 Muzyczny VIP – magazyn ciekawostek
- 7.00 KINOManiaK – objazdowy magazyn filmowy
- 7.30 Muzyczne listy – mag. muzyczny
- 8.20 Gęsia skórka [41] – serial anim.
- 8.45 Super Mario Brothers 2 [15] – serial dla dzieci
- 9.15 Bobby kontra wapniaki [74] – anim. serial kom. USA
- 9.45 Szkoła przetrwania [13] – serial USA
- 10.45 Gorączka w mieście [15] – serial sens. USA
- 11.45 Na Południe [49] – serial sens. Kanada
- 12.40 Przybysze [19] – serial USA
- 13.40 KINOManiaK – objazdowy magazyn filmowy
- 14.10 Muzyczny VIP – mag. muzyczny
- 14.45 Muzyczne listy – mag. muzyczny
- 15.45 Eek! straganza [20] – serial USA
- 16.15 Kosmokoty [3] – serial anim.
- 16.45 Jak Pan może, Panie doktorze? [16] – serial kom. USA
- 17.15 Przygody rodziny Addamsów [23] – serial kom. USA
- 17.45 Dziennik
- 18.00 Europejski Ring – prog. publicystyczny
- 18.15 Różowa Pantera – serial anim.
- 18.30 Sabrina nastoletnia czarownica [19] – serial kom. USA
- 19.00 Na Południe [50] – serial sens. Kanada
- 20.00 Kierowca – film akcji USA
- 21.50 Dziennik
- 22.02 Informacje sportowe
- 22.05 Program publicystyczny
- 22.15 Komisarz Rex [61] – serial sens.
- 23.15 Szkoła przetrwania [14] – serial USA
- 0.15 Omega Doom – film USA
- 1.55 Spotkajmy się – prog. rozrywkowy
- 2.25 Muzyczne listy – mag. muzyczny
- 3.25 Strefa P – mag. muzyczny

TV POLONIA

- 7.00 Dozwolone od lat 40 – program Marii Szabłowskiej i Krzysztofa Szewczyka (powt.)
- 7.50 Na równej drodze – film animowany Lucjana Dembińskiego
- 8.00 Klan [473] – telenowela TVP
- 8.30 Wiadomości
- 8.40 Przygody Bolka i Lolka [16] – Lotnia – serial animowany dla dzieci
- 8.50 Dzieło-arcydzieło – program dla dzieci
- 9.00 Kolorowe nutki – program muzyczny dla dzieci
- 9.10 Mapeciątka [58] – Dom, który wybudowały Mapety – serial anim. prod. angielskiej
- 9.35 Sukces [21/36] – serial TVP

- 10.00 Świadkowie XX wieku – Kim pan był panie ministrze? – film dok. (powt.)
- 11.05 Spotkanie z Balladą – Jubileusz w Kopydłowie [2] – program rozrywkowy (powt.)
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Gdzieś w Bieszczadach
- 12.30 Szczęściarze bezdomni – reportaż
- 13.00 Figa – film anim.
- 13.10 Klan [473] – telenowela TVP (powt.)
- 13.40 Studio Wyborcze Jedyinki (powt.)
- 14.30 Szept prowincjonalny – magazyn
- 15.00 Wiadomości
- 15.10 Jestem – Jacek Skubikowski – program rozrywkowy
- 16.00 Panorama
- 16.10 Dzieło-arcydzieło – program dla dzieci (powt.)
- 16.20 Kolorowe nutki
- 16.30 Noddy – „Lista zakupów” – serial animowany dla dzieci
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Gość Jedyinki
- 17.30 Sopot – miasto igrzysk – reportaż (powt.)
- 17.55 Znaki czasu – Katechezy dla rodaków
- 18.20 Telezakupy
- 18.35 Klan [473] – telenowela TVP (powt.)
- 19.00 Dziennik telewizyjny
- 19.15 Dobranocka: Królewski płaszcz – film animowany dla dzieci
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Dziewczynka z Hotelu Exelsior – dramat prod. polskiej
- 21.30 Zobaczyć piosenkę i... – Gala XXI Przeglądu Piosenki Aktorskiej
- 22.30 Panorama
- 22.50 Sport telegram
- 23.00 Pierwszy krzyk [21] – serial dokumentalny
- 23.25 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie
- 23.55 Ogród sztuk – W becze śmiechu – magazyn
- 0.30 Monitor Wiadomości
- 1.00 Dziennik telewizyjny (powt.)
- 1.10 Cocktail – film anim. (powt.)
- 1.15 Królewski płaszcz – film anim. (powt.)
- 1.30 Wiadomości (powt.)
- 1.55 Sport telegram (powt.)
- 2.00 Klan [473] – telenowela TVP (powt.)
- 2.30 Dziewczynka z Hotelu Exelsior – dramat prod. polskiej (powt.)
- 4.00 Zobaczyć piosenkę i... – Gala XXI Przeglądu Piosenki Aktorskiej (powt.)
- 5.00 Panorama (powt.)
- 5.20 Sport telegram (powt.)
- 5.25 Sopot – miasto igrzysk – reportaż (powt.)
- 5.50 Znaki czasu – Katechezy dla rodaków (powt.)
- 6.25 Gdzieś w Bieszczadach (powt.)
- 6.50 Dziennik telewizyjny (powt.)

PASMO WSPÓLNE

- 7.00 Zuzia i jej przyjaciele. [18/26]
- 7.30 Barbar [1/65]
- 8.00 OTV
- 8.35 Za wszelką cenę [75/252]
- 9.00 Za wszelką cenę [76/252]
- 9.30 Fragles [20/96]
- 10.00 Spółka rodzinna [11/13]
- 10.30 Bliżej prawa [64]
- 10.45 Telekurier [162]
- 11.15 Viper [21/22]
- 12.00 Program ekumeniczny – ten sam duch [13]
- 12.15 Uśmiechnij się – kabaret
- 13.00 Serial dokumentalny
- 13.30 Kwartet – magazyn regionów czwórki wyszehradzkiej
- 14.00 Tajemnicza kobieta [93/125]
- 14.45 Tajemnicza kobieta [94/125]
- 15.30 OTV
- 16.30 Magiczny sklep zoologiczny
- 16.50 Za głosem serca [2/13]
- 17.15 OTV
- 19.00 Kino wieczorne – chłopcy bombowcy
- 20.35 Telekurier [163]
- 21.00 Daj, daj, daj – dla dorosłych [7/7]
- 21.30 OTV
- 22.00 To jest temat [231]
- 22.15 Rozmowa dnia
- 22.30 Bliżej prawa [64]
- 22.45 Program ekumeniczny – ten sam duch [13]
- 23.00 Country nocą
- 23.30 Kino mocne: Miłość pod ostrzałem

KATOWICE

- 8.00 Ale kino – mag. filmowy
- 15.30 Telezakupy
- 15.40 Ale kino – magazyn filmowy
- 16.00 Klub kolekcjonera
- 16.15 Żyć kolorowo
- 17.15 Rzecz gustu
- 17.30 Magazyn beskidzki
- 17.50 Wizytówki
- 18.00 Aktualności
- 18.15 Wiadomości sportowe
- 18.20 Lato w telewizyjnej 1
- 21.30 Aktualności
- 21.40 Wiadomości sportowe
- 21.45 Porozmawiajmy

KRAKÓW

- 8.00 Kronika
- 8.05 Wieści spod łysicy
- 8.30 Wiara i życie
- 15.30 Republika – Masakra
- 17.15 Jurańskie podpowiedzi – prog. krajoznawczy
- 17.30 Kronika świętokrzyska
- 17.40 Tajemnice Zakonu Maltańskiego
- 18.00 Kronika
- 18.20 Portrety – Jerzy Zoń
- 18.55 Warto wiedzieć
- 21.30 Kronika
- 21.40 Sport
- 21.50 Ludzie i tematy

WOT

- 8.00 Telewizyjny numer
- 8.05 Telewizyjny Kurier Mazowiecki
- 8.20 5 minut o...
- 15.30 Wiadomości Kuriera
- 15.35 Rozmowa dnia
- 15.50 Dzieje Warszawy
- 16.00 Przygody Robin Hooda
- 16.25 5 minut o...
- 17.15 Gość WOT
- 17.25 Komunikaty i ogłoszenia
- 17.30 Telewizyjny Kurier Mazowiecki i pogoda
- 18.00 Telewizyjny Kurier Warszawski i pogoda
- 18.20 Z archiwum WOT
- 21.30 Telewizyjny Kurier Warszawski i pogoda dla Warszawy
- 21.45 Rozmowa dnia

WROCŁAW

- 8.00 Pogoda
- 8.05 Fakty poranne
- 8.15 Amator – mag. filmów amatorskich
- 15.30 Folk fiesta – prog. muzyczny
- 16.00 Poza miastem – magiczne miejsce – Gieratów
- 17.15 Fakty Wrocław
- 17.30 Hit reportaż
- 18.00 Fakty
- 18.15 Pogoda
- 18.20 Wkręt – prog. dla młodzieży
- 18.50 Czas na bajkę – prog. dla dzieci
- 21.30 Fakty flesz
- 21.35 Amator – mag. filmów amatorskich
- 21.50 Super Trójka
- 23.00 Niezła kiecka – mag. kultury niezależnej

PULS

- 6.30 Piękno jest w Tobie – film dok.
- 7.00 Telesklep
- 8.00 Casper i przyjaciele – serial anim. USA
- 9.00 Cudowne lata [43] – serial USA
- 9.30 Dotyk anioła [43] – serial USA
- 10.30 Humory Waldemara Ogińskiego – talk-show
- 11.15 Ulica zakochanych [106] – telenowela, Meksyk
- 12.05 Remington Steele [44] – serial
- 13.00 Telesklep
- 14.00 Kobiety mojego życia [31]
- 15.00 Casper i przyjaciele – serial USA
- 16.00 Remington Steele [45] – serial sens. USA
- 17.00 Kobiety mojego życia [32]
- 18.00 Cudowne lata [44] – serial USA
- 18.30 M Kwadrat: Joanna i Maciej Kuroniowie – talk-show
- 19.00 Ulica zakochanych [107] – telenowela, Meksyk
- 20.00 Dotyk anioła [44] – serial USA
- 20.55 Pogotowie lotnicze [9] – serial
- 21.50 Gumitycy – prog. satyryczny
- 22.00 Wydarzenia, sport, pogoda
- 22.30 Straż przybrzeżna [23/37]
- 23.15 M Kwadrat: Joanna i Maciej Kuroniowie – talk-show
- 23.45 Czarno-biały – rozmowa na tematy duchowe z Izą Buczyńską
- 0.15 Pogotowie lotnicze [9] – serial
- 1.00 Humory Waldemara Ogińskiego – talk-show
- 1.40 Piękno jest w Tobie – film dok.

TVP 1

- 7.00 Plebania [73] – serial TVP
- 7.25 Pippi Langstrumpf [20] – serial prod. szwedzkiej
- 7.55 Wokoło natury
- 8.30 Wiadomości
- 8.45 Pippi Langstrumpf [21] – serial prod. szwedzkiej
- 9.10 Szaleństwa teatralne – show w Edynburgu
- 9.50 Frasier [20] – serial USA
- 10.15 Rower Błażeja
- 10.45 Wszyscy Kochają Raymonda [22] – serial USA
- 11.15 Dekolt – Kartoteka polskich wydarzeń kulturalnych – 1955 Wystawa w Arsenale
- 11.40 Telezakupy
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes
- 12.35 Róg Wojskiego
- 13.00 Okrucy życia: Ostatnia misja – film fab. USA (powt.)
- 14.30 Raport z demokracji
- 15.00 Wiadomości
- 15.10 Klan [482, 483] – telenowela
- 16.00 Pamięć, piękno, pietyzm
- 16.30 Moda na sukces [1441] – serial
- 17.00 Telexpress
- 17.20 Gość Jedynek
- 17.35 Śmiechu warte
- 17.55 Gwiazdy w Jedynce – Ricky Martin
- 18.25 Lokatorzy – serial TVP
- 19.00 Wieczorka – Mały Pingwin Pik-Pok – Kulfon, co z ciebie wyrośnie
- 19.15 Jutro weekend

- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Ekstradycja 2 [8] – serial TVP
- 21.10 Sprawa dla reportera
- 21.45 Studio Wyborcze Jedynek
- 22.40 Monitor Wiadomości
- 23.10 Sportowy flesz
- 23.20 Za waszą i naszą – film dok.
- 0.05 Mała Wiera – Malenkaja Wiera – film fab. prod. rosyjskiej

TVP 2

- 7.20 Studio urody
- 7.30 Złotopolscy [332] – Nigdy się z tobą nie rozwiode
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 Ulica Sezamkowa
- 9.00 Westerplatte – dramat wojenny prod. polskiej
- 10.40 Ziemia – ostatnie starcie [34] – serial USA
- 11.20 Tajna misja [16] – serial prod. polsko-australijskiej
- 11.50 Ich pięcioro [62] – serial USA
- 12.30 Tadeusza nikt nie rusza, czyli 30 lat w służbie telewizji
- 13.30 Miami Sands [109, 110] – serial
- 15.00 Doktor Murek [5/7] – serial
- 16.00 Panorama
- 16.10 Złotopolscy [333, 334]
- 17.05 Nie tylko dla komandosów
- 17.30 Program lokalny
- 18.30 Panorama
- 18.50 Dwójkomania
- 18.55 Jeden z dziesięciu – teleturniej
- 19.25 Złotopolscy [335] – Waldek i Marcysia – telenowela TVP
- 20.00 Dziedzictwo Steenfortów [3] – serial prod. francuskiej
- 21.35 Żyć bezpiecznie
- 21.55 Dwójkomania
- 22.00 Panorama
- 22.20 Sport telegram
- 22.35 997 – magazyn kryminalny
- 23.10 Z Archiwum X – serial USA
- 0.40 Fenomen populisty Haidera – film dok. prod. angielskiej
- 1.25 W drobny mak – film fab. USA

POLSAT

- 6.00 Piosenka na życzenie
- 7.00 Power Rangers [37]
- 7.25 Polityczne graffiti
- 7.40 MacGyver [54]
- 8.35 Jezioro marzeń [27]
- 9.25 Graczykowie [52]
- 9.55 Aniołek z piekła rodem [14]
- 10.20 Czułość i kłamstwa [43]
- 10.50 Dzikie księżyc [57]
- 11.40 Cud miłości [88]
- 12.35 Po prostu miłość [22]
- 13.35 Disco Relax
- 14.35 Rodzina zastępcza [50]
- 15.05 Pokemon [37]
- 15.30 Informacje
- 15.55 MacGyver [55]
- 16.45 Jezioro marzeń [28]
- 17.35 Cud miłości [89]
- 18.30 Informacje i publicystyka
- 18.50 Hoop Sport Magazyn
- 19.00 Dzikie księżyc [59]
- 19.55 Reality show
- 20.00 Czułość i kłamstwa [44]
- 20.30 13 posterunek [26]
- 21.05 Misja w czasie [2]
- 21.30 Losowanie LOTTO

- 22.00 Nikita [88]
- 23.00 Informacje i biznes informacje
- 23.20 Prognoza pogody
- 23.25 Polityczne graffiti
- 23.45 Przyjaciele [83]
- 0.15 W bagnie Los Angeles – film USA (1994)
- 2.05 Muzyka na BIS

TVN

- 5.45 Kropka nad i
- 6.00 Prawo do szczęścia [29/80]
- 6.45 Telesklep
- 7.00 Potęga miłości [54/90]
- 7.50 Hutch Miodowe Serca [61/65]
- 8.15 Silver Surfer [5/13] – serial
- 8.40 Farma pełna strachów [14/26] – serial animowany dla dzieci
- 9.05 Świat Bobby'ego [39/81] – serial
- 9.30 Dziką przyrodą – serial dok.
- 10.25 Telesklep
- 11.25 Na ratunek – serial fabularno-dokumentalny
- 11.55 Nadzieja – film obyczajowy USA
- 13.30 Nauka jazdy – serial fabularno-dokumentalny
- 14.00 Silver Surfer [5/13] – serial animowany dla dzieci
- 14.20 Farma pełna strachów [14] – serial animowany dla dzieci
- 14.40 Świat Bobby'ego [39/81] – serial animowany dla dzieci
- 15.05 Reality show
- 15.30 Milionerzy
- 16.15 Virginia [40/150] – telenowela
- 17.10 Wybacz mi
- 18.15 Rozmowy w toku
- 19.00 TVN Fakty
- 19.25 Kropka nad i
- 20.00 Reality show
- 20.30 Cena doskonałości – film obyczajowy USA
- 22.15 Melrose Place [24] – serial obyczajowy USA
- 23.10 TVN Fakty
- 23.20 Kariera od zera [22/22] – serial USA
- 23.50 Detektyw Hunter [21/22] – serial USA
- 0.35 Pasja życia – film biograficzny USA
- 2.10 Reality show

RTL 7

- 6.00 Teledyski
- 7.15 Odjazdowe kreskówki: Calvin i pułkownik, Exosquad
- 8.30 Rodzina Potwornickich – serial komediowy
- 9.20 Ukryta kamera
- 9.40 Teleshopping
- 10.15 Trzy razy Zofia – telenowela
- 11.00 Moje drugie ja – serial
- 11.25 Perla – telenowela
- 12.30 Teleshopping
- 13.30 Komando Małolat – serial
- 14.20 Gra w przeboje – teleturniej
- 14.50 Trzy razy Zofia – telenowela
- 15.40 Odjazdowe kreskówki: Calvin i pułkownik, Exosquad
- 17.00 Rodzina Potwornickich – serial
- 17.50 Ukryta kamera
- 18.15 Moje drugie ja – serial
- 18.40 W akcji – magazyn sensacji
- 19.05 Komando Małolat – serial

- 20.00 Columbo – serial kryminalny
- 21.25 Cios w plecy – film kryminalny, Kanada
- 23.00 McCall – serial sensacyjny
- 23.50 Columbo – serial kryminalny
- 1.00 Cios w plecy – film kryminalny, Kanada
- 2.25 Teleshopping

TV 4

- 6.25 Strefa P – mag. muzyczny
- 7.00 Super vip – mag.
- 7.30 Muzyczne listy – mag. muzyczny
- 8.20 Kosmokoty [3] – serial anim.
- 8.45 Eek! straganza [20] – serial anim. USA
- 9.15 Bobby kontra wapniaki [75] – serial anim. USA
- 9.45 Szkoła przetrwania [14] – serial
- 10.45 Gorączka w mieście [15] – serial
- 11.45 Na Południe [50] – serial sens.
- 12.40 Przybysze [20] – serial fantastyczny USA
- 13.40 Super vip – mag. ciekawostek
- 14.10 Strefa P – mag. muzyczny
- 14.45 Muzyczne listy – mag. muzyczny
- 15.45 Eek! straganza [21] – serial anim. USA
- 16.15 Gęsia skórka [43] – serial anim.
- 16.45 Przygody rodziny Addamsów [24] – serial kom. USA
- 17.15 Oh, Baby [18] – serial kom. USA
- 17.45 Dziennik
- 18.00 VIP – prog. publicystyczny
- 18.15 Różowa Pantera – serial anim.
- 18.30 Sabrina nastoletnia czarownica [20] – serial kom. USA
- 19.00 Na Południe [51] – serial sens.
- 20.00 Omega Doom – film fantastyczny USA
- 21.50 Dziennik
- 22.02 Informacje sportowe
- 22.05 Program publicystyczny
- 22.15 Gorączka w mieście [16] – serial sens. USA
- 23.15 Szkoła przetrwania [15] – serial
- 0.15 Hydrosfera – film fantastyczny
- 2.10 Spotkajmy się – prog. rozrywk.
- 2.40 Muzyczne listy – mag. muz.
- 3.40 Muzyczny VIP

TV POLONIA

- 7.00 Jestem – Jacek Skubikowski – program rozrywkowy (powt.)
- 7.45 Kaukaskie barwy – reportaż
- 8.00 Złotopolscy [310] – Złamana ręka, zwichnięta noga – telenowela TVP
- 8.30 Wiadomości
- 8.40 Klub pana Rysia – Kraina bobra – program dla młodych widzów
- 9.00 Mapeciątka [59] – Bal kostiumowy – serial anim. prod. angielskiej
- 9.30 Dziewczynka z Hotelu Exelsior – dramat prod. polskiej (powt.)
- 11.00 Dwójka z Trójką czyli Telewizyjno-radiowy wieczór kabaretowy (powt.)
- 11.50 Figa – film animowany Hieronima Neumana (powt.)
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Koń jaki jest – reportaż
- 12.30 W poszukiwaniu straconej duchowości... – reportaż

- 13.00 Kowalski nad wodą – film anim.
- 13.10 Złotopolscy [310] – Złamana ręka, zwichnięta noga – telenowela TVP (powt.)
- 13.35 Przyjaciele – program poświęcony ludziom niepełnosprawnym
- 14.05 Grand Prix Jazz Melomani – reportaż
- 14.25 Klasztory polskie – Dominikanki z Krakowskiego Gródka
- 15.00 Wiadomości
- 15.05 Muzyka łączy pokolenia – „Trubadurzy” – „Big Cyc”
- 16.00 Panorama
- 16.10 Kolorowe nutki – program muzyczny dla dzieci
- 16.15 Tęczowa bajeczka – Bajeczka o drzewie – program dla dzieci
- 16.30 Gwiazdny pirat [3/7] – Pułapka – serial przygodowy
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Gość Jedyński
- 17.30 Gwiazdzbior polskiego sportu – Zdzisław Krzyszkowiak
- 18.00 Ojczyzna-polszczyzna – Klub i pub
- 18.20 Telezakupy
- 18.35 Złotopolscy [310] – telenowela TVP (powt.)
- 19.00 Polskie smaki
- 19.15 Dobranocka – Lis Leon [15/19] – Kosmos 2000 – serial animowany dla dzieci
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Teatr Telewizji: Sceny domowe – Człowiek stamtąd – autor: Henryk Bardijewski
- 20.15 Zapusty – Szpask – reportaż
- 20.45 Wieczór z Jagielskim
- 21.20 Kto ma tyle wdzięku co ja... jubileusz Danuty Rinn
- 22.15 Droga do nieba – reportaż
- 22.30 Panorama
- 22.50 Sport telegram
- 23.00 Studio Wyborcze Jedyński
- 23.50 Anima – Jacek Adamczak
- 0.10 Przeboje klasyków – Józef Haydn – Symfonia nr 45 fis-mol „Pożegnana”
- 0.35 Monitor Wiadomości
- 1.00 Polskie smaki (powt.)
- 1.15 Lis Leon [15/19] – Kosmos 2000 – serial animowany dla dzieci
- 1.30 Wiadomości (powt.)
- 1.55 Sport telegram (powt.)
- 2.00 Złotopolscy [310] – Złamana ręka, zwichnięta noga – telenowela TVP (powt.)
- 2.30 Teatr Telewizji – Sceny domowe – Człowiek stamtąd – autor: Henryk Bardijewski (powt.)
- 2.45 Zapusty – Szpask – reportaż (powt.)
- 3.15 Wieczór z Jagielskim (powt.)
- 3.50 Kto ma tyle wdzięku co ja... jubileusz Danuty Rinn (powt.)
- 4.40 Droga do nieba – reportaż
- 5.00 Panorama (powt.)
- 5.20 Sport telegram (powt.)
- 5.30 Gwiazdzbior polskiego sportu – Zdzisław Krzyszkowiak (powt.)
- 6.00 Ojczyzna-polszczyzna
- 6.20 Koń jaki jest – reportaż (powt.)
- 6.45 Polskie smaki (powt.)

PASMO WSPÓLNE

- 7.00 Rycerze królestwa owadów [16/26]
- 7.30 Maggie i przyjaciele [4/26]
- 8.00 OTV 8.35 Za wszelką cenę [77/252]
- 9.00 Za wszelką cenę [78/252]
- 9.30 Fragles [21/96]
- 10.00 Spółka rodzinna [12/13]
- 10.30 Bywaj zdrow [72]
- 10.45 Telekurier [163]
- 11.15 Kino w południe – 12.00 Szczęśliwej podróży
- 12.25 Od pucybuta do... 12.55 Zwierzęta z bliska [32/46]
- 14.00 Tajemnicza kobieta [95/125]
- 14.05 Tajemnicza kobieta [96/125]
- 15.30 OTV 16.30 Lassie [6/40]
- 17.00 Kocie przygody [16/26]
- 17.15 OTV 19.00 Kino wieczorne – Sinatra [1/5]
- 19.50 Od pucybuta do... 20.15 ZUS radzi [19]
- 20.30 Telekurier [164]
- 21.00 Last fast show 21.30 OTV 22.00 To jest temat [232]
- 22.15 Rozmowa dnia 22.30 Punkt, set, mecz 22.50 Kino mocne – Playtime

KATOWICE

- 8.00 Klub globtrotera 15.30 Klub globtrotera 16.00 Klub dorosłych sympatyków rocka 17.15 Telezakupy 17.30 Anatolija – ojczyzna Turków 17.50 Wizytówki 18.00 Aktualności 18.20 Lato w telewizyjnej 1 21.30 Aktualności 21.45 Porozmawiajmy

KRAKÓW

- 8.00 Kronika 8.10 Tajemnice Zakonu Maltańskiego 15.30 Fish w Bućkleinie 17.15 Mój Kraków 17.30 U siebie – prog. mniejszości narodowych i grup etnicznych w Polsce 17.50 Marzenia i kariery 18.00 Kronika 18.20 Kraków pełen nutek 21.30 Kronika 21.40 Sport 21.50 Ludzie i tematy

WOT

- 8.00 Telewizyjny numer 8.05 Telewizyjny Kurier Mazowiecki 8.20 5 minut o... 15.30 Wiadomości Kuriera 15.35 Rozmowa dnia 15.50 Dzieje Warszawy – film dok. 16.00 Wroński beat (powt.) 16.15 Auto Kurier (powt.) 17.15 Gość WOT 17.25 Komunikaty i ogłoszenia 17.30 Telewizyjny Kurier Mazowiecki i pogoda 18.00 Telewizyjny Kurier Warszawski i pogoda 18.20 Z archiwum WOT 21.30 Telewizyjny Kurier Warszawski i pogoda dla Warszawy 21.45 Rozmowa dnia

WROCŁAW

- 8.00 Pogoda 8.05 Fakty poranne 8.15 Turbo – mag. motoryzacyjny 15.30 Folk fiesta – prog. muzyczny 16.00 Kowalski i Schmidt – mag. polsko-niemiecki 17.15 Fakty Wrocław 17.30 Dolnośląski Magazyn Reporterów 18.00 Fakty 18.15 Pogoda 18.20 Europa tu – magazyn integracji z UE 18.50 Czas na bajkę – prog. dla dzieci 21.30 Fakty flesz 21.35 Turbo – mag. motoryzacyjny 21.50 Super Trójka

PULS

- 6.30 Polskie Loretto – film dok.
- 7.00 Telesklep
- 8.00 Casper i przyjaciele – serial
- 9.00 Cudowne lata [44] – serial USA
- 9.30 Dotyk anioła [44] – serial USA
- 10.30 Humory Waldemara Ogińskiego: Kobiety – talk-show
- 11.15 Ulica zakochanych [107] – telenowela, Meksyk
- 12.05 Remington Steele [45] – serial
- 13.00 Telesklep
- 14.00 Kobiety mojego życia [32] – serial
- 15.00 Casper i przyjaciele – serial USA
- 16.00 Remington Steele [46] – serial sens. USA
- 17.00 Kobiety mojego życia [33] – serial
- 18.00 Cudowne lata [45] – serial USA
- 18.30 Allo, Allo [77] – serial kom., W. Bryt.
- 19.00 Dotyk anioła [45] – serial
- 20.00 Śmiertelny rejs – film sens.
- 21.50 Gumitycy – prog. satyryczny
- 22.00 Wydarzenia, sport, pogoda
- 22.30 Archiwum XX wieku: Wejdą, nie wejdą
- 23.00 Straż przybrzeżna [24/37] – serial sens.
- 23.55 Allo, Allo [77] – serial kom.
- 0.25 Śmiertelny rejs – film sens., Niemcy
- 2.05 Humory Waldemara Ogińskiego: Kobiety – talk-show
- 2.45 Polskie Loretto – film dok.

TVP 1

- 7.00 Plebania [74] – serial TVP
- 7.25 Lulu Show [17] – serial anim. USA
- 7.55 Król zwierząt – teleturniej dla najmłodszych
- 8.30 Wiadomości
- 8.45 S Club 7 w Hollywood [13] – serial prod. angielskiej
- 9.10 Zjedź to sam
- 9.25 Julek i zwierzęta
- 9.45 Frasier [21] – serial USA
- 10.10 Rower Błażeja
- 10.45 ... zbyt wielkie serce... – film dok. Pawła Woldana
- 11.40 Telezakupy
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes
- 12.20 Giełda
- 12.35 Twarzą w twarz z Europą
- 13.00 Kino letnie: Granica – dramat prod. polskiej
- 14.30 Program publicystyczny
- 15.00 Wiadomości
- 15.10 Klan [484, 485] – telenowela
- 16.05 Tylko u nas
- 16.30 Moda na sukces [1442] – serial USA
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Studio Sport – Turniej kwalifikacyjny siatkarzy – do MŚ Polska-Moldawia
- 19.10 Wieczorynka: Kacper
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Kronika wypadków miłosnych – film fab. prod. polskiej
- 22.20 Festiwal Teatralny – Edynburg 2001

- 22.45 Monitor Wiadomości
- 23.15 Sportowy flesz
- 23.20 Plus minus nieskończoność
- 23.50 Z końcem nocy – film fab. prod. niemieckiej

TVP 2

- 7.20 Studio urody
- 7.30 Złotopolscy [336] – Grzeszne myśli – telenowela TVP
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 Ulica Sezamkowa
- 9.00 Sara – film fab. prod. francusko-angielsko-irlandzkiej
- 10.30 Ziemia – ostatnie starcie [35] – serial USA
- 11.15 Tajna misja [17] – serial prod. polsko-australijskiej
- 11.40 Ich pięciorko [63] – serial USA
- 12.25 Ocean Tajemnic [14/26] – serial dok. prod. angielskiej
- 12.55 Tadeusza nikt nie rusza, czyli 30 lat w służbie telewizji
- 13.50 Doktor Murek [6/7] – serial prod. TVP
- 14.50 Doktor Murek [7-ost.]
- 16.00 Panorama
- 16.10 Złotopolscy [337] – Będzie miał na imię Jurek – telenowela TVP
- 16.35 Na dobre i na złe [65] – Zaborcza zazdrość – serial prod. polskiej
- 17.30 Program lokalny
- 18.30 Panorama
- 18.50 Dwójkomania
- 18.55 Znachor – dramat prod. polskiej
- 21.10 Dlatego zrobiłem film – film dok.
- 22.00 Panorama
- 22.20 Sport telegram
- 22.35 Pomóż! Telewizjowicie powo-
dzianom
- 22.50 Dziewięć i pół tygodnia – film fab. USA
- 0.45 Koncert Urszuli Dudziak i Grażyny Auguścik
- 1.35 Brat z innej planety – film fab. USA

POLSAT

- 6.00 Piosenka na życzenie
- 7.00 Power Rangers [38]
- 7.25 Polityczne graffiti
- 7.40 MacGyver [55]
- 8.30 Jezioro marzeń [28]
- 9.20 13 posterunek [26]
- 9.55 Przyjaciele [83]
- 10.20 Czułość i kłamstwa [44]
- 10.50 Dzikie księżyc [59]
- 11.45 Cud miłości [89]
- 12.35 Po prostu miłość [23]
- 13.35 Disco Polo Live
- 14.30 Graczykowie [53]
- 15.00 Pokemon [38]
- 15.30 Informacje
- 15.55 MacGyver [56]
- 16.45 Jezioro marzeń [29]
- 17.35 Cud miłości [90]
- 18.30 Informacje i publicystyka
- 18.50 Hoop Sport Magazyn
- 19.00 Dzikie księżyc [60]
- 19.55 Reality show
- 20.00 Czułość i kłamstwa [45]
- 20.30 Graczykowie [51]
- 21.00 Kameleon – film USA (1995)
- 21.30 Losowanie LOTTO

- 23.00 Informacje i biznes informacje
- 23.20 Prognoza pogody
- 23.25 Polityczne graffiti
- 23.45 Ally McBeal [60]
- 00.40 Podglądacz – film, Wielka Brytania (1960)
- 3.30 Muzyka na BIS

TVN

- 5.45 Kropka nad i
- 6.00 Prawo do szczęścia [30/80] – telenowela, Meksyk
- 6.45 Telesklep
- 7.00 Potęga miłości [55/90] – telenowela, Meksyk
- 7.50 Hutch Miodowe Serca [62/65] – serial animowany dla dzieci
- 8.15 Silver Surfer [6/13] – serial animowany dla dzieci
- 8.40 Farma pełna strachów [15/26] – serial animowany dla dzieci
- 9.05 Świat Bobby'ego [40/81] – serial animowany dla dzieci
- 9.30 Dzika przyroda – serial dok.
- 10.25 Telesklep
- 11.25 Rozmowy w toku
- 12.05 Miasteczko [43/57] – serial obyczajowy, Polska
- 12.45 Beverly Hills [84/85] – serial obyczajowy USA
- 13.35 Hutch Miodowe Serca [62/65] – serial animowany dla dzieci
- 14.00 Silver Surfer [6/13] – serial animowany dla dzieci
- 14.20 Farma pełna strachów – serial animowany dla dzieci
- 14.40 Świat Bobby'ego [40/81] – serial animowany dla dzieci
- 15.05 Reality show
- 15.30 Milionerzy
- 16.15 Virginia [41/150] – telenowela
- 17.10 Wybacz mi
- 18.15 Rozmowy w toku
- 19.00 TVN Fakty
- 19.25 Kropka nad i
- 20.00 Reality show
- 20.30 Ścigany – film sensacyjny USA
- 23.05 Życzenie śmierci V – film sensacyjny USA
- 0.50 Detektyw Hunter [22/22] – serial USA
- 1.35 Ostatnie dni raju – film obyczajowy USA
- 3.15 Reality show

RTL 7

- 6.00 Teledyski
- 7.15 Odjazdowe kreskówki: Calvin i pułkownik, Exosquad
- 8.30 Rodzina Potwornickich – serial komediowy
- 9.20 Ukryta kamera – prog. rozrywkowy
- 9.40 Teleshopping
- 10.15 Trzy razy Zofia – telenowela
- 11.00 Moje drugie ja – serial
- 11.25 Perla – telenowela
- 12.30 Teleshopping
- 13.30 Kommando Małolat – serial
- 14.20 Gra w przeboje – teleturniej
- 14.50 Trzy razy Zofia – telenowela
- 15.40 Odjazdowe kreskówki: Calvin i pułkownik, Exosquad
- 17.00 Rodzina Potwornickich – serial komediowy

17.50 Ukryta kamera
18.15 Moje drugie ja – serial
18.40 W akcji – magazyn sensacji
19.05 Komando Małolat – serial
20.00 Białe Anioły – thriller USA
21.45 Hindenburg – film sensacyjny USA
23.55 McCall – serial sensacyjny
0.45 Białe Anioły – thriller USA
2.20 Zakazana miłość – film obyczajowy USA
3.50 Teleshopping

TV 4

6.25 Muzyczny VIP
7.00 A kuku – prog. rozrywkowy
7.30 Muzyczne listy – prog. muzyczny
8.20 Gęsia skórka [43] – serial fab.
8.45 Eek! straganza [21] – serial anim. USA
9.15 Bobby kontra wapniaki [76] – serial kom. USA
9.45 Szkoła przetrwania [15] – serial USA
10.45 Gorączka w mieście [16] – serial sens. USA
11.45 Na Południe [51] – serial sens., Kanada
12.40 Przybysze [21] – serial fantastyczny USA
13.40 A kuku – prog. rozrywkowy
14.10 Muzyczny VIP
14.45 Muzyczne listy – mag. muzyczny
15.45 Eek! straganza [22] – serial USA
16.15 Kosmokoty [4] – serial anim.
16.45 Jak Pan może, Panie doktorze? [17] – serial USA
17.15 Oh, Baby [19] – serial kom.
17.45 Dziennik
18.00 Europejski Ring – prog. publicystyczny
18.15 Różowa Pantera – serial animowany
18.30 Sabrina nastoletnia czarownica [21] – serial kom. USA
19.00 Na Południe [52] – serial sens.
20.00 W pogoni za Łolą – film USA
22.00 Dziennik
22.12 Informacje sportowe
22.15 Program publicystyczny
22.25 Komisarz Rex [62] – serial sens.
23.25 Szkoła przetrwania [16] – serial USA
0.25 Entertainment This Week [8] – serial dok.
1.25 Science of Magic – film dok.
2.25 Spotkajmy się – prog. rozrywkowy
2.55 Muzyczne listy – mag. muzyczny
3.55 Strefa P – mag. muzyczny

TV POLONIA

7.00 Kto ma tyle wdzięku co ja... jubileusz Danuty Rinn (powt.)
8.00 Złotopolscy [311] – Nieoczekiwany powrót – telenowela TVP
8.30 Wiadomości
8.40 Przygody Bolka i Lolka [17] – Morska wyprawa – serial anim.
8.50 Bajeczki Jedynećki – program dla dzieci
9.05 Mapeciątka [60] – Dzień niani – serial anim. prod. angielskiej

9.30 Przeor Kordecki – obrońca Częstochowy – film historyczny prod. polskiej (powt.)
10.50 Raz na ludowo – koncert laureatów Szansy na sukces [1]
11.45 Kapelusz – film animowany
12.00 Wiadomości
12.10 Płatnerze z Sułkowic – reportaż
12.40 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie (powt.)
13.10 Złotopolscy [311] – telenowela TVP (powt.)
13.40 Studio Wyborcze Jedynećki (powt.)
14.30 Duchy, zamki, upiory – Duchy kórnickiego zamczyska – reportaż
15.00 Wiadomości
15.05 Kto mnie tak głaska... Szwagierkolaska – koncert
16.00 Panorama
16.10 Bajeczki Jedynećki – program dla dzieci (powt.)
16.25 Trzy dni aby wygrać [10/13] – serial prod. francusko-polskiej
17.00 Teleexpress
17.20 Gość Jedynećki
17.30 Miniwykłady o maxisprawach – O zawiści
17.50 Małe ojczyzny – Tatarska baśń – film dok.
18.20 Telezakupy
18.35 Złotopolscy [311] – telenowela TVP (powt.)
19.00 Hity satelity
19.15 Dobranocka: Zaczarowany olówek [22] – serial anim.
19.30 Wiadomości
20.00 Operacja Himmler – film historyczny prod. polskiej
21.20 Zwierzenia kontrolowane – Krzysztof Cugowski
21.45 Cygański Wieczór – Gorzów 2001
22.35 Panorama
22.55 Sport telegram
23.00 Pomóż! Telewizyjni powoźnicy
23.10 Porozmawiajmy
0.10 Przeboje klasyków – J.S. Bach – II Suita orkiestrowa h-mol BWV 1067
0.40 Monitor Wiadomości
1.05 Hity satelity (powt.)
1.20 Zaczarowany olówek [22] – serial animowany dla dzieci (powt.)
1.30 Wiadomości (powt.)
1.55 Sport telegram (powt.)
2.00 Złotopolscy [311] – telenowela TVP (powt.)
2.30 Operacja Himmler – film historyczny prod. polskiej (powt.)
3.50 Cygański Wieczór – Gorzów 2001 (powt.)
4.35 Zwierzenia kontrolowane – Krzysztof Cugowski (powt.)
5.00 Panorama (powt.)
5.20 Sport telegram (powt.)
5.30 Miniwykłady o maxisprawach – O zawiści (powt.)
5.45 Małe ojczyzny – Tatarska baśń – film dok. (powt.)
6.15 Płatnerze z Sułkowic – reportaż
6.45 Hity satelity (powt.)

PASMO WSPÓLNE

7.00 Witaj Franklin [12/13] 7.30 Wyprawa na Zachód [10/26] 8.35 Za wszelką cenę [79/252] 9.00 Za wszelką cenę [80/252] 9.30 Fragles [22/96] 10.00 Spółka rodzinna [13/13] 10.30 ZUS radzi [20] 10.45 Telekurier [164] 11.15 Zaklęty dwór [6/7] 12.05 U siebie [34] 12.35 Europa w zagrodzie 13.00 Widziane z bliska [16/26] 13.35 Familiada 14.45 Tajemnicza kobieta [98/125] 15.30 OTV 16.30 Dom muratora 16.50 Kino rodzinne: Szkoła mistrzów [14/26] 17.15 OTV 19.00 Kino wieczorne: Splątane losy [1/4] 19.50 Turniej kwalifikacyjny do Mistrzostw Świata Siatkarzy 21.30 OTV 22.00 To jest temat [233] 22.15 Rozmowa dnia 22.30 Autostrada [81] 22.50 Zimowi ludzie

KATOWICE

8.00 Wakacyjny informator kulturalny 15.30 Wakacyjny informator kulturalny 16.00 Megazynek 17.15 Zbliżenia 17.30 Studio pod bukiem 17.50 Wizytówki 18.00 Aktualności 18.15 Wiadomości sportowe 18.20 Lato w telewizyjnej 1 21.30 Aktualności 21.40 Wiadomości sportowe 21.45 Porozmawiajmy

KRAKÓW

8.00 Kronika 8.10 U siebie – program etniczny 15.30 L.O. 27 – Koncert 15.50 Pejzaż wspomnień – program dokumentalny 16.30 Msza Święta 17.30 Rekomendacje kulturalne 17.55 Pogoda za oknem 18.00 Kronika 18.20 Rola – magazyn 18.35 Podpowiedzi w plenerze 18.55 Warto wiedzieć 21.30 Kronika 21.45 Sport 21.50 Ludzie i tematy

WOT

8.00 Telewizyjny numer 8.05 Telewizyjny Kurier Mazowiecki 8.20 5 minut o... 15.30 Wiadomości Kuriera 15.35 Rozmowa dnia 15.50 Dzieje Warszawy w latach 1945 – 1956 16.00 Album Mazowsza 16.20 Goście WOT 17.25 Komunikaty i ogłoszenia 17.30 Telewizyjny Kurier Mazowiecki i pogoda 18.00 Telewizyjny Kurier Warszawski i pogoda 18.20 Z archiwum WOT 21.30 Telewizyjny Kurier Warszawski i pogoda dla Warszawy 21.45 Rozmowa dnia

WROCŁAW

8.00 Pogoda 8.05 Fakty poranne 8.15 Akta W – sensacje sprzed lat 15.30 Folk fiesta – prog. muzyczny 16.00 Poza miastem – Tu się kończą marzenia 17.15 Fakty Wrocław 17.30 Magazyn Aktualności Kulturalnych 17.55 Animak – zapowiedź wydarzeń kulturalnych 18.00 Fakty 18.15 Pogoda 18.20 Więcej kultury – Art.-tele-akcje 18.40 Rozmowy z Fredą – prog. kabaretowy 18.50 Czas na bajkę – prog. dla dzieci 21.30 Fakty flesz 21.35 Akta W – sensacje sprzed lat 21.50 Super Trójka

PULS

- 7.00 Telesklep
- 8.00 Powrót Dogtaniana [18,19] – serial anim., W. Bryt.
- 9.00 Cudowne lata [45] – serial obyczajowy USA
- 9.30 Dotyk anioła [45] – serial USA
- 10.30 Humory Waldemara Ogińskiego – talk-show
- 11.15 Gumitycy – program satyryczny
- 11.30 Dziwny, wspaniały świat [19,20] – serial dok.
- 12.30 Bagna nad Biebrzą i Narwią – film dok.
- 13.15 Archiwum XX wieku: Hitler kontra Stalin – mag. historyczny
- 13.45 Jak się robi...? – reportaż
- 14.15 Ojciec królowej – film kostiumowy, Polska
- 16.10 Pan Dodek – film obyczajowy, Polska
- 17.40 Lotna – dramat wojenny, Polska
- 19.15 Dotyk anioła [46] – serial obyczajowy USA
- 20.10 Hallo Szpicbródka, czyli ostatni występ króla kasiarzy – komedia muzyczna, Polska
- 21.50 Gumitycy – prog. satyryczny
- 22.00 Wydarzenia
- 22.30 Straż przybrzeżna [25/37] – serial sens., Niemcy
- 23.15 Lotna – dramat wojenny, Polska
- 0.50 Straż przybrzeżna [25/37] – serial sens., Niemcy

TVP 1

- 7.00 Wszystko o działce i ogrodzie
- 7.25 Agrolinia
- 8.00 Do góry nogami
- 8.30 Wiadomości
- 8.45 Ziarno
- 9.10 Zwierzęta świata – Śmigające antylopy, ulotne cienie [1] – film dokumentalny prod. angielskiej
- 9.40 Walt Disney przedstawia – Sabrina – serial anim. USA; Kochanie, zmniejszyłem dzieciaki
- 10.50 Cała Polska czyta dzieciom
- 11.00 Słodkie zmartwienia [13, 14] – serial USA
- 11.45 Cała Polska czyta dzieciom
- 12.15 Wyprzedzić chorobę
- 12.35 Podróżnik
- 13.00 Wiadomości
- 13.20 Cała Polska czyta dzieciom
- 13.35 Z koszyka pani Wandzi
- 14.00 Studio Sport – Turniej Kwalifikacyjny Siatkarzy – do MŚ. Polska–Łotwa
- 15.55 Cała Polska czyta dzieciom
- 16.05 Palce liczyć [9] – Niespodzianka – serial TVP
- 16.35 Wybierz teledysk
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Skarb – film fabularny prod. polskiej
- 19.10 Wieczorynka – Kacper

- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Mayerling – melodramat prod. angielsko-francuskiej
- 22.30 Ślepa furia – film fab. USA
- 23.55 Na skrzydłach orłów [3, 4, 5] – serial USA

TVP 2

- 7.00 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
- 7.30 Spróbujmy razem – magazyn dla niepełnosprawnych
- 8.00 Program lokalny
- 9.00 Rząd Polski 1939–1945 – Osa-czeni
- 10.00 Projekt „X” – Spadochony
- 10.30 Wycieczki przyrodnicze – Niedźwiedź polarny – serial dok. prod. angielskiej
- 11.30 Ulica Sezamkowa – program dla dzieci
- 12.00 Zesłany z nieba – film fab. prod. angielskiej
- 14.00 Przygody pana Michała [10/13] – Smak zemsty – serial TVP
- 14.30 Familiada – teleturniej
- 15.00 Złotopolscy [338] – Lubczykowe zabiegi – telenowela TVP
- 15.30 Śpiewające fortepiany – teleturniej muzyczny
- 16.35 Na dobre i na złe [66] – Rezer-wiści – serial prod. polskiej
- 17.30 Studio Sport – elimin. do MŚ w piłce nożnej – Polska–Norwegia
- 19.30 Studio Sport – elimin. do MŚ w piłce nożnej – Niemcy–Anglia
- 21.50 Słowo na niedzielę
- 22.00 Panorama
- 22.20 Sport telegram
- 22.35 Zdrada – film fab. prod. polsko-nowozelandzkiej
- 0.05 Lęk skrada się w milczeniu – horror USA

POLSAT

- 6.00 Disco Relax
- 7.00 Twój lekarz
- 7.15 Wystarczy wiedzieć
- 7.30 Magazyn redakcji programów religijnych
- 8.00 Kosmiczne wojny 3 [43]
- 8.30 Faceci w czerni [35]
- 9.00 Tajemniczy rycerze [29]
- 9.30 Power Rangers [236]
- 9.55 Disco Polo Live
- 11.00 Najdłuższy dzień –film USA
- 14.05 Aniołek z piekła rodem [15]
- 14.30 Benny Hill Gama – relacja z koncertu
- 15.00 4x4
- 15.30 Informacje
- 15.40 Prognoza pogody
- 15.45 Rodzina zastępcza [51]
- 16.15 Publicystyka
- 16.45 Roswell w kręgu tajemnic [23]
- 17.40 Potyczki Amy [23]
- 18.35 Informacje
- 18.55 Sport
- 19.05 Chciwość czyli żądza pieniądza
- 20.00 Miodowe lata [67]

- 20.45 Graczykowie [54]
- 21.15 Zostać Miss [1]
- 21.30 Losowanie LOTTO
- 22.10 Wersety zbrodni USA
- 0.00 Opowieści z krypty [9]
- 2.20 Najdziwzy dzieła – film

TVN

- 7.00 Telesklep
- 7.50 Punky Brewster [48/88] – serial komediowy USA
- 8.15 Hutch Miodowe Serca [63/65] – serial animowany dla dzieci
- 8.40 Silver Surfer [7/13] – serial animowany dla dzieci
- 9.00 Farma pełna strachów [16/26] – serial animowany dla dzieci
- 9.20 Był sobie lajdak – western USA
- 11.30 Reality show
- 12.00 Przygody Supermana [24/66] – serial przygodowy USA
- 13.00 VIVA Polska! – program muzyczny
- 14.55 Baśnie z tysiąca i jednej nocy – miniserial fantastyczny USA
- 15.45 Pierścień Ariany – miniserial obyczajowy USA
- 17.30 Agent
- 18.30 Ale Plama – program rozrywkowy
- 19.00 TVN Fakty
- 19.35 Milionerzy – teleturniej
- 20.25 Reality show
- 21.25 Droga do gwiazd – program rozrywkowy
- 22.25 Marsjanie atakują – komedia science fiction USA
- 0.30 Na tropie zbrodni [20/26] – serial sensacyjny USA
- 1.30 Ślepa wiara – film obyczajowy
- 3.35 Reality show

RTL 7

- 7.00 Teledyski
- 8.00 Odjazdowe kreskówki: Calvin i pułkownik, Exosquad
- 10.10 Teleshopping
- 10.40 Zakazana miłość – film obyczajowy USA
- 12.15 Greenstone – miniserial obyczajowy
- 13.00 Teleokazja – podróże
- 13.30 Gra w przeboje – teleturniej muzyczny
- 14.00 Hindenburg – film sens. USA
- 16.10 Niesamowite maszyny: Samochody marzeń – film dokumentalny
- 17.05 SeaQuest – serial fantastycznonaukowy
- 18.00 Słoneczny patrol – serial
- 19.00 Koncert Bryana Adamsa
- 20.00 Handlarz bronią – film kryminalny, Kanada–USA
- 21.35 Pod ostrzałem – thriller USA
- 0.55 Koncert Bryana Adamsa [emisja stereo]
- 1.45 Pod ostrzałem – thriller USA
- 3.15 Teleshopping

TV 4

- 6.00 Droga do Avonlea [78] – serial obyczajowy, Kanada

7.00 V Max – mag. motoryzacyjny
7.30 Łowcy [3] – film do. USA
8.30 Wilkołaczek – serial anim.
9.00 Droga do Avonlea [79] – serial obyczajowy, Kanada
10.00 Przygody Rin Tin [58,59] – western USA
11.00 Łowcy [4] – serial dokumentalny USA
12.00 Dawni wojownicy [7] – serial dok. USA
12.30 Hotel [9] – serial komediowy USA
13.00 TV4 Kropka pl
13.30 V Max – program motoryzacyjny
14.00 Wielka stopa w Egipcie – komedio-dramat kryminalny, Włochy
16.00 Droga do sławy [10] – serial USA
16.50 Różowa Pantera [47] – serial anim.
17.15 Jak Pan może, Panie doktorze? [40] – serial komediowy USA
17.45 Dziennik
17.58 Informacje sportowe
18.05 Kidco, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością – film przyg.-familijny USA
20.00 Stan wyjątkowy [20] – serial USA
20.55 Gorączka w mieście [17] – serial sens. USA
21.50 Akcja nad Berlinem 3 [7] – serial akcji
22.45 Drogówka – magazyn policyjny
23.15 Dramat letniej nocy – dramat obyczajowy USA–Francja–Niemcy–Japonia
1.30 Muzyczny VIP – magazyn muzyczny

TV POLONIA

7.00 Echa tygodnia
7.30 Kasztelanka – film fabularny prod. polskiej
8.30 Wiadomości
8.45 Ziarno – program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców
9.10 XXI Międzynarodowy Dziecięcy Festiwal Piosenki i Tańca – KONIN 2000
9.35 Mapeciątka [61] – Mapetowe zgadywanki – serial animowany
10.00 Klan [471, 472, 473] – telenowela TVP (powt.)
11.15 Miniwykłady o maxisprawach – O zawiści (powt.)
11.30 Pan Samochodzik i praskie tajemnice – film fabularny prod. polskiej

13.00 Gościniec – magazyn kultury i sztuki ludowej
13.30 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza – Smak Soplicowa
13.50 Kratka – film obyczajowy prod. polskiej
14.45 Celtycka ballada
15.10 Polska w ogniu – Politycy i żołnierze
15.35 Ich pierwsze miłości – Krzysztof Materna
16.00 Siwy Dym – występ zespołu na Festiwalu Eurofolk Sanok 2001
17.00 Teleexpress
17.15 Tam, gdzie jesteśmy
17.35 Pierwszy zwycięski – reportaż
17.50 Zaproszenie
18.10 Zmiennicy [10/15] – Krzyk cizy – serial komediowy prod. polskiej
19.15 Dobranocka: Przygody Misia Colargola [8] – serial anim.
19.30 Wiadomości
20.00 Pierścionek z orłem w koronie – dramat prod. polskiej
21.45 Koncert kabaretowy FAMA 2001 – Finał wieńczy FAMĘ
22.30 Panorama
22.50 Sport telegram
23.00 Bezludna wyspa
23.55 Zaproszenie (powt.)
0.15 Zmiennicy [10/15] – Krzyk cizy – serial komediowy prod. polskiej (powt.)
1.15 Przygody Misia Colargola [8] – Miś na Dzikim Zachodzie – serial animowany dla dzieci (powt.)
1.30 Wiadomości (powt.)
1.50 Sport telegram (powt.)
1.55 Pierścionek z orłem w koronie – dramat prod. polskiej (powt.)
3.40 Koncert kabaretowy FAMA 2001 – Finał wieńczy FAMĘ (powt.)
4.25 Tam, gdzie jesteśmy (powt.)
4.45 Pierwszy zwycięski – reportaż (powt.)
5.00 Panorama (powt.)
5.20 Sport telegram (powt.)
5.30 Polska w ogniu – Politycy i żołnierze (powt.)
5.55 Siwy Dym – występ zespołu na Festiwalu Eurofolk Sanok 2001 (powt.)
6.50 Kowalski nad wodą – film animowany (powt.)

PASMO WSPÓLNE

7.00 Waldo wspaniały [20/26] 7.30 Tommy i Oscar [12/26] 8.00 OTV 9.00 Czterej pancerni i pies [19/21] 10.00 Łza się w oku kręci – Znachor 11.30 Koczownicy z mórz południowych [3/5] 12.30 Skarbiec 12.55 Meksyk i karaiby [3/13] 13.20 Zaproszenie [38] 13.40 Serial dokumentalny 14.30 Mała Meg, duża Meg [4/13] 15.00 Tajemnica Sagali [9/14] 15.25 Koncert: Jaromir Novhava i Karel Plihal 16.10 Przeboje z m' 16.35 Szczęśliwej podróży 17.00 OTV 19.00 Turniej kwalifikacyjny do Mistrzostw Świata Siatkarzy 20.40 Telekurier bis 21.00 OTV 22.00 Kino mocne: Paryż–Teksas 23.35 Reportaż z koncertu

WOT

8.00 Telewizyjny numer Warszawski 8.05 Telewizyjny Kurier Mazowiecki 8.20 Podróże z WOT 8.40 Album Mazowsza 17.00 Z archiwum Kuriera 17.10 Koncert 18.00 Telewizyjny Kurier Warszawski i pogoda 18.20 Są takie miejsca 18.40 20 lat później 21.00 Dzieje Warszawy 21.30 Wiadomości Kuriera 21.40 Dzieje Warszawy

KATOWICE

8.00 Spotkania z tradycją – prog. M. Makaruk 8.25 Prognoza pogody 8.30 Z życia kościoła – program katolicki 8.50 TV Katowice proponuje... 17.00 100% live – program W. Zamorskiego 17.50 Palce lizać – kuchnia regionalna 18.00 Aktualności – wydanie główne 18.15 Wiadomości sportowe 18.20 Łata lecą – program rozrywkowy 21.00 Piosenki z San Remo 21.30 Aktualności 21.40 Wiadomości sportowe

WROCŁAW

8.00 Weekend, weekend 8.05 Agro-fakty – program dla rolników 8.15 Weekend, weekend 8.55 Dolnośląskie lato 17.00 Dolnośląskie lato 17.10 W kręgu wiary – magazyn katolicki 17.30 Przepytywanka – talk-show 18.00 Fakty – wydanie główne 18.15 Pogoda 18.20 Studio festiwalowe „Wratislavia Cantans” 18.25 Dolnośląskie lato 21.00 Bluesowe klimaty – program Martyny Jakubowicz 21.30 Fakty wieczorne 21.45 Studio sport

Poniedziałek, 27.08.2001

Raj

W programie reportaż z Domu Spokojnej Starości w Oryszewie, będący plonem kilkuniedniowego pobytu ekipy magazynu w tym ośrodku. Jest to placówka nietypowa. Mieści się w starym dworku, na którego parterze mieszkają ludzie starsi, nieuleczalnie chorzy starcy, pierwsze piętro zajmują ludzie bezdomni i osamotnieni w różnym wieku, na drugim zaś mieszkają narkomani i uzależnieni od różnych używek. Wszyscy potrzebują siebie nawzajem. Ci z parteru i piętra wymagają stałej opieki. Pomoc bliźniemu, konieczność nieustannej gotowości, mobilizuje uzależnionych do walki z nalogiem.

Autorzy: Rafał Wieczyński, Jacek Komorowski; TVP 1, godz. 10.20

Odwieczna pieśń

Wzruszająca opowieść o narodzinach bodaj najpiękniejszej, a na pewno najstawniejszej kolędy świata – „Cicha noc”. Skomponowana 24 grudnia 1818 r. w Oberndorfie koło Salzburga, była dziełem księdza Josepha Mohra, autora tekstu, i organisty miejscowego kościoła, Franza Xaviera Grubera, który skomponował melodię inspirując się pieśniami okolicznych górali. Opierając się na faktach, twórcy filmu stworzyli własną wersję wydarzeń, które poprzedziły napisanie tej kolędy.

Reż. Franz Xavier Bogner; wyk.: Tobias Moretti, Heio von Stetten, Erwin Steinhauer, Michael Mendl, Hanees Thanheiser Austria/Niemcy 1997; TVP 2, godz. 1.40

Czwartek, 30.08.2001

Piękno, pamięć, pietyzm (6)

W Polsce, nieopodal Jeziora Rożnowskiego, przy bocznej, prawie nieuczęszczanej, drodze leży Jasienna. Ta skryta przed światem wioska lokowana była w 1572 roku, ale jej drewniany kościółek wybudowano dopiero w 1925 roku z inicjatywy proboszcza Zygmunta Jakusa, według projektu Józefa Piątkowskiego. Kościółek pod wezwaniem Imienia Maryi z punktu widzenia polskiego prawa jest zabytkiem, przez biurokratyczne niedopatrzenie nie został jednak wpisany do rejestru budowli zabytkowych.

Real. Rafał Kalinowski; TVP 1, godz. 16.00

Piątek, 31.09.2001

... zbyt wielkie serce...

Powiedział: każdy z nas musi dokonać przynajmniej jednego wynalazku – wynaleźć swoje

własne życie. Autor tych słów, ks. prof. Janusz St. Pasierb, na trop swojego wynalazku wpadł w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie. Kiedy przekaraczał jego próg, czuł, że musi wyrzec się świata w sensie dosłownym – wszystkiego, co znał i czego tak naprawdę jeszcze nie doznał i nie poznał. Usłyszał tam o świętej obojętności, a szukał zaangażowania w kapłaństwie, pragnął być przez nie zużyty i potarwany. Jednocześnie chciał ocalić swój prywatny świat. W końcu wszedł w kapłaństwo jak w śmierć. I przez długie miesiące opłakiwał swój świat, by potem – jak po ciężkiej chorobie – odkrywać świat na nowo. Wynalazł sobie piękne życie, w którym wyśmienicie wykorzystał wiele talentów i wielkie serce, które otrzymał w darze. W dokumencie o życiu i śmierci księdza prof. Janusza St. Pasierba – duchownego, naukowca, poety i pedagoga, wyjątkowego człowieka i kapłana – wspomina go wielu ludzi, dla których spotkanie z nim miało znaczenie, wagę, było cenne i niezapomniane. Są wśród nich księża – abp Henryk Muszyński, Jan Sochoń, Wiesław Mering, Tomasz Czapiewski; uczniowie – ks. Marek Wittbrot, ks. Michał Janocha; artyści – Julia Hartwig, Marek Rudnicki, Wojciech Pszoniak; naukowcy – prof. Andrzej Tomaszewski, Stefan Frankiewicz; kard. Luigi Poggi, Gerard Legros – tłumacz poezji księdza na francuski.

Real. Paweł Woldan; TVP 1, godz. 10.45

Sobota, 01.09.2001

Ziarno

Z początkiem nowego roku szkolnego w magazynie zacznie się nowy cykl poświęcony Ziemi Świętej. Przez siedem kolejnych sobót realizatorzy programu będą pokazywali małym widzom miejsca związane z życiem i działalnością Jezusa i Jego uczniów, opowiedzą, jak one wyglądały 2000 lat temu oraz wyjaśnią przyczyny skomplikowanej sytuacji w dzisiejszym Izraelu, wstrząsanym zbrojnym konfliktem między Żydami i Palestyńczykami. W pierwszym odcinku s. Mariola, ks. Krzysztof Ołdakowski i dzieci na Wzgórzach Golan złożą wizytę polskim żołnierzom służącym w siłach pokojowych ONZ, następnie udadzą się do Nazaretu i Seforis oraz odwiedzą szkoły w Jaffie i Nazarecie. Wędrówkom tym będą towarzyszyły nowe piosenki zespołów „Arka Noego” i „Dzieci z Brodą” oraz zachęta do modlitwy o pokój na świecie.

TVP 1 i TV Polonia, godz. 8.45